

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 222

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 26 września 1937 r.

Rok XXXI.

## Cui bono?

Każdy wie, że w Polsce jak we wszystkich niemal krajach świata, w których szanuje się jeszcze czy to na podstawie pełnej demokracji czy też jej szczątków jako tako swobody obywatelskie, bolszewicka trzecia międzynarodówka usiłuje uzyskać wpływ na masy przez tzw. „fronty ludowe“. W naszym kraju zabiegi około sklejania takiego frontu rozpoczęły się zupełnie jawnie tuż po śmierci marszałka Piłsudskiego. I nikt chyba nie będzie chciał twierdzić, że wysiłki te przy ogólnej biedzie, wielkim bezrobociu i ogromnej ilości żydów, finansujących zawsze chętnie wszelkie lewicowe przedsięwzięcia, nie mogą przynieść groźnych i niebezpiecznych dla Polski Katolickiej i Narodowej rozmia-  
rów.

Kto tylko ma odrobinę zdrowego rozumu, ten musi uznać, że zblokowanie się pod cichym patronatem komuny: socjalistów, wolnomyslicieli i żydów nie mogłoby pozostać bez wpływu na kształtowanie się stosunków wewnątrzno-politycznych i społecznych w Polsce w duchu, z ideałami katolickimi i narodowymi nic nie mającym wspólnego.

Co w obliczu takiego niebezpieczeństwa należałoby zrobić? Chyba żaden wniosek nie jest tak prosty, naturalny i rozsądny jak ten, że konsolidującej się sile elementu, z punktu widzenia narodowego i katolickiego destrukcyjnego, należy przeciwstawić konsolidację twórczych elementów narodowych i katolickich.

Taki wniosek wyciągnęli z wytwarzającej się w Polsce sytuacji wybitni politycy i zasłużeńi patrioci, którzy w roku ubiegłym zbrali się w siedzibie Paderewskiego w Morges i podnieśli hasło: **Polacy i katolicy w Polsce łączcie się!**

Dwa stronnictwa (Ch. D. i NPR) oraz grupa hallerczyków wypowiedziały się od razu zdecydowanie za realizacją tego zbawiennego apelu. Zaproszone do współpracy Stronnictwo Ludowe (gwałtem wciągane do „fołksfrontu“) dotąd nie powiedziało wyraźnie ani tak, ani nie. Wręcz wrogo ustosunkowało się do tej koncepcji Stronnictwo Narodowe, którego naczelną władzę, nie pytając dołów organizacyjnych, uznały, że łączenie się z chrześcijańskimi i narodowymi grupami centrowymi mogłoby osłabić siłę przebojową Stronnictwa Narodowego.

„Front Morges“, wołający o konsolidację elementu narodowego i katolickiego, znalazł się pod gwałtownym ostrzałem tak montującego się „fołksfrontu“ jak i — niestety — Stronnictwa Narodowego, którego prasa pierwsza wysunęła zarzut, że twórcy „frontu Morges“ (a więc Haller, Korfanty, Paderewski i Sikorski) działają pod wpływem masonerii.

Przez szereg miesięcy zdawało się, że — jak to nawet jeden z dzienników lewicowych z głębokim zadowoleniem zanotował — koncepcja „frontu Morges“, czyli myśl złączenia wysiłków politycznych i społecznych wszystkich katolickich i narodowych grup, została po-  
grzebana.

A jednak okazuje się, że zdrowa ta

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

# Powstaje silny obóz centrowy

w myśl wskazania Paderewskiego.

Warszawa, 25 września. (Tel. własny) Zarząd główny Chrześcijańskiej Demokracji rozesłał okólnik w sprawie kongresu Stronnictwa, który ma się odbyć 9 i 10 października w Warszawie. Okólnik ten stwierdza, że głównym przedmiotem obrad będzie projekt połączenia Ch. D. z NPR. Uzasadniając ten projekt, prezydium Ch. D. zaznacza, iż Stronnictwo zawsze było gotowe pracować nad konsolidacją narodu. Powoławszy się na wskazówki Paderewskiego, prezydium Ch. D. podkreśla, iż Polska powinna przeciwstawić potęgę totalistycznym potęgę własną, wynikającą

z konsolidacji narodu, dokonanej w duchu polskim i chrześcijańskim, w duchu rządnej wolności i zgody domowej. Propagandzie komunistycznej i rasi-  
stowskiej musi Polska przeciwstawić miłość najszerzych mas ku swemu państwu. W imię tych haseł Chrześcijańska Demokracja rozpoczęła rozmowy z Narodową Partią Robotniczą, które doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Opracowano nowe zasady programowe, w których jednak Ch. D. nie odstępuje bynajmniej od swych dotychczasowych naczelných haseł. NPR również nie przekreśla swego programu. W

nowych tezach programowych wyszukanano punkty wspólne i ustalono cele, które od dawna przyświecały obu stronnictwom. Cała zresztą działalność obu stronnictw w ostatnim dziesięcioleciu jest dowodem, że mimo różnic programowych, obie organizacje szły ręką w rękę, walcząc ze sanacją, przeciwstawiając się wszelkim próbom dyktatury z prawej i lewej strony, i dążąc do stworzenia silnego obozu centrowego.

Prezydium Ch. D. przyznaje, że nieuniknione są pewne ofiary. Stronnictwo musi mianowicie pożegnać się z dotychczasową nazwą. To samo jednak czyni NPR. W ogóle ofiary są obustronne. To też prezydium Ch. D. z góry przestrzega przed fałszywymi przyjaciółmi, którzy będą zarzucali Chrześcijańskiej Demokracji rzekome ustępstwa w kierunku radykalnym i liberalnym, a równocześnie oskarżać będą NPR o „zaprzeczenie“ się klerowi i przekształcenie programu w kierunku reakcyjnym.

Nazwy nowego stronnictwa okólnik nie wymienia. Nie podaje też, jakie osobistość staną na czele nowego ugrupowania, zaznaczono tylko, że do nowych władz wejdą w równym stosunku przedstawiciele Ch. D. i NPR, a oprócz tego osobistości, które dotychczas do żadnego z tych stronnictw nie należały, a stoją na gruncie chrześcijańskim i narodowym.

W zakończeniu okólnika prezydium Ch. D. wyraża nadzieję, że akcja NPR i Ch. D. pokrzyżuje plany tych, co chcieliby konsolidować społeczeństwo pod kierownictwem masonerii, albo też pod sztandarem totalistycznej dyktatury.

Jak się dowiadujemy, okólnik o podobnej treści rozesłało prezydium NPR.

## Okólnik przyjęto na Pomorzu z zadowoleniem.

Bydgoszcz, 25. 9. Okólnik zwołujący kongres połączeniowy Ch. D. i NPR oraz ideowo pokrewnych ugrupowań — został w okręgu bydgoskim i na Pomorzu przyjęty z wielkim zapałem. Rada okręgowa Chadeccji i wszystkie koła stronnictwa wybrały już swoich delegatów do Warszawy w liczbie 24. Taką samą liczbę swoich czołowych działaczy wysłała na kongres Narodowa Partia Robotnicza okręgu bydgoskiego.

## Konfiskata oświadczenia Paderewskiego zniesiona.

„Głos Narodu“ donosi, że krakowski Sąd Okręgowy zniósł głośną konfiskatę oświadczenia Paderewskiego. Wobec powyższego „Głos Narodu“ podał obecnie w całości zajęte oświadczenie. Obecnie trwa jedynie konfiskata, dokonana w Katowicach i Bydgoszczy, na podstawie § 28 ustawy prasowej, obowiązującej w b. zaborze pruskim.

## Przed reformą studiów akademickich.

Naprawa szkód wyrządzonych przez Jędrzejewicza na wyższych uczelniach.

Warszawa, 25. 9. (Pat.) W dniu 24 bm. odbył się zjazd rektorów państwowych szkół wyższych, pod przewodnictwem ministra WR i OP prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego. Przedmiotem obrad było omówienie i uzgodnienie z rektorami tekstu rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich. Następnie zaznajomiono uczestników zjazzu ze stanem prac w ministerstwie WR i OP nad reformą studiów na wydziałach hu-

manistycznym, matematyczno-przyrodniczym i prawnym. Wreszcie poinformowano rektorów o nowych rozporządzeniach w sprawie stypendiów i przepisów dyscyplinarnych dla studentów. Na zakończenie rektor Szafer wyraził podziękowanie ministrowi za przeprowadzenie zmian w ustawie o szkołach akademickich i opiekę nad uczelniami wyższymi, która ostatnio znalazła wyraz w nominacji 82 profesorów.

## Najdłuższy most w Europie.



Dość długo najdłuższym mostem w Europie był most na Wiśle pod Fordonem. Zdyktowano go most u ujścia Dunaju, lecz i ten znalazł „rywala“. Na Bałtyckim półwyspie zbudowano most na 51 filarach, łączący wyspy Seeland i Falster. Most kosztował 40 milionów koron. Poświęcenie mostu nastąpi 26 września — w dniu urodzin króla duńskiego Krystiana X.



## Cui bono?

(Ciąg dalszy).

myśl, w ubiegłym roku ledwie kilkująca i gwałtownie z różnych stron przytłaczana, żyje i daje zupełnie uchwytne rezultaty. Już w pierwszej połowie października br. odbędzie się kongres połączeniowy Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej, a wrogowie i przyjaciele „Frontu Morges” zgodnie stwierdzają, że ten akt jest tylko początkiem szerszej pojętej konsolidacji grup narodowych i katolickich, działających w miastach i na wsi.

Powiedzcież nam teraz, kochani Czytelnicy, i Wy, którzy należycie do łączących się stronnictw Ch. D. i NPR, i Wy, którzy skupiacie się pod sztandarem Stronnictwa Narodowego, i wreszcie Wy, którzy zniechęceni partyjnym rozbiorem stoicie z dala od wyżej wymienionych grup, chociaż ideały katolickie i narodowe są Wam drogim.

1) czyż te posunięcia nie wyjaśniają sytuacji w Polsce,

2) czyż każdy Polak i katolik nie powinien się cieszyć z tego, że nareszcie dochodzi do konsolidacji obozu narodowego i katolickiego w Polsce, który będzie się mógł skutecznie przeciwstawić kierowanemu przez obce agencje żydowsko-komunistyczno-socjalistyczno-bezbożniczemu „folksfrontowi”, zapatrzonemu w takie wzory jak bolszewicka Rosja i Hiszpania, i

3) czyż nie jest dla Polski zbawienne, że zabiega się o wprężenie do walki o zwycięstwo Polski Katolickiej i Narodowej wielomilionowej rzeszy chłopów z pod znaku Stronnictwa Ludowego?

Nie wątpimy, że każdy z naszych Czytelników, powtarzamy każdy, o ile jest naprawdę narodowcem i katolikiem, odpowie na wszystkie trzy powyższe pytania gromkim i twardym: tak!

A jednak są wśród obozu narodowego ludzie, którzy nie tylko myślą, ale i piszą inaczej.

Nie wierzycie?

I myśmy wierzyć nie chcieli. Ale wzięwszy do ręki numer 434 „Kuriera Poznańskiego” (organu Stronnictwa Narodowego) znaleźliśmy w rubryce „Fakty i oceny” pod tytułem „Front Morges” taki oto głos:

„Tzw. „Front Morges” okazuje ostatnio dużą ruchliwość. Fragmentem tej działalności jest bliskie już połączenie się stronnictw Ch. D. i NPR w jedną organizację. Naczelnym redaktorem „Polonii”, będącej własnością Wojciecha Korfanteo, zostanie p. Ryszard Świętochowski, b. naczelnny redaktor zawieszono tygodnika „Odnowa”, który reprezentował poglądy „frontu Morges”. W ten sposób „Polonia” stanie się oficjalnym niejako organem tego ugrupowania. Wreszcie niezadługo ukazać się ma zbiorowa odezwa ludzi wyznających poglądy „frontu Morges”. O podpisaniu tej odezwy czyni się zabiegi u różnych osobistości z kół politycznych, naukowych itp., m. in. także w Poznaniu.

Na razie notujemy te wiadomości, stwierdzając równocześnie, że dotychczasowe poczynania i oświadczenia tzw. „frontu Morges” przychyliły się raczej do zamieszania niż do wyjaśnienia położenia politycznego w Polsce. Nie znalazły też szerszego oddźwięku w społeczeństwie, które dzisiaj żąda jasnych pociągnięć i wyraźnego oblicza ideowego. Zarówno Ch. D. jak i NPR oraz Stronnictwo Ludowe, na których „front Morges” usiłuje się oprzeć, nie posiadają ani jednego, ani drugiego i coraz bardziej tracą wpływ.”

To znaczy, że Stronnictwo Narodowe mimo grożące mu ze strony „folksfrontu” niebezpieczeństwa odrzuca myśl współpracy z tworzącym się katolickim i narodowym centrum, na którego czele stoją tacy ludzie jak Paderewski, Witos, Haller i Korfanty.

Kochamy ideę narodową i katolicką tak szczerze, że w poważnej sytuacji, w jakiej Polska się znalazła, nie chcielibyśmy wzniecać sporów ze Stronnictwem Narodowym.

Ale musimy powtórzyć publicznie pod adresem Stronnictwa Narodowego pytanie, jakie nam się nasunęło po zaznajomieniu się z wyżej zacytowanym głosem „Kuriera Poznańskiego”:

Cui bono? Dla czyjego dobra usiłuje Stronnictwo Narodowe osłabić albo nawet rozbić akcję, która mobilizuje masy robotnicze i chłopskie do walki o Polskę katolicką, narodową, demokratyczną, praworządną i społecznie sprawiedliwą?

Dla czyjego dobra? Odpowiedzieć nam panowie ze Stronnictwa Narodowego.

Edmund Bigoński.

# Gen. Skoblin jest podejrzany o współudział w porwaniu gen. Millera.

Paryż, 25. 9. (Pat.) Z trzech osób z emigracji rosyjskiej, które zniknęły tajemniczo w ciągu 24 godzin od południa w środę do południa w czwartek, jedna odnalazła się. Jest to żona generała Skoblina — śpiewaczka Plewickaja, która, jak się okazało, przejęta niesłychanie i zdenerwowana tajemniczym zniknięciem męża błędziła przez dłuższy czas po ulicach Paryża i wreszcie spędziła noc u przyjaciół swych, również emigrantów rosyjskich, pp. Rajkowskich, a wczoraj o godz. 11 w południe przybyła do lokalu związku b. wojskowych rosyjskich galipoliczyków i stamtąd pod eskortą dwóch inspektorów policji udała się do sędziego śledczego na przesłuchanie.

Badanie p. Skoblin-Plewickaja nie dało właściwie żadnych nowych elementów, tak, że tajemnicze zniknięcie obu generałów, przewodców emigracji rosyjskiej, w dalszym ciągu jest okryte tajemnicą.

Coraz więcej podejrzana zaczyna się wydawać rola gen. Skoblina. Początkowe przypuszczenia, że mógł być porwany w nocy z przed gmachu związku b. wojskowych, okazały się bezpodstawne, generał Skoblin bowiem jeszcze tejże nocy w godzinie późniejszej zjawił się u właściciela księgarni rosyjskiej na przedmieściu Paryża, niejakiego Krywoszewa i pożyczyl od niego kilkaset franków, twierdząc, że zgubił swój portfel. Ponieważ gen. Skoblin pod koniec ze-

brania, na którym uchwalono udać się do policji, oświadczył, iż przyłączy się do delegacji i że uda się z nią na policję, a zeszedłszy po schodach pierwszy zniknął nagle, opuszczając kolegów bez zawiadomienia, jak gdyby starając się uniknąć pójścia na policję, przeto rola gen. Skoblina wydaje się kołom rosyjskim w Paryżu podejrzana coraz bardziej.

W kołach emigracyjnych rosyjskich przypominają dzisiaj, że przed dwoma laty w r. 1935 niejaki kpt. Fiedosenko, nie ciesząc się zresztą zbyt dobrą opinią, wystąpił do gen. Millera z raportem na piśmie, oskarżając gen. Skoblina o pozostawanie w kontakcie z czynnikami sowieckimi i o udział w porwaniu gen. Kutiepowa. Z powodu tego oskarżenia gen. Skoblin zażądał zwolnienia sądu honorowego, który pod przewodnictwem generała Erdeli, oczyścił gen. Skoblina z podejrzeń, dochodząc do wniosku, że oskarżenia nie są poparte żadnymi konkretnymi danymi. Obecne dwuznaczne zachowanie się gen. Skoblina przypominało wszystkim jednak incydent z przed dwóch lat.

Pani Skoblin znalazła się.

Paryż, 25. 9. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Funkcjonariusze policji znaleźli w pobliżu ulicy de la Faisanderie panią Skoblina, żonę generała Skoblina, która w dniu wczorajszym zniknęła bez śladu równocześnie z gen. Millerem i swym mężem. Panią Skoblina odprowadzono do dyrekcji policji.



Gen. Miller.



Gen. Skoblin.

Dwaj przywódcy wojskowej emigracji rosyjskiej w Paryżu, którzy znikli również tajemniczo, jak ich poprzednik gen. Kutiepowa.

## Dwie kobiety odegrały wielką rolę w sprawie 2 łodzi podwodnych.

Paryż, 25. 9. (PAT.) Aresztowano w Hendaye majora Troncoso, który został przewieziony samochodem do Brest. Wczoraj przed południem był przesłuchiwany przez dłuższy czas. Dotychczas ustalono tylko pełne nazwisko majora, które zresztą nie było tajemnicą.

Dochodzenia prowadzone przez władze śledcze w Breście ujawniły poważną rolę, jaką w całej sprawie odegrały 2 kobiety, a mianowicie siostra dowódcy łodzi podwodnej „C 2” kapitana Las Heras oraz pewna tancerka jednego z dancinów w Breście, przyjaciółka dowódcy łodzi podwodnej

„C 4”, por. Ferrando. Miały one brać udział w przygotowaniu porozumienia między zwolennikami gen. Franco, a obu oficerami w sprawie zawiązania łodzi podwodną przez rząd w Burgos. Obaj oficerowie zostali zwolnieni z aresztu i pozostają nadal pod nadzorem policyjnym.

Wobec różnych sprzeczności w zeznaniach obciążających majora Troncoso, w kołach politycznych liczą się z tym, że po dalszym przesłuchaniu zostanie on ostatecznie wypuszczony na wolność, co przyczyni się do rozwikłania zatargu hiszpańsko-francuskiego.

## Wiceminister skarbu Świtalski ma zostać komisarycznym prezydentem m. Poznania.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.). Rozeszła się pogłoska o bliskim ustąpieniu z ministerstwa skarbu wicemin. Świtalskiego, który wszak nie tak dawno objął powyższe stanowisko. Jak słyhać, p. Świtalski ma zostać komisarycznym prezydentem m. Poznania na miejsce płk. Więckowskiego. Dotychczas nie ma ani potwierdzenia powyższej wiadomości, ani też zaprzeczenia. Prezydent

Więckowski ma zostać dyrektorem zakładów Cegielskiego.

Po znanym procesie sądowym w ministerstwie skarbu zajdą znaczniejsze zmiany personalne, ale nie mogłyby one dotyczyć wicemin. Świtalskiego, gdyż proces nie dostarczył przeciw niemu zarzutów.

### Na marginesie.

Do dorocznego egzaminu staje Liga Obrony Przewodniczej i Przewodniczej. Do egzaminu, a jednocześnie z apelem do całego społeczeństwa o dalszą współpracę i poparcie.

Bodaj, że nie ma u nas gorszej prasy i opinii, jak wszystkie „dni” i „tygodnie”, o których nie wszyscy wiedzą, po co w ogóle istnieją. Jednak są i nieliczne „tygodnie”, które nie budzą odruchu protestu, są puszki kwestarskie, które nie zamykają automatycznie kieszeni, są składki, które się płaci chętnie, nawet z niewystarczającą płaci.

Do takich „tygodni” uprzywilejowanych w opinii publicznej należy w pierwszym rzędzie „Tydzień L. O. P. P.”.

To — że tak się wyrazić można — powodzenie L. O. P. P. wynika z dwóch przesłanek podstawowych:

Pierwsza — to cel. Cel jest oczywisty, jasny, przejrzysty. Niebezpieczeństwo, które pewnego dnia czy nocy może najmniej się spodziewającemu spaść na głowę, maluje się wyraźnie. Nikt nie wie dnia ani godziny, kiedy mu bomby rzucone z wrogiego samolotu zburzą dom rodzinny, a morderczy gaz wypchnie z płuc resztę powietrza koniecznego do życia. Groza przyszłej wojny, groza wojny nie tylko na frontach ale i na tyłach — to nie baba Jaga, którą się straszy małe dzieci, to niestety, rzeczywistość. Cel akcji L. O. P. P. to przygotowanie całego społeczeństwa do odparcia przyszłego niebezpieczeństwa. I takiego celu lekceważyć nie można. Nie można ze względu na interes społeczny, nie można — nawet ze względu na interes najbardziej osobisty, samolubny.

Druga tajemnica „powodzenia” L. O. P. P. — to racjonalna gospodarka tej instytucji. Społeczeństwo widzi, na co idą fundusze, zebrane ze składek publicznych. Społeczeństwo widzi setki samolotów, widzi lotniska, szkoły pilotów, tysiące szybowców, schrony przeciwlotnicze, drużyny przecingazowe. A widząc to wszystko, społeczeństwo ma zaufanie do L. O. P. P., społeczeństwo płaci chętnie składki.

Zaufanie społeczeństwa to wielki kapitał, którego L. O. P. P. zmarnować nie wolno. Nie wątpimy też, że go nie tylko nie zmarnuje, ale jeszcze powiększy, choćby teraz — w ciągu trwania XIV tygodnia L. O. P. P.

### Motorowa kaplica OO. Paulinów.

Nowy Jork, 24. 9. (PAT). Dwóch ojców Paulinów, Cunningham i Halloran wybrali niezwykłą metodę pracy misyjnej. Jeden z nich jest proboszczem, drugi wikarym w górach stanu Tennessee. Na terenie tej parafii mającej kilkadziesiąt tysięcy mil kwadr. i 175.000 mieszkańców rozmaitych wyznań, jest zaledwie 375 katolików. Nie mogąc ich zebrać na nabożeństwa, ojcowie Paulini zakupili przyczepkę do samochodu. Wozie przyczepnym obok pokoju mieszkalnego i kuchni urządzono z pozwoleniem władzy duchownej małą kapliczkę, w której znajduje się ołtarz do odprawiania mszy.

Wóz przyczepny zbudowany kosztem 6 tys. dol. pozwolił ojcom Paulinom odwiedzać kolejno wszystkich swoich parafian, odprawiając nabożeństwa, udzielając im sakramentów itd. Po obu stronach wozu przyczepnego widnieje napis: „katolicka kaplica motorowa św. Łucji — OO. Paulinów, Tennessee”.

Wszystkie pisma tutejsze podają fotografię niezwyklej kaplicy motorowej.

### Sędzia członkiem Ku-Klux-Klanu.

Nowy Jork, 23. 9. (PAT) Niebawem poruszenie w opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych wywołało ogłoszenie przez dziennik „Pittsburgh Post Gazette” serii artykułów wykazujących, że niedawno mianowany członek najwyższego trybunału St. Zjedn., senator Hugo Black, jest dożywotnim członkiem tajnej organizacji Ku-Klux-Klan, jak wiadomo, walczącej bez przebiegania w środkach przeciw katolikom, murzynom i żydom. Sędzia Black, bawiący obecnie na wywczasach w Europie, odmówił korespondentom pism amerykańskich wszelkich wyjaśnień. Prezydent Roosevelt również milczy. Poruszenie w całym kraju rośnie. Jeśli zarzut pisma pittsburskiego się sprawdzi, wypadek ten nie tylko skompromituje Blacka i rzuci cień na powagę najwyższego trybunału, ale zaszkodzić może najwyższemu czynnikiem w St. Zjedn.

Podnoszą się głosy senatorów, należących do obu wielkich stronnictw, żądające, aby sędzia Black podał się do dymisji, a nawet, aby senat cofnął zatwierdzoną przez siebie nominację Blacka.

# Hiszpania w obliczu drugiej zimowej kampanii

W lipcu świętowaliśmy pierwszą rocznicę domowej wojny hiszpańskiej. Obecnie mamy koniec września i ostatni komunikat wojenny, omawiający walki w Asturii, skarży się już na opady śnieżne, uniemożliwiające prowadzenie energicznych działań.

Lato było wypełnione ofensywą w kraju Basków, graniczącym na północy ze skomunizowanym, na wskroś przemysłowo-górnym okręgiem asturyjskim. Wojska gen. Franco szły od zwycięstwa do zwycięstwa. Najpierw padło Bilbao, później Santander. Czytaliśmy o wielkiej anarchii w szeregach nielicznych obrońców. Brakuje im ciężkiej artylerii, tanków i nade wszystko samolotów. Cierpią na brak żywności i wobec blokady portów przez okręty powstańcze nie mogą marzyć o transportach broni lub amunicji. Ponieważ kraj Basków został cały zajęty, Baskowie poddawać się mieli tysiącami. Obecnie w Asturii na małym półkolu, dotykającym półwyspu Biskajskiej, walczą jeszcze garść niedobitków. Atakują ich zwycięskie oddziały gen. Franco i mimo wspaniałego wyposażenia skarżyć się muszą na niepowodzenie, jako na przyczynę zbyt powolnych sukcesów.

Akcja odgrywa się w górach na wysokości 1200—1500 metrów. To wiele tłumaczy. Uniemożliwia to użycie ciężkich rodzajów broni i sprawia w efekcie, że jeden karabin maszynowy, właściwie umieszczony, może zahamować marsz całego batalionu. Ale z drugiej strony coś tam musi być nie w porządku po stronie atakujących. Prawdopodobnie zbyt się muszą liczyć z materiałem ludzkim. Jeżeli jest pewne, że po stronie gen. Franco walczy 60.000 Włochów, jasnym jest, że tego rodzaju wojsk nie można posyłać zbyt pochopnie do ataków na bagnety. Takiej waleczności i poświęcenia się dla obcej sprawy trudno się po nich spodziewać.

Tak, jak się dziś sprawy przedstawiają, wykurzanie asturyjskiego ognia będzie jeszcze trwało miesiąc, może dwa. Gdy się zakończy i gdy armię tam operującą można będzie posłać na inne odcinki frontu, będzie już na pewno grudzień, jeśli nie styczeń. O rozstrzygnięciu na korzyść białych przed nastaniem wiosny mowy nie ma. Nie umniejsza to jednak ich końcowych nadziei na zwycięstwo. Czerwoni przez całe lato, gdy Franco był zajęty ofensywą na północy, zachowywali się biernie i nie wykazali najmniejszych zdolności do przeprowadzenia ofensywy w większym stylu.

Z drugiej jednak strony jeśli przyjąć za miarę tempo ofensywy w kraju Basków i Asturii, całkowite wygniecenie wszystkich gniazd oporu czerwonych powinno trwać jakieś minimum... 5—8

lat, biorąc pod uwagę zdobyte i pozostające do zdobycia tereny oraz zimowe pauzy. W tym obliczeniu nie ma przesady, jeśli wziąć pod uwagę, że w hiszpańskiej wojnie domowej nie ma jak dotychczas załamania się ducha u o-

ma zupełnie podobne jak Anglia obawy pod adresem Włoch, lecz działa w sposób niekoniecznie celowy. Gdy Anglicy usiłują sobie skaptować gen. Franco i ostro naciskają na Włochów, Francja zraża sobie Hiszpanię narodową pod



brońców bez względu na to, czy są oni białymi czy czerwonymi. Jest natomiast wielka po obu stronach niezdolność do działań zaczepnych, co razem przewlekła wojnę ponad wszelkie przewidywania.

Jeśli na wewnętrznych frontach hiszpańskich dzieje się niewiele, inaczej jest na zewnątrz. Im bardziej Europa przyzwyczaja się do odgłosu dział, idącego z półwyspu Pirenejskiego i mniej na niego zwraca uwagi, tym silniej odczuwa skutki pośrednie. Wszystkie bowiem manewry na terenie dyplomatycznym znajdują się pod znakiem ustosunkowania się do zagadnienia hiszpańskiego.

Najsilniej zaangażowane w sprawę hiszpańską są Włochy i najbardziej czuje się tym zagrożona Anglia. Jak twierdzi prasa szwajcarska, w Londynie projektuje się uspokojenie Hiszpanii przy pomocy narzucenia jej nowej dynastii królewskiej. Kandydatem ma być ks. Bourbon-Parma, brat ekscesarzowej Zyty, ostatni przedstawiciel linii karlistowskiej. Alfons XIII za zrzeczenie się swych praw ma dostać 150 milionów franków szwajcarskich. Na temat ten miał obradować w Lozannie przedstawiciel katolików hiszpańskich Gil Robles z wysłannikami gen. Franco. Angielski kapitał do odbudowy kraju będzie łatwy do osiągnięcia. Przyszła monarchia ma być konstytucyjna. Wielka własność zostanie rozparcelowana. Gen. Franco ma popierać ten pomysł, gdyż chciałby się uwolnić od opieki włoskiej, która może się zamienić we włoską niewolę lub wasalstwo.

Trudno bardzo ocenić prawdziwość tego rodzaju pogłosek, jednak kontrakcja angielska przeciw Włochom nie może ulegać wątpliwości. Z drugiej jednak strony jest ona więcej niż utrudniona przez stanowisko Francji, która

każdym względem.

Ponieważ kontrola brzegów hiszpańskich okazała się niemożliwa do przeprowadzenia z braku okrętów, które musiały odejść na morze Śródziemne w celu przeciwdziałania się anonimowemu korsarstwu, Francja ściąga znów na siebie podejrzenia nacjonalistów hiszpańskich, że jest terenem tranzytu broni i amunicji dla czerwonych. Utwierdzić zaś w tych zapatrywaniach i napoić nienawiścią może afera łodzi podwodnej C2 i aresztowanie majora Troncoso, komendanta miasta Irun i szefa tajnej służby wywiadowczej gen. Franco.

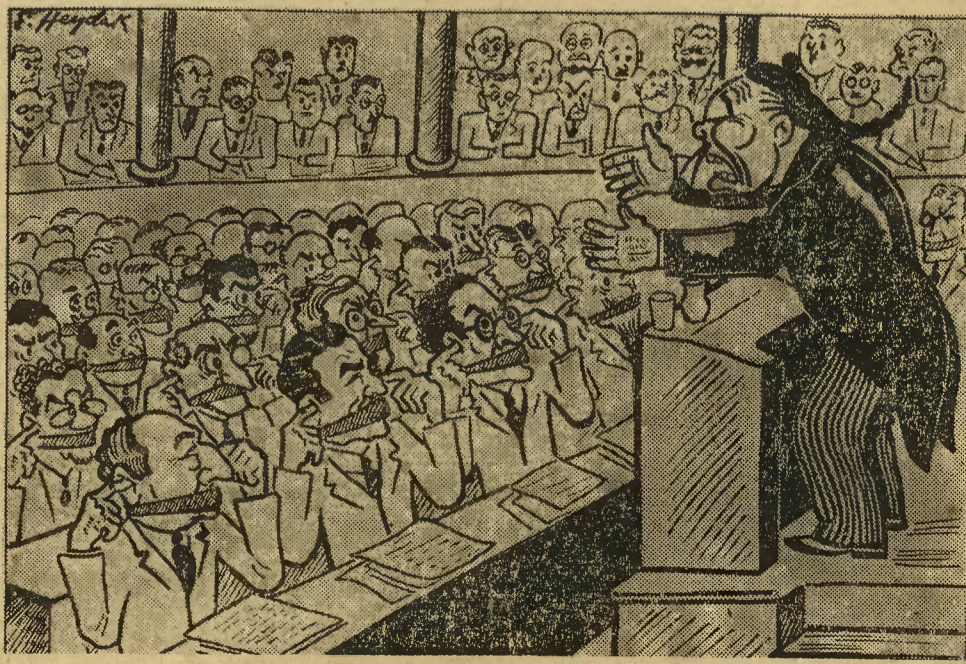
Wprawdzie nie można wymagać od Francuzów, aby pozwalali w swoich portach na hiszpańskie walki domowe, jednak fakt, że do portów tych chronią się łodzie rządu w Walencji i że policja francuska jak i władze francuskie nie okazują najmniejszej sympatii dla białych, jest najzupełniej oczywisty. Trudno dziś przewidzieć, jak się rozwinie afera mjr. Troncoso, jednak nawet w wypadku jego oczywistego przestępstwa przeciw zrywcom i prawom międzynarodowym sprawa ta może wydać tylko posiew nienawiści i w konsekwencji przyczynić się do zacieśnienia więzów łączących już narodową Hiszpanię z Włochami.

W stosunku natomiast do samych Włoch Francja jest znacznie bardziej ustępliwa. Gdy po konferencji w Nyon, wykluczającej Włochy od sprawowania kontroli przeciwkorsarskiej, Mussolini nawiązał na ten temat kontakt, chcąc według swej ulubionej metody sprowadzić odprężenie po zbyt wielkim napięciu, właśnie francuski min. Delbos odbył w czwartek w Genewie konferencję z włoskim obserwatorem Ligi Narodów min. Bova-Scoppa.

Najgłupiej w tym wszystkim wygląda Rosja Sowiecka. Nie mogąc pomóc skutecznie Walencji, usiłowała doprowadzić zdradzenie do maksimum, oskarżając Włochy o stoperdowanie swych statków handlowych w przeddzień konferencji w Nyon i dziś musi patrzeć, jak się państwa zachodnie przecieć dogadują ze sobą. I kto wie, czy takie dogadanie nie jest możliwe? Jedyne bowiem załatwienie sprawy hiszpańskiej i zagaszenie płomieni, mogących podpalić całą Europę, może być oparte na porozumieniu anglo-francusko-włoskim.

Tymczasem jednak do takiego porozumienia jest daleko. Wprawdzie przeciwnicy obecni, czy jak kto woli partnerzy tego porozumienia, unikają zbyt wielkich zdradzeń, niemniej jednak intrygi sowieckie nie są zupełnie uniemożliwione choćby z uwagi na sojusz francusko-sowiecki, i Mussolini wyjeżdża właśnie do Berlina, wystrojonego jak tęskna narzeczona na przyjęcie wybranego. Tak jak jest obecnie, powolność hiszpańskich działań wojennych i zacietrzewienie opiekunów, nie wróżą nic dobrego.

St. Strąbski.



Mówił dziad do obrazu...

Zale Chin w Lidze Narodów spotkały się z jednogłośnie... milczeniem zebranych delegatów.

## Z kraju.

**Zjazd Hallerczyków odbędzie się w Warszawie, a nie w Lublinie.** Zjazd Delegatów Związku Hallerczyków, który miał się odbyć w dn. 11—12 września w Lublinie, został z przyczyn od Związku niezależnych, przełożony na dzień 10 października br. i odbędzie się w Warszawie.

**Nowa fabryka celulozy i papieru.** Pertraktacje, jakie prowadziła firma Steinhagen i Senger, celem nabycia 100 morgów gruntu w pow. stryjskim, nie doszły do skutku, ponieważ właściciele żądali zbyt wygórowane ceny. Firma zrezygnowała z nabycia gruntu, zakupując już definitywnie odpowiedni obszar w Żydaczowie.

**Antyalkoholiczne wybryki krowy.** W miejscowości Ryszkowa Wola w pow. jarosławskim przeleżała się czegoś prowadzona na łańcuchu krowa i wpadła do szynku i sklepu Katarzyny Krysy. Cały lokal uległ zdemolowaniu, ponieważ krowa brała na rogi stoły, wyróciła bufet. Wszyscy obecni uciekli przez okna, a w lokalu pozostała tylko krowa, która, dokonawszy zniszczenia, uspokoiła się i dała zupełnie spokojnie wyprowadzić się pastuchowi.

**W Małopolsce mnożą się napady bandytów na policje.** Patrol policji państwowej natknął się pod Chyrowem na nieznaną osobników. Wezwani do wylegitymowania, rzucili się do ucieczki, rozpoczynając ostrzelanie się. Korzystając z dogodnej konfiguracji terenu, bandyci zbiegli, porzucając swój łup w postaci skradzionych kur.

**3 chłopów wraca po 20 latach z niewoli.** Do wsi Ostrów koło Radymna w pow. jarosławskim nadeszła wiadomość, że tymi dniami wracają więźni do niewoli rosyjskiej w czasie wielkiej wojny trzej tamtejsi mieszkańcy, Michał Krysa, Mikołaj Hołowacz i Jan Gatka, których dotąd uważano za umarłych.

**Przy zaburzeniach żołądkowo-kiszczkowych,** powstałych głównie po zbyt obfitym jedzeniu i piciu, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem. Zalecana przez lekarza.

**W jednym dniu trzy śluby w jednej rodzinie.** W Starogardzie na Pomorzu w jednym dniu w jednej rodzinie Pawelków odbyły się trzy śluby jednego syna i dwóch córek, Alojzego, Zofii i Lidii. Miejscowy proboszcz udzielił ślubu wszystkim nowożeńcom, na intencję których zostały odprawione trzy msze święte.

**Za wymyślenie od „bydła” — dwa tygodnie bezwzględnie aresztu.** W Wolsztynie podczas Targów Ogrodniczych i Przegladu Hodowlanego odbył się „Dzień konia”. Na placu zjawilo się przeszło 2.000 osób, którzy wskutek braku porządku nie zajęli odpowiednich miejsc. W pewnej chwili wjechał w tłum czwórka koni właściciel majątku Wybranowski. Na zwrócenie uwagi, wymyślał wszystkich od „bydła”. Krewkość ta kosztowała go 100 złotych grzywny i 2 tygodnie bezwzględnie aresztu.

**E. Phillips-Openheim.**

# Milione bez PIENIEDZY

Powieść.

12)

(Ciąg dalszy).

— Wprost przeciwnie — odrzekł Bliss, patrząc na jej różowy szlafrok.

— Nasz odbiorca kazał panią pozdrowić i prosił o trochę gotówki na przyszłą czwartek. Mnie dał szyling.

— Tego nie potrzebuje pan mi mówić, to są pańskie pieniądze. Niech pan pije kawę, ja muszę na chwilę wyjść.

Bliss jadł śniadanie z apetytem. Gdy powróciła pani Mott, spostrzegł, że była starannie uczesana.

— Zwykle — rzekła — nie dbam z samego rana o moje włosy, ale pan zdaje się, zwraca uwagę na te rzeczy. Może pan pozwoli trochę jajecznicę na słońnie? Trzeba nabrać sił, bo czeka nas huk roboty. Spodziewam się, że nie wpakowano panu do wozu tandety.

— Mam wrażenie, że nie. Uważałem dobrze.

— Tam są straszni szachraje. Trzeba dobrze uważać, by człowieka nie oszukali. Tak, tak, Jeżeli samotna kobieta prowadzi handel, musi mieć pomocnika, na którym można polegać.

## Za kilka dni rozpocznie się sprzedaż ZNAKOMITEGO OKOCIMSKIEGO „PIWA ŚWIĘTOJAŃSKIEGO”

18906

## Radło drewniane znalezione w Biskupinie Wykopalska można zwiedzać do 3 października.

**Biskupin. (PAT)** Przy odsłanianiu pomostu niewiadomego na razie przeznaczenia na nadbrzeżu wschodnim znaleziono **radło drewniane do orania**, tłuczek drewniany do tłuczenia ziaren, nieuszkodzoną archeologiczną glinianą z otworem do przeciągnięcia sznurka, piękny toporek kamienny, kilka szpil brązowych, ułamki form odlewniczych oraz plawidła od sieci.

Radło biskupińskie, pochodzące z wczesnej epoki żelaznej z lat 700—400 przed nar. Chryst. jest podobne do radeł drewnianych,

znalezionych na Pomorzu, a pochodzących z czasów pierwszych Piastów.

W ostatnich dniach przy znoszeniu warstwy kulturowej wczesno-historycznej, pochodzącej z wieku 9—11 po Chryst. wydobyto dużą ilość najróżniejszych przedmiotów, jak grzebień kościany, oprawki rogowe, szydła, ryłce kościane i rogowe, kilkadziesiąt noży żelaznych, 3 sierpy, kilkanaście przelisków oraz 4 naczyńia gliniane.

Prace wykopaliskowe w Biskupinie potrwają do 3 października włącznie i do tego dnia można zwiedzać wykopaliska.

## Kiedy mogą się żenić oficerowie? To, co interesuje wszystkie panny.

Jak już donosiliśmy, w „Dzienniku Ustaw” Nr 68 ukazało się rozporządzenie wykonawcze Min. Spraw Wojskowych z 9. IX. 1937 do dekretu Prez. R. P. z 12. III. 1937 r. o służbie wojskowej oficerów. W kwestii małżeństw oficerów rozporządzenie przewiduje co następuje:

Do otrzymania zezwolenia na zawarcie małżeństwa wymagane są następujące warunki: a) posiadanie co najmniej stopnia kapitana, b) nieposzlakowana opinia narzeczonej, c) poziom umysłowy i towarzyski narzeczonej, odpowiadające stanowisku zo-

ny oficera.

Porucznicy mogą uzyskać zezwolenie na zawarcie małżeństwa pod warunkiem złożenia sumy pieniężnej, wynoszącej różnicę między uposażeniem porucznika a kapitana utrzymującego rodzinę, pomnożonej przez współczynnik, określony przez ministra spraw wojskowych. Suma ta będzie służyła na wypłacenie uzupełnienia uposażenia do stopnia kapitana.

Jak z powyższego wynika, podporucznicy nie będą mogli uzyskać zezwolenia na zawarcie małżeństwa.

## 500-lecie kościoła w Kaźmierzu

**Poznań. (KAP)** Piękną datę pięćsetlecia istnienia kościoła święcia parafia Kaźmierz w pow. szamotulskim.

W przeddzień uroczystości, w sobotę odprawiono nieszpory, po których wyruszyła procesja na cmentarz i do wszystkich krzyżów w wiosce. W niedzielę Mszę św. pontyfikalną odprawił J. E. Ks. Biskup Dymek. Kazanie wygłosił ks. prof. dr Mazurkiewicz z Poznania, który mówił o dziejowym związku polskości z katolicyzmem. Następnie przemówił J. E. Ks. Biskup Dymek oraz udzielił zebranym wiernym błogosławień-

stwa. Po defiladzie miejscowych stowarzyszeń katolickich i społecznych odbyła się akademія w Domu Katolickim.

Inicjatorem tego pięknego obchodu jest ks. proboszcz W. Faustmann, którego staraniem starożytny kościół w Kaźmierzu został gruntownie odnowiony i otrzymał nową kaplicę. Ks. Faustmann znany jest ze swej szerokiej pracy narodowej i społecznej jako założyciel i pierwszy prezes Związku Chórow Kościelnych. Za trudy na tej niwie otrzymał on w tych dniach złoty krzyż zasługi.

## Ze świata.

— **Coraz mniej tłuszczów w plackach i kolaczach niemieckich.** Zostało wydane nowe zarządzenie w związku z realizowaniem planu czteroletniego, nakazujące nowe oszczędności piekarniom w zakresie używania tłuszczu. Zarządzenie to nakazuje dalszą oszczędność w tłuszczach o 20%. W ten sposób obiecają sobie Niemcy zaoszczędzić dewizy w wysokości 30 miln. marek przez zmniejszenie dowozu surowca z zagranicy.

— **W wojsku różnie bywa.** Szoferzy ciężarówek paryskich, dowożących jarzynę do centralnych hal targowych, rozpoczęli strajk. Władze miejskie, nie chcąc pozabawić paryżan podstawowego składnika francuskiego jadłospisu, to jest jarzyn, uprosiły władze wojskowe o wypożyczenie samochodów ciężarowych wraz z obsługą dla zapewnienia normalnych transportów jarzyn do hal targowych. Żołnierze, odkomenderowani do składania jarzyn, nie bardzo byli zachwyceni tą nową funkcją, mimo to, zgodnie z właściwościami swej rasy, potraktowali je z humorem. Jeden z żołnierzy zabawił się zrzucając kapusty, z zachwytem, przepisywany przy rzuceniu granatem ręcznym. — To kapusta — nie granat — zauważył dozoruujący kapral. — Gdybym stosowaniem wszystkich regulaminowych wiedział, że w wojsku przyjdzie mi ścisnąć główki kapusty, zamiast granatów — odciął się żołnierz — byłbym został od razu ogrodnikiem.

— **Barbarzyńskie zwyczaje.** Władze gen. Franco zaarrestowały konsula francuskiego w Madrycie. Pozostaje on w konsulacie francuskim pod silną strażą hiszpańską. Fakt ten wiąże się z uwięzieniem przez władze francuskie mjr. Troncoso, gubernatora wojennego Irunu, osadzonego w więzieniu we Francji.

— **Jubileusz chrztu Litwy.** Z Kowna donoszą o wielkich przygotowaniach, jakie prowadzi Akcja Katolicka, w związku z obchodem 550-rocznicy chrztu Litwy. Uroczystości rozpoczną się w roku bieżącym i trwać będą jeszcze w roku 1938.

— **Z okazji kongresu Legionu Amerykańskiego** odbyła się w Nowym Jorku defilada ponad 100 tysięcy członków tej organizacji. Defilada przeszła przez Piątą Avenue. W uroczystościach wzięli udział delegaci, przybyli z Francji, Kanady, Włoch i innych krajów. Nad miastem przelatywały eskadry samolotów myśliwskich i bombardujących. Z okazji uroczystości Legionu Amerykańskiego do Nowego Jorku przybyło ponad 300 tysięcy osób z prowincji.

— **Zgon najmniejszego Karla.** W Anglii zmarł w wieku lat 50 Tiny Tim, który uchodził za najmniejszego człowieka na świecie. Wzrost jego wynosił 50 cm, a waga na 11 kg.

— **Szwedzka fabryka broni Doforsa** wykonywa obecnie zamówienie rządu angielskiego na wielką ilość automatycznych dział przeciwlotniczych kalibru 40 cm.

— **Zmarł pułkownik armii amerykańskiej St. A. Douglass.** Był on dobrze znany jako wielki przyjaciel Polski. Często do Polski przyjeżdżał. Żonaty był z Polką, p. Koniewską.

— Co ten facet robił nad ranem w Covent Garden? — spytała. — Wygląda na fireyka.

Pośrodku sklepiku stał młody człowiek, szczupły, o delikatnych, kobiecych rysach twarzy. Na ulicy oczekiwało eleganckie auto.

— Czy pan nazywa się Bliss? Zdaje mi się, że to pański płaszcz. Bliss skinął głową.

— Mam nadzieję — rzekł — że młoda dama szczęśliwie wróciła do domu. Przybyły wyjął z kieszeni małą kopertę.

— Bylibyśmy panu bardzo obowiązani — rzekł — gdyby pan zechciał zapomnieć o tym, co było. Młoda dama jest bardzo wdzięczna i przysłała panu tę oto drobnostkę.

Bliss rzucił płaszcz na kupę ogórków i wsunął ręce do kieszeni.

— Bardzo dziękuję — odparł — lecz nie potrzeba mi pieniędzy.

— Drogi panie — ciągnął dalej młodzieniec — pan musiał zaniedbać się w pracy i winniśmy wynagrodzić panu stracony czas. Może pan nie zdaje sobie sprawy z doniosłości wypowiedzonej nam sługi. Zresztą w kopercie jest zaledwie pięćdziesiąt funtów.

Bliss, który nie tak dawno obdarzył podobną kwotą swego służącego, wzbraniał się przyjąć kopertę.

— To nie była praca — rzekł — za którą mógłbym żądać wynagrodzenie. Proszę natomiast zaspokoić moją ciekawość i powiedzieć mi, kto była ta dama.

— Opowiem panu wszystko — odparł młodzieniec tonem nieco poufnym.

— Siostra moja i ja mieszkamy przy Barclay square. Siostra nazywa się lady Margareth Braydon, ja zaś jestem Geoffrey Braydon. Matka nasza urzą-

dziła bal maskowy, na którym nudzi-

liśmy się serdecznie. Wymknęliśmy się więc od matki i poszliśmy na godzinę do Covent Garden, gdzie mieści się znany dancing. Było to naturalnie lekkomyślnością z naszej strony. Siostrę moją otoczyło kilku mężczyzn, a gdy usiłowaliśmy wyjść, zaczęła się niemila awantura. Jakiś złodziej ukradł jakiejś pani bransoletkę. O kradzieży posadzono

Moja otoczyło kilku mężczyzn, a gdy usiłowaliśmy wyjść, zaczęła się niemila awantura. Jakiś złodziej ukradł jakiejś pani bransoletkę. O kradzieży posadzono

Moja otoczyło kilku mężczyzn, a gdy usiłowaliśmy wyjść, zaczęła się niemila awantura. Jakiś złodziej ukradł jakiejś pani bransoletkę. O kradzieży posadzono

Moja otoczyło kilku mężczyzn, a gdy usiłowaliśmy wyjść, zaczęła się niemila awantura. Jakiś złodziej ukradł jakiejś pani bransoletkę. O kradzieży posadzono

Moja otoczyło kilku mężczyzn, a gdy usiłowaliśmy wyjść, zaczęła się niemila awantura. Jakiś złodziej ukradł jakiejś pani bransoletkę. O kradzieży posadzono

Moja otoczyło kilku mężczyzn, a gdy usiłowaliśmy wyjść, zaczęła się niemila awantura. Jakiś złodziej ukradł jakiejś pani bransoletkę. O kradzieży posadzono

Moja otoczyło kilku mężczyzn, a gdy usiłowaliśmy wyjść, zaczęła się niemila awantura. Jakiś złodziej ukradł jakiejś pani bransoletkę. O kradzieży posadzono

Moja otoczyło kilku mężczyzn, a gdy usiłowaliśmy wyjść, zaczęła się niemila awantura. Jakiś złodziej ukradł jakiejś pani bransoletkę. O kradzieży posadzono

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Nie łepić KULTURY

## List otwarty w drażliwej sprawie nałożenia kagańca na jeszcze jeden kaganiec oświaty.

Bydgoszcz, 26 września.

Chcę napisać list otwarty. Zdaję sobie całkowicie sprawę, że nie jest to najwłaściwsza forma załatwienia swoich żalów i pretensyj, ale tu chodzi o rzecz naprawdę bardzo ważną i niecierpiącą zwłoki. Chcę poruszyć opinię publiczną, wstrząsnąć sumieniami, trafić, do kogo należy.

Choć to jest list otwarty, adresata nie podaję. Przypuszczam, że się sam znajdzie. Zresztą tyle się w ostatnich dniach mówi o możliwości rychłego przemeblowania gabinetu, że — boję



się, aby nie trafić w próżnię. U nas zmiany warty odbywają się tak gwałtownie i niespodziewanie, że nikt nie wie ani dnia ani godziny. A najmniej wiedzą sami zainteresowani. Ktoś się kładzie spać jako starosta albo wojewoda, a budzi go ze snu telegram, świadczący, że jest już zgola niczym.

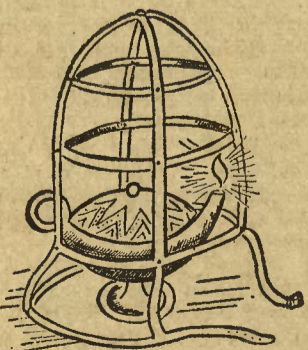


Jeśli takie niespodzianki są możliwe na niższych szczeblach służbowych, to co dopiero mówić o tak niepewnym chlebnie, jak... ministerialny.

Minister nie wie sam, jaka go przyszłość czeka, więc skąd my mamy wiedzieć? Wprawdzie o niektórych dymisjach już wróble ćwierkają na łamach gazet, ale bądź tu człowieku mądry, kiedy każdy wróbel ćwierka co innego i innemu ministrowi przepowiada zasłużony odpoczynek. Na wszelki wypadek trzeba więc być ostrożnym i list niniejszy skierować do rąk własnych, ale nie powiedzieć do czyich. Nie można też dopisać, że do rąk „kompetentnych”, bo kwestia kompetencji jest u nas szczególnie drażliwa i łatwo by z tego mogło wyniknąć zupełnie zbędne dla dobra sprawy nieporozumienie.

Wyjaśniliśmy szczegółowo kwestię adresata, przystąpmy jednak nareszcie do rzeczy właściwej:

Chodzi tu mianowicie o tzw. kaganiec oświaty i w ogóle o kulturę. (Nie,



proszę, nie przerywać! Właśnie, że o Jędrzejewiczach nie będzie ani słowa.

Przyrzekłem sobie, że aż tak ponurych tematów poruszać nie będę!). Kultura jest zagrożona, na kaganiec oświaty został nałożony jeszcze jeden kaganiec z serii tych, co się zwykle tylko psom nakładać powinno. Doniosły ostatnio dzienniki, że znów jedna placówka kulturalna została zlikwidowana. Placówka, która cicho, bez dbania o rozgłos i reklamę, pełniła swoją powinność na wybranym a trudnym odcinku.

Są różne sposoby i metody działalności kulturalnej. Jedni piszą bajki, które im niegdyś — w kolyse — opowiadała niania, inni głoszą swoją chwałę we własnym zakresie, jako że nikt inny jej głosić nie chce — takim też ludzie przyznają rację, mówiąc: — „Dobrze mówi, bo głośno mówi. On napewno jest wielki, bo nie z tego, co napisał, zrozumieć nie można”. Jeszcze inni pchają się, gdzie ich nie proszą. Ale jest też działalność kulturalna, która nie szuka blasków ani nie dba o akademickie „bobki”, która zniża się do nizin i tym nizinom chce służyć. I tę właśnie bezinteresowną działalność się tępi, nie pozwala się rozwijać jej pożytecznych wpływów.

Dlaczego? Czy to niedopatrzenie niższych czynników wykonawczych, czy też po prostu zawiść i zła wola? Czy może „zoologiczny” antysemityzm?

Rzecz stała się oczywiście w Warszawie, gdzie przecież dzieją się zawsze nawet najdziwniejsze rzeczy. Otóż w tej samej Warszawie, w której niedługo za grube pieniądze odbędzie się



powszechny festival sztuki, policja zamknęła redakcję pisma pod nazwą „Nasze życie”. Było to pismo dość niezwykłe, ale niemniej w swoim skromnym kółku zasłużone. Był to ni mniej ni więcej, a organ świata przestępczego stolicy i całego kraju. W czterech numerach, które się dotąd ukazały, zawarte zostały wiadomości fachowe, notatki ze świata, kronika prowincjonalna, dział porad prawnych, kącik humorystyczny i matrymonialny (!). I właśnie w pełni rozkwitu, gdy pismo w najlepsze się rozwijało i świetnie się zapowiadało na przyszłość, zostało przez niedyskretne władze bezpieczeństwa wykryte i zamknięte.

Redaktorzy „Naszego życia” w osobach Frajndli Lobner, Chaima Makowera i innych zostali bezlitośnie zamknięci w kryminale. Dlaczego? Za co? Czy za to, że postawili sobie za punkt honoru podnieść na wyższy poziom fachowy naszych złodziei, włamywaczy, doliniarzy, lipkarzy, rakarzy, farmazonów, szopenfeldziarzy i jak tam się wszyscy zwą? Czy za to, że chcieli, aby polska klasa przestępcza dorównała przestępcom zachodnioeuropejskim? Czy dlatego, że chcieli rozjaśnić ponure meliny złodziejskie światłem umiejętności dobranego humoru?

Przecież „Nasze życie” nie zabiegało nawet o subwencje, jak się to innym — równie kryminalnym — organom zdarza. „Nasze życie” szło o własnych siłach i potknęło się dopiero, gdy mu złośliwie podłożono nogę. Dziś nie istnieje i kto je zastąpi? Kto wyjaśni tęsknie czekającym na swój organ złodziejom z całego kraju, jakie

są nowe typy amerykańskich wytrychów i podobnie sympatycznych instrumentów? Kto będzie dbał o to, że-



by wiedza złodziejska należycie się rozwijała?

Żle się stało, że jednym pociągnięciem pióra i zatrzaśnięciem drzwi więziennych przerwano tak znakomicie rozwijającą się pracę. Nie ma sprawiedliwości na świecie: jednego zwalnia się z więzienia, daje mu się stypendia tylko za to, że pisze, innych za to samo pakuje się do więzienia. Nic innego, jak tylko antysemityzm w tym palce maczał. Gdyby Sergiusz Piasecki był żydem, na pewno by jeszcze siedział na Świętym Krzyżu. A czy Frajndla Lobner i Chaim Makower nie pracowali dla kultury?

Rozpętana nagonka na wszystko, co żydowskie, daje już swe rezultaty. Jakis pocziwy żydowski rzemieślnik zabije polskiego chłopca, policjanta czy żołnierza, a już się robi wielki gwałt, zaraz jest Przytyk, Brześć czy Mińsk Mazowiecki. Te same metody pogromowe teraz przenosi się do spraw kultury, które powinny być wyższe nad wszelkie nienawiści rasowe. Dziś zamyka się „Nasze życie” dlatego tylko, że na ich czele stali Frajndla Lobner i Chaim Makower, jutro przyjdzie kolej na „Epokę” a pojutrze na „Wiadomości Literackie”, bo je też ludzie semickiego pochodzenia redagują.

Tak dalej być nie może! Hitlerowskiej agitacji trzeba położyć kres. Jeśli inaczej nie pójdzie, to kongres żydów amerykańskich uchwali odpowiedni protest przeciwko Polsce, w angielskiej izbie gmin jakiś przyjaciel narodu ży-

### Z TEKI KRYMINOLOGA.

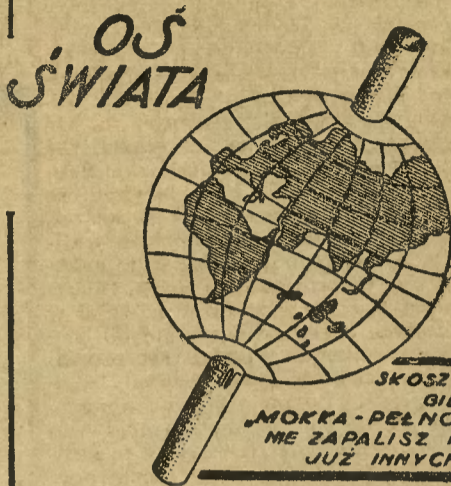
## W pogoni za bandą szulerów. „Arystokrata” w potrzasku.

W kwietniu 1911 r. otrzymało Prezydium Policji w Hanowerze via Berlin wiadomość ze Scotland Yardu (angielska policja śledcza) w Londynie, że międzynarodowy hochsztapler, rzekomy baron de Cerói, umknął z Londynu i udał się prawdopodobnie do Hanoweru. Baron de Cerói grasował w klubach gry w Londynie, gdzie przez oszukane manipulacje zdobył grube kwoty pieniężne. Pewien arystokrata angielski, „nakrył” barona de Cerói podczas gry w klubie, wyjmując mu z rękawa wysoką kartę. Baron oburzył się, twierdząc, że kartę wsunęto mu do rękawa podstępem, spoliczkował Anglika i wezwał go na pojedynek. Na umówionym miejscu pojedynku baron de Cerói jednakże się nie stawił. Zwinął namioty i z całym swoim sztabem znikł z Londynu. Zajmował on w Londynie prywatne apartamenty z siostrą, lokajem i pokojówką. Ucieczka była dalszym dowodem winy. Pewien członek klubu słyszał przypadkowo, jak de Cerói rozmawiał telefonicznie z Hanowerem. Według rysopisu chodziło o mężczyznę średniego wzrostu, lat około 50, szpakowate włosy i takiz wąż.

Sledztwo w tej sprawie przekazano mnie. Atoli wszelkie dochodzenia w hotelach i pensjonatach nie odniosły żadnego skutku. W dyrekcji poczt i telegrafów stwierdziłem, że były wprawdzie w ostatnim czasie dwa telefoniczne zamówienia pokoi z Londynu,

dowskiego zażąda, aby Wielka Brytania wysłała całą swą flotę morską na ratunek gnębionych żydów, a międzynarodowe Pen-Cluby uchwały w obecności delegatów z Polski rezolucję, stanowczo potępiającą prześladowanie kultury w Polsce.

Nie należy robić męczenników. Do długiej serii męczenników narodu żydowskiego przybywają Frajndla Lob-



SKOSZTUJ I TY  
GILZY  
„MOKKA - PEŁNOWATKI”  
NIE ZAPALISZ POTEM  
JUŻ INNYCH.

18908

ner i Chaim Makower, zasłużeni pionierzy przestępczości w Polsce, którym rosnąca fala pogromowa przeszkodziła w ideowej i pełnej bezinteresownego poświęcenia pracy nad podniesieniem fachowym i duchowym zbrodniarzy w Polsce.

Jeszcze nie jest za późno. Jeszcze można się cofnąć, jeszcze można „Nasze życie” przywrócić do życia odpowiednią subwencją a Frajndli Lobner i Chaimowi udzielić stypendiów i ewentualnie zaprosić na jakiś reprezentacyjny a wygodny hotel. Jeszcze



raz można uznać rolę żydów w budowie kultury polskiej!

(hak)

P. S. Wszystkie pisma żydowskie, wolnomyślicielskie i socjalistyczne uprasza się o przedruk. Zagraniczne i żargonowe też.

Wiktor Krasieński.

# Drugi kopiciec Kościuszki

Dubienka n/Bugiem, we wrześniu.

A więc... do Dubienki!

Po doskonałej, klinkierowej szosie Chebra — Hrubieszów nasze „balonówki” mkną szybko, wspomagane pomyślnym wiatrem. To też w doskonałym czasie i nastroju przybywamy na ten punkt, skąd dopiero mamy rozpocząć uciążliwą wędrówkę po czernostokilometrowym, marglowym bezdrożu. Sprawdzamy raz jeszcze naszą mapę. Kuszający napis „Dubienka” wydaje się tak blisko miejsca, w którym się znajdujemy... Ale dość zażyła znajomość, jaką już zdążyliśmy zawrzeć z tutejszym terenem, nakazuje nam ostrożność. Zdarzało się nam bowiem, że przylapani na takim marglu przez deszcz, długie nieraz kilometry drogi przebywaliśmy w sposób dość rzadko w turystyce praktykowany, tj. z rowerami na plecach. Opony roweru łapią bowiem rozmiętki margiel w takich ilościach, że nie mieści się on pod błotnikami, uniemożliwiając nawet prowadzenie maszyny luzem. Jedyne wtedy wyjście — na plecy! Co prawda, ta szacowna część ciała nie kwapi się zbytnio do takiej ostateczności, więc pojechaliśmy w tę stronę na rozpoznanie terenu. Jakoś posuwamy się, z trudem lawirując między płotami i wadłami, głębokimi na dobry wóz, wypatrząc pilnie co suchszych miejsc. Mijamy nędzne, rozwleczone wioski, w których nie widać żadnych oznak życia. Czasem tylko migną przed nami bosa pięta dziecka, zmykającego przed obcym w opłotki. Całą tę jednak mordęgę wynagradza sówicie emocjonujący cel, piękno sfalowanego krajobrazu i urok cudownego, wrześniowego dnia.

## U celu.

Trzy godziny borykania się z bezdrożem i oto Dubienka. Typowa wieś kresowa z kościołem i cerkwią, pogrążona niby w uśpieniu, z grupkami szwarcogłowych żydów na dużym, bajorkowatym rynku. Tu nic się nie dzieje, chyba, że te krowy wracające po drewnianych trotuarach z nadbużańskich pastwisk. Jeszcze hojne dnia tego słońce pogrąża tę całą nieruchawą biedę w rozpaloną, duszną senność. Zatrzymujemy się przed jednym ze sklepików — oczywiście żydowski. Sprzedawczyni ocyka się z drzemki jakby z pretensją, żem ją zbudził. Pytam o kopiciec Kościuszki.

— Dlaczego nie? Jest kopiciec — odpowiada półgębkiem — na legach. Wsiadam na rower, by czym prędzej dotrzeć do kopca. To, co się u nas powszechnie zwie jezdnią, tutaj okazuje się nie do przebycia i powinno nazywać się brodnia. Nareszcie!

Przedemną całe kilometry zielonej równiny, przeciętej polyskliwą wstęgą Bugu. Na tych to legach generał Kościuszko stoczył ciężką, lecz zwycięską bitwę, mając wszystkie sześć tysięcy żołnierzy przeciw trzydziestotysięcznej armii rosyjskiej. Przez cały pięć godzin trzymał nad Bugiem Moskali, trzy razy odparłszy ich gwałtowne ataki. Dopiero, kiedy dowódca moskiewski, gen. Kachowski, naruszył granicę austriacką, obszedł prawie skrzydło oddziałów Kościuszki, ten w największym porządku cofać się począł na Krasnystaw, zadając nacierającym Moskałom ciężkie straty. Na

tych właśnie nadbużańskich legach zwyciężył Moskali Tadeusz Kościuszko w bezdziej odwrotu, nakazanego przez króla Stanisława Augusta i cofać się musiał na Kurów, Lublin, okrywając nieśmiertelną chwałą swoje sztandary. Po tym, zwycięskim dla polskiego oręża, boju, kraj stanął dla wroga otworem, a niezłomny bohater Dubienki, nie mogąc bez wstrętu uczestniczyć w hań-

bie Targowicy, rzucił królowi swą zwycięską szpadę. Dziś te obszerne legi, świadek chwały oręża polskiego, tchną głuchą ciszą, przerywaną rzadką krzykiem jakiegoś błotnego ptaka. Na horyzoncie szarzeją wzgórza z ciemną plamą lasów u góry. Rozglądam się w terenie... jest!

Tam, gdzie się kończą legi, na piaszczystym ich brzegu, rozłożyła się długa, kręta

wstęgą wieś. U jej skrajku widnieje wzniesienie, zakończone kurhanem, a na nim obelisk. Brnę doń przez gęste trawy i trzaskawiska, wreszcie jestem u celu. Oto przede mną kilkumetrowej wysokości kopiciec, starannie ogrodzony, furta zamknięta na kłódkę. Drzewka wewnątrz ogrodzenia nie przyjęły się, zielenieje tylko ubogi krzak czeremchy. Obchodząc całość dokoła, spostrzegam, że zaprawa na obelisku odpadła miejscami, to też pomnik świeci w kilku miejscach nagością cegieł klinkierowych, z których jest zbudowany. Doskonale widać z dołu napis na pomniku, głoszący po wieczne czasy chwałę Bohatera spod Dubienki.

## Gminny „cicerone”

Niedaleko kopca, z brzegu wsi, stoi ot, taka sobie mała chatynka. Z niej wychodzi z kluczem w ręku nieprawdopodobnie brudny i obdarty chłop. Szczecina na brodzie tygodniowa, oczka małe, sprytne.

— Do kopca? — pyta tutejszy cicerone. Zaraz otworzymy.

Panorama z kopca cudowna. Nie możemy się napatrzeć tej rozległej zielonej równiny, z srebrną nitką Bugu pośrodku. Dopiero jedyny, bo wrześniowy wiatr zmusza nas do zejścia na dół. Chłopiek nasz cierpliwie czeka na dole, więc z nim gadu — gadu. A ziemia tu jaka, a jak mu się żyje?

Z odpowiedzi jego wynika, że ziemia to tutaj tak sobie (nieokreślony ruch ręki) i że żyje się aby dalej. Zwiędzających kopiciec jest dosyć, ot zawsze coś tam z tego kapnie. Jak czasem, to „z honoru” i złotówkę dadzą... bo za opiekę nad kopcem gmina nie płaci. Podziwiamy tego naszego obszarpanego „cicerona”, który „z honoru”, dla historii tylko żywi tak bezinteresowny kult, gdy w tym akurat zbliża się ku nam jakaś dwukonna bryczka. W powoziku sucha postać mężczyzny w panamie. Chłopiek rażno poskoczył w tę stronę. Wójt! — zdążył nas tylko objaśnić.

— A pieniądze z gminy już pobraliście? — słycać donośny głos pana wójta.

— Tak jest! — odkrzykuje mu służbiście nasz cicerone — — — — —

Spojrzelśmy po sobie i uiściwszy „honorową” opłatę nieco speszonemu chłopkowi, ruszamy w dalszą drogę na wschód.

## Gwiazda filmowa poszukuje kucharki.

Pod takim tytułem ukazało się ogłoszenie zamieszczone w tych dniach na łamach poczytynego dziennika londyńskiego „Daily Mail”. Osoba, która poszukiwała kucharki, była uroczą artystką filmu angielskiego, Lilliana Taylor. Do przedpokojów mieszkania pani Taylor przybyło z górą 130 reflektantek, pragnących służyć pięknej pani. Po bliższym zbadaniu okazało się, że z górą 100 oferentek nie ma nic wspólnego z zajęciami gospodarskimi. Dziewczęta te są po prostu uczennicami i pensjonarkami londyńskimi, które dla zaszczytu zamierzają pracować w kuchni świetnej artystki. Wiele z nich oświadczyło jednogłośnie, że nie praca fizyczna ani gotowanie, lecz chęć poznania mimiki, gestów, zachowania się gwiazdy filmowej było głównym motywem zgłoszenia się w charakterze kucharki. Roztropna artystka odesłała wszystkie uczennice z powrotem do szkoły, oświadczywszy, że gotowa jest w każdą sobotę uczyć je i przygotowywać do ewentualnych laurów na srebrnym ekranie. Na stanowisko kucharki zaangażowała jednakże prostą dziewczynę wiejską, pochodzącą spod Liverpoolu.

## TADDY:

# Mały felieton niedzielnny:

Jeszcze kilka spektakli w hiszpańskim teatrze wojny — a znużona publiczność zacznie gwizdać. (Choć niemały to kunszt: ziewać i gwizdać jednocześnie). Wydarzenia, które jeszcze przed paru miesiącami wstrząsały, akcesoria tej miary co: krew, trupy, zgłiszcza — nie ma co ukrywać — przejadły się, zatraciły swoją siłę atrakcyjną. Stanowczo — żyjemy w epoce tempa! Wojny dwu-trzyletnie, ba nawet — roczne — już się nam dłuży. Nasi paszczurówie byli cierpliwi: potrafili znieść wojnę stuletnią, wojnę z zaciekawiającym makabrycznym: „ciąg dalszy nastąpi”, wojnę trzydziestoletnią, no — no — a siedmiolecie to już należały do bon-tonu... Żaden wiek nie był tak ekonomiczny, oszczędny i „konkretny” jak nasz — XX!

Gdzie spojrzeć — hasło: „proszę się streszczać!” W literaturze, która jest odzwierciedleniem życia: walka z gadulstwem, przesadna wprost ekonomia słowa. Wszystko musi być: „w sam raz”, „do rzeczy”: reportaż — świeżo wynaleziony rodzaj literacki — święci triumfy! Ładnieby się dziś wybrał jegomość z ozdobnym: „Mam-li umierać — umrę z mieczem w dłoni!”, czy jakimś: „Kwiatki, powiedzcie Jej...”. Opinia czytelników byłaby zgodna i zwięzła: wariat!...

Dziś na to nie ma czasu. Kawaler (jakże niemodne słowo!) wstydliwie wyznaję: „nie wiem doprawdy jak to Pani najprościej wyrazić, ale proszę mi wierzyć, że serce moje...” itd. — otrzymuje treściwą odpowiedź: „jeśli pan nie wiesz, idź pan do diabła!...” W każdej dziedzinie życia — zasada: „załatw krótko i — zegnaj!...” **Time is money!** Tempo! — A im u kogo bardziej tempo, tym większe tempo!... Jeszcze niedawno temu — u początków kinematografu, nasze matki wdychały do filmów dwóch-trzechseryjnych. To ci była radość widzieć jakiegoś Doktora Mabuze lub Hrabiego (oczywiście: „czarnego bruneta wieczorową porą”) w masce! W trzech seriach! Po 20 aktów w każdej!... Dziś — wystarczy, że jakiś Dziubdzio we fraku gada o minutę za długo, a już nas świerzbi i odruchowo szukamy czegoś twardego w pobliżu. Czyście zwrócili kiedy uwagę na dosadne słowo: „zatkaj się”?... Otóż to „zatkaj się!”, to jest symbol. To jest **signum temporis!** Dawniej mógł sobie mówca na wiecu, czy graf Oman na swoim wieczorze gadać, gadać i jeszcze raz

— gadać... Ludzi wcale nie ponosiło. Przeciwnie — im dłużej mówił, tym jaśniejsza aureola wyrastała mu wokół czaszki. „Do brze mówi, bo — długo” — szeptało sobie na ucho. Dziś — byle grondzielek, byle lucuś, czy szapsio ryczy: „zatkaj się!...”

Ale wróćmy jeszcze do naszych wojen. Włoskie zniewolenie Abisynii wydaje się dziś — po roku — jakąś starą historią, wydarzeniem z „Historii starożytnej”, Menelik — jakąś mumią złołatego Tut-ench-Amuna, Il Duce — jakąś omszoną parodią imitacji falsyfikatu Dariusza... A pomyśleć, że jeszcze niedawno temu Abisynia była na ustach wszystkich. Ze służyła za temat rewiom, piosenkom, humoreskom. Ze żony wyzywały mężów od „Menelików”, mężowie — żony od: „Adis-Abebe”... Ze kupując bilet do teatru wypadło zakalamburzyć kasperce: „Ras Kassa!...” Co nam — Polanom — trwałego z tych czasów zostało, to — określenie na nasze drogi!...

„Hiszpania” jeszcze nie zdjęta z repertuaru mimo kilku jubileuszowych przedstawień. Od pierwszego przedstawienia ludzie na scenę mało patrzą: za kulisami jest ciekawiej... Zrozumiałe: teatr marionetek!... Tragedia marionetek... Popis surionek i — reżyserów!... Frekwencja na „Hiszpanii” coraz słabsza: skutki przesyty. Za wiele krwi — czernina. Dramat zbyt prawdziwy, by mógł bawić... Zerujący nawet na krwawych aktualnościach wesolowie dali spokój: nie przeczytasz już na ten temat dowcipów, czy modnych kalamburów. (Ten będzie chyba ostatni: Rządowcy modlili się co dnia w pacierzu miast: „**sed libera nos a malo**” — „**sed libera nos a Molo**” — no i żaden ich już mól nie kąsa: gen. Molo nie żyje).

Od niedawna „Hiszpania” idzie już na „popołudniówkach”, po cenach zniżonych, bo w tych dniach odbyła się uroczysta (strzelali na wiat) premiera „Chin”. Przychodzą na myśl słowa Czepca z „Wesela”: „**Co tam panie w polityce? Chińczycy trzymają się mocno!**” Ale gdzież Czepiec — dostają biedacy w skórę, **złótki** ze zgrzyoty, **chińskie cienie** mają pod oczyma... Nowe zagadnienia wpełzy rumieńcem chwilowej ciekawości na twarze zhlazowanych widzów: Komu gen. Dai-Mu-Wkark dał w kark? — gdzie wylazł ze swymi oddziałami waleczny Kajś-Tam-Wlazi? — a kogo otruił bohaterski Mam-Gaz-Na-Was?...

nu i Hamburga. Hrabia Falkenburg miał lat 40, blond włosy i gładko goloną twarz. W poufny wywiadzie oświadczył mi dyrektor hotelu, że osobiście badał papiery hr. Falkenburga. Były zupełnie w porządku, co zresztą i policja przy zgłoszeniu uznała. Hrabia Falkenburg przybył do Hanoweru rzekomo dla ukończenia pracy naukowej. Żadnych stosunków towarzyskich nie zawiązał. W południowych godzinach odwiedza go pewien starszy pan, prawdopodobnie ma to być profesor uniwersytetu. Mimo wszystko poleciłem jednemu z urzędników śledczych mieć hr. Falkenburga na oku. Prócz tego wystosowałem do policji wiedeńskiej zapytanie, dokąd hr. Waldemar Falkenburg wyjechał i gdzie obecnie przebywa. Kilka dni później otrzymałem z innego komisariatu wiadomość, że odosobniona i niezapieszkała willę w plantach Eilenriede — po uprzednio przeprowadzonym remoncie i instalacji — wynajęła hrabianka Moser z Berlina, ze starszą damą do towarzystwa, pokojówką i odźwiernym. Zgłoszenie w policji nastąpiło. Papiery są w zupełnym porządku. Dla pewności poleciłem drugiemu urzędnikowi śledczemu mieć i tych mieszkających na oku. Po około 2 tygodniach melduje mi ów urzędnik, że krótko po wynajęciu willi, hrabianka Moser ze starszą damą do towarzystwa wzięły udział w balu oficerów Szkoły Jazdy Konnej. Wróciły z balu około godziny 2-giej w nocy. Z nimi przybyło kilka pojazdów z oficerami. Goście bawili się w willi do godziny 6 rana. Obecnie co wieczór zajeżdża kilka powozek i samochodów wypełnionych do hrabianki Moser. Dopiero nad ranem zajeżdżają pojazdy go gości. Bliższych wiadomości nie zdołał uzyskać, ponieważ odźwierny strzeże bramy, niczym cerber. Poleciłem urzędnikowi dowiedzieć się, czy odźwierny wpuszcza gości na podstawie specjalnych zaproszeń, czy też jakiegoś hasła.

## Samobójstwo w szulerni.

W kilka dni później popełnił samobójstwo pewien oficer, odkomenderowany do Szkoły Jazdy Konnej. Z pozostawionego listu wynikało, że nie był w stanie zapłacić honorowego długu w wyznaczonym terminie. Poufnie dowiedziałem się, że ów oficer był częstym gościem u hr. Moser. Tam też miał przegrać grube sumy w karty. Teraz należało działać szybko! Telegraficznie zwróciłem się do policji w Berlinie o wywiad o hrabiance Moser. Równocześnie monitorowałem Wiedeń o odpowiedź o hr. Falkenburgu. Urzędnik, który go śledził, doniósł mi bowiem, że spędza on każdą noc w hotelu. Pracuje do rana, do czasu, gdy w hotelu światła automatycznie gasną. Niezwykła pracowitość hr. Falkenburga wydawała mi się podejrzana. Postanowiłem przeto osobiście przekonać się o tej pracowitości. Następnego wieczoru udałem się do wynajętego przez urzędnika pokoju w domu na przeciw hotelu Battermanna. Stąd można było doskonale obserwować pokoje zajęte przez hr. Falkenburga. Istotnie! W jednym z zajętych pokoi paliło się światło. Na zasłonie okna odbijał się wyraźnie cień siedzącego przy biurku człowieka. Nawet poruszenia ręki i głowy można było zauważyć. Przy dłuższej obserwacji wpadła mi nowa myśl do głowy. Około godziny 11 wieczorem udaje się z urzędnikiem do hotelu Battermanna. Portier potwierdził, że hrabia pracuje w swoim pokoju. Nie wolno nikomu do pokoju wchodzić. Pokojowej wolno jedynie w obecności hrabiego sprzątać. Poleciłem portierowi zadzwonić do pokoju hrabiego i zaanonsować rozmowę w pilnej sprawie. Portier dzwoni. Nikt nie odpowiada. Badam dokładnie drzwi latarką elektryczną i... eureka! Do progu i drzwi było przyklepione cieniutkie pasemko papieru! Po ostrożnym usunięciu papieru wcho-

dzimy do pokoju. Oczom naszym przedstawia się widok niecodzienny: Żywcem z powieści kryminalnej wyjęta scena: Sherlock Holmes contra Moriarti!

## Zegarowa kukła — hasło Kaaba.

Z tą różnicą jednak, że hr. Falkenburg genialnie się urządził. Przy biurku bowiem siedziała dobrze spreparowana kukła, połączona z mechanizmem zegarowym! Za pomocą mechanizmu w miarowych odstępach kukła podnosiła raz prawą rękę, drugim razem kiwała głową. Owe właśnie miarowe poruszenia podpadły mi w czasie dłuższej obserwacji. W pokoju stały kufrы, na biurku leżały książki, rękopisy, gazety etc. Obok w sypialni, łóżko nienaruszone. Pozostawiając wszystko na swym miejscu, zamknęliśmy pokój, przymocowując na nowo pasemko papieru do progu i drzwi. Przerwany papier zdradziłby bowiem hr. Falkenburgowi, że w jego nieobecności ktoś do pokoju wtargnął. Zdenerwowanemu portierowi nakazałem ściśle milczenie. Nabrałem teraz przekonania, że osoba „hr. Falkenburga” stoi w ścisłym związku z willą hrabianki Moser i rozwiąże zarazem zagadkę „hr. Merkantina”. Brakowało tylko jeszcze kilku ogniw.

Następnego dnia nadeszły tak bardzo oczekiwane wiadomości z Berlina i Wiednia. „Hrabianka Moser” w Berlinie w ogóle nieznana. Wiedeń zaś doniósł, że stary hr. Falkenburg Waldemar leży obłożnie chory w sanatorium w Wiedniu. Męskich potomków linia ta nie posiada. Sprawa więc się wyjaśniła i można było całą szajkę od razu przymknąć. Na konferencji w prezydium policji przy udziale prokuratora, postanowiono jednakże „nakryć na gorącym uczynku i uzyskać dowody oszukanej gry”. Obława miała jeszcze tej samej nocy nastą-

pić. Urzędnik, obserwujący willę hrabianki Moser dowiedział się przez podstawionego gazeciarza, że odźwierny wpuszcza gości na podstawie hasła „Kaaba” (św. Kamień mahometan przechowywany w świątyni w Mecce). Wybrałem do obławy 10 urzędników śledczych i 40 mundurowych. Wyznaczyłem każdemu z osobna posterunek na podstawie planu willi. Zaznaczyłem wyraźnie, że po zamknięciu kofa nie wolno nikogo z kofa wypuszczać. Około godziny 12 w nocy wyruszyliśmy na miejsce. W pobliżu willi wysłałem urzędników pojedynczo na wyznaczone posterunki. Osaczyłem willę 3 liniami. Pierwsza linia (20 posterunkowych) bezpośrednio przy murywanym parkanie, druga linia (20 post.) o 8 kroków cofnięta, wreszcie trzecia linia 10 urzędników śledczych miała otoczyć willę wewnątrz w ogrodzie. Mysz nie powinna się była przedostać. Mogłem wprawdzie urzędników śledczych od razu przez parkan przeprowadzić. Bałem się jednak, że mogą oni natknąć się na urządzenie alarmowe i przedwcześnie spłoszyć ptaszków. Jak się później okazało, moje przypuszczenia były trafne. Dwu silnych urzędników śledczych ulokowałem na ziemi bezpośrednio przy bramie. Wycofałem się do oczekującego samochodu, nałożyłem futro, cylinder i zajechałem przed willę. Dzwonie, światło zapala się, oświetlając ganek. Cerber wychodzi. Nerwy w napięciu. Czy czasem nie zmieniono hasła? Odwracam się do szofera i mówię głośno: „Proszę o 4 rano po mnie zjechać”. Potem zwracam się do cerbera i szepczę: „Kaaba”. Kiwnął głową i wkłada klucz do zamku. Odetchnąłem z ulgą. Skoro tylko uchylił bramę, wyskoczyli ukryci urzędnicy; jeden natoczył mu błyskawicznie na głowę przed tym przygotowany watawany worek, by słumić krzyk, drugi schwycił go za rękę. Odźwierny był silnym mężczyzną, który mimo zaskoczenia

# Trzecie Winobranie na PODOLU

F.A. OSSENDOWSKI

Dopiero trzeci raz ciepłe Podole nasze hucznie obchodzi dzień winobrania. Hucznie, jak na owoc Bachusa — wino przystało. Cała organizacja tego dnia w Zaleszczykach, Buczaczu i Czortkowie spoczywa w rękach administracji powiatowej. Starostwie i ich współpracownicy z wielką starannością i nakładem pracy urządzają te obchody, wypadające bardzo imponująco. W tym tkwi tragiczny paradoks. Pomyśleć tylko, że gdy administracja wyteża wszystkie siły, używa wszelkich sposobów, by zachęcić właścicieli majątków ziemskich, gminy i poszczególnych włościan do plantowania łoży winnej i do zakładania winnic, słusznie widząc w tym powstanie nowej gałęzi gospodarstwa narodowego, dochód państwa i podniesienie wartości ziemi, *urząd skarbowy z równym też wysiłkiem dąży do uniemożliwienia zakładania winnic, ustalając niemożliwie wysokie opłaty za produkowane w Polsce wino gronowe.* Taki stan rzeczy zilustrował dziś wybornie na defiladzie w Zaleszczykach wóz z winnicy w Milowcach. Przedstawił on beczkę zatorową, *opatrzoną w kaganiec i pieczęć urzędu skarbowego.*

Dzień winobrania udał się organizatorom wysmienicie. Myślałem, patrząc na przeciągające przed trybunami grupy, że my — Polacy jesteśmy narodem niezwykle konserwatywnym. Nie wierzyliśmy przez trzy stulecia, że możemy posiadać morze, bronić je i eksploatować za pomocą floty handlowej i wojennej. Z trudem udało się przyzwycząić społeczeństwo do tej myśli i stała się ona wreszcie jedną z zasadniczych, programowych pozycji naszej polityki. *Tak też powinno się stać z kulturą łoży winnej w Polsce, by w ciągu kilku lat uniezależnić się od Europy Zachodniej w kwestii importu wina gronowego.*

Ktoś zbyt skrupulatny zachnie się być może na twierdzenie o konserwatywności Polaków i zacznie wliczać nam wielką ilość partii liberalnych i lewicowych, nawet skrajnie lewicowych. Odpowiemy na to, że widzimy w tym potwierdzenie konserwatywności i tradycjonalizmu naszego. *Polski naród bowiem lubuje się w swarach i pieniactwie.* Bez tych przygrywek jego organizm nie funkcjonuje racjonalnie.

Konserwatywność nasza wypowiada się również w stosunku do najcieplejsze-

go zakątku naszej Ojczyzny — Podola. Nasze społeczeństwo prawie nie zwraca uwagi na reklamowanie turystycznych i zdrowotnych walorów tych kresów i zjeżdża się tu w stosunkowo ograniczonej ilości. *Wśród przybywających turystów i kuracjuszy przeważa semicka mniejszość narodowa.* Dowód, że Podole warte jest zwiedzenia i wykorzystania w celach zdrowotnych i wypoczynkowych, bo żydzi wiedzą, gdzie warto jechać. Gdyby liczba gości zwiększyła się znacznie — Zaleszczyki i inne naddniestrzańskie miasteczka szybko zaczęłyby się rozbudowywać i wprowadzać u siebie kulturalne urządzenia. My nie jesteśmy Amerykanami, którzy w pierw budują miasto współczesne, a później dopiero zdobywają dla niego ludność. U nas idzie się odwrotną drogą. Należy dać dopływ starych i nowych mieszkańców, stałych lub sezonowych, a miasta zaczyna się rozbudowywać i cywilizować. Nikt na to nie poradzi: taka jest bowiem psychika kapitału polskiego, na co w listach swoich z innego znów powodu zwraca uwagę Er. Majewski.

Te 2.000—3.000 przybywających na winobranie Polaków stanowi zbyt szczupły odsetek całej ludności i powinien wzrosnąć dziesięciokrotnie.

Dziś na przykład jakżeż stosunkowo

mało Polaków widziało barwny, pouczający i budzący myśl obchód!

Tymczasem było na co popatrzeć poza splotem kajaków, zawodami pływackimi i gwiazdowym zjazdem samochodów i motocykli.

Całe morze ludu podolskiego w swoich uroczych, barwnych, różnorodnych strojach, pełnych artystycznego umiaru i wytrawnego smaku; tańce polskie, ukraińskie i huculskie, śpiewy i całe obrazy muzyczne, w wykonaniu wieśniaków powiatu buczackiego, ładnie skomponowane i obmyślane wozy i grupy — wszystko to na tle ciepłego, lazuru nieba i mgiełki słonecznej wiszącej na jarem Dniestru, stanowiło rzadko spotykany, wspaniały obraz.

Gminy, kółka rolnicze, ziemianie, klasztor, monopol tytoniowy i przybyła na winobranie grupa Ślązaków i Ślązaczek przyczyniły się do uświetnienia tego dnia.

Jakaś otuchą powiało podczas obchodu, odbywającego się w obecności wojewody tarnopolskiego. Ze śpiewów, planu ugrupowań i z przemówień były strumienie polskiej werwy, uporu i zaciętości. Brzmiały niby żywa „rota“, że ziemi naszej ani piędzi oderwać nie damy. Usły-

**Erdal** pasta do obuwia  
jest wydajna, a więc tańsza.  
Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim sukniem, aż do lśniącego połysku.

## Pod złotą kopułą rotundy wiedeńskiej.

W drugiej połowie września ludność Wiednia przeżywała niezwykłą emocję. Historyczna rotunda, wznosząca się na Praterze, stała się pastwą niszycielskiego żywiołu. Ogień ogarnął całe urządzenie i wysoki budynek o rozpiętości 100 metrów. Nic przeto dziwnego, że olbrzymiemu pożarowi przyglądały się rzesze publiczności, dochodzące do 80.000 osób. Piłmienné języki wystrzeliwały ponad dach rotundy, wznosząc się hen wysoko ku ołowianym obłokom.

Tak jak czarodziejskie koło na Praterze, tak też rotunda stanowiła dla każdego wiedeńczyka symbol dawnej wspaniałości i potęgi stolicy cesarstwa. Kopuła rotundy

wzniesionej z okazji międzynarodowej wystawy światowej pozłacana była szczerem złotem. Błyszczący w rdzawym deseni kruszec złożony został w formie dukatów przez zamożną ludność monarchii. W roku 1873 wykończona została budowa rotundy, która pochłonęła ogółem 1,8 miliona guldenów. Na podstawie obliczeń, wartość strawionej przez ogień rotundy oceniana jest na 10 milionów szylingów. Przy końcu września zawiązał się w Wiedniu komitet budowy nowej hali wystawowej, która stanie na miejscu dawnej rotundy. Nowowzniesiony pawilon ma być już gotowy w kwietniu na doroczne wiosenne targi wiedeńskie.

bronii się zawzięcie. Dopiero przy pomocy trzeciego urzędnika skrepowano i wyniesiono go poza obręb obławy.

### Nieznany aktor na scenie.

Otoczyłem willę i wkroczyłem w asyście 3 urzędników śledczych do środka. Przy stolikach w pokojach siedzieli goście grający w karty. Byli to wyłącznie oficerowie Szkoły Jazdy Konnej, częściowo w mundurach, częściowo w strojach wieczorowych. Ogólna konsternacja. Na moje dopytywania o hrabiankę Moser, odpowiedziano mi, że stary hr. Moser z córką zostali przed chwilą odwołani do telefonu. Stary hr. Moser? Nowy nieznany aktor na scenie! Przeszukujemy pokoje, napotykam wreszcie w sypialni hrabianki wielki nieład. Wieczorowe suknie hrabianki leżały na podłodze. Szuflady, szafy pootwierane. W szafach widzimy piękną kolekcję rozmaitych mundurów: oficerskich, kolejarzskich, policyjnych itd. W piecu znaleziono kilkanaście nowych talii kart. Wszystkie karty tych talii, które zdołaliśmy uratować, były „cykowane“ (oznaczone). Dowód oszukańczych manipulacji. Ptaszki jednak wyfrunęły! Chwytam za telefon. Nie funkcjonuje! Szuler zdążył przewodzi poprzecinać! Przeszukujemy ogród. W trzech miejscach były przystawione drabinki do muru. Wechodzę na jedną z nich i pytam się posterunkowego, czy kto tędy przechodził. „Nikt proszę pana, tylko komisarz policji umundurowanej z wachmistrzem!“ „Jaki komisarz“, pytam, „przecież surowo zakazałem nikogo nie przepuszczać!“ „No tak, odpowiada mi na to, ale przelożonego nie mogę zatrzymać, tym bardziej, że komisarz nakazał nam pilnie czuwać!“ Przechodzę do drugiej linii, gdzie otrzymuję taką samą odpowiedź. Komisarz polecił im czujność, bo „taniec zaraz się rozpocznie“.

Ładny mi taniec!... Z alteracji, z powodu nieudanej obławy, nawymyślałem posterunkowym ile się zmieściło — ale to sprawy nie polepszyło. Nie wzięłam pod uwagę wpojonej Prusakom karność i posłuszeństwa wobec munduru przelożonego! Przy bliższym badaniu okazało się, że w ogrodzie umieszczone kilka przyrządów alarmowych. Jeden z nich znajdował się tuż przy bramie. Odwrotny podczas szamotaniasz zdefekt uruchomić przyrząd alarmowy. Hr. i hrabianka Moser opuścili na sygnał gości — rzekomo do telefonu. Nim zdołałem willę otoczyć, „hrabia Moser“ nałożył z nagromadzonej kolekcji mundurów płaszcz i czapkę komisarza a hrabianka płaszcz i czapkę wachmistrza policji. Oboje umknęli tylnym wyjściem do drabiny i z całym spokojem przeszli przez dwie zamknięte przez policję linie, salutowani w dodatku przez posterunkowych. Niesłychany tupet! — Po dokładnym wylegitymowaniu zwolniono gości, odzwiernego zaś i pokojówkę odstawiono do aresztu. Z przyzium policji zaalarmowano zaraz wszystkie posterunki i sąsiednie miasta. „Hr. Falkenburg“ w hotelu Battermann już się nie pokazał. Przypuszczając należało, że musiał on jeszcze gdzie indziej ulokować kufer z rzeczami do przebrania.

Wiedziony intuicją udałem się na dworzec, gdzie stwierdziłem, że istotnie pewien wachmistrz policyjny wykupił — od dłuższego czasu w przechowalni złożony — bagaż. Nie dałem jeszcze za wygraną. Znajac „tricki“ podobnych luminary, zacząłem odwiedzać kolejno wszystkie szpitale w mieście. Wreszcie w piątym szpitalu powiedziała mi siostra miłosierdzia, że około godziny 2 w nocy przyjęto starego wieśniaka ze szkloną nogą. Udałem się z urzędnikami i siostrą do pokoju chorego. W łóżku leżał

zmarznięty, siwy staruszek.

Przystąpiłem do niego i nagłym ruchem

szarpnąłem za wąż. O dziwo! Siwy wąż zatrzymałem w rękę! W tym momencie kopnął mnie „chory staruszek“ tak silnie, że odleciałem pod drzwi. „Staruszek“ wyskoczył elastycznie z łóżka, przewracając siostrę i zmierzając ku oknu. Sytuację uratował mój urzędnik, który dopadł go i po krótkiej walce nałożył kajdanki. Metamorfoza w tym wypadku szulerowi nic nie pomogła. Widząc, że sprawa przegrana, przedstawił się nam z całym cynizmem: „Hrabia Falkenburg!“ Była godzina 6 rano.

Należało przypuszczać, że „hrabianka“ zgłosi się do chorego. Pozostawiłem dlatego urzędnika w szpitalu. Około godziny 10-ej przed południem, zgłosiła się wiejska dziewczyna, która chciała „chorego wujka“ odwiedzić. Urzędnik aresztował ją z miejsca. Była to „hrabianka Moser“. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności znalazła się cała szajka pod kluczem.

### Co wykazał przewód sądowy!

Jak w kalejdoskopie sensacyjnego filmu przewinał się ponury obraz awanturniczej odysei szulera. Otóż Erwin Walter (tak brzmiało prawdziwe nazwisko) pochodził z mieszczańskie wiedeńskiej rodziny. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił w Wiedniu do teatru, gdzie przez kilka lat grywał podrzędniejsze role. Życie aktora wydawało mu się jednak za spokojne. Porzucił więc ten zawód i zaczął uczęszczać do jaskini gry. Doszedł tam do takiej doskonałości w oszukańczych manipulacjach, że policja zaczęła mu po piętach deptać. Wobec tego znikł on z Wiednia i poszedł w świat na włóczęgę. Po kilku latach wylądował w Paryżu. Tam zapoznał się z divą kabaretową, Anni Lechner, pochodzącą również z Wiednia. Założyli na spółkę wytwórni salon gry. Walter „zrobił się“ markizem de



Tylko tak doskonały środek

jak Aspirin'a ma wiele naśladownictw. Jasnym jest jednak, że każde naśladownictwo jest tylko namiastką. Dlatego używajcie przeciw bólowi tylko oryginalnej Aspirin'y

**ASPIRINA**  
prawdziwa tylko ze znakiem krzyża Bayera  
WYRÓB KRAJOWY

sześliśmy tu i ujrzeliśmy świetny chór z Borszczowskiego; chór ten stoi na tak wysokim poziomie, jak najlepsze „ukraińskie“ i może być demonstrowany wszędzie. Uczestnicy jego mają dobre głosy, inteligencję i świetną wprost mimikę, kierownik zaś wysoką muzykalność i zdolności organizacyjno-kapelmistrzowskie i reżyserskie. Dwie jego uroczce pomocnicze są również na wysokim poziomie kultury muzycznej.

Publiczność rozchodząc się z tego widowiska, trwającego blisko trzy godziny, unosiła przyjemne przeświadczenie, że mimo znane zakusy „ukraińców“ zakononowych na Podole „aż po San“ — mocną tu stoimy nogą, jeżeli oprzemy się na włodarzu tej ziemi — chłopie polskim, który nie da tej czarnej karmicielki, co mu rodzi nie tylko pszenicę, boby, ziemniaki i hrykę, ale arbuzy, melony, pomidory, morele, winogrona, egzotyczne gatunki tytoniu i rycynusy.

Dajmy mu tylko oparcie o cały naród nasz, o przychylny stosunek do niego władz centralnych, które przez długi czas prowadziły chaotyczną na tych kresach politykę, zaniedbując żywotne interesy chłopów polskich na Podolu i sprawę polską na tej rubieży wystawiając na wielkie niebezpieczeństwo. Miejscowy Polak — chłop czy ziemianin — to człowiek innego typu niż znane nam z Wisły i Warty, lub Pomorza i Wileńszczyzny.

Tu z mlekiem matki, z wzywami czarnej ziemi wchłoniął lud polski umiłowanie tych kresów i świadomość o ich znaczeniu dla Państwa. Zacięty, zapamiętały i twardy lud.

Należy go poznać, zrozumieć, podtrzymać, bo on trzyma we władaniu i broni najpiękniejszej, najcieplejszej i naobfit-szej części Rzeczypospolitej.

Zaleszczyki, 19. IX. 37 r.

Winter, Lechner jego siostra. Dobrali sobie do kompanii pewnego bawarczyka z córką. Bawarczyk pełnił według potrzeby funkcję lokaja, odzwiernego, szofera, córka funkcję pokojówki. Przystojna i powabna Anni Lechner zwabiła młodzieńców do stołów gry w salonie markiza de Winter, gdzie grano o wielkie sumy. Markiz grał z niezmiennym fenomenalnym szczęściem. Gdy w Paryżu zaczął im się grunt pod nogami palić, przenieśli się do Londynu, gdzie Walter debiutował jako baron de Cervi. Z Londynu zwiali do Hamburga (a nie do Hanoweru jak mylnie informował Scotland Yard). Ażeby ślady zatrzech pozostawił Walter swych współników na uboczu. „Pracował“ sam jako hr. Merkantin. Z Hamburga przenieśli się do Hanoweru, gdzie ich „działalność“ skończyła się tragicznie.

Walter był niesłychanie przebiegłym i sprytnym. Podziwiać należy jego fantazje w wynajdywaniu rozmaitych sztuczek, które go chronić miały przed nakryciem. Ze swego pierwotnego zawodu, aktora, zatrzymał on dwie cechy, które mu w późniejszej zbrodniczej karierze oddały bardzo cenne usługi, mianowicie: tupet i mistrzowską charakterystykę. W Hanowerze grał Walter potrójną rolę: hr. Falkenburga w hotelu Battermanna, starszej damy do towarzystwa hrabianki Moser, a w nocy starego hrabiego Mosera. Wyjechał z willi hrabianki Moser jako dama do towarzystwa, w samochodzie przeistoczył się w hr. Mosera i jako taki brał udział w balu oficerów Szkoły Jazdy Konnej. W przebraniu przychodził około południa do hr. Falkenburga jako rzekomy profesor. Opuszczając pokój w hotelu, usadowił kukłę przy biurku, wywołując tym wrażenie, jakoby pracował całą noc. (Kukła znajduje się w Muzeum Kryminalnym w Hanowerze).

H. H.

# • Nauka • Literatura • Sztuka •

HENRYK KUMINEK.

## Idea Żeromskiego i rzeczywistość Sieroszewskiego.

Polska Akademia Literatury dojrzała do rozwiązania.

Polska Akademia Literatury ciągle się przypomina opinii publicznej. Może byłoby to dobrze, bo taka instytucja jak P.A.L. powinna się cieszyć najpowszechniejszym zainteresowaniem społeczeństwa, ale, niestety, to zainteresowanie wynika z założeń ujemnych. Utało się zdanie, że jedyną załugą Akademii jest podtrzymywanie humoru i dostarczanie tematu satyrykom, ale teraz nawet śmiać się już nie można. **Sprawa P.A.L. staje się sprawą przykrą, staje się — jak wszystko, co pozostało po sobie Jędrzejewicz — zjawiskiem chorobliwym, które jak najprędzej drogą bezwzględniego, chirurgicznego zabiegu trzeba usunąć z życia polskiego.**

Gdy spojrzymy — najobiektywniej — na paroletnie dzieje polskiej „akademii nieśmiertelnych”, nie dojrzymy w nich nic jaśniejszego ani wartościowego. Dzieje P.A.L. to cztery nazwiska: **Janusz Jędrzejewicz, Kaden-Bandrowski, Wincenty Rzymowski i Wacław Sieroszewski.** Te nazwiska mówią same za siebie, niejedno wyjaśniają i niejedno — zaciemniają.

Janusz Jędrzejewicz jako nieszczęsnej pamięci premier i minister oświaty „budował” nową kulturę polską. W tym zapędzie „budowania” jedną ręką nosił najpóźniejsze katedry uniwersyteckie i reformował szkolnictwo, a drugą tworzył różne „Piony” i Akademie.

Polska Akademia Literatury w ujęciu Jędrzejewicza była całkowitym spaceniem wspaniałej idei Stefana Żeromskiego. Z tym, co sobie wymarzył Żeromski, jędrzejewiczowska akademia nie ma nic wspólnego, to też jest **wyraźnym nadużyciem powołanie się na nazwisko Żeromskiego w budowaniu tradycji „akademickiej”.** Można zrozumieć, że nowobogacy każą sobie malować galerię portretów przodków, aby nimi pokryć własną małość, ale nazwisko Żeromskiego jest zbyt wielką rzeczą, żeby go można było używać do takiej gry.

Tworzenie Akademii miało bardzo specjalny charakter. Jędrzejewicz pousadzał na fotelach akademickich swoich ludzi, tych, którzy mu byli mili i którzy dawali gwarancję, że będą — jak się to mówi — z ręki jedli. **Skład osobowy P.A.L. od samego początku nie reprezentował literatury polskiej.** Najwybitniejsi pisarze znaleźli się poza Akademią albo na skutek uprzedzeń Jędrzejewicza jak Rodziewiczówna i Świętochowski, albo z własnej woli jak Ilakowiczówna i Strug, którzy — mądrze — nie chcieli wchodzić w trochę żenujące towarzystwo.

Zły początek zainicjował zły dalszy ciąg. Akademia urodziła się pod złą gwiazdą, bo każde jej wystąpienie kończyło się jeśli nie grubym skandalem, to przynajmniej mniejszą lub większą kompromitacją. **Ile Akademii krwi napsuła, ile przyniosła szkody imieniu Polski swoimi wystąpieniami zagranicznymi — trudno jest dzisiaj ocenić.** O całości tego zagadnienia wyda jeszcze sąd historia, o ile oczywiście w ogóle nie rzuci nieprzejrzystej zastony na wstydliwy dla Polski okres jędrzejewiczowski.

Przypomnijmy jednak niektóre fakty z wątpliwego dorobku P.A.L., fakty, które rzucają różnorodnie i jasne światło na wartość tej instytucji. Niestety, w ogólnym obrazie trudno jest znaleźć jakieś momenty pozytywne. Wszystko, jakby się sprzyściło, żeby Akademii nie się nie udawało.

Nie udawała się Akademii przede wszystkim — **reprezentacja.** Powierzenie prezysu Sieroszewskiemu, a sekretariatowi generalnemu Kadenowi-Bandrowskiemu było już rzuceniem rękawicy opinii publicznej. Talenty krasomówcze prezesa senatora Sieroszewskiego są powszechnie znane i należyście oceniane, ale przyznać trzeba, że członkowie P.A.L., którym powierzono obowiązki reprezentacyjne, robili, co było w ich mocy, aby nie okazać się lepszymi od samego prezesa. Wyróżnił się pod tym względem Miriam-Przesmycki, którego wystąpienie w Paryżu na uroczystościach stulecia „Pana Tadeusza” stało się smutnym, a trudnym do pobicia, rekordem. Odczyt Miriamy jeszcze dziś wspominają w Paryżu: Polacy ze zgrozą, Francuzi z politowaniem.

„Wawrzyny akademickie” — dwie serie nieporozumień, błędów, rozgrywek osobistych — oddzieliły Akademię od społeczeństwa. „Bobkowe” historie dostarczyły wprawdzie tematu pismom humorystycznym, ale nie przysporzyły powagi ani sławy Akademii. Akademia stworzyła konkurencję loterii klasowej, ale piki Markus tej konkurencji się nie przelał, bo rozporządza — wyższymi wygranymi.

Stypendia rozdawano ludziom, których potem prokurator musiał lokować w więzieniu za działalność antypaństwową. Nagradzano książki, które — opatrzone oficjalnym stemplem P.A.L. — wroga propaganda wyżykiwała do oczerniania Polski,

jak obdarzona „nagrodą młodych” Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie”. **Konkurs dramatyczny** zorganizowano nadzwyczaj niechlujnie — dwa utwory nagrodzono, uczestnikom konkursu nie dano żadnych wyjaśnień ani pouczeń.

Komedia „akademicka” zbliżyła się do punktu kulminacyjnego, którym stały się po kolei: sprawa Rzymowskiego i sprawa Sieroszewskiego.

**Sprawa Rzymowskiego** jest dostatecznie znana. Rzymowski, dalekożądny dziennikarz, który do Akademii dostał się przez dziwny kaprys nie tyle losu, co Jędrzejewicza, został przyłapany na gorącym uczynku kradzieży literackiej. Sprawa stała się głośna, cały kraj zatrzęsł się od oburzenia, tylko Akademia zachowywała wyniosłe milczenie, przerwane dopiero metnym oświadczeniem, usprawiedliwiającym „pożytki” Rzymowskiego i obrażającym ogół dziennikarstwa polskiego.

Ledwo Rzymowski zebrał manatki i uszedł z Akademii, a już zainteresował sobą opinię „sam” pan **prezes Sieroszewski.** P. Sieroszewskiemu zarzucano plagiat z bajek Grimma, ale p. prezes zastąpił się tak przekonująco swoją **niانيا**, że Akademia przeszła do porządku nad zarzutami. Gorzej, że Akademia przeszła również do porządku nad niesłychanym wystąpieniem p. Sieroszewskiego w bolesnym zatargu wawelskim, kiedy to urzędujący prezes P.A.L. sprowokował całą opinię katolicką, **żądaniem aresztu dla ks. metropolity Sapięhy.** Tę rzecz odkrył obecnie znakomity dramaturg Karol Hubert Rostworowski, który poczuł się zmuszonym do wystąpienia z Akademią. Motywy swego ustąpienia podaje w oświadczeniu, w którym pisze, iż 26 czerwca br. wysłał do prezydium Polskiej Akademii Literatury list z zapytaniem, jakie stanowisko zamierza ono zająć w sprawie wystąpienia swego prezesa Wacława Sieroszewskiego wobec J. E. ks. arcybiskupa Sapięhy, a dnia 5 lipca otrzymał odpowiedź, iż p. prezes Sieroszewski występował jako człowiek prywatny, a nie jako prezes Akademii. Niemniej K. H. Rostwo-

rowski nazajutrz postawił listownie wniosek o **votum nieufności dla prezesa Sieroszewskiego „z powodu skandalicznej formy jego wystąpienia”;** wniosek uzasadnił twierdzeniem, że godność prezesa Polskiej Akademii Literatury obowiązuje zawsze i wszędzie i piastujący ją pisarz powinien ważyć każde słowo, ogłoszone publicznie.

Dnia 18 bm. po upływie ferii na posiedzeniu plenarnym **Polska Akademia Literatury przeszła jednogłośnie do porządku dziennego nad tym wnioskiem,** a zajęcie takiego stanowiska przez członków Akademii skłoniło z kolei K. H. Rostworowskiego do rezygnacji z godności członka Akademii Literatury, co umotywował w zakończeniu oświadczenia w słowach następujących:

„Ponieważ to stanowisko może w przyszłości narazić mnie na konflikt z moim sumieniem, i zmusić albo do poniżającego milczenia albo do głośniejszych protestów, niezgodnych z zasadą obowiązującego koleżeństwa, przeto nie chcąc być ani fałszywym bratem, ani mściwoda, złożyłem zaszczytną godność członka Polskiej Akademii Literatury”.

Wystąpienie Rostworowskiego postawiło sprawę Akademii w punkcie zwrotnym. Seria potknięć i kompromitacji każe się poważnie zastanowić, czy ilość szkód nie przewyższa wątpliwych pożytków, płynących z działania tej instytucji. Wydaje nam się, że **Polska Akademia Literatury dojrzała do rozwiązania.** Ciągłe brnięcie w błędach nie pozwala myśleć o naprawie stosunków w Akademii i dlatego ostre cięcie jest konieczne. Szanując nawet niektórych „akademików”, trudno jest szanować całość zbiorową, które ma na sumieniu tyle oczywistych grzechów.

Nie występujemy przeciw samej idei Akademii. Akademia jest potrzebna, ale nie taka Akademia, jaką dziś, niestety, mamy. Trzeba się odciąć od Akademii Jędrzejewiczów, Rzymowskich i Sieroszewskich i przystąpić do **tworzenia nowej Akademii dopiero wtedy, gdy literatura polska otrząśnie się z pasożytów, gdy kultura polska będzie naprawdę kulturą narodową.**

## SENSACJA LITERACKA: książka o Curie-Skłodowskiej.

Ostatnią sensacją literatury biograficznej na Zachodzie jest **książka o naszej słynnej rodaczce, Marii Skłodowskiej-Curie, wypracowana przez jej córkę, Ewę Curie.** Pani Ewa Curie odwiedziła przed kilku miesiącami Polskę, aby w Warszawie zebrać materiał informacyjny, dotyczący okresu dzieciństwa i nauki szkolnej wielkiej fizyczki. Wspomniana książ-

ka, o charakterze biograficznym, ukaże się pt. „Madame Curie”. Jedno z wydawnictw polskich właśnie otrzymało maszynopis z Francji i przystąpiło do jego przekładu. O popularności tej książki świadczy fakt, że **najwybitniejsze domy wydawnicze świata** ubiegają się o prawo przedruku. Wyjątki ze wspomnień Ewy Curie drukowane są już teraz we francuskim „Marianne”.

## Kronika literacka.

**Przeciwko niedbałemu cytowaniu tekstów literackich.** Prezydent Izby Pisarskiej Rzeszy Niemieckiej zwrócił uwagę na częste wypadki niedbałego cytowania nazwisk i tekstów literatury niemieckiej w podręcznikach, dziełach zbiorowych, śpiewnikach, czytankach, antologiach itp. Niedbałość taka będzie uważana za zamach na dobro kultury narodu niemieckiego. Autor i jego spadkobiercy jak również wydawcy tekstów oryginalnych mają prawo żądać sprostowania na koszt winowajcy. W razie potrzeby może być nakazana konfiskata całego nakładu.

**Nieśmiertelny humor Karola Dickensa** jest polskim czytelnikom na nowo udostępniany dzięki nowym wydaniom dzieł tego znakomitego pisarza angielskiego. Ostatnio nakładem Przeworskiego (w Bydgoszczy na składzie u Gieryna) wyszła jedna z najlepszych powieści Dickensa pt. „Oliver Twist”. Piękna ta książka — zarówno dla młodzieży jak dla dorosłych — zasługuje również na uwagę ze względu na niską cenę i ładną szatę zewnętrzną.

**Połączenie „Pionu” z „Tygodnikiem Ilustrowanym”.** Jak donoszą niektóre pisma, w niedługim czasie nastąpić ma fuzja „Tygodnika Ilustrowanego” i „Pionu”. Redaktorem nowego pisma ma zostać obecny redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”. W ten sposób z tworów niby to kulturalnych Janusza Jędrzejewicza zostanie tylko już... Polska Akademia Literatury. Nieszczęsny „Pion” — jak było do przewidzenia — nie długo połączył.

**Fantastyczna powieść sensacyjna** jest specjalnością zdolnego pisarza angielskiego Dennisa Wheatleya, którego „Kontrabanda” (Wyd. „Rój”, w Bydgoszczy u Gieryna) na-

niewyrobionych, gdyż dawniejsi artyści przeszli do teatrów w innych miastach Polski, które mogły im zapewnić lepsze warunki materialne. Teatr Polski otrzymuje rocznie zaledwie 45 tys. zł subwencji od miasta i 3500 zł od Starostwa Krajowego, podczas gdy budżet miesięczny teatru wynosi przy maksymalnych oszczędnościach 23.000 zł. W powyższych warunkach praca teatru jest niezmiernie trudna i z konieczności skrzępowana w niezbędnych wydatkach.

**Sztuka Kiedrzyńskiego na otwarcie sezonu w Teatrze Narodowym Finlandii.** W dniu rozpoczęcia sezonu teatralnego odbyła się w Teatrze Narodowym Finlandii uroczysta premiera sztuki Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”. Premierę sztuki polskiej zaszczylił swoją obecnością prezydent republiki Kyyosti Kallio. Tłumaczenia dokonał i reżyserował sztukę wielbiciel literatury i teatru polskiego, dyrektor Teatru Narodowego, magister Eino Kalima. Obsada ról powierzona była najlepszym artystom Teatru Narodowego. Publiczność, która szczerze zapelniała widownię, oklaskiwała entuzjastycznie sztukę, która ma zagwarantowane powodzenie i doskonałe krytyki.

**Poznański teatrzyk marionetek „Kuku”** zainaugurował sezon „Panem Twardowskim” w opracowaniu St. Roya. Teatrzyk mieści się w Pałacu Działyńskich.

**15-lecie Teatru Polskiego w Katowicach.** W dniu 7 października br. na scenie katowickiej ukaże się misterium narodowe St. Wyspiańskiego „Zygmunt August”. To, na wielką miarę zakrojone dzieło, które wypełniło ostatni rok życia twórcy, stanowi mimo swego częściowo fragmentarycznego charakteru jeden z najgłębszych dramatów narodowych. Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach wystawiając „Zygmunta Augusta” na uroczystość 15-lecia teatru polskiego na Śląsku, pragnie zaprezentować to dzieło w najgodniejszej szacie.

## Kronika plastyczna.

**Plastyka poznańska.** W Poznaniu odbyło się w „Salonie 35” otwarcie wystawy akwarel i rysunków laureata nagrody plastycznej m. Poznania prof. J. Wronieckiego, który przedstawił dorobek artystyczny ze swego ostatniego pobytu we Włoszech.

**Plastyki bydgoscy** będą wystawiać w najbliższym czasie w Poznaniu w ramach wystawy „Sztuka i kwiaty”. W grudniu br. odbędzie się w Muzeum Miejskim drugi „salon bydgoski”, który ze względu na pracowite lato tegoroczne artystów bydgoskich zapowiada się bardzo interesująco.

**Drzeworyty śląskie na wystawach we Francji.** Bawiąca w Polsce wielką przyjaźniółką naszego kraju, p. Róża Bailly, zakupiła kilka tek miedziorytów grafika śląskiego Zakrzewskiego, obejmujących Beskid Śląski i Śląsk Przemysłowy. Miedzioryty te będą wystawione w 33-ch największych miastach francuskich na wystawach, które organizuje Towarzystwo Przyjaciół Polski we Francji.

## Wielka wystawa Wyczółkowskiego w Zachęcie warszawskiej.

W Warszawie została otwarta w Zachęcie **wielka wystawa dzieł malarskich zmarłego w grudniu ub. r. sp. Leona Wyczółkowskiego,** urządzona pod protektoratem p. ministra WR i OP prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego.

Wystawa, obejmująca przeszło **300 dzieł malarskich,** obrazuje doskonale, dzięki chronologicznemu rozmieszczeniu dzieł, całokształt działalności malarskiej mistrza. Katalog, nadzwyczajnie szczegółowo opracowany i ułożony w porządku chronologicznym przez p. dr. M. Twarowską, stanowi materiał do historii twórczości Wyczółkowskiego.

Wystawa otwarta będzie i podczas festiwalu sztuki, aby dać publiczności w całej Polsce sposobność **poznania twórczości malarskiej tego świetnego mistrza i ujrzenia dzieł,** które po zamknięciu wystawy wrócą do zbiorów prywatnych i nie będą dostępne dla szerszych kół publiczności.

## Kronika muzyczna.

**Nowy utwór Perosiego.** Maestro Perosi ukończył w swym ustroniu w Camaldoli kompozycję o charakterze liturgicznym ku czci św. Franciszka. Utwór ten wykonany zostanie na koncercie zamykającym cykl manifestacji muzycznych Umbii, które odbyły się ostatnio w Assyżu i Perugia.

**Z Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego.** Poznańskie Towarzystwo Muzyczne urządziło w sezonie ubiegłym 1936/37 4 koncerty publiczne, 3 audycje szkolne, 2 imprezy muzyczne wewnętrzne, 1 wieczór towarzyski oraz 2 zebrania uroczyste z produkcjami muzycznymi, 2 referaty muzyczne dla sekcji choralnej oraz kilka imprez towarzyskich. Program koncertów był następujący: Polski kwartet smyczkowy, kwartet Żeleńskiego, Beethovena i Mozarta, koncert współczesnej muzyki francuskiej (Fauré, Poulenc, Ravel, Debussy, Satie), wieczór polskiej muzyki współczesnej — trio Poradowskiego, pieśni solowe i chórne współczesnych kompozytorów polskich. Koncert muzyki dawnej (Jarzebski, Szarzyński, Gorczycki, Haendel i I. S. Bach).

## Kronika teatralna.

**Z Teatru Polskiego w Poznaniu.** Teatr Polski w Poznaniu otwiera swój sezon w tym roku w trudnych warunkach finansowych, które odbiły się przede wszystkim na składzie zespołu artystycznego. Dyrekcja zmuszona była przyjąć wiele sił młodych, choć dobrze się zapowiadających, ale



# Zalamanie się chińskich operacji na północy.

## Lotnictwo japońskie bombardowało Suczao.

Tokio, 25. 9. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojska japońskiego w Chinach:

Na froncie pekińskim lada chwila oczekiwane jest zajęcie miasta Czangczou (na linii kolejowej Tientsin—Pukau) 100 km na południe od Tientsinu. Zajęcie miasta Paoting i Czangczou stanowi ostateczne zalamanie operacji, prowadzonych przez wojska chińskie na północy i daje Japończykom silne punkty oparcia dla dalszego posuwania się na południe i zachód w kierunku prowincji Szantung i Szansi.

Tokio, 25. 9. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk japońskich w Chinach:

Front pekiński: Wczoraj rano wojska japońskie manewrem oskrzydającym zajęły miasto Paoting (na linii kolejowej Pekin—Hankau) 146 km na południe od Pekinu. Główne siły chińskie wycofały się w kierunku południowym. Dywizja chińska stawia jeszcze zacięty opór w cytadeli.

Lotnictwo japońskie bombardowało Suczao, miasto położone przy skrzyżowaniu kolei Tientsin—Pukau i odnogi kolejowej Lunhaj, oraz miejscowość Jenczau (315 km na południe od Tientsinu). Zniszczono koszary i transporty wojskowe na dworcu.

Okrety japońskie bombardowały stacje w pobliżu Hajczu (północna część prow. Kiangsu) oddziały chińskie, posuwające się na zachód.

Wzdłuż kolei Tientsin—Pukau Japończycy atakują Tsangczau (100 km na południe od Tientsinu). Na tym odcinku w okolicy stacji Maczang Japończycy posunęli się na odległość 30—50 km na południo-zachód.

Front Szansi i Sejuan (pogranicze Mongolii wewnętrznej). Na odcinku Tantung połączone oddziały japońsko-mongolskie posuwają się wzdłuż linii kolejowej Pekin—Sejuan i zajęły m. Ping-ticzuang (60 km na północ od Fengcezen).

Front szanghajski: wojska japońskie rozszerzają zajęty przez siebie obszar na północ i południe.

Front południowy: ponowne bombardowanie Kantonu przez samoloty japońskie, które zniszczyły ważne obiekty wojskowe.

### Skutki japońskiego bombardowania

Hankau, 25. 9. (PAT). Liczba ofiar wczorajszego bombardowania miasta przez samoloty japońskie wzrosła do 200 zabitych i 500 rannych. Korespondent Reutersa, stojąc na rogu jednej z ulic, widział w ciągu 10 minut, jak przeniesiono przeszło 120 straszliwie poszarpanych odłamkami bomb ciał Chińczyków. Niektórzy z nich jeszcze żyli, wydając przejmujące okrzyki.

### Nowe posiłki japońskie.

Szanghaj, 25. 9. (PAT). Jak donosi agencja chińska Central News, w pobliżu Wusung zatrzymały się dwa pancerniki japońskie „Kongo” i „Haruna” o wyporności 29 tysięcy ton każdy. Poza tym agencja ta donosi, że w dniu wczorajszym wylądowało w Yang-Tse-Pu 7 tys. żołnierzy japońskich, co zwiększa liczbę posiłków japońskich, nadeszłych do Szanghaju w tygodniu bieżącym do 15 tysięcy ludzi. Japończycy zapowiedzieli wysłanie przeszło 40 tys. ludzi.

### Bombardowanie dzielnicy Wu-Cziang-Miao.

Londyn. (PAT). Korespondent Reutersa podaje szczegóły bombardowania przez lotników japońskich ubogiej dzielnicy Hankou Wu-Cziang-Miao. Skutkiem tego bombardowania zginęła ogromna ilość ludzi. Według relacji korespondenta, ulice tej dzielnicy mają szerokości zaledwie 6 stóp. Stoją na nich biedne lepianki, które skutkiem wybuchu bomb runęły jak domki z kart, grzebiąc swych mieszkańców oraz przechodniów. Oddziały ratownicze z narażeniem życia zbierały poszarpane

Korespondent widział ratowników, dźwigających po kilkoro dzieci zabitych, bądź umierające obok jeszcze żywych, lecz z krwawiącymi ranami. Światło elektryczne zgasło, tak iż prace ratownicze, prowadzone były w ciemności. Wu-Cziang-Miao oddalone jest od arsenału o przeszło 6 km. W czasie nalotu nie było tam ani jednego żołnierza.

### Japonia poucza Ligę, aby się nie wtrącała do cudzych spraw.

Tokio, 25. 9. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Hirota na wczorajszym posiedzeniu gabinetu zapoznał członków rządu z notą japońską, wysłaną do Genewy w celu zakomunikowania komitetowi 23-ch, do którego został przekazany apel Chin do Ligi Narodów w związku z chińsko-japońskim konfliktem.

Agencja Domei zaznacza, iż polityka japońska nie współpracuje z Ligą Narodów w sprawach politycznych, a interwencja strony trzeciej w konflikcie chińsko-japońskim mogłaby spowodować tylko dalsze komplikacje. Rząd japoński uważa, iż incydent chińsko-japoński powinien być załatwiony bezpośrednio pomiędzy obu krajami.

### Tajny układ wojskowy między Chinami i Sowiecami.

Tokio, 25. 9. (Pat.) Agencja Domei donosi z Szanghaju: Według informacji z wiarogodnego źródła, tajny układ wojskowy, przewidujący zaczepno-odporny sojusz pomiędzy Związkiem Sowieckim a Chinami został podpisany w sierpniu przez gen. Lewina, sowieckiego attaché wojskowego i przedstawiciela chińskiej partii komunistycznej Czu-En-Laia.

Układ ten rzekomo został potwierdzony przez Czang-Kai-Szeka. Podpisany układ zawiera 28 artykułów, ujętych w 5 rozdziałach. M. in. pozwala Sowiecom na swobodną akcję w zewnętrznej Mongolii i w Siukiangu (chiński Turkiestan). Chiny udzielają związkowi sowieckiemu koncesyj na budowę kolei poprzez zewnętrzną Mongolię, Siukiang i Kansu do właściwych Chin. Układ przewiduje szereg innych koncesyj w Chinach północnych.

Sojusz sowiecko-chiński zostanie wzmocniony przez usunięcie z Chin wszystkich obcych wpływów poza sowieckimi.

## Przypominamy,

że listowi i poczta przyjmują przedpłatę na „Dziennik Bydgoski” na miesiąc październik wzgl. IV kwartał do 25 bm. Przy późniejszym zamówieniu można się narazić na utratę pierwszych gazet w październiku. Dlatego prosimy o niezwłoczne uiszczenie przedpłaty.

## Bogaty program uroczystości i skape godziny na bezpośrednie rozmowy.

Berlin, 25. 9. (PAT) W przeddzień przyjazdu Mussoliniego szeroka opinia publiczna w Niemczech wyczekuje wielkich uroczystości, mających uświetnić to wydarzenie, któremu nadano tutaj niebywałą historyczną wagę. Do wytworzenia się do obecnych nastrojów przyczyniają się: przepychy dekoracji, zarządzenie o zaniechaniu pracy w dwóch kulminacyjnych dniach wizyty, oraz systematyczna kampania prasowa.

W chwili, gdy pociąg nadzwyczajny, wiozący Mussoliniego w licznym gronie dostojników włoskich i świty, zmierzał do granic Rzeszy, kanclerz Hitler opuścił już teren manewrów, udając się na przyjęcie gościa do Monachium. Tu dziś w sobotę o g. 10 odbyło się powitanie, po czym rozwinięła się seria defilad i innych uroczystości publicznych. Sądząc z programu, zaledwie godzinę zarezerwowano na bardziej ścisły osobi-

sty kontakt Mussoliniego z kanclerzem. Mianowicie w południe Mussolini w towarzystwie ministra Hessa złożył ma wizytę kanclerzowi w jego apartamentach prywatnych. Wówczas to dojdzie może do pierwszej dłuższej wymiany poglądów na sytuację polityczną.

Tegoż dnia o godz. 18,50 Mussolini wyjechał ma na teren manewrów meklemburskich, by obserwować fazę końcową. Tam może się nadarzyć dalsza sposobność do rozmów politycznych.

W poniedziałek Mussolini witany będzie w stolicy Rzeszy, a dnia następnego zarwano Duce, jak i kanclerz mają przemawiać publicznie. Mów tych oczekują ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Z Monachium donoszą, że od 48 godzin pada tam nieprzerwanie deszcz. Przeszkadza to nieco pracom dekoracyjnym. Spodziewają się jednak korzystnej zmiany pogody do jutra.

### Radio niemieckie będzie transmitować przyjęcie Mussoliniego.

Berlin, 25. 9. (PAT) Wszystkie stacje radiowe Rzeszy nadawać będą w czasie od 25 do 29 września sprawozdania z najdrobniejszych nawet szczegółów wizyty Mussoliniego w Niemczech. Emisjom tym towarzyszyć będzie wykonywanie arcydzieł muzyki włoskiej i niemieckiej.

W sobotę około godz. 10 nadany został przebieg uroczystości przybycia Mussoliniego do Monachium, przyjęcie go przez kanclerza Hitlera i przejazd ulicami Monachium, około 12,55 złożenie przez Mussoliniego wieńca w kaplicy bohaterów, o godz. 16,20 przemarsz partyjnych formacji przed Mussolinim i kanclerzem Hitlerem, o godz. 17,45 zwiedzenie pałacu sztuki niemieckiej oraz o godz. 18,50 wyjazd Mussoliniego z Monachium.

### Mussolini wyjechał do Monachium.

Rzym, 25. 9. (PAT) Mussolini wyjechał wczoraj o godz. 12,30 specjalnym pociągiem, składającym się z 9 wagonów, do Monachium.

## NARESZCIE... KRYŚCIA SIĘ PODOBA

POWIEDZ MI, KRYSIU, DLACZEGO NOSISZ SUKNIE BEZ DEKOLTU? TO JEST ŚMIESZNE!

NIESTETY, NIE ROBIĘ TEGO DLA PRZYJEMNOŚCI. PRZYJDŹ JUTRO DO MNIE, A WYŁUMACZĘ CI...



POSŁUCHAJ, ALINKO, TOBIE MOGĘ POWIEDZIEĆ PRAWDĘ... NIE MOGĘ NOSIĆ WYDEKOLTOWANEJ SUKNI, GDYŻ MAM BRZYDKĄ SKÓRĘ.

ALEŻ, MOJA DROGA, ISTNIEJE TAKI PROSTY ŚRODEK! PRZEPROWADŹ KURACJĘ OLEJKIEM OLIWKOWYM. UŻYWAJ MYDŁA PALMOLIVE DO MYCIA I DO KĄPIELI... ZOBACZYSZ, JAKI BĘDZIE REZULTAT...

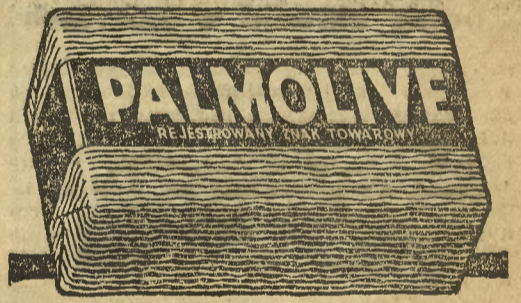


### DWA MIESIĄCE POZNIEJ

CZY TO KRYŚCIA? BAJECZNA I SPÓJRZ, JANKU, NA JEJ DEKOLT! CZYŻ NIE JEST ZACHWYCAJĄCA DZIŚ WIECZOREM?



LEKARZE - DERMATOLOGIZY stwierdzają, że olejek oliwkowy przy temperaturze ciała przenika skórę i udelikatnia ją. Obfite ilości tego cennego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive. Dlatego, jego gęsta pianka zmywa skórę — wzmacnia ją i odmladza! Codzienna kąpiel mydłem Palmolive jest prawdziwą kąpielą piękności, zapewniającą uroczą cerę i powodzenie.



18899

### Olbrzymie tłumy żegnały II Duce.

Rzym, 25. 9. (PAT.) Specjalny pociąg Mussoliniego opuścił dworzec o godz. 12,30. Na 2 godziny przed odjazdem pociągu olbrzymie tłumy wypełniły Via Nazionale, która łączy Plac Wenecki z dworcem. Wzdłuż całej drogi z pałacu weneckiego do dworca ustawili się szpalery wojska i organizacji faszystowskich

### Epilog sprawy wojewody Dziadosza.

Lublin, 25. 9. (Tel. wł.). W głośnym procesie wojewody Dziadosza przeciw kpt. Zajązkowskiemu zapadł wczoraj wyrok. Sąd grodzki skazał kpt. Zajązkowskiego na 3 miesiące aresztu i 200 zł grzywny z zamianą grzywny w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu. Skazany zapowiedział apelację. W motywach wyroku sąd podniósł, iż kpt. Zajązkowski żadnego dowodu prawdziwości zarzutów nie przeprowadził.

### Syn prezydenta R. P. posłem w Brukseli

Warszawa, 25. 9. (PAT) Poseł R. P. w Brukseli p. Tadeusz Jackowski został odwołany z dniem 1 listopada br. do centrali M. S. Z. Posłem R. P. w Brukseli został mianowany p. Michał Mościcki.

### 15.000 zł za poradę lekarską.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.). Pisma żydowskie donoszą, że wczoraj bawił w Warszawie głośny lekarz wiedeński, specjalista chorób sercowych, profesor Wenckenbach. Wenckenbach przyjechał do stolicy, wezwany przez rodzinę przedsiębiorcy transportowego i właściciela statków na Wiśle Z., który ciężko zapadł na zdrowiu i przebywał w jednym z sanatoriów w Otwocku. Profesor Wenckenbach otrzymał za poradę lekarską, niezależnie od zwrotu kosztów przejazdu z Wiednia, rekordowe honorarium w wysokości 15.000 zł.



Na powitanie Mussoliniego przybrał Berlin szatę wyjątkowo odświętną. Imponująco wygląda główna ulica Berlina — „Unter den Linden”, wzdłuż której ustawiono wszakże obeliski świetlne.

# Poważne tarcia w łonie OZN.

## Legioniści i peowiaci przeciw Związkowi Młodej Polski.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.). Zdaje się, że jesteśmy w przededniu poważniejszych zmian w Ozonie. Fermenty, które w tym gronie powstały, stają się coraz widoczniejsze i mogą pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje.

Dziś po raz drugi obradują w Ozonie te grupy społeczne, które pierwsze zgłosiły swój akces. Kilka z tych organizacji, a nawet Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet opowiedziało się przeciw dotychczasowej linii politycznej Ozonu, a przede wszystkim przeciwko tworzeniu Zw. Młodej Polski o zabarwieniu politycznym b. ONR'u. Nie wiadomo, czy dziś dojdzie do uzgodnienia poglądów.

Najbardziej sensacyjnie przedstawia się sprawa konferencji prezesów POW. Na konferencji tej, która odbyła się przy udziale min. Kościalskiego, był obecny płk. Koc. Obrady trwały powyżej 6 godzin. Wielu mówców zabierało głos, przemawiał też kilkakrotnie płk. Koc. Chodziło bowiem o wyjaśnienie całkowitego stosunku OZN do Zw. Młodej Polski. I Peowiaci są przeciwni temu, aby organizować młodzież na gruncie b. ONR, którego ideologia jest obca legionistom i peowiakom. I tu nastąpiła sensacja największa, bowiem płk. Koc oświadczył, że w czasie jego nieobecności dokonano na terenie Związku szeregu posunięć bez jego zgody i wiedzy. Oświadczenia tego zebrani nie przyjęli do wiadomości, Zw. Młodej Polski działa bowiem bez przerwy w tym samym duchu, a ostatnio zapoczątkował na akcję antyżydowską na terenie wyższych uczelni, zmuszając żydów do odseparowania się zupełnie od Polaków. A przecież taki antysemityzm uchodził w sferach legionowych i peowiackich jeszcze nie tak dawno za prawdziwy „kryminał”, potępiany bardzo ostro przez ministra i wszystkich wiceministrów oświaty. Jak donosi „Kurier Codzienny” zatarg ideologiczny peowiacko-ozonowy

ma się oprzeć o marszałka Śmigłego Rydza, który tak bardzo związany jest z POW.

Nie tak dawno prasa pisała o jakoby bliskim ustąpieniu szefa sztabu p. Kowalewskiego. Ze strony Ozonu nastąpiło ogólne zaprzeczenie. Po audyencji płk. Kowalewskiego u marszałka Śmigłego Rydza i u Prezydenta Rzeczypospolitej, pogłoska ta nadal się utrzymuje mimo zaprzeczeń. (r)

## Teoria i rzeczywistość.

Wilno, 25. 9. (Tel. wł.). W „Słowie“ p. Cat-Mackiewicz rozprawia się z niedorzecznym stosunkiem OZN do rządu. P. Mackiewicz wykazuje, że słowa „Ozonu“ są sprzeczne z poczynaniami rządu a jednak płk. Koc wziął udział w konferencji wojewodów, której przewodniczył premier gen. Sławoj-Skłodkowski.

„Niestety — wywodzi p. Cat-Mackiewicz — wszystko to są skutki paradoksalnego założenia na którym oparto obóz płk. Koca.

## CHORA WĄTROBA

rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKA lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecz.

Paradoksem, a właściwie absurdem tym jest przekonanie, że organizacja polityczna w rodzaju takiej, jaką jest obóz płk. Koca, może być apolityczna, może nie wypowiadać swego stosunku do rządu, tak jakby tu chodziło o jakiś rząd australijski lub nowozelandzki, a nie o rząd do którego działalności każdy obywatel polski musi się codziennie ustosunkować.

Organizacja płk. Koca wynalazła formułę: „za rząd odpowiedzialności nie bierzemy“. Ta formuła jest nie do przyjęcia. — Nie bierzecie odpowiedzialności panowie za rząd, ale weźcie odpowiedzialność za siebie samych i zrozumcie, że dalej takiego la-

wirowania wśród niedomówień, sugestii i domyslników być nie może. Skoro wygłaszacie zasady i teorie przeciwne polityce rządowej, to obowiązkiem waszym, obowiązkiem szczerości wobec siebie samych głoszących hasła jest żądać ustąpienia rządu.

Dosyć już tego zachowania à la stara panna na wizycie, która i mizdrzy się i chciałaby powiedzieć swoje zdanie i coś zaczyna i urywa. Tu nie o wypicie herbatki chodzi, ale o przyszłość naszego państwa. Nie można wygłaszać i uzasadniać poglądów stanowiących merytorycznie najjaśniejsze przeciwstawienie się polityce rządu, a jednocześnie wstydliwie cofać się przed wyciągnięciem z tego jasnych i męskich konsekwencji. Dosyć tej polityki „nie loziumiem“, jeśli wolno mi powtórzyć dowcip kolegi „Wela“. Dosyć tego, aby Ozon „nie loziumiał“ jak owe kobieciecko w interpretacji Miry Zimińskiej, że program Ozonu a polityka rządu to dwa programy przeciwstawne, wrogie, nie mające z sobą politycznie właściwie nic wspólnego. Dosyć

## Dlaczego nie doręczono mi gazety?

Zdarza się, iż Czytelnicy nasi „Dziennik Bydgoski“ otrzymują z opóźnieniem, względnie, że nie otrzymują go w ogóle. Winę przypisują wówczas wydawnictwu naszemu, zarzucając nam brak staranności w ekspedowaniu gazet. Ponieważ z jednej strony chcielibyśmy uniknąć tego rodzaju zarzutów, a z drugiej w pełni zadowolić naszych Szan. Czytelników, prosimy w wypadku niedoręczania pisma możliwie odwrotnie zawiadomić naszą administrację, która niedopatrznie to usunie. Czytelnicy nasi winni bowiem „Dziennik Bydgoski“ otrzymywać bez przerw i w określonym czasie.

Wydawnictwo „Dziennik Bydgoski“

amunicji lub też produktów spożywczych. Najgorsze represje groziły tym, u których znaleziono jakikolwiek bądź przedmiot kultu religijnego. Nawet członkowie ambasady obawiali się mieć w swych pakunkach krzyżyk lub różaniec. Wolność religijna, o której głośno rozprowadzają czerwoni, jest w Hiszpanii błagą. Dość powiedzieć, że naład mogłem się udawać jedynie w przebraniu świeckim, inaczej bowiem groziła mi śmierć.

## Posłowie słowaccy złożą trzy wnioski.

Bratislava, 25. 9. (PAT) Posel Sidor zapowiada na łamach „Sloenskiej Prady“, że na skutek uchwały prezydium słowackiego stronnictwa ludowego posłowie tego stronnictwa wystąpią w parlamencie praskim z trzema nowymi projektami ustaw, dotyczących spraw słowackich. W szczególności Słowacy wysuną nowy projekt autonomii Słowacji. Dwa poprzednie projekty nie weszły w ogóle na porządek dzienny.

Drugi wniosek będzie dotyczył ustawy językowej, która winna być znowelizowana w ten sposób, aby język słowacki na terenie Słowacji był należycie respektowany.

Wreszcie trzeci wniosek odnosi się do nowelizacji ustawy o ustroju politycznym Słowacji. Słowacy domagają się będą, zanim zostanie zrealizowany postulat autonomii, rozszerzenia samorządu słowackiego.

## Pomorska Izba Rolnicza w własnym gmachu.

Biuro Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu mieści się w własnym budynku przy ul. Klonowicza 19 (zbieg ulicy Klonowicza z ul. Bydgoskiej). Telefon 1127, 1128, 1129, 1130. Telefon Prezesa Izby Rolniczej 1136. W budynku tym znajdują się również biura: Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Hodowców Bydła, Związku Hodowców Owiec, Związku Hodowców Trzody Chlewniej, Związku Hodowców Koni, Związku Właścicieli Lasów Prywatnych oraz Pomorskiego Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich. Wejście do biur Związku Hodowców Bydła oraz Związku Hodowców Owiec znajduje się od ulicy Bydgoskiej nr 60.

## Niewidomy został doktorem.



Wiele pracy i żelaznej woli musiał dolożyć niewidomy nauczyciel muzyki 30-letni Rudolf Steige, aby na uniwersytecie we Wrocławiu zdobyć tytuł doktora filozofii.

## Co INNI Piszą

### Znowu składki w szkołach!

Co roku z rozpoczęciem roku szkolnego wraca na łamy dzienników ta sama sprawa — bolączka wszystkich rodziców, mających dzieci w szkołach, a mianowicie nadmierne składki na przeróżne cele, ciągle jeszcze ściągane. Wprawdzie były już okólniki ministerialne, zabraniające pompowania rodzicielskich kieszeni, ale te okólniki nie wywarły żadnego wpływu na rzeczywistość szkolną.

„Goniec Warszawski“ drukuje charakterystyczną rozmowę z ojcem, który ma dwoje dzieci w gimnazjum, płaci za nie 440 złotych taksy administracyjnej i bodaj czy nie więcej dodatków:

„— Cóż to za dodatki?”

— Dzieci w gimnazjum muszą mieć mundurki. Dzieci muszą mieć książki, zeszyty, bloki, ołówki, pióra, teczki. Pan nie ma pojęcia, ile to wszystko kosztuje. Obliczyłem razem z dziećmi, że dla nich dwojga nie wystarczy 200 zł.

— Na to nie ma rady. Nie mundurek, to — inne ubranie, czy sukienkę kupić trzeba, a różnica w cenie nie taka znów wielka — próbuję wtrącić łagodząco.

— To jeszcze nie koniec. Przychodzi jednego dnia syn i mówi mi: Tatusiu, podpisz te deklaracje! Przeglądam je. Jedna zobowiązuje mnie do płacenia po 2 zł miesięcznie na wycieczki, druga domaga się ode mnie określenia wysokości dobrowolnego datku na komitet rodzicielski. Drugiego dnia podobne deklaracje przyniosła mi córka. Nachmurzyłem się, deklaracje odłożyłem na bok. Ale na drugi dzień, cóż miałem robić, podpisałem wszystkie. Kosztować mnie to będzie 60 zł.

— To jeszcze nie wszystko. Nie ma dnia, dosłownie nie ma dnia, aby ktoś z dzieci nie przyszło do mnie po dalsze pieniądze. To już nie ja, ale dzieci moje codziennie podpisują różne deklaracje — do gminy szkolnej, do związku ochrony zwierząt, do Lopu, do Czerwonego Krzyża, do Tow. Popierania Budowy Szkół. Czy ja zresztą wyliczyć zdolam wszystko?! Tak sobie tylko obliczam, że 100 zł na rok na te wszystkie składki nie wystarczy. I klęę. Już mi i szkoła obrzydła i dzieci, choć do nauki się garną, mało mnie cieszą. Na wszystko uczniowski grosz nie wystarczy.“

Podobne zale wytycza prawie każdy ojciec. I czy naprawdę nie ma na to żadnej rady?

## Powstańcy skarżą się na opady śnieżne.

### Po stronie rządowców walczą nawet kobiety.

Santander, 25. 9. (Pat.) Agencja Havasa donosi: Postępy wojsk powstańczych na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego są niesłychanie utrudnione przez ponowne opady śnieżne. Niemniej jednak udało się powstańcom, po pokonaniu wielkich trudności, zająć w dwóch punktach najwyższe wzgórze pasma górskiego Sierra de Bustasermin. Z wyniosłości tych dominują oni nad miejscowością Onis. Droga, prowadząca z Unquera do Gangas, znajdująca się na osi ofensywy powstańczej, jest nie do użytku. Wojska rządowe bronią się zaciekle i zmuszone do odwrotu wysadzają za każdym razem poszczególne odcinki drogi. Niszczą również wszystkie sztuczne fortyfikacje. Na rzece Cuera przerwano tamę, skutkiem czego miejscowość Demues została zalana wodą.

Niemniej zacięte walki toczą się na południowym odcinku frontu asturyjskiego. W okolicy miejscowości Penalania przeprowadziły wojska rządowe szereg przeciwnatarć. Wojska powstańcze posuwają się naprzód w dolinie rzeki Torio w kierunku Carmenes. Miejscowość ta, ostrzeliwana przez czas dłuższy przez artylerię, stoi w płomieniach. Wojska rządowe, cofając się na tym odcinku, wysadzają również dynamitem fortyfikacje i domy w powietrze, tak, że powstańcy, posuwając się naprzód, natrafiają jedynie na ruiny. Lotnictwo, którego działalność ograniczała się z powodu złych warunków jedynie do krótkich lotów rozpoznawczych, wznowiło swą działalność. Powstańcze eskadry bombardujących 3-motorowców obrzuciły bombami pozycje rządowe na odcinku Pena de Laiana. Po raz pierwszy zauważono na froncie tym kobiety, walczące po stronie wojsk rządowych. Trzy spośród nich zostały wczoraj wieczorem wzięte do niewoli na odcinku Pedroso.

### Wielki spisek w Madrycie.

Madryt, 25. 9. (PAT). Agencja Reutersa donosi o wykryciu w Madrycie spisku, w który było wmieszanych przeszło

7.500 osób. Zadaniem spiskowców było współdziałanie z wojskami gen. Franco. Pięć tysięcy spiskowców miało zaatakować od tyłu wojska rządowe, broniące Madrytu. Pozostali spiskowcy mieli opanować gmachy rządowe. Jednocześnie wojska gen. Franco miały rozpocząć gwałtowny atak.

W Madrycie dokonano już przeszło 160 aresztowań. W ich liczbie znajduje się rzekomo 2 urzędników ambasady argentyńskiej. Komunikat wydany przez władze madryckie głosi, że na czele spisku stały dwie osoby, które znalazły schronienie w ambasadzie chilijskiej.

### 110 osób uwięziono.

Madryt, 25. 9. (PAT). Komunikat oficjalny ogłoszony wieczorem zaznacza, że wśród aresztowanych pod zarzutem spisku 160 osób, znajduje się Manuel Asencio Suria, obywatel Chili, który posiadał w Madrycie 3 mieszkania. Znaleziono rzekomo u niego plan Brunete z rozkładem sił rządowych na tym odcinku. Jedną z organizacji, należących do spisku nosiła nazwę „białej falangi“. Na czele jej stało 2 Hiszpanów, którzy znaleźli schronienie w chilijskiej ambasadzie.

### Kapelan statku brytyjskiego opowiada o czerwonej Walencji.

Londyn, 25. 9. (Pat.) Tygodnik „The Universe“ zamieszcza wrażenia z pobytu w Hiszpanii pewnego katolickiego kapelana floty brytyjskiej, który kilkakrotnie na statku odwiedzał w ciągu ostatnich paru miesięcy, Walencję. Przez dłuższy czas — opowiada ów kapłan — statek nasz stał w porcie walenckim. Ponieważ w mieście nie wolno było odprawiać mszy św., niektórzy członkowie ambasady brytyjskiej codziennie przyjeżdżali do nas dla wysłuchania św. Ofiary. Kościoły w Walencji znajdują się w straszliwym stanie. Na własne oczy widziałem w świątyniach składy

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“ przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetki sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem“.

### Repertuar kin:

Słońce: „Płomienne serca“.  
Świt: „Tygrys bengalski“.  
Mątwy: Piątek i niedziela „Pieśń miłości“ z Kiepusia.



**Ovomaltine**  
wzmocni i Ciebie!

17400

— Obrady Pow. Kom. Obywatelskiego do walki z bezrobociem odbyły się w sali posiedzeń Rady Powiatowej. Zebranie zagał p. starosta Wilczek. W roku bież. sytuacja o tyle się pogorszyła, że potrzeby i ilość bezrobotnych wzrastają, a środki maleją tym bardziej, że w zeszłym roku otrzymano z Funduszu Pracy 12 tys. — obecnie nie nie da się uzyskać. Co do reorganizacji Pow. Kom. Obywatelskiego, to wydział wykonawczy, sekcja organizacyjna, finansowo-rozdzielcza oraz pomocy dzieciom i młodzieży pozostają w niezmiennym składzie. W sprawie dobrowolnego opodatkowania się na pomoc zimową dla bezrobotnych i ustalenia wysokości składek przyjęto normę taką, jak w ub. roku. W dyskusji zabrał głos p. Ruszczyński ze Ściborza, mówiąc o pościąganiu do świadczeń służby folwarcznej. Poza tym na wniosek p. Ruszczyńskiego Komitet Pow. uchwalił rezolucję do Województwa, by nie zaniedbywano naszego powiatu ze względu na to, że pow. inowrocławski jest jednym z tych, które najwięcej płacą. Poruszono również kwestię odpracowania zapomóg przez bezrobotnych, przy czym ustalono 6-cio godzinny dzień pracy. Preliminarz budżetowy pomocy doraźnej dla bezrobotnych na okres zimowy 1937/38 wynosi 118 tys. Na razie jest to tylko fikcja, budżet realny ułoży się na podstawie wpływów. Pomoc dzieciom i młodzieży kontynuowana będzie w takich rozmiarach jak w ub. roku z tą różnicą, że rozpocznie się już 15 grudnia br., a zakończy 15 kwietnia 1938. W wolnych głosach omawiano sprawę przybyszów żebrzących, których nie zaleca się wspomagać, bo gminy i powiat muszą przede wszystkim utrzymywać swoich ludzi. Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku programu, p. starosta solwował zebranie.

— Tylko do dnia 1 października. Urząd Pocztowy Inowrocław 1 zawiadamia Szanowną Publiczność, że z upływem 30 września rb. zjawia ekspozyturę pocztowo-telekomunikacyjną Inowrocław-Zdrój w Parku Solankowym, oraz znosi niedzielne doręczanie przesyłek pocztowych.

— Imprezy letnicze XIV Tygodnia Propagandy w Inowrocławiu. 25 września, godz. 20: Dancing w hotelu „Pod Lwem“, 26 bm. godz. 9—9,15: Nabożeństwo w kościołach. Godz. 11—11,20: Loty propagandowe samolotów turystycznych nad miastem. Godz. 12: Pochód propagandowy drużyn oplg. przez ulice miasta. Godz. 16: Koncert orkiestry zdrojowej w parku solankowym, gdzie odbędą się pokazy szybowcowe. Godz. 9,18: Loteria fantowa na wielkiej sali w hotelu „Bast“. Godz. 8,13: Publiczna zbiórka po ulicach miasta.

—

**KRUSZWICA.** Kino „Ziemowit“: „Za chwilę słońca“.

**MOGILNO.** (mk) W Hucie Padnieńskiej pod Mogilnem do mieszkania rolnika Langego A. włamali się nieznani sprawcy, którzy splądrowali mieszkanie i zabrali 2 ubrania, 2 płaszcze, bieliznę męską, obuwie itp. Szkoda wynosi ca. 1.300 zł. Sprawdzony pies policyjny szedł do zagrody niej. Klumpa w Dębowie. Przeprowadzona tam rewizja była bezskuteczna.

— W lesie pod Ostrowcem jakiś osobnik napadł na powracającego rowerem do Gębic m. stolarskiego p. R. Jankowskiego, uderzył go twardym narzędziem w głowę, a następnie skradł zegarek męski. Dochodzenia policyjne w toku.

**GASAWA.** (jat) U rolnika T. Goca w Sarpinowie zatrudniony był w charakterze szwajcara H. Kaźmierczak, który dopuszczał się systematycznej kradzieży zboża ze

spichrza. Nieuczciwy robotnik stanął przed sądem pod zarzutem kradzieży zboża ogólnej wartości 380 zł. Kaźmierczak do winy się nie przyznał, wobec czego sąd uznał go jedynie winnym kradzieży 30 kg owsa (przy tej kradzieży został przytrzymany) i skazał go na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Za pomoc w kradzieży skazał sąd 14-letniego W. Lewandowskiego na oddanie go pod dozór odpowiedzialny rodziców.

— Przez wioskę Wróble przechodzi główna magistrala węglowa Nowe Herby — Gdynia. W tym miesiącu rozpoczęto budowę dworca na ziemi majątności Karczyn. Prac

ce mają potrwać do zimy, przy czym kilku bezrobotnych znajdzie pracę.

**WĄGROWIEC.** W kościele farnym odbył się ślub p. Juliana Grabińskiego z Barto dziej z p. Leokadią Kantorską z Wągrowca. Nowożeńcom „Szczęść Boże“.

**ROGOŹNO.** Dotychczasowy dyrektor Seminarium Nauczycielskiego objął stanowisko dyrektora miejscowego gimnazjum im. Przemysława, a p. prof. Melzer pełni obowiązki zastępcy dyr. Seminarium Nauczycielskiego.

## Gen. Haller przyjedzie do Tucholi.

**Tuchola.** W hotelu du Nord odbyło się w piątek zebranie prezesów miejscowych organizacji, zwołane przez placówkę Zw. Hallerczyków. Zebranie zagał prezes placówki p. Alojzy Zarnowski. Celem zebrania było utworzenie komitetu obywatelskiego, w celu należytego przyjęcia przyjeżdżającego do Tucholi gen. Józefa Hallera. Gen. Haller wraz ze sztabem zamierza przyjechać do Tucholi w niedzielę 17 października br. z racji 20-lecia powstania armii bę-

kitnej we Francji. Zebrani utworzyli komitet, wybierając na przewodniczącego p. dr. Maks. Praisę. W programie uroczystego przyjęcia gen. Hallera przewidziano: Uroczyste nabożeństwo, defiladę, akademię, na której główny referat wygłosi p. plk Modelski z Warszawy, oraz gen. Haller wygłosi dłuższe przemówienie, resztę programu wypełni część artystyczna. Wieczorem proponowany jest raut taneczny.

**ŚWIECIE.** (t) Bazar na rzecz biednych, urządzony w niedzielę 19 bm. przez Konfederację męską oraz Stow. Pań św. Winc. a Paulo udał się, mimo niepogody, dobrze.

— Oddział Kat. Stow. Kobiet odbył swe plenarne zebranie, na którym ks. radca Konitzer w ciekawym wykładzie przedstawił zebrany materiał naszego grodu, z szczególnym uwzględnieniem prastarej fary świeckiej.

(t) Ostatnie posiedzenie rady miejskiej odbyło pod przewodnictwem burmistrza p. Ślabęckiego powzięto kilka ważnych uchwał. Wspomniany najsamopierw o uchwaleniu budowy sieci wodociągowej do nowej dzielnicy, na Chmielniki. Dalej uchwalono dodatki komunalne do podatku przemysłowego i od patentów, oraz uchwalono poprawkę regulaminu reżymu miejskiej. Wreszcie przystąpiono do debaty nad dodatkowym budżetem. Budżet administracyjny wzrósł z kwoty 324.659 zł, o 792.288 zł czyli do łącznej kwoty 1.116.947 zł, także zostały podwyższone budżety w przedsiębiorstwach miejskich, i obecnie globalna cyfra budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw sięga blisko półtora miliona, bo 1.482.649 zł.

**WĄBRZEŹNO.** Dorocznym zwyczajem Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Wąbrzeźnie urządziło strzelanie o godność króla zniwnego. Po zakończeniu strzelania królem zniwnym proklamowano p. Małskiego Stanisława. Order przewodni mistrza Bractwa zdobył p. Stienss. W godzinach wieczornych prezes p. Chwiałkowski rozdał cenne nagrody.

**CHOJNICE.** (k) W Chojnicach w II klasie nowego typu szkolnego państw. gimnazjum męskiego, uczniowie o przeciętnym wieku 15 lat otrzymali od nauczyciela tegoż gimnazjum prof. Błaszczyka od opracowania następujący temat: „Jakie cechy komunizmu są jeszcze aktualne?“

— Nieuczciwy kierownik przyczynił się do upadku Spółdzielni Rolniczej. Poszkodowani są przeważnie drobni rolnicy. Swego czasu donosiliśmy o tym, że w Brusach aresztowano pod zarzutem nadużycia kierownika dwóch firm „Spółdzielnia Rolniczej“ i „Ceres“ Huberta Antoniego. Na rozprawie w sądzie okręgowym okazało się, że oskarżony pracował od 24 czerwca 34 r. w firmie „Ceres“ pobierając 200 zł miesięcznie, plus 50 zł w firmie „Spółdzielnia Rolniczej“ jako poboczne wynagrodzenie. Rewizje biegłych wykazały, że Hubert fałszował księgi i kwity, a zdefraudował łączną sumę 14.042 zł. Prócz tego zabrał 100 zł składek, przeznaczonych na Fundusz Obrony Narodowej — na hulanki. Sąd skazał Antoniego Huberta na 2½ roku bezwzględnej więzienia.

**CZERSK.** (al) We wtorek 22 bm. odbyło się w lokalu p. Brzezińskiego przy licznych udziałach członków zebranie Tow. Gimn. „Sokol“, które zagał prezes Piwnicki. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekr. Rafińskiego, dh Stenzel zdał sprawozdanie z zawodów okręgowych w Chojnicach, które odbyły się 12 bm. Na zawodach tych gniazdo Czersk zdobyło kilka pierwszych miejsc. Poza tym omawiano sprawy organizacyjne.

— W Baku rozpoczęto na kanale budowę drewnianego mostu, na miejscu starego, który się na wiosnę br. spalił. Przy budowie zatrudnionych jest kilkunastu robotników.

**CHELMNO.** Ub. niedziela minęła pod znakiem 15-lecia Kółka Rolniczego i 10-lecia istnienia Kat. Stow. Młodz. w Starogardzie pod Chełmnem. Uroczystości te zostały za-

początkowane nabożeństwem i kazaniem, wygłoszonym przez ks. Warczaka w kościele parafialnym w Starogardzie. Po przerwie obiadowej odbył się dalszy ciąg uroczystości w salach i ogrodzie p. Preissa, połączony z dożynkami, które zaszczylił swą obecnością pp.: starosta Guzewski, poseł Śląski z małżonką, wójt Kurowski, instruktor roln. Pigłowski, prezes Kółka Rolniczego z Kokocka Paweł Kraśkiewicz i in. Barwny korowód dożynkowy wręczył wieńce gościom. Na dalszy program składały się: pieśni ludowe, tańce i inne atrakcje dożynkowo-regionalne, wykonane udanie przez zespół K. S. M. pod reżyserią ks. asystenta Warczaka. Uroczystości kółka rolniczego zagał prezes p. Wład. Bajek z Kiełpia. Następnie przemawiali pp.: starosta Guzewski i poseł Śląski. Sprawozdanie asystenta K. S. M. ks. Warczaka w związku z 10-leciem K. S. M. charakteryzowało wspinały dorobek tej organizacji na polu religijnym i społecznym. Na zakończenie oficjalnej części, wręczył p. poseł Śląski dyplomy zasługi członkom Kółka Rolniczego i to: pp. ks. prob. Lipskiemu, prezesowi Bajkowi Wład., wójtowi Kurowskiemu, prezesowi Sekcji Osadniczej T. R. P. Patule i skarbnikowi Bucholcowi. Następnie odbyła się dla zaproszonych gości wspólna kawałka zainicjowana przez Koło Gospodyń Wiejskich pod przewodnictwem instruktorki p. Wiedermanowej Nieoficjalną częścią uroczystości był gościnny występ chóru „Harmonii“ z Chełmna, sztuka sceniczna o charakterze narodowo-regionalnym, oraz zabawa taneczna.

**KARTUZY.** Aresztowano tu trzech braci Mięskowskich, zamieszkałych w Kartuzach przy ulicy Jeziornej, pod zarzutem współudziału w kradzieży nagrobków z cmentarza w Redzie.

— B. starosta powiatu kartuskiego, Jerzy Czarnocki, przebywający w areszcie śledczym w Starogardzie, został przewieziony do szpitala więziennego w Grudziądzu.

Koło Borkowa Żukowskiego w powiecie kartuskim wjechali bracia Klinkowie z Orłowa na furmankę rolnika Busa z Dzierżąna. Motocykl został potrząskany, a obaj Klinkowie poważnie pokaleczeni. Rannych zabrali swym samochodem przypadkiem przejeżdżający konsulowie francuski i argentyński z Gdańska i odstawili Klinków do szpitala w Kartuzach. Kto spowodował wypadek, wyjaśni śledztwo.

**KOŚCIERZYNA.** Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Kościerzynie, liczące 140 członków, w tym odznaczony Medalem Niepodległości tylko 1 członek, wystąpiło do Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości z energicznym protestem przeciw przyzwyczajeniu członków Koła, jak i całego okręgu pomorskiego, w sprawie odznaczeń niepodległościowych.

**STAROGARD.** (jw) Dyrektor gimnazjum p. prof. Kańdziora opuścił Starogard, przenosząc się na stanowisko inspektora szkolnego do Poznania. Zastępstwo objął p. prof. Sokolnicki.

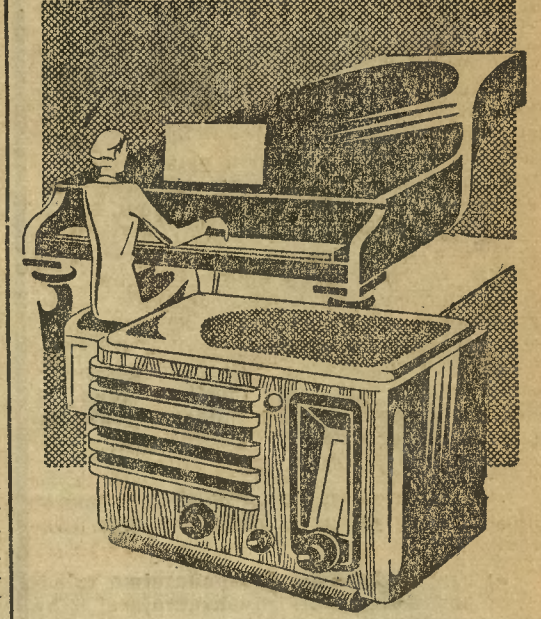
— Policja starogardzka wykryła szajkę złodziei rowerów. Jeden z członków szajki mieszkał w Starogardzie, a czterech w powiecie. W melinie złodziei znaleziono 4 rowery, pochodzące z kradzieży, oraz części rowerów. W ostatnim czasie liczba kradzieży rowerów tak w mieście jak i powiecie była bardzo wielka. Teraz procederowi szajki położono kres, a złodziei osadzono za kratkami.

**SKARSZEWY.** (jw) W ub. niedzielę w Bączku pod Skarszewami odbyły się dożynki Niemców. Liczba uczestników była znaczna. Zjechali się oni wszelkimi możliwymi pojazdami, wielu też przyszło pieszo. Na pobliskich zsozach wystawiona była służba porządkowa, która wskazywała dożynkarzom drogę do Bączka.

18907



## MAESTRO



5 lampowa klasyczna superheterodyna. 7 obwodów. Zmienna selektywność. Telefoniczna tarcza strojeniowa. Kompensacja basów. Oko magiczne.

## ELEKTRIT

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

### Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na wreszcie oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem“, ul. Pańska, tel. 2040.

### Repertuar kin:

Apollo: „Ucieczka Tarzana“.

Gryf: „Róża“ — film polski.

Orzeł: „Detektywy z Honolulu“.

— Osobiste. Długoletni organista przy kościele św. Mikołaja i dyrygent chóru kościelnego p. Julian Bloch obchodzić będzie w dniu 25 bm. srebrny jubileusz zawodowy. „Szczęść Boże“ na dalszej drodze życia.

— Ćwiczenia z obrony przeciwlotniczo-gazowej. W dzisiejszą sobotę obwód miejski L. O. P. P. w Grudziądzu rozpoczął swój XIV Tydzień lotniczy wielkimi ćwiczeniami i pokazami z obrony przeciwlotniczo-gazowej. Ćwiczenia obejmą tereny Rynku Głównego, Placu Prezydenta Mościckiego i Placu położonego przy ul. Wybickiego, przy czym udział w nich wezmą służba odkażająca, ratowniczo-sanitarna i przeciwpożarowa. Po ćwiczeniach na Placu 23 Sycznia odbędą się defilada z udziałem osób biorących udział w ćwiczeniach, pilotów szybowcowych, spadochroniarzy, kół L. O. P. P. oraz przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych, wyposażonych w sprzęt obrony indywidualnej.

— Podoficerowie Rezerwy. Uwaga! W ostatniej chwili przypominamy o zawodach strzelckich o mistrzostwo Koła grudziądzkiego O. Z. P. R. odbyć się mających w niedzielę, dnia 26 września br. na strzelnicy garnizonowej.

— „Widowisko plenerowe odbędzie się w sobotę“. W sobotę, dnia 25 bm. w ramach tygodnia L. O. P. P. w Grudziądzu, odbędzie się na wybrzeżu — powtórzenie widowiska regionalnego p. t. „Krakowiaczy z Kaszubami nad Wisłą rej wodzą“, które z powodu niepogody musiano w ubiegłą niedzielę odwołać.

## Z zagadnień rolniczych.

### Nareszcie zrozumiano.

(w) Niezliczoną ilość razy poruszaliśmy przy omawianiu zagadnienia osadnictwa kwestię obszaru działek, powstałych z parcelacji. Zgodnie z brzmieniem przepisów ustawy o reformie rolnej i zgodnie ze zdrowym sensem twierdziliśmy zawsze, że **obszar nowotworzonych gospodarstw rolnych winien być taki, aby powstały warsztaty rolne był żywotny, samodzielny i zdolny do wydajnej wytwórczości.** Wszelkie nasze argumenty zmierzające do udowodnienia, że np. gospodarstwa o obszarze poniżej 10 hektarów nie zapewniają środków egzystencji, nie są wystarczające dla utrzymania rodziny, nie trafiały jednak do przekonania czynnikom miarodajnym. (Ministerstwo Reform Rolnych ustaliło dla Wielkopolski normę minimalną gospodarstwa samodzielnego na 4,8 ha.). Dopiero w niedawno ogłoszonej w Dzienniku Ustaw R. P. (Nr 59, poz. 464) ustawie o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość znaleźliśmy pomoc dla naszej argumentacji.

Ustawa ta daje poważne przywileje dla zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego obywateli w uzyskaniu stanowiska w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych a nawet prywatnych. Poza tym ustawa ta przewiduje dla osób niezdolnych do pracy i nieposiadających środków egzystencji zaopatrzenie ze Skarbu Państwa. W artykule 5 ustawa wyraźnie określa, kogo należy uważać za osobę nieposiadającą środków, zapewniających egzystencję. Jest nią osoba, której dochód nie przekracza 80—90 zł miesięcznie zależnie od miejscowości, w której dana osoba mieszka. **Własność gospodarstwa rolnego nie może być uważana w każdym wypadku, jako dająca środki zapewniające egzystencję, bo oto wstęp 3 cytowanego artykułu brzmi:**

„(3) Za nieposiadającą środków, zapewniających egzystencję, należy również uważać:

a) osobę właściciela gospodarstwa rolnego o powierzchni nie przekraczającej 5 ha ziemi użytkowej I lub II klasy, 8 ha III klasy i 10 ha IV klasy,

b) osobę, posiadającą gospodarstwo rolne na mocy przepisów o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego lub z mocy ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. nr 1 poz. 1 z 1926 r.),

c) osobę, posiadającą osadę rentową o powierzchni poniżej 20 ha na obszarze województwa poznańskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego oraz poniżej 35 ha na obszarze województwa pomorskiego, jeżeli nabycie tych osad nastąpiło po dniu 1 lipca 1919 r.,

jeżeli osoby, wymienione pod lit. a), b) i c), czerpią swój dochód wyłącznie z gospodarstwa lub osady”.

Celem reformy rolnej jest zapewnienie egzystencji trwałej dla rzeszy bezrobotnych. Obecnie aktem ustawodawczym stwierdzonym zostało, że przeprowadzana pełną parą reforma rolna tej egzystencji nie zapewnia; gospodarstwa powstałe drogą przebudowy naszego ustroju rolnego są niewystarczalne i niezdolne do ponoszenia normalnych ciężarów państwowych, publicznych i społecznych. A więc jest źle. Źródło tego zła nie leży w ustawie o reformie rolnej, gdyż ustawa ta żąda tworzenia gospodarstw żywotnych, samodzielnych i zdolnych do wydajnej wytwórczości. **Źródło więc zła kryje się w wykonaniu tej ustawy, które jest sprzeczne z podstawowym warunkiem przepisów ustawy o reformie rolnej.**

Jeszcze jedno: Gdy przez szereg lat rolnictwo nasze gnębione kryzysem domagało się obniżenia cen wyrobów przemysłowych i monopolowych, nawozów sztucznych, taryf kolejowych, procentów od długów, podatków, rent itd. **lekceważono sobie jego postulaty.** Nigdy nie chciano zrozumieć tego, że rolnik posiadający nawet dziesięciohektarowe gospodarstwo lichej ziemi nie jest w stanie przy tak niskich cenach produktów rolnych wyprodukować tyle, aby zdobyć środki na pokrycie zobowiązań i zapewnić najskromniejszą egzystencję sobie i rodzinie. Obecnie znajdujemy potwierdzenie faktycznego stanu rzeczy w cytowanej wyżej ustawie o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. Szkoda jednak, że zrozumienie rzeczywistości, iż posiadanie gospodarstwa rolnego w warunkach, jakie przeżywalismy i przeżywamy nie zapewnia środków egzystencji — przyszło tak późno. Gdyby stało się to wcześniej może kryzys nie wycisnąłby tak silnego piętna na naszym życiu gospodarczym. Szkoda!

**WAGROWIEC.** Do rolnika Hinza w Potulinie, pow. wągrowieckiego, w nocy z poniedziałku na wtorek wtargnęło kilku bandytów, którzy związali Hinza powrozami i rzucili go na łóżko. Jeden z bandytów pilnował Hinza, by nie mógł wołać o pomoc, pozostali zaś ograbiali mieszkanie, zrabowali odzież i bieliznę, po czym zbiegli.

# Ofiary wojny i bolszewizmu złączone wolą Boga.



Powyższe zdjęcie przedstawia dwoją ludzi, małżonków, których życie można wziąć jako wzór dobroci.

Pan Witkowski Franciszek, ur. w r. 1885 w Czarniowcach, zamieszkujący obecnie we wsi Lipienki, gmina Jezewo, pow. świecki, przeszedł wszystkie fronty jakie tylko w czasie wielkiej wojny istniały, aby wreszcie osiąść w Polsce i tu obchodzić w tych dniach 25-lecie małżeństwa.

Państwo Witkowscy urodzeni i wychowani w dobrych warunkach bytowania stracili wszystko i zaledwie uszli z życiem. Pan Witkowski został w r. 1915 powołany w szeregi wojsk rosyjskich i wysłany na Sybir, skąd przez Archangielsk, przez dwa oceany, po 42 dniach strasznej drogi wyładował we Francji w szeregach rosyjskiego korpusu pomocniczego, wysłanego tam przez cara, jako znak sojuszu z Ententą.

Francuzi wysłali część tego korpusu, w którym był p. Witkowski do Afryki, by tam uśmierzać bunt czarnych. Po stłumieniu buntu ta część korpusu została przewieziona do Salonik, stamtąd do dalszych walk w Macedonii, wreszcie do Albanii, skąd p. Witkowski został zwolniony do codopiero ogłoszonej Armii Polskiej we Francji. I tak wyjechawszy z Aten do Włoch, dostał się do

oboju polskiego we Francji, gdzie zastał dopiero kilkudziesięciu ochotników. Należał do pierwszego pułku, brał udział w walkach z Niemcami, został zagazowany, stracił słuch.

Po przyjeździe armii polskiej do Polski, brał udział w walkach z bolszewikami.

Te wszystkie trudy zostały ukoronowane stratą całego mienia i rodziny, pozostałych po stronie bolszewickiej.

Taką jest żołnierska dola.

Po wojnie p. Witkowski osiadł na krótko w Bydgoszczy, razem z poznanymi na wojnie we Francji ks. dziekanem Rydlewskim i kpt. Ałbrychtem, i od tego czasu jest stałym czytelnikiem „Dziennika Bydgoskiego”.

Również czarną drogą wlokło się życie czcigodnej małżonki p. Wincentyny. Wyszła za mąż mając lat 17. W dwudziestym roku życia była już matką trojga dzieci.

Pozostawiona sama po wyjściu męża na wojnę, przeżyła jako Polka wszystkie udręki i okropności rewolucji. Epidemie, wienienie, głód, donosicielstwo, grabież, prześladowanie religijne, skonfiskowanie majątku, wreszcie spalenie domu i gospodarstwa. Jeden funt soli musiał jej wystarczyć na dwa lata — to mówi wiele!

I tak, o głodzie, z jednym pozostałym przy życiu dzieckiem na plecach (inne pomarły z wycieńczenia i głodu), zbliżała się ukradkiem ku granicy Polski, idąc nocami, okrążając osiedla, aż doszła ku granicznej rzece. Na środku rzeki natrafiła w głębinie na ukryty drut kolczasty, poraniła się. W tej chwili, po ruszeniu drutu rozpoczął strzelać do niej posterunek bolszewicki. Straciła mowę i zucie. Odratowana przez Polaków, z trudnościami odnalazła męża. Dzisiaj szczęśliwa, jest już babcią, dziękuje Bogu za wyratowanie z piekła bolszewickiego.

O przejściach p. Witkowskiej można napisać taką prawdę, którą oświeciła wielu zwolenników komunizmu.

Takie było życie Jubilatów, którym składamy życzenia wszelkiej pomyślności.

## SAMOZATRUCIE na tle wątroby.

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba

i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezplatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5. (179 1)

## Chcąc wygrać — trzeba grać; chcąc grać, trzeba się zaopatrzyć w los loterii klasowej. To chyba jasne?

### 25 lat kolejarzem.



Uroczyście obchodził Zw. Zaw. Maszynistów oddz. w Grudziądzu, jubileusz 25-letniej pracy zawodowej w kolejniectwie swego długoletniego członka p. Franciszka Dornowskiego. Na specjalnym uroczystościowym posiedzeniu Z. Z. M. wręczył jubilatowi okazały dyplom pamiątkowy oraz wartościowy upominek. Na zdjęciu jubilat, będący stałym czytelnikiem „Dziennika Bydgoskiego”.

**LEKNO.** Samochód osobowy własny p. dra Skoraczewskiego z Kolybek, prowadzony przez szofera, najechał w środę w Leknie na przechodzącą kobietę p. Dobek z Bracholina. Bezprzymienną ofiarę odwiózł szofer do szpitala powiatowego w Wągrowcu.

— Robotnik Piotr Andrzejewski ze Srebrnejgóry, mając żonę i troje dzieci, oblicywał ożenek p. Wł. R. z Wągrowca. Sąd skazał go na pół roku bezwzględnej więzienia za pobranie pewnych kwot na poczet przyszłego małżeństwa.

**STRZELNO.** Naczelnik Sądu Grodzkiego p. sędzia Majcherkiewicz powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Ostatnio zawarł związek małżeński: pp. robotnik Kowalski Wojciech z Łąkiego z p. Troczyńską Zofią ze Strzelna, czeladnik szwelski Ludwik Spochacz z Łąkiego z p. Joanną Rosińską ze Strzelna. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

**BRZEŚĆ KUJ.** Na miejsce ks. Franciszka Nowackiego, który wyjechał do Chocza, przybył do klasztoru nowy rektor ks. St. Kempński z Warty. Na nowej winnicy Chrystusowej „Szczęść Boże”.

**MOGILNO.** (mk) Wobec przedłużającej się choroby lekarza pow. p. dr. Truszczyńskiego, Urząd Wojew. Pozn. powierzył tymczasowo zastępstwo funkcjon. państw. p. dr. Lewandowskiemu.

— Pod hasłem „Odzydzenia Mogilna” rozstawiono przed dwoma sklepami żydowskimi pikiety, które rozdawały ulotki informujące społeczeństwo o konieczności spolszczenia handlu.

## List z prowincji.

### Strażacy w pow. chełmińskim.

Wywiad naszego korespondenta na temat straży pożarnych w pow. chełmińskim z prezesem Oddz. Pow. Str. Poż. p. Janem Szupryczyńskim.

— **Jaki duch ożywia strażactwo pow. chełmińskiego?**

— Strażactwo Województwa Pomorskiego — a tym samym i naszego powiatu — ma za sobą odmienną historię od strażactwa reszty województw. Podczas bowiem, gdy ochotnicze straże pożarne Polski centralnej i południowej przed wojną światową, i w czasie jej trwania wysunęły na czoło swej pracy — pracę niepodległościową, — to straża u nas często mieszane pod względem narodowościowym, a nawet wprost niemieckie, — oczywiście o tego rodzaju nastawieniu ideologicznym myśleć nie mogły. To też dopiero z chwilą odzyskania niepodległości rozpoczyna się praca straży pod względem ideowym w duchu szczerze polskim.

— **Ile jest straży w powiecie?**

— Na terenie pow. chełmińskiego czynnych jest ogółem 31 ochotniczych zespołów strażackich i 9 żeńskich oddziałów samarytańsko-pożarniczych przy strażach. Liczba członków czynnych i wspierających wynosi 1050.

— **Oddział Powiatowy Chełmiński** założony w r. 1931. Wówczas na terenie powiatu naszego mieliśmy ogółem 9 ochotniczych straży pożarnych. Różnorodność statutów, ustrojów niejednolity — brak regulaminów i instrukcji o wyszkoleniu był przeszkodą w rozwoju Związku Powiatowego. Momentem zwrotnym w rozwoju strażactwa pow. chełmińskiego był rok 1933, a z nim doniosłe przemiany w życiu strażactwa polskiego, jak stworzenie jednego Związku na całą Polskę, wreszcie wydanie jednolitej na całą Polskę ustawy przeciwpożarowej.

— **Jak się przedstawia zaopatrzenie w sprzęt ratowniczy?**

— Zaopatrzenie straży w środki ratunkowe jest jeszcze na ogół niedostateczne i w niektórych strażach wprost ubogie. Odczuwamy brak weży tłocznych. Niedostateczność sprzętu pożarniczego wpływa nadzwyczaj hamująco na pracę poszczególnych straży, ożywionych najlepszymi chęćmi. Zaniedbanie to wynikało na skutek niedostatecznego finansowania straży ze strony samorządu gminnego, czy też ze strony Zakładów Ubezpieczeniowych. Jeżeli chodzi o stan taboru zmotywowanego, to na terenie powiatu jest w chwili obecnej jeden samochód pożarowy i dwie motopompy. Można powiedzieć, że w dziedzinie motoryzacji stawiamy pierwsze kroki. Dalszym utrudnieniem pracy w strażach, to nieodpowiednie remizy, a prawie zupełny brak świetlic strażackich. Bardzo wzorowo urządzoną remizę i świetlicę posiada miasto Chełmno — a ze straży wiejskich Cukrownia Unisław, Pniewite i Gzin. Reszta straży odziedziczyła remizy po zaborcach w postaci budek drewnianych.

— **Jak się rozwija praca wyszkoleniowa?**

— Na czoło zadań Zarządu Powiatowego wysunęliśmy sprawę wyszkolenia pożarniczego. W ciągu 5-ciu lat zorganizowaliśmy 3 kursy szkoleniowe I i II stopnia wyszkolenia pożarniczego. Każdy kurs obejmował przeszło 100 godzin wykładów teoretycznych i nauki praktycznej. Ostatni taki kurs odbył się w ub. miesiącu. Ogółem przeszkoliliśmy na kursach i w strażach 400 członków czynnych. Ośmiu czynnych strażaków posiada wyższe kursy pożarnicze III i IV stopnia. Prace nad wyszkoleniem prowadziliśmy systematycznie, co w efekcie uwieńczone zostało wspaniałym wynikiem podczas zawodów na zjeździe wojewódzkim w Toruniu w roku 1935.

— Oprócz pracy ratunkowej prowadzimy prace specjalne jak np. wychowanie fizyczne, obronę przeciwlotniczo-pożarową, organizację i szkolenie żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej, wychowanie obywatelskie i dział kulturalno-oświatowy.

— **Jakie są najważniejsze zamierzenia Zarządu Powiatowego na najbliższą przyszłość?**

— Krótko mówiąc, kontynuowanie wyszkolenia, podniesienie gotowości bojowej straży przez urządzenie manewrów strażackich, uzupełnienie sprzętu pożarniczego, budowa nowych remiz i świetlic strażackich, a ponadto podporządkowanie straży pod ideę obronności granic państwowych.

L. M.

**CHOJNICE.** W środę 22 bm. odbyło się zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnich pod przewodnictwem p. posła Ształma, który zdał relację z walnego zjazdu Kupców Samodzielnich. Po dyskusji wręczono członkom Towarzystwa dyplomy, przyznane w konkursie okien wystawowych. Aktualny referat wygłosił p. Rydzkowski pod tytułem „Okno wystawowe”. Po komunikatach ustalono godziny nauki dla praktykantów kupieckich za zgodą dyr. Gimnazjum Kupieckiego p. Pniacza. Na zakończenie przeprowadzono składkę na 14-ty tydzień L. O. P. P., która przyniosła 18,10 zł.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 września 1937 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Ładysława z Gielnikowa.  
Jutro: Cypriana, Just.  
Wschód słońca o godzinie 5.50.  
Zachód słońca o godzinie 17.53.

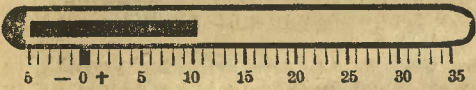
## Stan pogody.

### Naogół pogodnie.

Suche i statecznie uwarstwione powietrze, które już napływa z północnego zachodu, powoduje poprawę stanu pogody. Poprawa ta będzie jednakże krótkotrwała, bowiem głęboki cyklon, rozpościerający się między Islandią a Skandynawią, który dziś zapoczątkował silną burzę u brzegów Norwegii, spowoduje wtargnięcie zimnego powietrza arktycznego nad Europę północno-zachodnią. Prawdopodobnie powietrze to za 3 do 5 dni osiągnie także Polski. Wczoraj panowała w Polsce pogoda na ogół chmurna przy słabym wietrze północno-zachodnim. Miejscami padał deszcz. Temperatura wynosiła 6 st. na Kasprowym Wierchu, a około 15 w kraju. Dziś rano w Bydgoszczy lekkie zachmurzenie nieba. Przewidywany przebieg pogody: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura około 18 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYŻURY NOCNE APTEK

od 20—26 września br.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, telefon 3050.
  - 2) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, telefon 3301.
- DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ** pełni w niedzielę, dnia 26-go września dr Mytkowski, ul. Średnia 2, telefon 2982.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę oraz jutro w niedzielę wieczorem na afiszu pełna finezji, czaru i uroku komedia Bus-Fekete'go „JAN” z p. Kierczyńskim, doskonałym odtwórcą roli tytułowej, w niezapomnianych kreacjach pp.: Jabłonowskiej i Tatrzańskiego oraz Morozowiczowej i Serwińskiego.

### Tania niedziela popołudniówka.

Niezmiernie wesoła komedia Vaszary'ego „MALŻENSTWO” wypełni niedzielne przedstawię popołudniowe po cenach zniżonych. Bogata galeria typów daje artyście szerokie pole do popisu, wśród których dominuje wspaniała kreacja dyr. Stomy w roli Alfreda. Zaznaczyć należy, że jest to ostatnia popołudniówka „Malżeństwa”. Pozostałe bilety nabywać można w kasie teatru.

Najbliższa premiera będzie jeden z najlepszych utworów wybitnego komediopisarza polskiego Michała Bałuckiego „KREWNIKI”, z którego próby od dłuższego już czasu odychają się pod kierunkiem reżyserskim dyr. Stomy.

— **T. C. L. Biblioteka Nowości**, przy ul. Gdańskiej 30 I p. otwarta codziennie od godz. 11—13.30 i od 16—19.

— **Zarząd Tow. Miłośników Akwariów i Terrariów „Scalare” w Bydgoszczy** zawiadamia, iż 25 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w Resursie Kupieckiej zebranie plenarne, na którym p. Kazimierz Jaroni informować będzie o hodowli kwiatów doniczkowych. Poza tym nastąpi ciekawe sprawozdanie z zagranicznej literatury akwaryjnej oraz losowanie rybek i kompletnie urządzonego akwarium. Naczynia należy przynieść ze sobą. Goście mile widziani.

— **Poszukiwani są świadkowie**. Miesiąc temu wpadł pewien chłopczyk w niezabezpieczony otwór piwnicy przy ulicy Kwiatowej. Chłopiec zranił się poważnie i kuleje. Świadców zajęcia, szczególnie pan, który pomógł chłopczykowi wydobyć nogę z kraty, proszeni są o podanie swoich adresów redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

— **Z okazji rewii wojskowej** za udzielenie miejsc w oknach w rzeczywistości p. Czarczyńskiego, ul. Gdańska 61, zebrano od widzów zł 7,—, które przeznaczono na F.O.N.

# Nowy konkurs „Dziennika Bydgoskiego” z 50 nagrodami.

## Ile egzemplarzy zawierają obydwie stosy gazetowe?



Oto witryny naszego wydawnictwa z „konkursowymi” stosami gazet.

Pytanie to stanowi temat nowego naszego konkursu. Rozwiązanie zagadki polegać będzie na tym, by podać możliwie dokładną łączną ilość gazet, zawartych w obydwu stosach gazetowych.

W stosach tych znajdują się wyłącznie 12-stronnicowe numery „Dziennika Bydgoskiego”.

Stosy te, opakowane, zalakowane i oplombowane, wystawiamy w obydwu witrynach naszego wydawnictwa (Poznańska 14 — Dworcowa 5).

Udział mogą brać wszyscy Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” przez nadesłanie wypełnionego kuponu, który umieszczają będziemy codziennie przez cały czas trwania konkursu w „Dzienniku Bydgoskim”.

Nagrody przydzielone zostaną tym uczestnikom konkursu, których rozwiązanie będzie najbliższe rzeczywistej liczbie gazet, zawartych w obydwu stosach. W wypadku równych rozwiązań decy-

dować będzie los.

Odpowiedzi nadsyłać należy do 15 października do redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

## Nagrody:

- I nagroda 30 zł
- II—V nagroda po 15 zł
- VI—XVII nagroda po 5 zł
- XVIII—XXVIII abonament miesięczny „Dziennika Bydgoskiego”
- XXIX—L nagrody książkowe.

## Kupon konkursu Dziennika Bydgoskiego

Imię, nazwisko: .....

Adres: .....

Rozwiązanie: .....

## POMORSKI ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH



## Patrolowanie dróg przez członków Polskiego Touring Klubu.

Komisja sportowa Polskiego Touring Klubu uchwaliła przystąpić ponownie do akcji patrolowania szos, którą w zeszłym roku zainicjował Polski Touring Klub. Wobec chaosu panującego na drogach publicznych z powodu niestosowania się do przepisów drogowych rowerzystów i pojazdów konnych, do akcji tej przystępuje Polski Touring Klub w najbliższym czasie.

Korzystając z ofiarności i obywatelskiego wyrobienia swych członków oraz pomocy władz wojewódzkich, które upoważniły posterunkowych policji państwowej do spisywania mandatów karnych i pobierania doraźnych grzywien na obszarze całego województwa, Polski Touring Klub zadanie swe zamierza wykonywać przez dłuższy okres czasu.

Należy spodziewać się, że ta piękna inicjatywa przyczyni się do zmniejszenia tragicznych wypadków, o których tak często ostatnio wspominała prasa.

## P. O. W. „Pływacy” 1919 r.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 15 w lokalu p. Nowaka przy ulicy Marszałka Focha 12. Obecny będzie przedstawiciel referatu historycznego D. O. K. z Torunia. Ze względu na ważność celem uzyskania odznaczeń niepodległościowych uprasza się wszystkich byłych członków o punktualne przybycie.

## Uroczysta akademія

Stowarzyszeń Miłosierdzia św. Wincentego w Gimnazjum Kopernika.

Staraniem wszystkich Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia i Konferencji Panów św. Wincentego a Paulo miasta Bydgoszczy, odbędzie się z okazji 200-lecia kanonizacji św. Wincentego a Paulo uroczysta akademія jutro, w niedzielę, o godz. 19, a nie, jak mylnie podano, o godz. 20, w auli Gimnazjum Kopernika. Słowo wstępne wygłosi ks. rektor dr Moska, który za kilka dni opuszcza nasze miasto. Referaty na temat: „Miłosierdzie w duchu św. Wincentego a Paulo” wygłosi znana już na gruncie bydgoskim prelegentka p. Halina Boltowa, prezydentka Rady Centralnej Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia Pomorza, a na temat: Św. Wincenty, a czasy obecne p. prof. dr Sułkowski, który ostatnio przemawiał w Warszawie. Deklamację, własny utwór, wygłosi bydgoska deklamatorka p. Gašiorowska, a część wokalną objął laskawie ceniony chór „Echo”. Bilety w cenie 1 zł i 50 gr nabyć można w księgarni N. Gieryna — Pl. Teatralny oraz w niedzielę przy kasie. **Rano o godz. 10.30 odbędzie się uroczysta suma z okolicznościowym kazaniem w kościele X. X. Misjonarzy.** Prosimy na to nabożeństwo wszystkie Stowarzyszenia i Konferencje św. Wincentego.

— „Palais de Danse” sygnalizuje wiadomość, która zapewne zainteresuje czytelników naszego pisma. Dyrekcja, chcąc iść na rękę licznym zwolennikom wcześniejszej pory zabaw w dni świąteczne, począwszy od niedzieli, dnia 26 bm. wprowadza inowację; a mianowicie w każdą niedzielę i święto od godz. 5 po poł. odbywać się będą „Five o'clocki”, urozmaicone występami artystów. Bydgoszcz w każde święto gości u siebie licznych przyjezdnych z okolicznych miast, to też pomysł wprowadzenia podwieczorków rozrywkowych w „Palais de Danse” ma z góry zapewnione powodzenie, gdyż będzie to jedyne miejsce „rendez-vous” przyjezdnych z miejscową publicznością, gdzie w miłej i beztrudnej atmosferze dancinowicze będą mieli możliwość spędzić kilka godzin. W obecnym programie artystycznym biorą udział: Stasia Bednarczykówna, siostry Skalskie i świetna tancerka Halina Świtalska. Do dancingu przygrywa wesoły kwartet Szalotka. Na piątek 1 października dyrekcja zapowiada zupełną zmianę programu artystycznego, atrakcyjność którego ma być podobno rewelacją. A więc w nadchodzącą niedzielę 26 bm. o godz. 5 po poł. spotkamy się w „Palais de Danse”, ul. Marcinkowskiego 4, na inauguracji świątecznych „five o'clocków”. (18934)

## Umińska i Małczyński w Bydgoszczy.

Rada Artystyczno-Kulturalna w Bydgoszczy rozpoczyna tegoroczny sezon koncertowy recitalem Eug. Umińskiej, niezrównanej skrzypaczki i Witolda Małczyńskiego, laureata konkursu Chopinowskiego. Koncert ten, jak nam donoszą, odbędzie się w dniu 6 października w auli Gimn. Kopernika. Miejmy nadzieję, że tegoroczny sezon koncertowy, rozpoczęty znakomitymi odtwórcami dzieł mistrzów muzyki, zgromadzi całe kulturalne społeczeństwo naszego miasta, na wspomnianym wyżej i projektowanych innych koncertach. Bliższe szczegóły w afiszach.



## Szkoła Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska nr 11) donosi, że w dniu 5 listopada br. o godz. 8-ej rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dziś, tym więcej w kryzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi-właścicielowi nie wystarczy tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji i rachunkowości gospodarstwa oraz umiejętności czytania i pisania w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za jedno półrocze wynosi obecnie tylko 25 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza lub soltysa.

Ucznowie korzystają ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 8 do 15 — dyrektor. (18407)

— **Dyrekcja Publ. Szk. Dokszt. Zaw. Nr 1 w Bydgoszczy** — ul. Konarskiego 2 podaje do wiadomości, iż w środę 29 bm. o godz. 16.30 w kościele farnym odbędzie się spowiedź dla uczniów tutejszej szkoły, a nazajutrz (w czwartek, dn. 30 bm.) komunія św. w kościele Klarysek. Uprasza się pp. mistrzów i pracodawców o umożliwienie młodzieży wypełnienia tego obowiązku religijnego.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 25 września, br., o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 7.

Prelekcję wygłosi p. red. Jan Teska. Ze względu na interesującą treść prelekcji, zaprasza się również członków bratnich kół. Zarząd.

## KOŁO CZYŻKÓWKO.

Zebranie plenarne dnia 26 bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Glapy, ul. Grunwaldzka nr 159. Bardzo ważne sprawy organizacyjne. Referat wygłosi p. redaktor Nowakowski. Uprasza się o przybycie wszystkich członków i sympatyków.

## KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 29 września br., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu p. Kowalskiej (dawnie Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej 7. Referat wygłosi p. radca Beyer. Ze względu na zajmującą treść referatu i ważność spraw organizacyjnych, uprasza się o gremialnie przybycie członków. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

## Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę 25 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie prezydium zarządu okręgowego Ch. Z. Z. w sekretariacie, ul. Dworcowa 5. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Przewodniczący.** W niedzielę 26 bm. o godz. 15-ej odbędzie się zebranie Chrzęsc. Związku Pracowników Ceramicznych w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

**Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:**

Koronowa	8.10	11.05	14.00	17.00	20.10	22.00
Wierzeźnica			10.25	21.30		

**Przyjazd do Bydgoszczy:**

z Koronowa	7.35	8.52	11.31	15.12	19.26	21.22
z Wierzeźnica		7.50	20.03			

**w dni powszednie do:**

Koronowa	8.10	11.05	12.30*	14.00	17.00	20.10
Wierzeźnica			11.40*	13.30*	15.30**	18.55*

**Przyjazd do Bydgoszczy:**

z Koronowa	7.07**	7.35	8.52	11.31	15.12	19.26
z Wierzeźnica		7.55*	7.50**	9.18*	13.13*	

**Objaśnienie znaków:** \* Pociągi kursują w soboty i święta. \*\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180)

# Pomorska „Kongresówka”.

## Charakterystyka miejscowości b. Kongresówki, włączonych do województwa pomorskiego.

Z dniem 1 kwietnia przyszłego roku Wielkie Pomorze stanie się rzeczywistością.

W obrębie województwa pomorskiego znajdują się spore polacie kraju, które obecnie przynależą administracyjnie do województwa poznańskiego i warszawskiego.

Co prawda jeszcze ponad pół roku dzieli nas od chwili formalnego załatwienia zmian granic administracyjnych, lecz już obecnie warto poznać te miejscowości b. Kongresówki, które będą pomorskie.

Charakterystykę tych miast i osad przytaczamy na podstawie materiału, zebranego przez Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

### Aleksandrów Kujawski

Ogólna ilość mieszkańców 10.000, w czym 88% Polaków, reszta żydzi. Na miejscu znajdują się pow. instytucje państwowe i urzędy, jak starostwo, urząd skarbowy i pocztowy, sąd grodzki, pow. zarząd drogowy itp. Szkoły — 8-klasowe gimn. męskie ks. ks. Salezjanów, szkoła rzemieślnicza, pow. zakł. wychowawczy i 3 szkoły powszechne. Ilość domów w rękach polskich — 700, w rękach żydowskich — 50. Banki: KKO powiatu i Żydowski Bank Spółdzielczy. Stopa

### Radziejów

Odległość miasta od stacji kolejowej 5 km. Dojazd kolejka wąskotorowa. Na ogólną liczbę 5.162 mieszkańców — 15% żydów. Polacy posiadają 398 domów, a żydzi 78 domów (ale w Rynku) Bank: Kasa Stefczyka (stopa dysk. 8—11 proc.). Większość przedsiębiorstw handlowych znajduje się w rękach żydów. Warsztaty rzemieślnicze: 75 chrześcijańskich, 23 żydowskich. Na targach i jarmarkach tylko 25% straganów w rękach chrześcijan. Na targach sprzedaje się wszystko. Przedsiębiorstwa chrześcijańskie potrzebne w wielu kategoriach. O pomieszczenie b. trudno. Okolica bogata. Ustosunkowanie się ludności do akcji osiedleńczej chrześcijan b. życzliwe. Do Radziejowa należy kilka gmin wiejskich, które powiększają liczbę mieszkańców. Samo miasto koncentruje się dookoła Rynku, w którym 80% przedsiębiorstw i domów posiadają żydzi.

### Lipno

Miasto powiatowe, posiadające 12.120 mieszkańców, w czym 31% żydów. Wszelkie powiatowe urzędy, instytucje, stowarzyszenia itp. na miejscu. W rękach polskich znajduje się 699 domów, w rękach żydowskich 97 (w czym 5 rolników-żydów). Przedsiębiorstwa przemysłowe: 6 polskich, 24 żydowskie. Handlowe: 177 polskich, 208 żydowskich. Warsztaty rzemieślnicze: 100 polskich, 69 żydowskich. Na jarmarkach i targach tylko 25% straganów chrześc. Handel domokrąny, nielegalny, uprawiany przeważnie przez żydów. Akcję osiedleńczą z b. zaboru pruskiego wita się nadzwyczaj serdecznie. Przedsiębiorstwa chrześcijańskie bardzo potrzebne w wielu branżach. Władze również popierają akcję osiedleńczą. Lokale wolne można znaleźć, chociaż z trudnościami. Lipno położone jest o 25 km od Włocławka, a 50 km od Torunia. Miasto posiada charakter rzemieślniczo-handlowy, dostosowany do potrzeb rolnictwa. Komunikacja kolejowa i autobusowa.

### Siotków Kujawski

Ilość mieszkańców — 4.200, w czym żydów 18% tj. 700. Z przedsiębiorstw handlowych przynależąca większość należy do żydów. Na przykład: II kategorii są 2 przedsiębiorstwa i oba żydowskie. Na 14

sklepów IV kat. chrześcijańskich przypada 91 żydowskich. Na targach, które odbywają się 2 razy w tygodniu, chrześcijańskich straganów w ogóle nie ma!

Piotrków Kuj. jest osadą (coś pośredniego między miastem a wsią). Tego rodzaju typ samorządu nie jest znany na Pomorzu. Żydzi posiadają co prawda „tylko” 106 domów na ogólną liczbę 351, lecz te ich domy mieszczą się w centrum. Trudno od nich wynająć pomieszczenie dla przedsiębiorstw chrześcijańskich, których tam potrzeba.

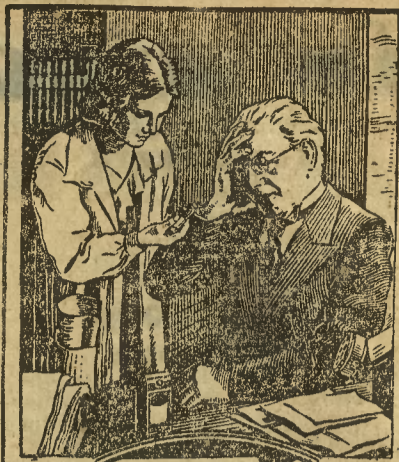
### Rypin

Miasto powiatowe, posiadające 8.720 mieszkańców, w czym 3.113 żydów — czyli 35%. Na miejscu urzędy i instytucje powiatowe. Gimnazjum nie ma. Z nieruchomości 278 znajduje się w rękach polskich, a 146 mają żydzi. Na jarmarkach 60% straganów chrześcijańskich. Handel domokrąny uprawiają wyłącznie żydzi. Społeczeństwo i władze odnoszą się b. życzliwie do akcji osiedleńczej. Lokali wolnych na ogół brak, natomiast jest na sprzedaż kilka nieruchomości. Miasto o charakterze rolniczo-rzemieślniczym.

### Włocławek

60.000 mieszkańców, 30% żydów. Siedziba wszelkich władz powiatowych. Kilka gimnazjów i szkół zawodowych, ogromna ilość stowarzyszeń. Z nieruchomości 20% w rękach żydowskich. Sklepów wolnych w centrum miasta nie ma. Sklep z jednym oknem — dzierżawa ok. 100 zł. Mieszkania — czynsz za 1 pokój przeciętnie 20 zł. Kupcy Polacy mają w Radzie Miejskiej 4 przedstawicieli, tyłu również żydzi. Przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych jest 772, w tym polskich 418. Przedsiębiorstw handlowych — 1.175, w czym polskich 207. Na targach żydzi mają 30% straganów. Najbardziej potrzebne chrześcijańskie hurtownie. Sfery gospodarcze m. Włocławka narzekają, że z chwilą przyłączenia do wojew. pomorskiego będą miały poważne trudności ze względu na to, że ważniejsze urzędy i instytucje rozrzucone są w różnych miastach (Izba Skarb. — Grudziądz, Izba Przem.-Handlowa — Gdynia, Urząd Wojew. — Toruń). Domagają się utworzenia we Włocławku ekspozytury Izby Przem.-Handlowej.

Opr. J. Kol.



**Togal**

Tabletki Togal stosuje się w:  
**cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych migrenie, grypie i przeziębieniu.**

Tabletki Togal uśmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

18988

ne odbywają się już w Sokolni i to w poniedziałki i czwartki od 7—9. W pierwszych dniach października odbędzie się lustracja gniazda a następnie wspólna kawka za opłatą 50 gr. W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się na stadionie miejskim dalsza próba o P. O. S.

Ze sprawozdania naczelniczki wynika, że w występach publicznych na zlocie brały udział 24 druhen, a do pochodu stanęło 48 druhen. W zawodach gimnastycznych (związkowych) wśród 11 zastępów, biorących udział, zdobył zastęp gniazda naszego I miejsce. W zawodach drużynowych o mistrzostwo miasta zdobyła drużyna lekkoatletyczna I miejsce przed K. S. Ciszewski. W dniu 30 sierpnia została przeprowadzona próba o P. O. S. dla oddziału II, którą ukończyło 19 druhen. Z okazji rewii wojskowej brała drużyna udział w korowodzie regionalnym, a drużyna Zólkiewiczówna składała hołd z ramienia Sokolstwa Naczelnemu Wodzowi Sił Zbrojnych. W kursie gier sportowych III stopnia w Garcynie brała udział naczelniczka drh. Lamecka, a w kursie dzielnicowym drh. Wojtyńska Zofia i Klara i Kamińska Wanda.

Bardzo ładną deklamację własnego utworu wygłosiła drh. Guzikówna, za co jej hucznymi oklaskami podziękowano.

— **Ważne dla pań.** W dniu dzisiejszym otwiera swoje podwoje przy ul. Śniadeckich nr 7 firma „Chic Parisien”, magazyn kapeluszy damskich. Chrześcijańską nową placówką polecamy uwadze szanownych czytelników, życząc pomyślnego rozwoju. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach.

— **Długie wieczory** jesienne i zimowe najlepiej spędzisz w domu przy nowym odbiorniku Philipsa z „serii symfonicznej 38”. Harmonia dźwięku, estetyka kształtu. „Serię symfoniczną 38” należy zobaczyć i usłyszeć, aby ją należycie ocenić. Demonstracje i sprzedaż w firmie Marian Piechocki — Bydgoszcz, Welniany Rynek 10, tel. 24-95, zakład przyborów radio-elektro i sportowych. Jesteśmy przekonani, że nawet najbardziej wymagający słuchacze orzekną jednogłośnie, że nowe odbiorniki Philipsa z monostorem są prawdziwą rewelacją w dziedzinie radiotechniki. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Baczność!** Dnia 2 października br. Towarzystwo Rzemieślników Polsko-Katolickich w Bydgoszczy urządza zabawę jesienną połączoną z 43-tą rocznicą istnienia. Różne uroczajności. Początek o godz. 20 w salach „Stara Bydgoszcz” przy Rybim Rynku. Zaprasza się jak najprzejmiej gości i sympatyków. Cały zysk przeznaczony na urządzenie biblioteki dla młodzieży tegoż towarzystwa. Orkiestra doborowa. Za komitet: (—) Franciszek Liberacki. (18923)

— **Dyrekcja Francuskich Kursów** w Gimn. Kopernika, założonych i subwencjonowanych przez rząd francuski, podaje do wiadomości, że z dniem 3 września sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8, przyjmuje zapisy na kursy: początkowy, elementarny, średni i wyższy, obejmujący literaturę i korespondencję handlową. Opłata roczna wynosi 2—4 zł miesięcznie. Kurs początkowy we wrześniu bezpłatny. Przy kursach istnieje biblioteka „Alliance Française”, zaopatrzona bogato w ilustracje, czasopisma i nowości beletrystyczne. (18999)



17921

dyskontowa — 1½ proc. W pow. nieszawskim 1.635 przedsiębiorstw handlowych, w czym około 40% w rękach żydów. W samym Aleksandrowie 12% sklepów żydowskich. Na targach — 50% straganów żydowskich. Nowych przedsiębiorstw handlowych nie potrzeba. Lokale wolne są, w cenie za mały lokalik 30—40 zł. Aktywność miejscowych organizacji polskich — duża.

### Ciechocinek

Mieszkańców 6.000, w tym 85% Polaków, 15% żydów. W sezonie letnim stosunek odwrotny. W rękach polskich znajduje się 438 domów, żydzi mają 22 domy. Banki — polskie. Stopa dyskontowa — 12—14 proc. rocznie. Targi małe odbywają się 2 razy tygodniowo, przy czym żydzi trudnią się sprzedażą galanterii. Z organizacji gospodarczych istnieje tylko cech rzemieślniczy i zw. rzemieślników żydowskich. Odczuwa się potrzebę przedsiębiorstw polskich w branżach włókienniczo-galanteryjnej, obuwniczej, elektrotechnicznej i materiałów budowlanych. Lokale wolne są za czynszem ok. 500 zł rocznie. Ciechocinek, jako miejscowość klimatyczno-zdrojowa, wykazuje ożywienie handlowe jedynie w sezonie letnim.

### Dobre

Jedynie miasto z pośród miast wojew. warszawskiego, w którym żydów nie ma. Liczba mieszkańców wynosi 1.919 osób; domów 252. Wszystkie przedsiębiorstwa znajdują się w rękach chrześcijan. Targów i jarmarków nie ma. Jedynie handel domokrąny uprawiają żydzi z innych miast. Potrzebne są hurtownie polskie, gdyż kupcy miejscowi zmuszeni są czynić zakupy w innych miastach, u żydów. Potrzebny też technik-dentysta. Dobre — osada w 80% rolnicza — ma tendencje do rozrastania się, czego dowodem jest wzrastający ruch budowlany.

### Nieszawa

Miasto odległe od dworca kolejowego o 4 km. Ponieważ odebrano koncesję żydowi, który prowadził autobusową komunikację z miastem, obecnie kursują 2 drożki konne. Mieszkańców — 2.952, w czym 4% żydów. Na ogólną ilość 292 domów — 10 w rękach żydów. Przedsiębiorstwa handlowe: 26 polskich i 11 żydowskich. Targi małe 2 razy w tygodniu, jarmarki kramne 2 razy miesięcznie. 15% straganów żydowskich. Na targach sprzedaje się wszystko. Nowych przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych itp. nie potrzeba, gdyż te, które są, zaledwie wegetują. Lokali wolnych b. dużo. Nieszawa po wojnie zupełnie zubożała. Wszelkie instytucje państwowe, sądowe itp. zostały przeniesione do Aleksandrowa. Domy stoją pustkami. Wszelkie poważniejsze placówki gospodarcze zostały zlikwidowane. Ustosunkowanie się miejsc. ludności do chrześcijańskiej akcji osiedleńczej — bardzo życzliwe.

## O przyspieszenie budowy szkoły w Solcu Kujawskim.

W Solcu Kujawskim odbyło się doroczne walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej nad działalnością szkolną publicznej szkoły powszechnej żeńskiej. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu, któremu za jego trudną a jednak owocną całoroczną pracę udzielono absolutorium, wybrano nowy zarząd na rok szkolny 1937/38.

W czasie dyskusji omawiano lokalne potrzeby i bolączki, z których najważniejszą i najpilniejszą stanowi obecny stan gmachu szkoły żeńskiej przy ul. 29 Listopada. Publiczna szkoła powszechna żeńska mieści się w starej ruderze (dawniejsze mieszkanie), nie nadającej się absolutnie na szkołę. W dodatku ruderze tej grozi w każdej chwili ruiny, co stwierdziły wydelegowane w tym celu do Solca Kujawskiego komisje — tak powiatowa jak i wojewódzka, które zgodnie orzekły, że budynek nie nadaje się na szkołę i że w związku z jego stanem należy go niezwłocznie zamknąć. Na fatalny stan tego budynku wskazują rysujące się coraz to bar-

dziej zewnętrzne ściany i sufity. W dodatku budynek ten jest na obecny ilość dzieci (530) za szczypty, gdyż na każde dziecko wypada 0,60 m<sup>2</sup>, a przepisowo powinien wynosić 2 m<sup>2</sup>.

Powwyższy stan rzeczy fatalnie odbija się tak na samej nauce, jak i zdrowiu i dźwigny szkolnej, zważywszy, że większość dzieci pochodzi z rodzin bezrobotnych.

Sprawa ta była już kilkakrotnie poruszana u miarodajnych czynników, jednak dotąd skończyło się wszystko na „papierowej” robocie, a nie ma widoków na prędkie jej zakończenie.

Wobec powyższego zwracają się stroskani rodzice i wychowawcy tą drogą do władz administracyjnych i szkolnych z gorącą prośbą o przyspieszenie budowy względnie dzierżawy lub też zakupu odpowiedniego budynku szkolnego.

Szczególnie zwraca się uwagę na fatalny stan obecnego gmachu, co wywołać może lada chwila katastrofę, za którą wówczas bądź co bądź ktoś będzie musiał odpowiadać!

## Życia Żeńskiego Sokola Bydgoszcz.

Pierwsze powakacyjne plenarne zebranie Sokola Żeńskiego odbyło się 22 bm. przy bardzo licznych udziałach członkini pod przewodnictwem I wiceprezeski drh. prof. Albrichtowej.

Na wstępie uczono pamięć zmarłej członkini **śp. Marty Karweckiej**. Prezes gniazda I drh. red. Teska w pięknym przemówieniu wypunktowała następnie wartość i znaczenie złożeń sokolich, zaznaczając, że w Polsce zaczyna się zrozumienie dla idei, które Sokół pielęgnuje, czego dowodem był ostatni zlot związkowy w Katowicach, zapał i entuzjazm ogółu, a przede wszystkim życzenia władz państwowych i kościelnych z błogosławieństwem Ojca św. na czele, dodaje organizacji sokolej bodźca na przyszłość. Szan. prelegent podzielił się z obecnymi sokolicami wrażeniem, jakie Sokolstwo wywarło na Marszałku Polski Rydzusmigiłym podczas pobytu w Bydgoszczy z okazji rewii wojskowej. W prywatnej roz-

mowie pan Marszałek z wielkim zainteresowaniem wypytywał się drh. red. Teskę o rozwój organizacji sokolej, wreszcie drh. red. Teska przedstawił trudności stawiane ze strony władz szkolnych w organizowaniu młodzieży sokolej, podlegającej jeszcze obowiązkowi szkolnemu. Nadmienić należy, że w dniu przybycia marsz. Rydza-Smigiłego do Bydgoszczy przed wspaniałą i świeżą odnowioną „Sokolnią” witało Go umundurowane sokolstwo bydgoskie, czym widocznie pan Marszałek mile był dotknięty, gdyż przechodząc wśród szpaleru Sokolów, bardzo uprzejmie Sokolów pozdrowił, tak samo jak ks. kardynał Hlond, któremu już poprzednio tworzący szpaler Sokoli zgotowali entuzjastyczną owację.

Za treściwą a przytem i pełną humoru przemówienie zebrane członkinie podziękowały referentowi hucznymi oklaskami.

W komunikatach zarządu podała drh. prof. Albrichtowa, że ćwiczenia gimnastycz-

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 25 września 1937 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Ładysława z Gielnikowa.  
Jutro: Cypriana, Just.  
Wschód słońca o godzinie 5.50.  
Zachód słońca o godzinie 17.53.

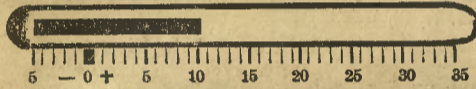
## Stan pogody.

### Naogół pogodnie.

Suche i statecznie uwarstwione powietrze, które już napływa z północnego zachodu, powoduje poprawę stanu pogody. Poprawa ta będzie jednakże krótkotrwała, bowiem głęboki cyklon, rozpościerający się między Islandią a Skandynawią, który dziś zapoczątkował silną burzę u brzegów Norwegii, spowoduje wtargnięcie zimnego powietrza arktycznego nad Europę północno-zachodnią. Prawdopodobnie powietrze to za 3 do 5 dni dosięgnie także Polski. Wczoraj panowała w Polsce pogoda na ogół chmurna przy słabym wietrze północno-zachodnim. Miejscami padał deszcz. Temperatura wynosiła 6 st. na Kasprowym Wierchu, a około 15 w kraju.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

## REPERTUAR KIN:

Aria: „Sam na sam” i „Weź me serce”.  
Mars: „Moskwa—Szanghaj”.  
Świt: „Zdrajca”.

## Nocny dyżur pełnią apteki:

„Radziecka” — śródmieście  
Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem  
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Balet Parnella żegna Polskę.  
Ostatnie przedstawienia w Toruniu.

Niebywałe powodzenie i entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznaje Parnell zagranicą, potwierdzają słowa poety, że w kraju nie zawsze największe wysiłki artystyczne zostają należycie docenione. Dowodem uznania Parnella w Niemczech i innych krajach to kontrakty, które zawiera na nadzwyczajnych warunkach. Na czele baletu znakomita para: Feilks Parnell i Zizi Halama.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

W niedzielę, dnia 26 bm. odbędą się dwa występy: po południu po cenach od 35 gr do 2,90 zł i wieczorem po cenach od 50 gr do 3,60 zł.

Sobota 25 bm. godz. 20 Toruń: Wieczornica kolejarzy.

Niedziela 26 bm. godz. 16 i 20 Toruń: Występ baletu Parnella.

— Dekoracja miasta. Z okazji „Dnia kolejarzy” w Toruniu, prezydent miasta prosi obywatelstwo, aby w sobotę i niedzielę udekorowało domy chorągwiami i emblematami państwowymi.

## Kurs lotów holowanych w Toruniu.

Aeroklub Pomorski zorganizował na lotnisku toruńskim kurs szybowcowy lotów holowanych, na który zgłosiło się 10 kandydatów z Pomorza i innych dzielnic Polski. Kursem kieruje p. kpt. pilot Brzezina.

Kurs lotów holowanych, jako najwyższy w szybownictwie stanowi zakończenie techniczne wyszkolenia pilota szybowcowego.

# Program uroczystości „Dnia Kolejara Polskiego” w Toruniu.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się uroczystości „Dnia Kolejara Polskiego”. Cały dzień nieomal odbywają się zawody sportowe na stadionie wojskowym z udziałem 350 zawodników i zawodniczek KPW. Finały zawodów odbędą się w niedzielę od godz. 14.

Dziś w sobotę o godz. 20 odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej wieczór muzyki, śpiewu i tańca. Program urozmaici orkiestra KPW, która odegra kilka utworów muzycznych poważnych kompozytorów. Poza tym wystąpi chór KPW „Hasło” z Bydgoszczy. Kilka obrazów inscenizowanych, w wykonaniu zespołu teatralnego KPW „Scena” oraz w wykonaniu zespołu kaszubskiego dopełnią całości programu.

Program uroczystości w niedzielę 26 bm.: Godz. 9 uroczyste nabożeństwo na placu obok gmachu dyrekcji kolejowej. Mszę św. celebrować będzie ks. biskup Okoniewski. Po nabożeństwie wygłoszą przemówienia: prezes zarządu gł. KPW oraz minister komunikacji. Następnie wręczone zostaną odznaki zasługi KPW po czym nastąpi defilada oddziałów i zawodników przed gmachem dyrekcji kolejowej. Od godz. 14—18 na stadionie wojskowym rozegrane zostaną finały głównych zawodów sportowych, pokaz gimnastyczny i ułożenie przesł z szyn.

## Występ Filharmonii Warszawskiej w Toruniu.

Sezon koncertowy zainaugurował występ orkiestry filharmonii warszawskiej w ramach koncertów Pom. Tow. Muzycznego. Jeśli pominiemy symfoniczne koncerty orkiestr wojskowych lub amatorskich z udziałem wojska, to był to pierwszy w Toruniu od niepamiętnych lat koncert zawodowego zespołu symfonicznego.

Pod batutą Ozimińskiego usłyszeliśmy uverture do „Flisa” Moniuszki, 5-tą symfonię Beethovena i uverture do Tannhäusera. Ponadto wiolonczelista Edward Sienkiewicz, artysta miary nie-

przeciętnej, dysponujący dużą techniką i pięknym tonem, odtworzył koncert Saint-Saënsa.

Publiczność wyjątkowo dopisała i — sądząc z burzliwych oklasków — zachwycona była zwłaszcza dodanym na bis z „Ciechocińską” werwą mazurem z „Halki”. Dla ścisłości dodać należy, że orkiestra grała w składzie zmniejszonym, w jakim występuje przez lato w Ciechocinku. Słaba (ilościowo) obsada kontrabasem i wiolonczelą odbiła się ujemnie na wykonaniu 5-ej symfonii. Ale — na bezrybiu i rak ryba... A. R.

## Z walnego zebrania Polskiego Białego Krzyża w Toruniu.

Ostatnio odbyło się w Domu Żołnierza walne zebranie tut. Kola PBK. Zebranie zebrał prezes p. Szurlewicz, po czym przewodniczący objął sędzią p. Kozłowski.

Po załatwieniu wstępnych informacji przystąpiono do sprawozdania poszczególnych członków zarządu. W imieniu sekcji nauczania odczytał sprawozdanie p. Sobacki. Jak wynika ze sprawozdania, sekcja prowadziła następujące działy: prowadzenie żołnierskiej szkoły, dokształcanie podoficerów w zakresie 7 klas szkoły powszechnej oraz w zakresie gimnazjalnym, kurs rolniczy itd. Nauczanie odbywało się w 26 zespołach a 9 formacjach. Na kursie z zakresu 7 klas szkoły powszechnej było 30 podoficerów, zaś o charakterze gimn. 120.

Z ramienia sekcji świetlicowej sprawozdanie złożyła p. pułkownikowa Świdarska. Sekcja opiekowała się 13 świetlicami. Ogółem było 1431 wieczorów świetlicowych, z tego: 165 pogadanek, 132 inscenizacji i deklamacyj, 27 tańców, 831 gier i zabaw, 67 obchodów i uroczystości, 7 wycieczek, 93 lekcji głośnego czytania.

Sekcja imprezowa (kier. p. notariuszowa Nałazkowa) urządziła 28 imprez z dochodem 3.114,18 zł.

Ze sprawozdania skarbnika p. por. Załuskiego wynika, iż saldo na rok następny wynosi przeszło 2.000 zł. Nadmienić należy, iż gospodarka finansowa obracała się w ramach poważnej kwoty ok. 22 tys. zł.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium.

Budżet na rok 1937/38 uchwalono w wysokości 23.555 zł.

W dalszym ciągu nastąpiły uzupełniające wybory członków zarządu: Jednogłośnie wybrani weszli do zarządu: ks. kanonik Sińkowski, oraz pp. adwokat Paulus, sędzia Cieszyński, Melerski i p. pułkownikowa Woynowa. Komisję rewizyjną tworzą pp.: radca Tymieniecki, Hamerski oraz kierownik szkoły nr 1 Góra. Jako delegatów na walne zgromadzenie do Warszawy wybrano p. notariuszową Nałazkową, p. sędziego Gierszewskiego i p. Szurlewicza.

Jak wynika z całości przebiegu poszczególnych sprawozdań, praca w toruńskim kole PBK nie spł. Za pracę serdeczne podziękowanie złożył obecny na zebraniu p. pik. Matzenauer.

Po wyczerpaniu się obrad, zebranie zamknął przewodniczący p. sędzia Kozłowski.

## Epilog krwawego porachunku przed sądem.

Przed sądem okręgowym w Toruniu pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. p. Krupki, wotantów: sędziego p. Chmurnyńskiego, sędziego p. Kozłowskiego, przy współudziale prokuratora p. Rosochowicza, toczył się proces przeciwko Niemcowi, optantowi niej. Gerhartowi Hinkelmannowi, zam. w Roggartach, pow. toruńskiego, oskarżonym o usiłowane zabójstwo na osobie Adolfa Figury.

Według przeprowadzonej rozprawy całe to krwawe zajście miało przebieg następujący:

Gerhart Hinkelmann pracował z Figurą u pewnego gospodarza w Starym Toruniu, (powiat toruński). Przyjaźń ich jednak zaczęła się psuć z chwilą, kiedy pomiędzy nimi znalazła się kobieta. W jednej z dość energicznych sprzeczek, Figura stanął w obronie kobiety, na co Hinkelmann powodowany złością, chciał rzucić się z nożem na Figurę. Szybko jednak orientujący się w sytuacji Figura, powalił uderzeniem pięścią w nos Hinkelmanna. Od tej chwili Niemiec zaprzysiął zemstę. W

nocy z dnia 13 na 14 czerwca br. ukrył się w stajni i czatował na Figurę.

Ten ostatni nie nie przeczuwając, wszedł spokojnie do stajni, gdzie spotkał się z Hinkelmannem, trzymającym widły. Nim Figura zdążył się zorientować, Hinkelmann rzucił się na niego z widłami i nożem. W ciemnościach stajni zawiązała się walka. Figura ugodzony w brzuch widłami i pobity trzonkiem upadł, straciwszy na parę minut przytomność. Skrwawionego i osłabionego przewieziono do szpitala. Przez dłuższy kres czasu był on człowiekiem niezdolnym do pracy i złamanym psychicznie, gdyż narzeczona jego myśląc, iż zginął tragiczną śmiercią, popełniła samobójstwo.

Na rozprawie przed sądem okręgowym, oskarżony Hinkelmann tłumaczył się tym, iż nie on, a Figura stale go zaczepiał i bił.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Hinkelmanna za **pobicie i dotkliwe pokaleczenie Figury, na 1 rok więzienia.**

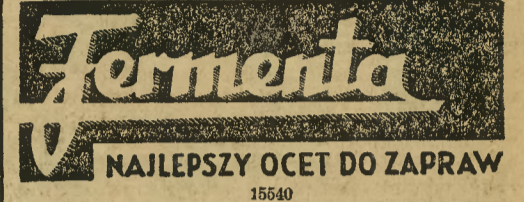
## Odnaczeni złotą i srebrną odznaką zasługi KPW.

Ostatni rozkaz zarządu głównego Kolejowego Przystosowania Wojskowego nr. 10/37 z 17 września 1937 r. podaje imienny wykaz członków organizacji Kolejowego Przystosowania Wojskowego, którzy za wybitne zasługi na polu pracy w stowarzyszeniu zostali odznaczeni „złotą” i „srebrną odznaką zasługi KPW”.

Podajemy poniżej nazwiska członków odznaczonych z okręgu pomorskiego:

a) **Złotą odznaką zasługi** otrzymali pp.: Jerzy Kłossowski, I wiceprezes zarządu okr. Toruń, Franciszek Hoffmann, prezes ogniska Bydgoszcz I.

b) **Srebrną odznaką zasługi** otrzymali pp.: Walerian Kminikowski, członek zarządu okręgu KPW Toruń, Franciszek Kowalkowski, kierownik orkiestry KPW Bydgoszcz, śp. Leon Schalk, b. prezes ogniska Skarszewy, Józef Olszewski, instruktor wioślarski



z ogniska Bydgoszcz I, Bronisław Przybyłski, referent organizacyjny okręgu Toruń, Nikodem Nowak, zast. referenta W. F. okręgu Toruń, Alfons Taczyński, referent W. F. ogniska Grudziądz, Nikodem Klucz, prezes ogniska Kartuzy, Józef Drodzowski, członek ogniska Toruń II, Wincenty Borzeszkowski, referent organizacyjny ogniska Gdynia, Franciszek Pozorski, członek zarządu okręgu, Walery Gołabek, sekretarz ogniska Bydgoszcz I, dr. Mieczysław Eysymont, kierownik obwodu kult.-oświat. Howo, dr. Stanisław Skalski, prezes ogniska Bydgoszcz III, Stanisław Stachowiak, prezes ogniska Pruszcz Bag., Franciszek Szczerbowski, członek ogniska Bydgoszcz II.

Odnaczonym członkom Stowarzyszenia składamy serdeczną gratulację z okazji ich zaszczytnego wyróżnienia, życząc im jak najlepszych wyników w dalszej pracy dla Państwa i kolejniactwa polskiego.

## Z wizytą u wojewody.

W piątek, dnia 24 września br. p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął p. Jacques Ancel'a, profesora z Instytutu des Hautes Etudes Internationales de l'Université de Paris oraz p. pułkownika Tadeusza Mazurkiewicza, dow. Pom. Brygady Obr. Narod.

## Z Urzędu Wojewódzkiego.

Sekretariat wojewody pomorskiego przypomina, że p. wojewoda przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 10 do 12, po uprzednim zgłoszeniu i ustaleniu godziny przyjęć w sekretariacie.

## Jesienne mistrzostwa Torunia.

W dniu 3 października odbędą się w Toruniu zawody lekkoatletyczne pod nazwą: „Jesienne mistrzostwa Torunia”, organizowane przez Miejski Komitet W. F. i P. W. z udziałem najlepszych lekkoatletów i lekkoatletek Pomorza i Polski.

W programie zawodów przewidziane są następujące konkurencje: Panie — 60, 100 i 4X100 m, skoki w dal i wzwyż, rzuty dyskiem, oszczepem i kulą. Panowie: 100, 200, 400, 800, 5000 i 4X100 m, skoki wzwyż, w dal i o tyczce oraz rzuty dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą.

Przed zawodami odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza pomiędzy Unią Tczew a W. K. S. Gryf Toruń.

## Z teki policjanta.

Szela Weisand, zam. przy ul. Kopernika 9, zgłosił o kradzieży łózka, materacu, stolika, 3 krzesel i walizki ogólnej wartości 105 zł. Józefowi Stójkowskiemu, zam. w Popiołach (pow. toruński) skradziono rower wartości 80 zł. Ponadto spisano 4 doniesienia za przekroczenie przepisów pol-admin. oraz 14 osób ukarano mandatami doraźnymi.

Niej. Szaja Dobaszkatka z Libicza, dnia 23 bm. przy zakupie wyrobów tytoniowych w „Hurtowni tytoniowej” w Toruniu, płaciła fałszywą monetą 10-złotową. Monetę zajęto. Przy tej okazji przypominamy, iż na terenie Torunia pojawiły się również monety 5 złotych (dop. red.).

Poza tym spisano 11 doniesień za przekroczenie przepisów pol-admin., 4 za przekroczenie przepisów handlowych, 1 za wykroczenie drogowe i 7 osób ukarano mandatem doraźnym za wykroczenia drogowe.

## Pokasany przez psa.

Dnia 22 bm. pokasany został przez psa Alfons Beszczyński, zam. w Toruniu przy ul. Pod Dębową Górą. Pies jest własnością Szczytowskiego, zamieszkałego przy tejże samej ulicy.

# Pomorska „Kongresówka”.

## Charakterystyka miejscowości b. Kongresówki, włączonych do województwa pomorskiego.

Z dniem 1 kwietnia przyszłego roku **Wielkie Pomorze** stanie się rzeczywistością.

W obrębie województwa pomorskiego znajdują się spore połacie kraju, które obecnie przynależą administracyjnie do województw poznańskiego i warszawskiego.

Co prawda jeszcze ponad pół roku dzieli nas od chwili formalnego załatwienia zmian granic administracyjnych, lecz już obecnie warto poznać te **miejscowości b. Kongresówki**, które będą pomorskie.

Charakterystykę tych miast i osad przytaczamy na podstawie materiału, zebranego przez Zw. Towarzystwo Kupieckich na Pomorzu.

### Aleksandrów Kujawski

Ogólna ilość mieszkańców 10.000, w czym 88% Polaków, reszta żydzi. Na miejscu znajdują się pow. instytucje państwowe i urzędy, jak starostwo, urząd skarbowy i pocztowy, sąd grodzki, pow. zarząd drogowy itp. Szkoły — 8-klasowe gimn. męskie ks. ks. Salezjanów, szkoła rzemieślnicza, pow. zakł. wychowawczy i 3 szkoły powszechne. Ilość domów w rękach polskich — 700, w rękach żydowskich — 50. Banki: KKO powiatu i Żydowski Bank Spółdzielczy. Stopa

### Radziejów

Odległość miasta od stacji kolejowej 5 km. Dojazd kolejką wąskotorową. Na ogólną liczbę 5.162 mieszkańców — 15% żydów. Polacy posiadają 398 domów, a żydzi 78 domów (ale w Ryńku!) Bank: Kasa Stefczyka (stopa dysk. 8—11 proc.). Większość przedsiębiorstw handlowych znajduje się w rękach żydów. Warsztaty rzemieślnicze: 75 chrześcijańskich, 23 żydowskich. Na targach i jarmarkach tylko 25% straganów w rękach chrześcijan. Na targach sprzedaje się wszystko. Przedsiębiorstwa chrześcijańskie potrzebne w wielu kategoriach. O pomieszczenie b. trudno. Okolica bogata. Ustosunkowanie się ludności do akcji osiedleńczej chrześcijan b. życzliwe. Do Radziejowa należy kilka gmin wiejskich, które powiększają liczbę mieszkańców. Samo miasto koncentruje się dookoła Ryńku, w którym 80% przedsiębiorstw i domów posiadają żydzi.

### Lipno

Miasto powiatowe, posiadające 12.120 mieszkańców, w czym 31% żydów. Wszelkie powiatowe urzędy, instytucje, stowarzyszenia itp. na miejscu. W rękach polskich znajduje się 699 domów, w rękach żydowskich 97 (w czym 5 rolników-żydów). Przedsiębiorstwa przemysłowe: 6 polskich, 24 żydowskie. Handlowe: 177 polskich, 208 żydowskich. Warsztaty rzemieślnicze: 100 polskich, 69 żydowskich. Na jarmarkach i targach tylko 25% straganów chrześc. Handel domokrajny, nielegalny, uprawiany przeważnie przez żydów. Akcję osiedleńczą z b. zaboru pruskiego wita się naderżyczą serdecznie. Przedsiębiorstwa chrześcijańskie bardzo potrzebne w wielu branżach. Władze również popierają akcję osiedleńczą. Lokale wolne można znaleźć, chociaż z trudnościami. Lipno położone jest o 25 km od Włocławka, a 50 km od Torunia. Miasto posiada charakter rzemieślniczo-handlowy, dostosowany do potrzeb rolnictwa. Komunikacja kolejowa i autobusowa.

### Siótków Kujawski

Ilość mieszkańców — 4.200, w czym żydów 16% tj. 700. Z przedsiębiorstw handlowych przynajmniej większość należy do żydów. Na przykład: II kategorii są 2 przedsiębiorstwa i ośm żydowskie. Na 14

sklepów IV kat. chrześcijańskich przypada 91 żydowskich. Na targach, które odbywają się 2 razy w tygodniu, chrześcijańskich straganów w ogóle nie ma!

Piotrków Kuj. jest osadą (coś pośredniego między miastem a wsią). Tego rodzaju typ samorządu nie jest znany na Pomorzu. Żydzi posiadają co prawda „tylko” 106 domów na ogólną liczbę 351, lecz te ich domy mieszczą się w centrum. Trudno od nich wynająć pomieszczenie dla przedsiębiorstw chrześcijańskich, których tam potrzeba.

### Rypin

Miasto powiatowe, posiadające 8.720 mieszkańców, w czym 3.113 żydów — czyli 35%. Na miejscu urzędy i instytucje powiatowe. Gimnazjum nie ma. Z nieruchomości 278 znajduje się w rękach polskich, a 146 mają żydzi. Na jarmarkach 60% straganów chrześcijańskich. Handel domokrajny uprawiają wyłącznie żydzi. Społeczeństwo i władze odnoszą się b. życzliwie do akcji osiedleńczej. Lokali wolnych na ogół brak, natomiast jest na sprzedaż kilka nieruchomości. Miasto o charakterze rolniczo-rzemieślniczym.

### Włocławek

60.000 mieszkańców, 30% żydów. Siedziba wszelkich władz powiatowych. Kilka gimnazjów i szkół zawodowych, ogromna ilość stowarzyszeń. Z nieruchomości 20% w rękach żydowskich. Sklepów wolnych w centrum miasta nie ma. Sklep z jednym oknem — dzierżawa ok. 100 zł. Mieszkania — czynsz za 1 pokój przeciętnie 20 zł. Kupcy Polacy mają w Radzie Miejskiej 4 przedstawicieli, tyłu również żydzi. Przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych jest 772, w tym polskich 418. Przedsiębiorstw handlowych — 1.175, w czym polskich 207. Na targach żydzi mają 30% straganów. Najbardziej potrzebne chrześcijańskie hurtownie. Sfery gospodarcze m. Włocławka narzekają, że z chwilą przyłączenia do wojew. pomorskiego będą miały poważne trudności ze względu na to, że ważniejsze urzędy i instytucje rozrzucone są w różnych miastach (Izba Skarb. — Grudziądz, Izba Przem.-Handlowa — Gdynia, Urząd Wojew. — Toruń). Domagają się utworzenia we Włocławku ekspozytury Izby Przem.-Handlowej.

Opr. J. Kol.

## O przyspieszenie budowy szkoły w Solcu Kujawskim.

W Solcu Kujawskim odbyło się doroczne walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej nad działywą szkolną publiczną szkołą powszechną żeńską. Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego zarządu, któremu za jego trudną a jednak owocną całoroczną pracę udzielono absolutorium, wybrano nowy zarząd na rok szkolny 1937/38.

W czasie dyskusji omawiano lokalne potrzeby i bolączki, z których najważniejszą i najpilniejszą stanowił obecny stan gmachu szkoły żeńskiej przy ul. 29 Listopada. Publiczna szkoła powszechna żeńska mieści się w starej ruderze (dawniejsze mieszkania), nie nadającej się absolutnie na szkołę. W dodatku ruderze tej grozi w każdej chwili ruiny, co stwierdzili wydelegowane w tym celu do Solca Kujawskiego komisje — tak powiatowa jak i wojewódzka, które zgodnie orzekły, że budynek nie nadaje się na szkołę i że w związku z jego stanem należy go niezwłocznie zamknąć. Na fatalny stan tego budynku wskazują rysujące się coraz to bar-

dziej zewnętrzne ściany i sufity. W dodatku budynek ten jest na obecną ilość dzieci (530) za szczypty, gdyż na każde dziecko wypada 0,60 m<sup>2</sup>, a przepisowo powinien wynosić 2 m<sup>2</sup>.

Powyższy stan rzeczy fatalnie odbija się tak na samej nauce, jak i zdrowiu działyw szkolnej, zważywszy, że większość dzieci pochodzi z rodzin bezrobotnych.

Sprawa ta była już kilkakrotnie poruszana u miarodajnych czynników, jednak dotąd skończyło się wszystko na „papierowej” robocie, a nie ma widoków na przedkolejny zakończenie.

Wobec powyższego zwracają się stroskani rodzice i wychowawcy tą drogą do władz administracyjnych i szkolnych z gorącą prośbą o przyspieszenie budowy względnie dzierżawy lub też zakupu odpowiedniego budynku szkolnego.

Szczególnie zwraca się uwagę na fatalny stan obecnego gmachu, co wywołać może lada chwila katastrofę, za którą wówczas bądź co bądź ktoś będzie musiał odpowiadać!

## Życia Żeńskiego Sokola Bydgoszcz.

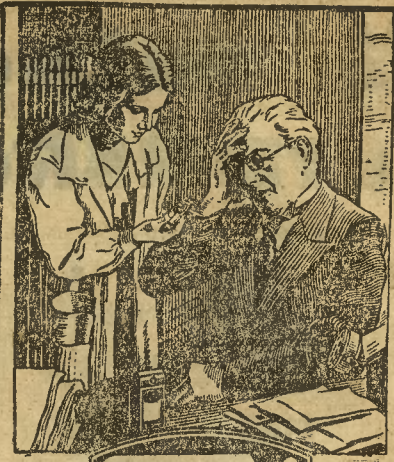
Pierwsze powakacyjne plenarne zebranie Sokola Żeńskiego odbyło się 22 bm. przy bardzo licznych udziałach członkiń pod przewodnictwem I wiceprezesa drh. prof. Albrychtowej.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłej członkini **sp. Marty Karwekiej**. Prezes gniazda I drh. red. Teska w pięknym przemówieniu uwypuklił następnie wartość i znaczenie zlotów sokolich, zaznaczając, że w Polsce zaczyna się rozumienie dla idei, które Sokół pielęgnuje, czego dowodem był ostatni zlot związkowy w Katowicach, zapał i entuzjazm ogółu, a przede wszystkim życzenia władz państwowych i kościelnych z błogosławieństwem Ojca św. na czele, dodaje organizacji sokolej bodźca na przyszłość. Szan. prelegent podzielił się z obecnymi sokolicami wrażeniem, jakie Sokolstwo wywarło na Marszałku Polski Rydzu-Śmigłym podczas pobytu w Bydgoszczy z okazji rewii wojskowej. W prywatnej roz-

mowie pan Marszałek z wielkim zainteresowaniem wypytywał się drh. red. Teskę o rozwój organizacji sokolej, wreszcie drh. red. Teska przedstawił trudności stawiane ze strony władz szkolnych w organizowaniu młodzieży sokolej, podlegającej jeszcze obowiązkowi szkolnemu. Nadmienić należy, że w dniu przybycia marsz. Rydza-Śmigłego do Bydgoszczy przed wspaniałą i świeżo odnowioną „Sokolnią” witało Go umundurowane sokolstwo bydgoskie, czym widocznie pan Marszałek mile był dotknięty, gdyż przechodząc wśród szpalery Sokolów, bardzo uprzejmie Sokolów pozdrowił, tak samo jak ks. kardynał Hlond, któremu już poprzednio tworzący szpaler Sokoli zgotowali entuzjastyczną owację.

Za treściwe a przytem i pełne humoru przemówienie zebrane członkinie podziękowały referentowi hucznyimi oklaskami.

W komunikatach zarządu podała drh. prof. Albrychtowa, że ćwiczenia gimnastycz-



Togal

Tabletki Togal stosuje się w:  
cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych, migrenie, grypie i przeziębieniu.

Tabletki Togal uśmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

1898

ne odbywają się już w Sokolni i to w poniedziałki i czwartki od 7—9. W pierwszych dniach października odbędzie się lustracja gniazda a następnie wspólna kawka za opłatą 50 gr. W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się na stadionie miejskim dalsza próba o P. O. S.

Ze sprawozdania naczelniczki wynika, że w występach publicznych na zlocie brały udział 24 druhen, a do pochodu stanęło 48 druhen. W zawodach gimnastycznych (związkowych) wśród 11 zastępów, biorących udział, zdobył zastęp gniazda naszego I miejsce. W zawodach drużynowych o mistrzostwo miasta zdobyła drużyna lekkoatletyczna I miejsce przed K. S. Ciszewski. W dniu 30 sierpnia została przeprowadzona próba o P. O. S. dla oddziału II, którą ukończyło 19 druhen. Z okazji rewii wojskowej brała drużyna udział w korowodzie regionalnym, a drużna Żółkiewiczówna składała hołd z ramienia Sokolstwa Naczelnemu Wodzowi Sił Zbrojnych. W kursie gier sportowych III stopnia w Garczynie brała udział naczelniczka drh. Lamęcka, a w kursie dzielnicowym drh. Wojtynowska Zofia i Klara i Kamińska Wanda.

Bardzo ładną deklamację własnego utworu wygłosiła drh. Guzikówna, za co jej hucznyimi oklaskami podziękowano.

— **Ważne dla pań.** W dniu dzisiejszym otwiera swoje podwoje przy ul. Śniadeckich nr 7 firma „Chic Parisien”, magazyn kapeluszy damskich. Chrześcijańską nową placówkę polecamy uwadze szanownych czytelników, życząc pomyślnego rozwoju. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach.

— **Długo wieczory** jesienne i zimowe najlepiej spędzisz w domu przy nowym odbiorniku Philipsa z „serii symfonicznej 38”. Harmonia dźwięku, estetyka kształtu. „Serii symfonicznej 38” należy zobaczyć i usłyszeć, aby ją należycie ocenić. Demonstracje i sprzedaż w firmie **Marian Piechocki — Bydgoszcz, Welniany Rynek 10, tel. 24-95**, zakład przyborów radio-elektro i sportowych. Jesteśmy przekonani, że nawet najbardziej wymagający słuchacze orzekną jednogłośnie, że nowe odbiorniki Philipsa z monostrem są prawdziwą rewelacją w dziedzinie radiotechniki. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Baczność!** Dnia 2 października br. Towarzystwo Rzemieślników Polsko-Katolickich w Bydgoszczy urządziła zabawę jesienną połączoną z 43-tą rocznicą istnienia. Różne uroczalności. Początek o godz. 20 w salach „Stara Bydgoszcz” przy Rybim Ryńku. Zaprasza się jak najuprzejmie gości i sympatyków. Cały zysk przeznaczony na urządzenie biblioteki dla młodzieży tegoż towarzystwa. Orkiestra doborowa. Za komitet: (—) Franciszek Liberacki. (18923)

— **Dyrekcja Francuskich Kursów** w Gimn. Kopernika, założonych i subwencjonowanych przez rząd francuski, podaje do wiadomości, że z dniem 3 września sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8, przyjmując zapisy na kursy: początkowy, elementarny, średni i wyższy, obejmujący literaturę i korespondencję handlową. Opłata zniżona wynosi 2—4 zł miesięcznie. Kurs początkowy we wrześniu bezpłatny. Przy kursach istnieje biblioteka „Alliance Française”, zaopatrzona bogato w ilustracje, czasopisma i nowości beletrystyczne. (18909)



17921

dyskontowa — 1½ proc. W pow. nieszkawskim 1.635 przedsiębiorstw handlowych, w czym około 40% w rękach żydów. W samym Aleksandrowie 12% sklepów żydowskich. Na targach — 50% straganów żydowskich. Nowych przedsiębiorstw handlowych nie potrzeba. Lokale wolne są, w cenie za mały lokalik 30—40 zł. Aktywność miejscowych organizacji polskich — duża.

### Ciechocinek

Mieszkańców 6.000, w tym 85% Polaków, 15% żydów. W sezonie letnim stosunek odwrotny. W rękach polskich znajduje się 438 domów, żydzi mają 22 domy. Banki — polskie. Stopa dyskontowa — 12—14 proc. rocznie. Targi małe odbywają się 2 razy tygodniowo, przy czym żydzi trudnią się sprzedażą galanterii. Z organizacji gospodarczych istnieje tylko cech rzeźniczy i zw. rzemieślników żydowskich. Odczuwa się potrzebę przedsiębiorstw polskich w branżach włókienniczo-galanteryjnej, obuwniczej, elektrotechnicznej i materiałów budowlanych. Lokale wolne są za czynszem ok. 500 zł rocznie. Ciechocinek, jako miejscowość klimatyczno-zdrojowa, wykazuje ożywienie handlowe jedynie w sezonie letnim.

### Dobre

Jedynym miastem w pow. warszawskim, w którym żydów nie ma. Liczba mieszkańców wynosi 1.919 osób, domów 252. Wszelkie przedsiębiorstwa znajdują się w rękach chrześcijan. Targów i jarmarków nie ma. Jedynie handel domokrajny uprawiają żydzi z innych miast. Potrzebne są hurtownie polskie, gdyż kupcy miejscowi zmuszeni są czynić zakupy w innych miastach, u żydów. Potrzebny też technik-dentysta. Dobre — osada w 80% rolnicza — ma tendencje do rozrastania się, czego dowodem jest wzrastający ruch budowlany.

### Mieszawa

Miasto odległe od dworca kolejowego o 4 km. Ponieważ odebrano koncesję żydowi, który prowadził autobusową komunikację z miastem, obecnie kursują 2 drożki konne. Mieszkańców — 2.952, w czym 4% żydów. Na ogólną ilość 292 domów — 10 w rękach żydów. Przedsiębiorstwa handlowe: 26 polskich i 11 żydowskich. Targi małe 2 razy w tygodniu, jarmarki kramne 2 razy miesięcznie. 15% straganów żydowskich. Na targach sprzedaje się wszystko. Nowych przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych itp. nie potrzeba, gdyż te, które są, zaledwie wegetują. Lokali wolnych b. dużo. Nieszawa po wojnie zupełnie zubożała. Wszelkie instytucje państwowe, sądowe itp. zostały przeniesione do Aleksandrowa. Domy stoją pustkami. Wszelkie poważniejsze placówki gospodarcze zostały zlikwidowane. Ustosunkowanie się miejsc. ludności do chrześcijańskiej akcji osiedleńczej — bardzo życzliwe.



# Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 25 września 1937 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Ładysława z Gielnikowa.  
Jutro: Cypriana, Just.  
Wschód słońca o godzinie 5.50.  
Zachód słońca o godzinie 17.53.

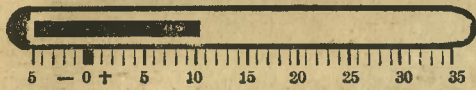
## Stan pogody.

### Naogół pogodnie.

Suche i statecznie uwarstwione powietrze, które już napływa z północnego zachodu, powoduje poprawę stanu pogody. Poprawa ta będzie jednakże krótkotrwała, bowiem głęboki cyklon, rozpościerający się między Islandią a Skandynawią, który dziś zapoczątkował silną burzę u brzegów Norwegii, spowoduje wtargnięcie zimnego powietrza arktycznego nad Europę północno-zachodnią. Prawdopodobnie powietrze to za 3 do 5 dni osiągnie także Polski. Wczoraj panowała w Polsce pogoda na ogół chmurna przy słabym wietrze północno-zachodnim. Miejscami padał deszcz. Temperatura wynosiła 6 st. na Kasprowym Wierchu, a około 15 w kraju. Dziś rano w Bydgoszczy



Termometr wskazywał dziś rano



## POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 29-67.

## DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

- Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22.
- Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
- Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
- Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

## AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

## TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

## Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

## REPERTUAR KIN:

**BAJKA.** Znana bohaterka filmu „Atak o świcie” Kay Francis jako „Napiętnowana” oraz bogaty nadprogram.

**LIDO.** Wielkie trio filmowe: Jean Crawford, William Powell, Robert Montgomery w kapitalnej komedii p. t. „Koniec pani Cheyney”. Bogaty nadprogram.

**MORSKIE OKO.** Wielki film detektywny „Zamek tajemnic”. 8 godzin niezwykłych przygód słynnego detektywa. Nadprogram: tygodnik.

**POLONIA.** Przewodzący film polski produkcji 1937/38 p. t. „Znachor”. W rolach gł. Junosza-Stepowski, Barszczewska, Zacharewicz, Cwiklińska i inni. Nadprogram: kolorówka i tygodnik.

**MIRAŻ - Orłowo.** Najnowsza polska komedia p. t. „Dorożkarz nr 13”. W rolach gł. Sielański, Andrzejewska, Cwiklińska i inni. Nadprogram: tygodnik PAT-a.

**Ks. Kamiński opuszcza Gdynię.** Ks. wikary Kamiński został przeniesiony do Komierowa pow. Sepólno. Ks. Kamiński rozwijał szczególnie ożywioną działalność wśród młodzieży, dlatego też młodzież gdynska żegna go ze szczerym żalem.

## Plan zabudowania Gdyni oraz osiedli sąsiednich.

Oddział zabudowy Komisariatu Rządu poczynszy od miesiąca czerwca 1936 r. opracowuje szkice szczegółowych planów zabudowania miasta Gdyni oraz osiedli sąsiednich jak Rumia itd.

W lutym r. b. p. Komisarz Rządu powołał do życia stałą komisję, która ma za zadanie wydanie opinii o planach zabudowania, opracowywanych przez Oddział zabudowy Komisariatu Rządu. W skład tej komisji wchodzi pp. wicekomisarz rządu inż. Wł. Szaniawski, jako przewodniczący oraz jako członkowie, fachowcy z poszczególnych dziedzin: inż. Michalski w sprawach wodociągowo-kanalizacyjnych, inż. Filipkowski i inż. Dąbrowski w sprawach urbanistycznych, inż. Malisz w sprawach planu regionalnego, inż. Budziakowski w sprawach drogowych, inż. Bielński w sprawach sieci elektrycznej, inż. Tyczyński w sprawach pomiarowych i inż. Zaorski w sprawach budowlanych.

Na pierwszym posiedzeniu komisji zostały przyjęte szczegółowe plany zabudowania następujących terenów: byłej gminy Orłowo — tereny położone pomiędzy torami kolejowymi, rzeką Kaczą, ul. Przemysłową i rzeką Kolibianką, o pow. ca 75 ha, tereny byłej gminy Chylonia, położone pomiędzy torami kolejowymi granicą Grabówka, ulicą Morską i Chojnicką, o pow. 90 ha i tereny sąsiadujące ze szkołą na Obłuzu o pow. 15 ha.

Opracowane plany zabudowania stanowią podstawę dla racjonalnej gospodarki, gwarantującej prawidłowy rozwój miasta. Plany te zawierają wytyczne do parcelacji tych terenów, określają sposób zabudowania (rodzaj i wielkość budynku) oraz do wszelkich innych czynności z zakresu tzw. uzbrojenia terenów, a więc budowy ulic, placów, urządzania zieleńców, kwietników, zakładania kanalizacji wodociągów itp.

Wpłynie odnowionych salonach „Palais de dance”

## ALHAMBRA

na czele wszechświatowego programu atrakcje świata  
trio „Titze i Tarrasov z Folies Bergere” z Paryża  
oraz król jazzu p. Mikołajczyk ze swoim sekstem

## Dowody osobiste i paszporty.

Komisariat rządu podaje do wiadomości, że do podań o paszport lub dowód osobisty należy dołączać 2 jednakowe fotografie o rozmiarze 4,5x6 cm, przedstawiające dokładnie twarz bez nakrycia głowy i pozwalające na stwierdzenie w sposób niewątpliwy tożsamości przedstawionej na nich osoby. Fotografie muszą być wykonane na jasnym tle, en face, oraz sporządzone w ten sposób, aby z czasem całe zdjęcie nie zczernia-

ła, co ma miejsce przy fotografiach robionych przez tzw. fotomatony. To samo dotyczy i zdjęć do innych dokumentów tożsamości. Zdjęcia z fotomatónów nie przyjmują poza tym kleju, przez co również nie nadają się do wykorzystania na dokumentach osobistych. Komisariat rządu zawiadamia, że do wszelkiego rodzaju dokumentów przyjmowane będą zdjęcia, które odpowiadają wyżej określonym wymaganiom.

## Smutny powrót pasażerów na gapę.

Wrota na świat — port gdynski, nęca wielu możliwością szukania szczęścia poza granicami kraju. Najlepsza kontrola nie jest w stanie zapobiec ukrywaniu się na statkach tzw. „ślepych” pasażerów, których załoga odnajduje przeważnie już na pełnym morzu. Pasażerowie na gapę rekrutują się nie tylko spośród mieszkańców Gdyni, raczej nawet większość ich to przybysze z odległych zakątków Polski.

Ostatnio przywieziono do Gdyni sie-

dmiu pasażerów, którzy usiłowali dostać się bez karty okrętowej i potrzebnych dokumentów do Belgii i Holandii. Deportowanymi „uciekinierniami” okazali się Władysław Russak i Bronisław Dawidowicz z Gdyni, Dawid Salomon Bar ze Lwowa, Paweł Kujawa z Poznania oraz Ignacy Zmuda, Wacław Żak i Mieczysław Borzał bez stałego miejsca zamieszkania. Wszyscy oczekują obecnie w areszcie policyjnym rozprawy sądowej. Smutny powrót do kraju!

## Fatalny powrót do domu.

Utarło się mniemanie, że alkoholików los otacza specjalnie czujną opieką. Nie zawsze jednak los czuwa nad pijanymi. Obywatel gdynski p. Franciszek Job wracał do domu w stanie niezupełnie trzeźwym. Aż do progu mieszkania wszystko obyło się bez wypadku. Stojąc jednak przed mieszkaniem p. Job otworzył drzwi nie do mieszkania, lecz do piwnicy. Sądząc następnie, że jest w korytarzu, postąpił spokojnie parę kroków naprzód i spadł do stromej piwnicy, łamiąc sobie podstawę czaszki. Pomoc pogotowia ratunkowego niewiele się zdała. P. Job przewieziony do szpitala zmarł, nie odzyskując przytomności.

— **Urząd Skarbowy podaje do wiadomości**, że termin wpłacania drugiej raty różnicy w podatku dochodowym od uposażen roku 1936 upływa z dniem 1 października 1937 r.

## Odznaczenie Kaszubów.

Znany działacz i pisarz kaszubski Jan Karnowski z Czarnowca, pow. chojnickiego odznaczony został złotym krzyżem zasługi. Gorliwa propagatorka haftów kaszubskich Maria Kuklińska z Kartuz otrzymała srebrny krzyż zasługi. Brązowe krzyże zasługi nadano garnarcom ludowym Władysławowi Meissnerowi z Kartuz i Leonowi Neclowi z Chmielna.

## Hotel turystyczny w Gdyni nieczynny jest w okresie zimy.

Wobec zakończenia sezonu wycieczkowego na wybrzeżu z dniem 1 października zostanie zamknięty na okres zimowy hotel turystyczny Ligi Popierania Turystyki, mieszczący się w dawnych halach targów gdynskich. W ciągu niespełna trzech miesięcy masowy hotel cieszył się niesłabnącym powodzeniem; przez hotel przewinęło się przeszło 13.000 osób. W dniu 1 kwietnia 1938 r. po gruntownym odnowieniu hotel turystyczny zostanie na nowo oddany do użytku turystów.

„EUROPA” Kawiarnia - Restauracja  
właśc. M. Grabowski ul. 10 Lutego 7 telefon 27-30  
codziennie (18768)

## DANCING TOWARZYSKI

2 pierwszorzędne orkiestry.—Występy artystów  
Ceny przystępne. — Lokal otwarty do rana.

W związku z walką z zakłóceniami w odbiorze radiowym na terenie Gdyni komisariat rządu wysłał przeszło 50 zarządzeń do najrozmaitszych firm i instytucji, których urządzenia mechaniczne, czy elektryczne powodowały zakłócenia w odbiorze audycji radiowych. W razie niezastosowania się do zarządzenia komisariatu rządu karać będzie winnych do 100 zł grzywny wzgl. 5 dni aresztu na wypadek niemożności zapłacenia kary.

„Papa” po raz drugi na niedzielnym wieczornym przedstawieniu w Gdyni z Junoszą-Stepowskim. W niedzielę 26 bm. o godz. 20 w sali KPW zostaje po raz drugi wystawiona doskonała komedia „Papa”. Rolę główną kreuje jeden z najznakomitszych artystów scenicznych p. Kazimierz Junosza-Stepowski.

„Azais” na popołudniowym przedstawieniu. Ceny miejsc niższe. W niedzielę o godzinie 16 zostaje w sali KPW powtórzona doskonała komedia Verneuil'a p. t. „Azais” z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim w roli głównej. Ceny miejsc niższe. Na wszystkie przedstawienia Teatru Ziemi Pomorskiej bilety sprzedaje Owocarnia Polska, ul. Świętojańska 53, tel. 2295.

## Obuwie kupują wszyscy

z Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko

w CENTRALI OBUWIA  
ul. Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrielewicz

— **Lekcje muzyki** udziela Wł. Muszyński, dypl. profesor muzyki, nauczyciel gim. gdynskich. Początek nauki 1 października, opłata mies. 15 zł. Informacje „Stadion”, 10 Lutego 32, tel. 2645 i pow. szkoła prywatna w Orłowie. (18966)

— **Zebrań Rady Portowej.** Dnia 24 bm. odbyło się zebranie Rady Portowej pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego, na którym opiniowano kolejność inwestycji portowych, usprawnienie ruchu towarowego i osobowego, projekt ustawy o ustroju m. Gdyni oraz rozpatrywano sprawy bieżące, eksploatacyjne i techniczne. W posiedzeniu tym wziął udział dyrektor Departamentu Morskiego L. Możdżeński oraz naczelnik Wydziału Portowego Min. Przem. i Handlu inż. P. Bomas.

— **Przyjazd ms. „Piłsudski”.** Wczoraj rano przyszedł z Nowego Yorku do Gdyni polski transatlantyczny motorowiec „Piłsudski”, przywożąc na swym pokładzie pasażerów, ładunek i pocztę. Na statku tym przyjechali również z Kopenhagi dyrektor Departamentu Morskiego p. L. Możdżeński oraz Rada Nadzorcza „G. A. L.” z prezesem p. sen. Szujkim na czele. Ms. „Piłsudski” pozostanie w Gdyni do dnia 28 bm. i w tym dniu o godz. 0.05 udaje się w podróż powrotną do Ameryki Płn.

— **Za zasługi** na polu pracy społecznej i zawodowej nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej złoty Krzyż Zasługi p. **Augustowi Konkolowi** w Nadolu powiatu morskiego.

## Kto będzie reprezentować interesy polskiego drzewnictwa w Sztokholmie

Na konferencji E. T. E. C'u w Sztokholmie, która rozpocznie się w dn. 27 bm., reprezentować będą interesy polskiego drzewnictwa prezes Krystyn hr. Ostrowski, inż. Panek, dr Czerwiński oraz inż. Kozelski. Ostatnio na Komisji Głównej Rady Gospodarki Drzewnej omówiono wszystkie sprawy, związane z interesami polskiego drzewnictwa, które będą poruszone w Sztokholmie.

# Pomorska „Kongresówka“.

Charakterystyka miejscowości b. Kongresówki, włączonych do województwa pomorskiego.

Z dniem 1 kwietnia przyszłego roku **Wielkie Pomorze** stanie się rzeczywistością.

W obrębie województwa pomorskiego znajdują się spore polacie kraju, które obecnie przynależą administracyjnie do województw poznańskiego i warszawskiego.

Co prawda jeszcze ponad pół roku dzieli nas od chwili formalnego załatwienia zmian granic administracyjnych, lecz już obecnie warto poznać te **miejscowości b. Kongresówki**, które będą pomorskie.

Charakterystykę tych miast i osad przytaczamy na podstawie materiału, zebrane go przez Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

## Aleksandrów Kujawski

Ogólna ilość mieszkańców 10.000, w czym 88% Polaków, reszta żydzi. Na miejscu znajdują się pow. instytucje państwowe i urzędy, jak starostwo, urząd skarbowy i pocztowy, sąd grodzki, pow. zarząd drogowy itp. Szkoły — 8-klasowe gimn. męskie ks. ks. Salezjanów, szkoła rzemiosła, pow. zakł. wychowawczy i 3 szkoły powszechne. Ilość domów w rękach polskich — 700, w rękach żydowskich — 50. Banki: KKO powiatu i Żydowski Bank Spółdzielczy. Stopa

## Radziejów

Odległość miasta od stacji kolejowej 5 km. Dojazd kolejką wąskotorową. Na ogólną liczbę 5.162 mieszkańców — 15% żydów. Polacy posiadają 398 domów, a żydzi 78 domów (ale w Rynku!) Bank: Kasa Stefczyka (stopa dysk. 8—11 proc.). Większość przedsiębiorstw handlowych znajduje się w ręku żydów. Warsztaty rzemieślnicze: 75 chrześcijańskich, 23 żydowskich. Na targach i jarmarkach tylko 25% straganów w rękach chrześcijan. Na targach sprzedaje się wszystko. Przedsiębiorstwa chrześcijańskie potrzebne w wielu kategoriach. O pomieszczeniu b. trudno. Okolica bogata. Ustosunkowanie się ludności do akcji osiedleńczej chrześcijan b. życzliwe. Do Radziejowa należą kilka gmin wiejskich, które powiększają liczbę mieszkańców. Samo miasto koncentruje się dookoła Rynku, w którym 80% przedsiębiorstw i domów posiadają żydzi.

## Lipno

Miasto powiatowe, posiadające 12.120 mieszkańców, w czym 31% żydów. Wszelkie powiatowe urzędy, instytucje, stowarzyszenia itp. na miejscu. W rękach polskich znajduje się 699 domów, w rękach żydowskich 97 (w czym 5 rolników-żydów). Przedsiębiorstwa przemysłowe: 6 polskich, 24 żydowskie. Handlowe: 177 polskich, 208 żydowskich. Warsztaty rzemieślnicze: 100 polskich, 69 żydowskich. Na jarmarkach i targach tylko 25% straganów chrześc. Handel domokrajny, nielegalny, uprawiany przeważnie przez żydów. Akcję osiedleńczą z b. zaboru pruskiego wita się nadzwyczaj serdecznie. Przedsiębiorstwa chrześcijańskie bardzo potrzebne w wielu branżach. Władze również popierają akcję osiedleńczą. Lokale wolne można znaleźć, chociaż z trudnościami. Lipno położone jest o 25 km od Włocławka, a 50 km od Torunia. Miasto posiada charakter rzemieślniczo-handlowy, dostosowany do potrzeb rolnictwa. Komunikacja kolejowa i autobusowa.

## Siótków Kujawski

Ilość mieszkańców — 4.200, w czym żydów 16% tj. 700. Z przedsiębiorstw handlowych przynależąca większość należy do żydów. Na przykład: II kategorii są 2 przedsiębiorstwa i ośm żydowskie. Na 14

sklepów IV kat. chrześcijańskich przypada 91 żydowskich. Na targach, które odbywają się 2 razy w tygodniu, chrześcijańskich straganów w ogóle nie ma!

Piotrków Kuj. jest osada (coś pośredniego między miastem a wsią). Tego rodzaju typ samorządu nie jest znany na Pomorzu. Żydzi posiadają co prawda „tylko“ 106 domów na ogólną liczbę 351, lecz te ich domy mieszczą się w centrum. Trudno od nich wynająć pomieszczenie dla przedsiębiorstw chrześcijańskich, których tam potrzeba.

## Rypin

Miasto powiatowe, posiadające 8.720 mieszkańców, w czym 3.113 żydów — czyli 35%. Na miejscu urzędy i instytucje powiatowe. Gimnazjum nie ma. Z nieruchomości 278 znajduje się w rękach polskich, a 146 mają żydzi. Na jarmarkach 60% straganów chrześcijańskich. Handel domokrajny uprawiają wyłącznie żydzi. Społeczeństwo i władze odnoszą się b. życzliwie do akcji osiedleńczej. Lokali wolnych na ogół brak, natomiast jest na sprzedaż kilka nieruchomości. Miasto o charakterze rolniczo-rzemieślniczym.

## Włocławek

60.000 mieszkańców, 30% żydów. Siedziba wszelkich władz powiatowych. Kilka gimnazjów i szkół zawodowych, ogromna ilość stowarzyszeń. Z nieruchomości 20% w rękach żydowskich. Sklepów wolnych w centrum miasta nie ma. Sklep z jednym oknem — dzierżawa ok. 100 zł. Mieszkania — czynsz za 1 pokój przeciętnie 20 zł. Kupcy Polacy mają w Radzie Miejskiej 4 przedstawicieli, tyłu również żydzi. Przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych jest 772, w tym polskich 418. Przedsiębiorstw handlowych — 1.175, w czym polskich 207. Na targach żydzi mają 30% straganów. Najbardziej potrzebne chrześcijańskie hurtownie. Sfery gospodarcze m. Włocławka narzekają, że z chwilą przyłączenia do wojew. pomorskiego będą miały poważne trudności ze względu na to, że ważniejsze urzędy i instytucje rozrzucone są w różnych miastach (Izba Skarb. — Grudziądz, Izba Przem.-Handlowa — Gdynia, Urząd Wojew. — Toruń). Domagają się utworzenia we Włocławku ekspozytury Izby Przem.-Handlowej.

Opr. J. Kol.



**Togal**

Tabletki Togal stosuje się w: **cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych, migrenie, grypie i przeziębieniu.**

Tabletki Togal uśmierdzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

18908

ne odbywają się już w Sokolni i to w poniedziałki i czwartki od 7—9. W pierwszych dniach października odbędzie się lustracja gniazda a następnie wspólna kawka za opłatą 50 gr. W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się na stadionie miejskim dalsza próba o P. O. S.

Ze sprawozdania naczelniczki wynika, że w występach publicznych na zlocie brały udział 24 druhen, a do pochodów stanęło 48 druhen. W zawodach gimnastycznych (związkowych) wśród 11 zastępów, biorących udział, zdobył zastęp gniazda naszego I miejsce. W zawodach drużynowych o mistrzostwo miasta zdobyła drużyna lekkoatletyczna I miejsce przed K. S. Ciszewski. W dniu 30 sierpnia została przeprowadzona próba o P. O. S. dla oddziału II, którą ukończyło 19 druhen. Z okazji rewii wojskowej brała drużyna udział w korowodzie regionalnym, a drużna Żółkiewczyńska składała hołd z ramienia Sokolstwa Naczelnemu Wodzowi Sił Zbrojnych. W kursie gier sportowych III stopnia w Garcynie brała udział naczelniczka drh. Lamecka, a w kursie dzielnicowym drh. Wojtyłowska Zofia i Klara i Kamińska Wanda.

Bardzo ładną deklamację własnego utworu wygłosiła drh. Guzikówna, za co jej hucznymi oklaskami podziękowano.

— 3 —

— **Ważne dla pań.** W dniu dzisiejszym otwiera swoje podwoje przy ul. Śniadeckich nr 7 firma „Chic Parisien“, magazyn kapeluszy damskich. Chrześcijańska nową płacówkę polecamy uwadze szanownych czytelników, życząc pomyślnego rozwoju. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach.

— **Długie wieczory** jesienne i zimowe najlepiej spędzić w domu przy nowym odborniku Philipsa z „serii symfonicznej 38“. Harmonia dźwięku, estetyka kształtu. „Seria symfoniczna 38“ należy zobaczyć i usłyszeć, aby ją należycie ocenić. Demonstracje i sprzedaż w firmie **Marian Piechocki — Bydgoszcz, Welniany Rynek 10, tel. 24-95**, zakład przyborów radio-elektro i sportowych. Jesteśmy przekonani, że nawet najbardziej wybredniejsi i najbardziej wymagający słuchacze orzekną jednogłośnie, że nowe odborniki Philipsa z monostrem są prawdziwą rewelacją w dziedzinie radiotechniki. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Baczność!** Dnia 2 października br. Towarzystwo Rzemieślników Polsko-Katolickich w Bydgoszczy urządza zabawę jesienną połączoną z 43-tą rocznicą istnienia. Różne uroczajności. Początek o godz. 20 w salach „Stara Bydgoszcz“ przy Rybim Rynku. Zaprasza się jak najprzejmiej gości i sympatyków. Cały zysk przeznaczony na urządzenie biblioteki dla młodzieży tegoż towarzystwa. Orkiestra doborowa. Za komitet: (—) Franciszek Liberacki. (18923)

— **Dyrekcja Francuskich Kursów** w Gimn. Kopernika, założonych i subwencjonowanych przez rząd francuski, podaje do wiadomości, że z dniem 3 września sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8, przyjmuje zapisy na kursy: początkowy, elementarny, średni i wyższy, obejmujący literaturę i korespondencję handlową. Opłata żniżona wynosi 2—4 zł miesięcznie. Kurs początkowy we wrześniu bezpłatny. Przy kursach istnieje Biblioteka „Alliance Française“, zaopatrzona bogato w ilustracje, czasopisma i nowości beletrystyczne. (18409)



17921

dyskontowa — 1½ proc. W pow. niezawiskim 1.635 przedsiębiorstw handlowych, w czym około 40% w ręku żydów. W samym Aleksandrowie 12% sklepów żydowskich. Na targach — 50% straganów żydowskich. Nowych przedsiębiorstw handlowych nie potrzeba. Lokale wolne są, w cenie za mały lokalik 30—40 zł. Aktywność miejscowych organizacji polskich — duża.

## Ciechocinek

Mieszkańców 6.000, w tym 85% Polaków, 15% żydów. W sezonie letnim **odwrotny**. W rękach polskich znajduje się 438 domów, żydzi mają 22 domy. Banki — polskie. Stopa dyskontowa — 12—14 proc. rocznie. Targi małe odbywają się 2 razy tygodniowo, przy czym żydzi trudnią się sprzedażą galanterii. Z organizacji gospodarczych istnieje tylko cech rzeźniczy i zw. rzemieślników żydowskich. Odczuwa się potrzebę przedsiębiorstw polskich w branżach włókienniczo-galanteryjnej, obuwniczej, elektrotechnicznej i materiałów budowlanych. Lokale wolne są za czynszem ok. 500 zł rocznie. Ciechocinek, jako miejscowość klimatyczno-zdrojowa, wykazuje ożywienie handlowe jedynie w sezonie letnim.

## Dobre

Jedynie miasto z pośród miast wojew. warszawskiego, w którym żydów nie ma. Liczba mieszkańców wynosi 1.919 osób, domów 252. Wszystkie przedsiębiorstwa znajdują się w rękach chrześcijan. Targów i jarmarków nie ma. Jedynie handel domokrajny uprawiają żydzi z innych miast. Potrzebne są hurtownie polskie, gdyż kupcy miejscowi zmuszeni są czynić zakupy w innych miastach, u żydów. Potrzebny też technik-dentysta. Dobre — osada w 80% rolnicza — ma tendencje do rozrastania się, czego dowodem jest wzrastający ruch budowlany.

## Nieszawa

Miasto odległe od dworca kolejowego o 4 km. Ponieważ odebrano koncesję żydowi, który prowadził autobusową komunikację z miastem, obecnie kursują 2 dorożki konne. Mieszkańców — 2.952, w czym 4% żydów. Na ogólną ilość 292 domów — 10 w ręku żydów. Przedsiębiorstwa handlowe: 26 polskich i 11 żydowskich. Targi małe 2 razy w tygodniu, jarmarki kramne 2 razy miesięcznie. 15% straganów żydowskich. Na targach sprzedaje się wszystko. Nowych przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych itp. nie potrzeba, gdyż te, które są, zaledwie vegetują. Lokali wolnych b. dużo. Nieszawa po wojnie **zupełnie zubożała**. Wszelkie instytucje państwowe, sądowe itp. zostały przeniesione do Aleksandrowa. Domy stoją pustkami. Wszelkie poważniejsze placówki gospodarcze zostały zlikwidowane. Ustosunkowanie się miejsc. ludności do chrześcijańskiej akcji osiedleńczej — bardzo życzliwe.

## O przyspieszenie budowy szkoły w Solcu Kujawskim.

W Solcu Kujawskim odbyło się doroczne walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej nad działawą szkolną publicznej szkoły powszechnej żeńskiej. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu, któremu za jego trudną a jednak owocną całoroczną pracę udzielono absolutorium, wybrano nowy zarząd na rok szkolny 1937/38.

W czasie dyskusji omawiano lokalne potrzeby i bolączki, z których najważniejszą i najpilniejszą stanowi obecny stan gmachu szkoły żeńskiej przy ul. 29 Listopada. Publiczna szkoła powszechna żeńska mieści się w starej ruderze (dawniejsze mieszkania), nie nadającej się absolutnie na szkołę. W dodatku ruderze tej grozi w każdej chwili runięcie, co stwierdzili wydelegowani w tym celu do Solca Kujawskiego komisje — tak powiatowa jak i wojewódzka, które zgodnie orzekły, że budynek nie nadaje się na szkołę i że w związku z jego stanem należy go niezwłocznie zamknąć. Na fatalny stan tego budynku wskazują rysujące się coraz to bar-

dziej zewnętrzne ściany i sufity. W dodatku budynek ten jest na obecą ilość dzieci (530) za szczypty, gdyż na każde dziecko wypada 0,60 m<sup>2</sup>, a przepisowo powinien wynosić 2 m<sup>2</sup>.

Powyzszy stan rzeczy fatalnie odbija się tak na samej nauce, jak i zdrowiu dziatwy szkolnej, zważywszy, że większość dzieci pochodzi z rodzin bezrobotnych.

Sprawa ta była już kilkakrotnie poruszana u miarodajnych czynników, jednak dotąd skończyło się wszystko na „papierowej“ robocie, a nie ma widoków na prędkie jej zakończenie.

Wobec powyższego zwracają się stroskani rodzice i wychowawcy tą drogą do władz administracyjnych i szkolnych z gorącą prośbą o przyspieszenie budowy względnie dzierżawy lub też zakupu odpowiedniego budynku szkolnego.

Szczególnie zwraca się uwagę na **fatalny stan obecnego gmachu, co wywołać może lada chwila katastrofę**, za którą wówczas bądź co bądź ktoś będzie musiał odpowiadać!

## Z życia Żeńskiego Sokola Bydgoszcz.

Pierwsze powakacyjne plenarne zebranie Sokola Żeńskiego odbyło się 22 bm. przy bardzo liczny udział członków pod przewodnictwem I wiceprezesa drh. prof. Albrychtowej.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłej członkini **śp. Marty Karweckiej**. Prezes gniazda I drh. red. Teska w pięknym przemówieniu wypunktował następnie wartość i znaczenie zlotów sokolich, zaznaczając, że w Polsce zaczyna się zrozumienie dla idei, które Sokół pielęgnuje, czego dowodem był ostatni zlot związkowy w Katowicach, zapał i entuzjazm ogółu, a przede wszystkim życzenia władz państwowych i kościelnych z błogosławieństwem Ojca św. na czele, dodaje organizacji sokolej bodźca na przyszłość. Szan. prelegent podzielił się z obecnymi sokolicami wrażeniem, jakie Sokolstwo wywarło na Marszałku Polski Rydzu-Smigłym podczas pobytu w Bydgoszczy z okazji rewii wojskowej. W prywatnej roz-

mowie pan Marszałek z wielkim zainteresowaniem wypytywał się drh. red. Teskę o rozwój organizacji sokolej, wreszcie drh. red. Teska przedstawił trudności stawiane ze strony władz szkolnych w organizowaniu młodzieży sokolej, podlegającej jeszcze obowiązkowi szkolnemu. Nadmienić należy, że w dniu przybycia marsz. Rydza-Smigłego do Bydgoszczy przed wspaniałą i świeżo odnowioną „Sokolnią“ witało Go umundurowane sokolstwo bydgoskie, czym widocznie pan Marszałek mile był dotknięty, gdyż przechodząc wśród szpalery Sokolów, bardzo uprzejmie Sokolów pozdrowił, tak samo jak ks. kardynał Hlond, któremu już poprzednio tworzący szpaler Sokoli zgotowali entuzjastyczną owację.

Za treściwe a przytem i pełne humoru przemówienie zebrane członkinie podziękowały referentowi hucznyimi oklaskami.

W komunikatach zarządu podała drh. prof. Albrychtowa, że ćwiczenia gimnastycz-

# Bydgoszcz zdała egzamin na celująco.

## Wspaniała organizacja wspaniałej uroczystości. Retrospektywny zarys organizacji „Powitania Armii w Bydgoszczy“.

Bydgoszcz znana już była od szeregu lat z umiejętności organizowania wielkich imprez.

Zarówno ogólnopolskie zjazdy, jak i wszelkiego rodzaju wystawy, imprezy sportowe (zwłaszcza regaty), masowe manifestacje itp. były zawsze w Bydgoszczy doskonale zorganizowane.

Tę swoją tradycję dobrego organizatora umocniła Bydgoszcz i rozbiłyła na całą Polskę nową sławą przez wzorowe przeprowadzenie potężnych manifestacji na cześć Armii w dniach 14 i 15 września br.

Gdyby w takich wypadkach można mówić o rekordach, to rekord został z pewnością ustalony właśnie przed 10 dniami.

Pomyślano o najdrobniejszych szczegółach. Organizatorzy zabłądziли naprawdę energią i talentem. Dziś, gdy jeszcze żyją w nas świeże wspomnienia wielkich uroczystości bydgoskich, warto słów parę poświęcić organizatorom, którzy za swą pracę i trud nie mogli liczyć na oklaski, a jednak kosztem wielu wysiłków przysporzyli miastu swemu — uznania, a armii ofiarowali — swe czyny.

Nasz retrospektywny zarys organizacji „Powitania Armii w Bydgoszczy“, i „Korowodu Regionalnego na Brdzie“, ilustrowany liczbami, niech stanowi choć w małej części uznanie dla ludzi „za kulisami“.

### Tempo przygotowań.

Każda rzecz ma swoją historię.

Po powrocie swym ze Stanów Zjednoczonych prezydent miasta p. **Leon Barciszewski** już na drugi dzień został powiadomiony o projektowanym powitaniu Armii w Bydgoszczy z udziałem marszałka **Śmigłego-Rydza**. Wkrótce potem odbyła się w Toruniu konferencja przy udziale przedstawicieli wojska i zarządu m. Bydgoszczy. Na konferencji tej ustalono główne zarysy organizacji. P. prezydent Barciszewski z właściwą sobie energią przystąpił do przygotowań, dzielnie wspomagany przez sztab swych współpracowników, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy niezmiernie cennego p. **dyr. Marcina Matuszewskiego**.

W kolejnych fazach zarząd główny **Ligi Popierania Turystyki** uzyskał od Ministerstwa Komunikacji znaczne ulgi kolejowe, co umożliwiło zorganizowanie masowego zjazdu do Bydgoszczy, a minister spraw wojskowych p. **gen. Kasprzycki**, gorący miłośnik regionalizmu, pierwszy rzucił myśl urządzenia pokazu regionalnego.

Tak więc w trzech kierunkach szła praca: Zarząd Miejski gotował się na przyjęcie wojska i jego wodza, Liga Popierania Turystyki organizowała masowy zjazd, a Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy wspólnie z Bydg. Tow. Wioślarskim podjęły piękną myśl urządzenia „korowodu regionalnego na Brdzie“.

### Propaganda i ulgi.

Liga Popierania Turystyki w dniu 1-go września rozpoczęła propagandę uroczystości. Piękne afisze (20.000) pojawiły się w całej Polsce, a równocześnie rozpoczęto sprzedaż kart uczestnictwa. Uczestnicy zjazdu w Bydgoszczy na podstawie tych kart korzystali z całego szeregu ulg i udogodnień. Poza 75% zniżką na kolejach (ważna 14, 15 i 16 września) przyjeźdźni korzystali z 50% zniżek na przejazdy tramwajami, autobusami, kolejką powiatową i statkami „Loydu“, z 30% zniżki do Teatru Miejskiego, wolnego wstępu na wystawę „Darów“, wolnego wstępu na korowód regionalny, bezpłatnego zwiedzenia miasta, rezerwowanego miejsca na rewii, 10% zniżki w polecanych lokalach itp.

Przed dworcem w Bydgoszczy ustawiono kiosk informacyjny. Nad całością przyjęcia przyjezdnych czuwał p. **red. Rzeźniak**. Przygotowano kwatery prywatne, półmasowe i masowe. M. in. z kwatery ulgowych korzystali przybyli licznie dziennikarze.

### Ilu gości przyjechało do Bydgoszczy na powitanie Armii?

Na razie trudno to ściśle określić. Liga Popierania Turystyki po zwrocie kart uczestnictwa nadeśle dokładne dane. Niewątpliwie jednak jest na zasadzie tymczasowych meldunków, że kolejami przybyło do Bydgoszczy ok. 20.000 osób. Należy przyjąć, że ok. 10.000 ludzi przyjechało innymi środkami lokomocji. W sumie więc Bydgoszcz gościła ok. 30.000 przybyszów z całego kraju i Gdańska.

Jedno jest całkiem pewne, że nasi goście byli z przyjęcia w Bydgoszczy zadowoleni i wywieźli stąd najlepsze wspomnienia.

### Kto i co?

Trudne zadanie miał przed sobą Wydział Budow. Nadz. z p. inż. **Orliczem** na czele. W ciągu 5 dni wybudowano na Placu Wolności 2 trybuny po 700 miejsc, trybunę dla p. marszałka i ustawiono trybunę z BKS na Rybim Rynku. Przy wejściach do miasta pobudowano 6 bram triumfalnych, wewnątrz miasta 9 bram, w czym jedną główną. Wykonano tło za trybuną środkową i przygotowano kwatery.

Pomimo pośpiechu — trybuny na Placu Wolności zostały wykonane trwale i stanowią będąc pożyteczny nabytek dla stadionu miejskiego. Wydział Bud. Wod. (p. radca inż. **Tubielewicz**) wykonał odpowiednie urządzenia przy hydrantach na trasie przemarszu wojska.

Wielką pracę wykonał wydz. **Ogrodów Miejskich**, na którego czele stoi p. **dyr. Güntzel**. Na ulicach ustawiono 1.100 masztów flagowych, przy czym na sztandary zużyto ok. 3.500 m płótna, Girland upieciono 5.000 m. Wykonano 10 transparentów. Dekorowano kwiatami i zielenią frontony gmachów miejskich, Sokolni i miejsce defilady. W trzech punktach miasta stanęły 3 wozy z zapasami kwiatów, z których czerpała młodzież. Przy pracach, związanych z dekoracją miasta, zatrudniono 150 bezrobotnych mężczyzn i 20 kobiet. Maszty, flagi i bramy triumfalne pozostały w składach miejskich i zapewne jeszcze kiedyś się przysłużą.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej (p. **dyr. inż. Tymowski**) skontrolowała szyny tramwajowe na trasie przemarszu wojsk (celem zapobieżenia od ew. wyrwania przez armaty, tanki itp.), wykonała iluminację miasta, oświetlenie Strzelnicy i wreszcie dostosowała rozkład jazdy tramwajów i autobusów do przemarszu wojsk itp.

P. komendant **Wozignój (Straż Pożarna)** opracował dokładny plan rozlokowania służby bezpieczeństwa i porządku. Pogotowie ratunkowe i straż pożarna zostały rozdzielone na dwa oddziały miasta, przecięte trasą defilady. Służba przeciwpożarowa i zdrowotna czuwała zarówno w swej siedzibie, jak i na dworcu autobusowym. Patrole i posterunki sanitarne (po 2 sanitariuszy) wyznaczono w 33 punktach miasta. Dla oczyszczania trasy defilady wyznaczono 3 grupy ludzi po 6 osób z polewaczką i taczkami.

Dyrekcja Szpitali Miejskich (p. **dr Soboczyński**) wyznaczyła wzmocnienie obsługi w szpitalach.

Wydział ewidencji ludności (p. **nacz. Werka**) przygotował kwatery prywatne i urządził biuro kwaterunkowe. W sumie zajęto 600 kwater w prywatnych mieszkaniach. Wydz. Administracji Ogólnej (p. **refer. Rost**) zarządził przeniesienie targu z środy na wtorek. Sekretarz prezydenta miasta p. **Synowicz** przygotował listy zaproszeń i rozesał wszelkie druki. Wreszcie Miejski Komitet PW i WF z p. **dyr. Matuszewskim** na czele czuwał nad rozlokowaniem organizacji podczas defilady i wyznaczył porządkowych. Służbę porządkową pełniło 100 umundurowanych Rezerwistów z Kabla Polskiego.

### Udział młodzieży w powitaniu Armii.

Jeden z transparentów głosił: „Młodzież polska z Armią w jednym szeregu“.

Prawdę tej maksymy potwierdziły uroczystości bydgoskie, w których młodzież brała szczególnie liczny udział, manifestując swą jedność z Armią.

Przed wszystkim w komplecie zjawiała się młodzież wszystkich szkół i zakładów naukowych w Bydgoszczy. Wzdłuż trasy defilady stanęły liczne organizacje młodzieżowe, sportowe, wf i pw, choćby wymienić huftce szkolne, harcerzy, Sokolów itp.

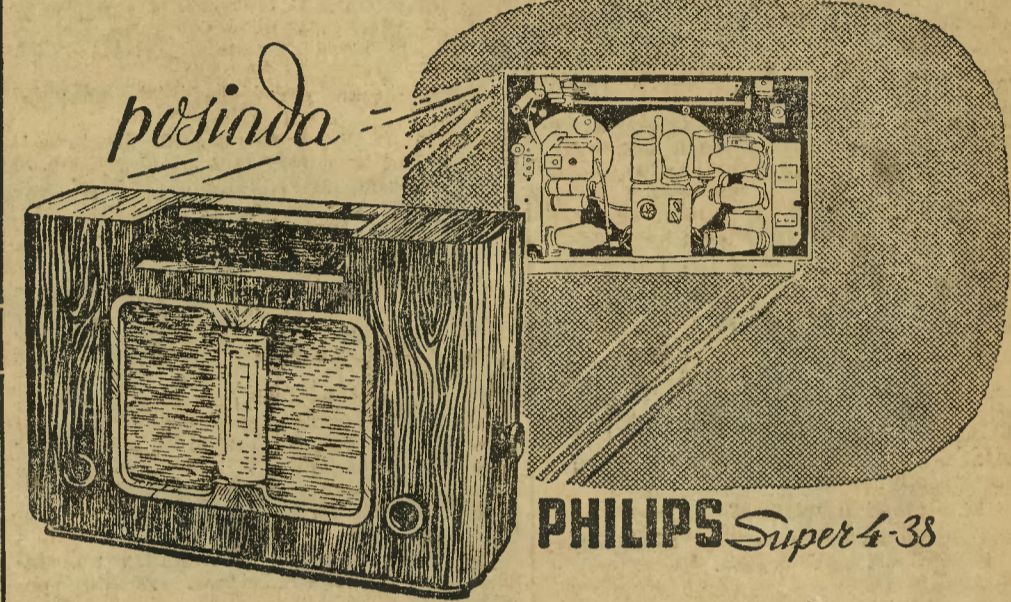
Z bliższych okolic przybyli (nieraz pieszo) szkoły powszechne, a z dalszych stron zjechały się liczne szkoły średnie. Większość z nich bawiła w Bydgoszczy tylko dzień jeden — 15 bm. — i dziś trudno nam stwierdzić dokładnie, skąd przybyli. Widać w Bydgoszczy gimnazjastów z **Nakła, Tezewa, Torunia, Inowrocławia, Poznania, Kościerzyny, Pelplina, Gniezna, Trzemeszyna, Chojnic, Świecia, Chełmna, Grudziądza** — słowem ze wszystkich miast pomorskich i wielu miast Wielkopolski.

Na pierwszym planie wymienić jednak należy liczną wycieczkę młodzieży polskiej z **Gdańska**, której zgotowano w Bydgoszczy serdeczną owację. Z szkół polskich w Gdańsku przybyło do nas 500 młodzieży pod wodzą **prof. dr. Madeja**. Wydział szkolny (p. **radca Mencil**) w porozumieniu z Inspektorem Szkolnym przygotował dla nich kwatery. Młodzież zamiejscowa korzystała z kwatery w szkołach powszechnych im. **Sowińskiego** i im. **Św. Jana**, gdzie dyrekcja Ogrodów Miejskich przygotowała

1.000 sienników. Przygotowano także ciepłe posiłki za przystępną opłatą.

Nie sposób dziś stwierdzić ilość mło-

## WSZYSTKIE CECHY DUŻEJ SUPERHETERODYNY



### TANIA 7-OBWODOWA SUPERHETERODYNA

Dowodem oczywistym, że można wyprodukować w kraju nowoczesną superheterodynę o zdumiewających zaletach, w cenie dostępnej dla każdego, jest Philips Super 4-38.

Czysty, silny i naturalny odbiór dużej ilości dalekich stacyj z całego świata! Zupełnie nowa zasada konstrukcji — trójblokowe chassis — umożliwiło ustalenie tak niskiej ceny.



— Uwaga, rodzice! Jeszcze przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7 wzorowe przedszkole znanej autorki bajeczek **Marii Boruniowej**. Wysoki poziom programu kładzie nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. Opieka macierzyńska, ogród. Zapisy od godz. 12—15, **Jagiellońska 24**. (18884)

— Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych w Gimnazjum Kopernika, założonych i subwencjonowanych przez rząd francuski, wobec niedostatecznego uświadomienia P. T. Publiczności podaje do wiadomości, że powyższe kursy nie mają nic wspólnego z kursami przy ulicy **Cieszkowskiego**. (18870)

— We wrześniu bezpłatnie uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika, założony i subwencjonowany przez Rząd Francuski, z dn. 3 września otwarty codziennie od godz. 6—8 przyjmuje zapisy na kursy: początkowy, elementarny, średni i wyższy. Opłata zniżona wynosi 2 do 4 zł miesięcznie. Przy kursach istnieje biblioteka „Alliance Française“ zaopatrzona bogato w ilustrację, czasopisma i nowości beletrystyczne. (18408)

— Kursy języka angielskiego w Gimn. Kopernika, prowadzone przez rodowitego Anglika **prof. Adamsa**, pod dyrekcją p. **J. Podolskiej**, przyjmują zapisy na nowy rok szkolny. Prowadzone są kursy: początkowy, średni i wyższy oraz kurs korespondencji handlowej. Jako nowość dla zaawansowanych otwarty będzie w bież. roku kurs stenografii angielskiej, według metody „Pitman — Nowej Ery“. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Powyższe kursy, prowadzone według najlepszej metody — opracowanej fachowo w ciągu długoletniej praktyki — przez **prof. Adamsa** zapewniają szybkie postępy i prawidłową wymowę. Przy kursach istnieje biblioteka angielska, zaopatrzona w czasopisma i nowości beletrystyczne. Warunki przystępne. (18410)

dzieży, która brała udział w powitaniu armii. W każdym razie młodzież stanowiła ponad 30 procent publiczności i swym entuzjazmem przesycała atmosferę.

Osobny rozdział stanowi organizacja „Korowodu regionalnego na Brdzie“. Zapowiadając tę wspaniałą imprezę i opisując jej przebieg, uwypukliłmy rolę organizatorów, nie będziemy się więc powtarzać. Zarówno Zarząd Miejski, jak i **P. B. K.** wraz z **B. T. W.** organizacją tej imprezy, jakby wspaniałym akordem, zamknęły chlubną kartę dziejów m. Bydgoszczy, kartę, na której złotymi głoskami pozostanie data: 15 września 1937 roku.

J. Kol.

— Uwaga komendantów domów OPLG rejonu 2. W związku z XIV tygodniem LOPP wzywa się wszystkich komendantów domów rejonu 2 do wzięcia udziału w pochodzie, który odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. Punkt zborny narożnik ul. Pomorskiej i Śniadeckich godz. 11. Udział wszystkich komendantów domów w pochodzie obowiązkowy. Zarząd.

— Na budowę kościoła na **Czyżkówku** (na drzewo) **Maria Wilhouse** zł 10,—.

— Zupełnie odnowiona, na nowo otwarta kawiarnia **Szmeltera** jest bezsprzecznie najładniejszą w Bydgoszczy. Ma ona przy tym najlepszą kawę i wyborne ciastka. Również wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju ciastka, a specjalnie wyróżnione torty. Restauracja **Szmeltera** jest urządzona gustownie podług najnowszych wymogów higieny i należy do pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych w Bydgoszczy. Szczególną troską kierownictwa jest na pierwszym miejscu dobra kuchnia. To też różnorodne zakąski, obiady, kolacje są zawsze świeże, dobre i smaczne. W abonamencie są ceny na obiady odpowiednio obniżone. (17846)

— Istniejące przy przyw. szkole powsz. pod wezw. **św. Kazimierza** w Bydgoszczy, ul. **Cieszkowskiego 3** przedszkole, po gruntownym odnowieniu lokalu przyjmuje zapisy dzieci od lat 3 do 7. Telefon 1203. (18484)

— **Polski Biały Krzyż** dziękuje za kwiaty dla żołnierzy. Pamięć, które samochodami objeżdżały po kwiaty, spotkały się z niebywałą życzliwością społeczeństwa. Do sekretariatu **Polskiego Białego Krzyża** składały dzieci śniadania dla żołnierzy oraz wielką ilość osób różne dary. Względom technicznych trudno jest **Polskiemu Białemu Krzyżowi** imiennie dziękować. Za tę niebywałą ofiarność dla żołnierza wyraża wszystkim ofiarodawcom staropolskie „**Bóg zapłać**“ zarząd **Polskiego Białego Krzyża**.

Szkice.

Jeszcze o Armii...

Człowiek, któremu tylko intuicja wyobraźni daje przedsmak radości życia żołnierskiego — i który skutkiem mniejszej lub większej fuzerki cielesnej nie wie poza znikomą odwagą cywilną, co to jest odwaga wojskowa, — niewątpliwie potrafi srodze ocenić swoje ubóstwo. Tym bardziej, jeśli ubóstwo to uwydatni jaskrawo potężny i mocarny zryw oręża żołnierskiego, kroczącego w imponującej masie.

Przychodzą ni stąd ni zowąd do głowy przykre refleksje i jakieś zapóźnione żale. — Chciałoby się z kimś pogadać, pożalić i usprawiedliwić, chociaż nikt nie nalega — dlaczego to, przez co i skutkiem czego właściwie służba w wojsku człowieka pominała. I co najważniejsze — wywnętrzyć pragnęłoby się najchętniej przed pokrewnym sobie „fizycznym niedołęgą”. Taki z pewnością zrozumie najlepiej, bo przecież tak samo...

Z taką snąc wspólną intencją, znalazło się drogą zwykłego przypadku, czterech starszych nie muskietarów, a wyblakłych, spowitych w uśmiech bez wyrazu cywilów na ławeczce w parku Kochanowskiego. Nie łączyły ich żadne więzy znajomości, a jednak odczułem, że oczy, które w lot poznały nurtujące wszystkich na dnie samej duszy zamysły, powoli zaczęły obrzucać się coraz mniej obelżywą nieufnością, aż zadzierzgnęły rozmowę:

— Wiatr dzisiaj — he!
— Ze wschodu bestia ciągnie!
— Tak... ale przedziel! To się zmieni... musi, bo konieczne. — Ciepłsze, trwalsze muszą nastać powiewy — całą garścią, sercem, duszą — po tym wielkim dniu z ubiegłej środy!
— Pan mówi o wietrze?
— O wojsku panie — o niedosiętej ludzkiej miłości dla wojska.
— Acha!
— Pan wojskowy?
— Cztery pary ocz zatrępotwały powiekami w raptownym zmieszaniu.
— Widzi pan — zaczął pierwszy — chętnie chciałem służyć, ale nie przyjęli. Wada serca.
— A ja oczy... a ja płuca... a ja nerki! Pokorne, czyste i tęskniące rozległy się wynurzenia. Mówiono wiele o wojsku, o armii, o sile zbrojnej i o przyszłej wojnie. Tak, podczas wojny to i my... wydzierały się myśli niewypowiedziane.
— Ale wiecie panowie — rzekł w końcu ten pierwszy — i my przecież jesteśmy armią. Armia, która tak samo umi wie w dłonie bagnety, by bronić granic swego kraju — z takim samym bohaterstwem i z takim samym poświęceniem. Tak panowie, gdy zajdzie ku temu potrzeba! —
— Odniostem wrażenie, jakby z czterech wadliwych organizmów ludzkich zaczęła raptownie promieniować siła wojennego oręża — i niezłomne postanowienie oddania w każdej chwili tego właśnie niezbyt zdrowego życia na ofiarę ojczyznianych potrzeb.

Opodal bawiły się dzieci. Zarzewie wiecznie tlejącego się niepokojem w rozigranych błyszczących źrenicach, emanowało niezwykłą w danej chwili powagą. Urwał się gdzieś na dobre zwykły wrzaskliwy pogwar i rażosny powiew niehamowanej swobody. Dziwna technia ta cisza powaga i dziwna niezwykłość.

Zwróciłem ku nim oczy...
Na małym, dziecięcym stołeczku w hetmańskiej postawie, oparty na drewnianym mieczku — stał chłopiec. — Słoneczny, miły berbec. Faliste, złote kędziory wymykały się niesfornie spod papierowego chelmu na rumiane czołko, cudownym ozdobione marsem. Przed nim w składnym szeregu kroczyła gromadka jego rówieśników. Wojsko! —

W defilującym szyku maszerowali przed swoim hetmanem. Tam i na powrót — tam i na powrót. Było ich przecież niewiele.

— Niech żyje polskie wojsko! Niech żyje Marszałek! Wydzierały się piskliwe, dziecięnie gardziółka w zabawie w defiladę.
— Teraz batalion śmierci!
— Teraz eskadra strażców!
— Teraz czołgi — pancerni — armaty!
— W co jeszcze lubicie się bawić? — zagadnąłem dzieciarnię.

— W wojnę, proszę pana — tylko zawsze mamy kłopot z nieprzyjacielem.

— Dlaczego?
— Bo każdy chce być polskim żołnierzem, a nikt nieprzyjacielem — bo nieprzyjacieli zawsze przegrywa.

— To nieprzyjacieli musi zawsze przegrać? — zapytałem.

Cała „armia” spojrzała na mnie z taką wyniosłością, że pożałowałem pytania. Po chwili dopiero padła odpowiedź, drgająca nutą, wysoko zaawansowanej, pod moim adresem pogardy.

— Pan myśli, że polskie wojsko, może kiedy przegrać?

Kochane, słoneczne chłopaki! — Myśla... że polskie wojsko nigdy nie przegra, nigdy nie da się zmóc — i musi zwyciężyć, bo w waszych serduszkach tkwi zapał i głębokie rycerskie rzemiosło.

Tak, ale tych słów głośno nie wypowiedziałem.

Henryk Turnowiecki.

SPORT

Jędrzejowska na trzecim miejscu listy Myersa.

Londyn. (PAT.) Słynny znawca sportu tenisowego, Wallis Myers, którego lista najlepszych tenisistów i tenisistek świata, rokrocznie publikowana, cieszy się największym uznaniem w świecie tenisa, opublikował wczoraj listę swą na r. 1937.

Na liście pań Myers zamieścił Jędrzejowską na trzecim miejscu, pierwsze przysługując Chilijce Lizanie, a drugie — Angielce Round.

Na dalszych miejscach listy kobiecej widnieją nazwiska: 4) Sperling (Dania), 5) Mathieu (Francja), 6) Jacobs (St. Zj.), 7) Marble, 8) Horn (Niemcy), 9) Hardwick (Anglia), 10) Bundy (St. Zj.)

Lista męska przedstawia się następująco:

- 1) Budge, 2) v. Cramm, 3) Henkel, 4) Austin, 5) Riggs, 6) Grant, 7) Crawford, 8) Menzel, 9) Parker-Pajkowski, 10) Harc.

OTWARCIE MISTRZOSTW STRZELECKICH.

Wilno. Na uroczystość otwarcia 12 narodowych zawodów strzeleckich przybyli liczni przedstawiciele formacji wojskowych w Wilnie oraz przedstawiciele władz cywilnych.

Po złożeniu raportu gen. Godziejewskiemu przez komisarza zawodów narodowych plk. Bobrowskiego i powitaniu gości przez wiceprezydenta m. Wilna Grodzickiego gen. Godziejewski wydał polecenie rozpoczęcia 12-tych narodowych zawodów strzeleckich.

Tegoroczne zawody zgromadzą na stanowiskach 900 zawodników. Zawody potrwają do 6 października.

O NIEBIESKA WSTĘGĘ JEZIORA ŁUKOMIE.

Puck. Rozegrane zostały regaty żeglarskie „O niebieską wstęgę jeziora Łukomie” na Kaszubach.

Pierwsze miejsce zajął jacht „Smigły” pod sterem p. Lemańczyka. Ogółem startowało 14 jachtów na trasie długości 12 km.

Zwycięzca zdyskwalifikowany.

Inowrocław. (PAT.) Komisja sędziowska zdyskwalifikowała zwycięzcę biegu kolarskiego „Dookoła Inowrocławia”, Grzybowskiego, gdyż jak stwierdzono, jechał on przez pewien czas za motocyklem.

Pierwsze miejsce i zwycięstwo przysługują Hadowskiemu (Sokół Inowrocław).

Nowi mistrzowie świata w boksie zawodowym.

N. Jork. (PAT.) W Nowym Jorku odbył się ciekawy turniej bokserki, w którym brało udział 4-ch mistrzów świata.

Mistrz świata w wadze średniej Francuz Marcel Thill utracił swój tytuł, przegrywając w 1 rundzie przez nokaut techniczny do Amerykanina Apostolo.

W wadze półśredniej Amerykanin Barney Ross obronił swój tytuł mistrzowski, wygrywając na punkty z Filipińczykiem Garcia.

W wadze koguciej Harry Jeffre pokonał na punkty w 15 rundach mistrza świata Sixto Escobara.

Wreszcie w wadze lekkiej mistrz świata Ambors zdołał obronić tytuł bijąc na punkty w 15 rundach Mantaneza.

RITTER I KONIECZKA STARTUJĄ W RAMACH MISTRZOSTW TOROWYCH.

W jutrzejszych zawodach kolarskich o mistrzostwo Bydgoszczy na stadionie miejskim startują Ritter i Konieczka, czołowi kolarze Bydgoszczy.

PIŁKARZE SZKOCJI POKONALI ANGLIĘ.

Londyn. W Londynie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami ligi szkockiej i ligi angielskiej. Zwyciężyła liga szkocka 1:0.

SAMODZIAŁY z czystej włny Leszczaków Bydgoszcz, Gdańska 20 a.

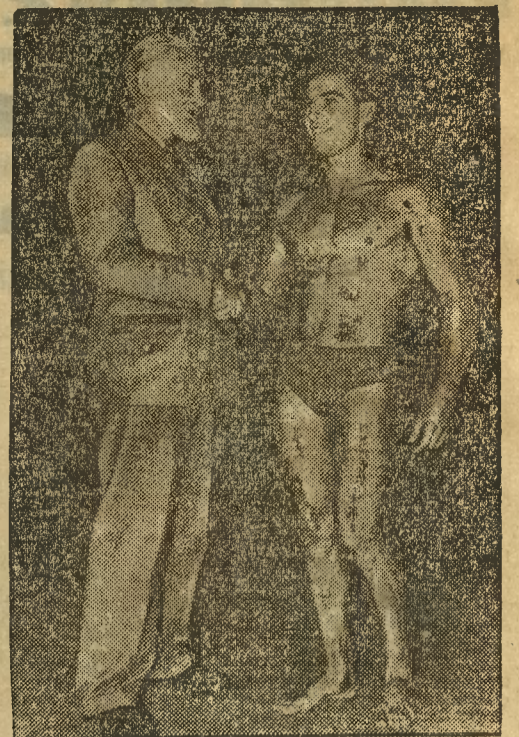
UCHWAŁY POMORSKICH BOKSERÓW.

Toruń. Zarząd pomorskiego OZB powziął następujące ważne uchwały:

Mecz międzyokręgowy Pomorze — Śląsk rozegrać w dn. 4 lub 5 grudnia br., zorganizować i przeprowadzić mistrzostwa Pomorza juniorów w dn. 1 i 2 lutego 1938 r. w Bydgoszczy.

Wreszcie postanowiono zorganizować w nadchodzącym sezonie kursy dla sędziów bokserkich w Toruniu, Bydgoszczy, Szczecinie i Gdyni.

Paryż wybrał najpiękniejszego atlete



W paryskim pałacu sportowym odbył się niezwykle wybór „najpiękniejszego atlete” spośród sportowców francuskich i zagranicznych. Na zdjęciu znany pisarz van Dongen gratuluje „zwycięzcę” Pasquetowi.

MISTRZOSTWA POLSKI W GIMNASTYCE

W dn. 6 i 7 listopada w Bydgoszczy rozegrane zostaną zawody gimnastyczne o mistrzostwo Polski.

Zgłoszenia przysłać należy do przewodnictwa Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26.

Termin zgłoszeń przedłużony został do 15 października br.

O MISTRZOSTWO B-KLASY.

W niedzielę, 26 bm. spotkają się na boisku im. Światły w zawodach piłki nożnej o mistrzostwo B-klasy: o godz. 13,30 OPN Sokół I — OPN Sokół V, o godz. 15,30 RKS Amator — KS Brda.

Będą to spotkania 4 czołowych klubów B-klasy i każda z drużyn starać się będzie mecz wygrać, aby objąć prowadzenie w tabeli. Ceny wstępu minimalne.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy. Zebranie miesieczne odbędzie się w niedzielę 26 bm. zaraz po sumie w salce parafialnej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Sympatycy mile widziani.

PROGRAMY RADIOWE

Niedziela, 26 września

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna matko”. 8,03: Dziennik poranny. 8,15: Audycja dla wsi. 9,00: Dzień kolejarza polskiego. Transmisja z Torunia: a) nabożeństwo — mszę św. celebrować będzie i kazanie wygł. ks. biskup St. Okoniewski, b) przemówienie min. J. Ulrycha i prezesa KPW pośta Wł. Starzaka, c) defilada oddziałów kolejowych. Sprawozd. St. Miłski. 11,00: Marsze i walce (pięty). 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Poranek symfoniczny w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego z udziałem A. Katza — wiolonczela. Transmisja z Wystawy Radiowej w Wilnie. 13,00: Przegląd kulturalny. 13,10: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry dętej KPW pod dyr. Z. Zakrzewskiego (z Torunia) z udz. „Czwórki Radiowej” (z Warszawy). W przerwie ok. godz. 14,00: „Ubezpieczenie” — skecz K. Piekarczyka (z Poznania). 14,40: „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15,00: Audycja dla wsi. 16,00: Pieśni kurpiowskie w opracowaniu Ign. Puchały w wyk. chóru pod dyr. Wł. Gorczyńskiego i kapeli Koła Młodzieży Ludowej z Olszewki (pow. Ostrołęka). 16,30: Współczesna muzyka francuska (pięty). 17,00: Powszechny teatr wyobraźni: „Podróżnik i miłość”, komedia P. Moranda w przekładzie i oprac. Marii Serkowskiej (wznowienie). 18,38: Reportaż z życia. 18,00: Podwieczorek przy mikrofonie. Tr. z sali hotelu Bristol. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Gorczyńskiego, Irena Carnero — śpiew, Wł. Jabłoński — piosenki, Z. Karczewski — humor, Wawa — parodie, siostry Burskie — piosenki. W przerwie ok. godz. 18,55: „W stolicy nowej Portugalii” — felieton. 20,00: Wręczenie 130 samolotów przez LOPP armii. 20,15: Kwartet Lenera i Oktet Squire'a (pięty). 20,35: Program na jutro. 20,40: Przegląd polityczny. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: „Diabeł w zalotach — czyli podróż diabła na wesele” — J. N. Kamińskiego. Wesoła audycja w opr. J. Meyena, lustr. muz. Cz. Halskiego (ze Lwowa). 21,40: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00: Recital skrzypcowy Marii Marco (ze Lwowa). 22,30: Pieśni w wyk. Edwarda Bendera — bas.

Przy fortep. prof. L. Urstein. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 8,35: Audycja dla wsi. 8,55: Program na jutro. 9,00: Dzień kolejarza polskiego. 1. Reportaż. 2. Nabożeństwo. Mszę św. celebrować będzie i kazanie wygłosi ks. biskup St. Okoniewski. 3. Przemówienie ministra J. Ulrycha i prezesa KPW pośta Starzaka. 4. Defilada oddziałów kolejowych. 11,00: Koncert rozrywkowy (pięty). 13,00: Przegląd teatralny. 14,00: a) „Rozwój gospodarczy miasta Wejherowa” — pogadanka, b) pięty. 16,30: Po południu przy kawie (pięty za płytą). 20,00: Utwory wiononczelowe w wyk. T. Kowalskiego. Przy fortepianie E. Rösler. 20,35: Gawęda warminska w opr. Kuły z Wartemborka. 20,35: Wiadomości sportowe z Torunia. 21,40: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 23,00: Koncert zyczeń.

ZAGRANICA.

Luksemburg. 19,15: Muzyka lekka. Radio-Romania. 19,30: Muzyka taneczna. Budapeszt II. 20,25: Muzyka cygańska. Deutschlandsender. 20,00: Radiofantazja muzyczna. Radio-Romania. 20,00: Muzyka taneczna. Wiedeń. 20,05: Wesołe melodie taneczne. Lahti. 21,25: Muzyka lekka. Sztutgart. 21,00: Muzyka taneczna. Budapeszt. 22,20: Muzyka taneczna. Deutschlandsender. 22,30: „Prosimy do tańca”. Królewiec. 22,40: Muzyka lekka i taneczna. Wiedeń. 22,30: Muzyka rozrywkowa. Budapeszt. 23,05: Koncert orkiestry wojskowej. Luksemburg. 23,00: Muzyka taneczna. Kopenhaga. 24,00: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 27 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKEL

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,18: Gimnastyka. 6,38: Muzyka (pięty). 7,00: Dziennik poranny. 7,10: Muzyka (pięty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół. 11,40: L. van Beethoven. Sonata F-dur op. 10 nr 2. 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Dochody i rozchody w gospodarstwie domowym — poga-

danka dla gospodyń wiejskich. 12,25: Muzyka (pięty). 12,40: Od warsztatu do warsztatu: Grawery. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: „Mała ważna iskielka” — pogad. (z Poznania). 16,15: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów im. Moniuszki z Welnowca pod dyr. K. Korczaka (z Katowic). 16,45: Obyczaje sportowe — felieton (z Krakowa). 17,00: Koncert solistów: Wykonawcy: Stella Dobryszczyka — fortepian, Umberto Macnez — śpiew. Akomp. prof. L. Urstein. 17,50: Puszcza w jesieni — pogadanka. 18,00: Skrzynka techniczna. 18,10: Program na jutro. 18,15: W takcie na trzy czwarte (pięty). 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: Audycja strzelecka. 19,40: Pogadanka sportowa. 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Gorczyńskiego. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: „Nimfy nad jeziorem Gopłem” — czyli „Czaromysł”, opera w 2 aktach K. Kurpińskiego, tekst A. Zółkowskiego (ze Lwowa). W przerwie ok. 21,45: „Doktor Piotr”, opowiadanie Stefana Żeromskiego — czyta Juliusz Osterwa. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

11,15: Audycja dla szkół: „Biały węgiel”, pogadanka. 11,40: L. van Beethoven: Sonata F-dur (pięty) z Warszawy. 12,15: „Dochody i rozchody w gospodarstwie domowym”, pogadanka dla gospodyń wiejskich z Warszawy. 12,25: Chwila skrzypiec (pięty). 13,00: Orkiestry i soliści (pięty). 15,00: Z utworów Franciszka Liszta (pięty). 15,40: Wiadomości z Pomorza. 18,00: Pogadanka aktualna. 18,10: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. J. M. Wieczorka. 23,00: Tańce i piosenki (pięty).

ZAGRANICA.

Bruksela flam. 19,00: Muzyka lekka. Lipsk. 19,00: „Tannhäuser”, opera Wagnera. Monachium. 19,00: „W rytmie radości” — koncert rozrywkowy. Bruksela franc. 20,00: „Polawiacze perel”, opera Bizeta. Lille. 20,30: Koncert symf. Luksemburg. 20,15: Muzyka rozrywkowa. Sztutgart. 20,00: „Rigoletto”, opera Verdiego. Deutschlandsender. 21,15: Koncert rozrywkowy. Tuluz. 21,30: Muzyka jazzowa. Deutschlandsender. 22,30: Muzyka lekka i taneczna. Wiedeń. 22,20: Muzyka taneczna. Budapeszt. 23,05: Muzyka cygańska. Kolonia. 23,00: Muzyka lekka i taneczna. Sztutgart. 24,00: Koncert nocny.

DZIADA  
POLIKARPA  
ŚPIEWANIE



Pomnę — słuchając baśni jako dziecko — gdy historyjke gadano zbójcka, to żal mi było ludzisków, jeżeli przed zbójcą drżeli. I zaś weselszy nabierałem myśli, jak zbójcy krwawi na haku zawieśli, abo kreminal przynano im godnie za wielgie zbrodnie.

Czy one baśni bająła mi niania, czy tyż to były Grimmowe bajania — trzeba sie spytać np. Wacława... Lecz nie w tym sprawa:

Chciałem powiedzieć, że dziś świat na opak: widze, że cieszy sie dzisiejszy chłopak, jak opryszkowi okpić sie udało policje całą. A la dziewczyny ten-ci bohaterem, chłtoren se rade daje liworwerem, chłtoren żandarom wyczynia kawaly — taki zu-chwały!

Żeli to wszystko dziś imponiruje, żeli cenione oszusty i zboje, to mi już chyba nie żyć na tyj ziemi z ludźmi takimi. Bo przestarzałe są pojęcia moje: zbójów, zu-chwałców, totrow ja sie boje, i wszystkich rad-hym widzieć w Koronowie!) głowa przy głowie.

Prawda, że w części dzisia to sie dzieje: Idą za krate zboje i złodzieje; ale są zboje ponad wszelkie prawo, z prawica krwawa.

Ja tu nikomu zdala nie wygarne, że u-cisk cirpią ludzie żolte, czarne... Ino tak sobie w pamięci notuje wszelakie zboje.

Drażni me, że trwa do dziś ten stan dziki, iż cisi w dole — górą napastniki, a la nich ni ma granicy w napaści, gdy silni w gaści. Mówia: gdy twoja gaść tyż bedzie mocna, to napastnika wnet pogromisz do cna, że wnetki pódzie prek z nosem na kwinte, żeli masz flinte...

Bez chwalby — dosyć mamy różnych sprzetów: luf, harmat, czołgów, replanów, okrętów — a przecie gdy sie stawia chto czupurnie, to mv jak durnie. No — ostatecznie jest sie boić czego — to lepsza zgoda od sporu wielgiego; ale złość bierze, jak żaba stoniowi butnie co powi. Np. nam sie stawia Gdańsk buńczucznie, jakby był bel-frem, a my małe ucznie. I pókil w dziejach naszego istnienia, to sie nie zmienia.

Nie wim, dzie taka ustawa jest znana, by szczekał mały jamnik na brytana; lecz czesto brytan boi sie jamnika i przed nim zmyka. Żeli to prawo — to psie, a nie czle-cze. Silniejszy człek przed słabszym nie u-cieczce, chyba, że — mając muskuły jak ty-tan — durny jak brytan.

1) tj. w koronowskim więzieniu.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 25. 9. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego **plk. Adama Koca**.

Warszawa, 25. 9. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął byłego naczelnego dyrektora Fundusza Pracy p. Mikołaja Dolanowskiego.

Warszawa, 25. 9. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj delegację centrum wyszkolenia sanitarnego, która zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystości 15-lecia C. W. San. i promocję wychowanków szkoły podchorążych. Następnie Pan Prezydent R. P. przyjął gen. Roupperta, ppłk. dra Marynowskiego i mjr. dr. Konopkę, którzy wręczyli Panu Prezydentowi egzemplarz książki pt. „Pierwsze badania nad sztucznym powietrzem górskim“ pióra ppłk. dra Marynowskiego i mjr. dra Konopki.

Warszawa, 25. 9. (PAT.) Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj prezesa najwyższej izby kontroli gen. Jakuba Krzemienińskiego, z kolei posta Karsnickiego, wreszcie prof. dra Januszkiewicza z Wilna.

Srebra i „drobnych“ za 435 mil. zł. w obrocie.

Warszawa, 25. 9. (PAT.) Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 20 bm. następująco (w milionach złotych w nawiasach) dnia 10 bm.: suma globalna = 4435,8 (446,9). W tym monety srebrne 351,2 (361,3), bilon niklowy i bronzowy 84,6 (85,6).

Pieniądze i jacht mu odebrali...

Na dobitkę pójdzie do kozy.

Gdynia, 25. 9. (PAT.) Sąd Okręgowy w Gdyni wydał wyrok w głośnie sprawie usiłowanego przemytu kwoty 60.000 zł na jachcie „Synekura”. Główny oskarżony Polak, obywatel amerykański, student Milewski skazany został na **10 miesięcy więzienia, 9.000 zł grzywny, konfiskatę pieniędzy i jachtu** oraz koszty sądowe.

Olbrzymi pożar w Standard Oil Company w San Francisco.

Groźny pożar zniszczył całkowicie w ub. czwartek główny skład Standard Oil Company w Kalifornii. Ekspłodowały tysiące beczek z ropą, tak, że zagrożona została cała południowa strona San Francisco. Obejmujący 9 oddziałów olbrzymi skład Standard Oil Company wysadzony został w powietrze z niesłychaną siłą przez 16 eksplozji.

W mieście powstała łatwo zrozumiała olbrzymia panika. Rzeki płynące nafty, płynęły przez ulice, przylegające do Standard Oil Company. Już podczas gaszenia pożaru eksplozdowało nagle w krótkich odstępach czasu 50.000 zbiorników gazoliny, przytem znaczna część przyrządów do gaszenia ognia uległa zniszczeniu. Znajdujące się w pobliżu domy, doznały skutkiem eksplozji poważnego uszkodzenia.

Dopiero w piątek po południu straż ogniowa zdołała opanować sytuację. Z pośród 300 ludzi, biorących udział w gaszeniu pożaru, 90-ciu doznało groźnych ran w ogarniających ich ze wszech stron płomieniach. Grozę położenia pogarszał fakt, iż ropa, która skutkiem eksplozji wydobyła się ze zbiorników, płynęła wielkim strumieniem, niosąc za sobą ogień. Skutkiem tego płomienie ogarniały również położone w pobliżu fabryki budynki.

Z niesłychaną ofiarnością pracowali strażnicy pożarne w San Francisco, chcąc zapobiec rozszerzeniu się pożaru na sąsiednie zabudowania fabryczne. Cały wielki magazyn Standard Oil Company, budynki biurowe itd. przedstawiają się w tej chwili jak płonący stos gruzów. Szkodę spowodowaną pożarem szacuje się na razie na 6—7 milionów dolarów.

Sytuacja strajkowa w Warszawie jest w dalszym ciągu naprężona.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.). W sytuacji strajkowej robotników miejskich m. Warszawy nie zaszła dotąd żadna zmiana. Sytuacja w dalszym ciągu jest naprężona. Do strajkujących dołączyli się wczoraj dozorczy hal targowych oraz powyżej 2 tys. robotników kanalizacji i wodociągów miejskich.

Raz jeszcze zaznaczamy, że strajk dotyczy przede wszystkim wydatnej podwyżki płac, której domagają się robotnicy.

Władze miejskie oświadczają, że są skłonne przeprowadzić rokowania z robotnikami, ale pod warunkiem, że wszyscy przystąpią do pracy. Równocześnie magistrat zaangażował 400 bezrobotnych. Cały strajk ma przebieg bardzo spokojny.

Strajkiem kierują związki socjalistyczne,

przy poparciu ZZZ. Natomiast pozostałe związki zawodowe robotników do strajku nie przystąpiły.

W tramwajach miejskich odbyła się masówka. Uchwalono rezolucję, popierającą żądania strajkowe, do strajku natomiast nie przystąpiono. Wobec tego strajkujący zabiegają, aby razem z nimi współdziałali robotnicy ziemni i ci, którzy są zatrudnieni przy budowie linii tramwajowych. Razem stanowiliby to około 5 tys. pracowników, którzy się do ostatniej chwili jeszcze nie wypowiedzieli.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, do strajku zgłosili akces strażacy. Utrzymują oni wyjazdy do pożarów i dyżury przeciwpożarowe, natomiast wstrzymują się od innych czynności służbowych. (r)

TYLKO PRAWDZIWI SIDOL IDEALNIE CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA. ZADAJCIE PRAWDZIWEGO SIDOLU TYLKO Z TYM ZNAKIEM Sidol

Polscy badacze Grenlandii wrócili do kraju.

Gdynia, 25. 9. (PAT.) Powrócili statkiem „Piłsudski“ do Gdyni członkowie pierwszej polskiej wyprawy naukowej na Grenlandię, zorganizowanej przez Lwowskie Towarzystwo Geograficzne pod kierunkiem prof. A. Kosiby.

Członkowie wyprawy opuścili Polskę 85 maja br. Z Kopenhagi udali się na Grenlandię, gdzie zawinęli do małej osady Egedesminde w dn. 11 czerwca br. Z Egedesminde udali się 180 km w głąb Grenlandii, zakładając tuż przy krawędzi lądolodu główną bazę, z której czynili wypadki w głąb lądolodu grenlandzkiego. Przez cały czas pobytu wyprawy trwał dzień polarny. Do ciężkich warunków klimatycznych uczeni polscy przystosowali się z łatwością. Świetnie się czuli i zupełnie nie chorowali. Żyw-

ność na cały czas pobytu zabrali z kraju, chwając sobie jakość i doskonałość produktów. Kontakt utrzymywali wyłącznie z zamieszkującymi Grenlandię Eskimosami, którzy bardzo życzliwie i serdecznie odnosili się do polskich uczonych i byli przez nich kilka razy gościnnie podejmowani. Przez cały czas pobytu w Grenlandii nie mieli członkowie wyprawy kontaktu ze światem, nie mając aparatu radiowego. Pierwszy raz pocztę otrzymali dopiero 25 sierpnia, czyli parę dni przed wyjazdem.

Plony naukowe wyprawy są obfite. Przywieziono wiele ciekawego materiału, który będzie opracowany w kraju, a po pewnym czasie wydane zostaną zbiorniki sprawozdania poszczególnych członków wyprawy, którzy przeprowadzili odrębne badania naukowe.

Plotka o ślubie woj. Grażyńskiego.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w dziennikach o rzekomym ślubie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, „Dziennik Poznański“ został upoważniony ze strony urzędowej do oświadczenia, że wiadomości te są bezpodstawne i traktować je należy jako zwykłe plotki.

Bezprocentowy kredyt dla kupców polskich, przesiedlających się na Kresy.

Warszawa, 25. 9. (PAT.) Przyznany przez Bank Gospodarstwa Krajowego na skutek starań rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa polskiego bezprocentowy kredyt przesiedleńcy w sumie 100 tys. zł został już wprowadzony przez terytorialne organizacje kupieckie w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu za pośrednictwem oddziałów

Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W związku z tym naczelna rada wszczęła starania o przyznanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego dalszych kredytów na akcję kolonizacyjną ziem zachodnich na kresy wschodnie. Uruchomienie dalszych 100 tysięcy złotych tego kredytu ma niebawem nastąpić.

Nowe zaburzenia w Bielsku

Z Bielska donoszą, że w czwartek wieczorem doszło tam do ponownych zajęć antyżydowskich. Ludność powybijiała szyby w sklepach, a towary porzuciła na ulicę. Policja dokonała szeregu aresztowań.

Najgrubszy pancierz nie uchroni!

Gdańsk, 25. 9. (PAT.) Wczoraj przejechał po raz pierwszy przez Śródmieście Gdańska samochód pancerny policji gdańskiej, obsługiwany przez policjantów w hełmach stalowych.

Nasz nowy

numer telefoniczny (zbiorowy) na trzy przewody

2650

„Dziennik Bydgoski“  
Drukarnia Bydgoska S.A.

Umyślnie zboże gnoili lub rozkradli...

Moskwa, 25. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w mieście Stara Ruta obwodu leningradzkiego przed specjalnym kolegium leningradzkiego sądu obwodowego proces 8 członków kontrrewolucyjnej organizacji, która w ciągu dwóch lat prowadziła szkodniczą działalność w biurze państwowych dostaw zbożowych. Oskarżeni zarzaili umyślnie zboże kleszczem, gnoili lub rozkradali. Wszyscy odpowiadają z art. 58 k. k. republiki rosyjskiej, który przewiduje karę śmierci.

Przypomnieć należy, że przed paru dniami odbył się analogiczny proces przed moskiewskim sądem miejskim. Wszyscy oskarżeni w liczbie 10 skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Reumatyzm, artretyzm, podagrę, ischias, lumbago, newralgię, otyłość, anemię, narykowe zaparcie, choroby wątroby, żołądka i kiszki, kobiece i nerwowe, niedowład po porażeniu i w. in. leczy radykalnie za pomocą elektro- i hydro-terapii: Zakład leczniczy „Sanitas“ przy ul. Gdańskiej 27 w Bydgoszczy — tel. 37-15. Badanie lekarskie na życzenie klientów na miejscu. Ceny znacznie niższe. (18994)

Katastrofa samochodowa pod Starogardem.

Dwie osoby ciężko ranne.

Starogard, 24. 9. W dzisiejszy piątek o godz. 5 rano wydarzył się w Sucuminiu pod Starogardem wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą straszne skutki. Samochód p. Schulza z Tczewa zarzucił na szosie i całą siłą uderzył o przydrożne drzewo. Najmłodszy syn, barona Paleskego z Swarocina doznał złamania czaszki, a najmłodsza córka barona również odniosła ciężkie rany na głowie i szyi, p. Schulz natomiast doznał skomplikowanego złamania nogi. Jedynie szofer wyszedł z wypadku bez szwanku. Ofiary przewieziono do szpitala Elżbietanek w Starogardzie.

Oryginalny typ żyda w Aleksandrowie.



Taki sobie żydek brodaty w krymce z rochelstaną koszulą na piersiach, lub pokrytą „cycekanfeselem“. Przycupnie to gdziekolwiek, a najczęściej przed chatupą i obserserwuje teren swego działania. W miastach b. Kongresówki spotyka się taki typ żyda co krok. Po przyłączeniu do Pomorza niektórych powiatów z Kongresówki przybędzie spora ilość takich obywateli.

Kino Rewia  
Marcinkowskiego 4

Przebojowy piękny  
podwójny program

Tajemnica Starego Zamku  
w rolach głównych: Hansi Knotek, Hans Stüwe.

Dzieci Szczęścia

w arcywesołym filmie  
w rol. głów. Lillian Harvey  
(19064) Willy Fritsch.

# Tabela loterii

## 14-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

### Główne wygrane I i II ciągnięcia

10.000 zł.: 105280 106986  
134045 175247.  
5.000 zł.: 34396 34805 80335.  
2.000 zł.: 4362 15313 15975  
33059 33898 42708 44007 58908  
65878 68215 72223 79728 89732  
92646 99379 105690 169041  
177332 184168 188600 192212  
1.000 zł.: 5556 19120 22042  
21501 27976 30334 30625 38528  
44264 46273 50682 55937 58990  
64864 73780 75477 81237 82489  
83172 88255 88914 91247 98857  
99536 109888 110032 121953  
127102 131641 155518 163588  
181804 192763.

### Wygrane po 200 zł.

26 50 236 31 93 527 84 1075 97 167  
181800 52 2120 2201 61 2439 2639  
27 77 2991 6 3009 314 83288 3321  
3569 3639 3763 39 28 3917 4001 5  
89 4149 4315 4509 34 4608 51  
67 83 4843 56 5153 5319 5483 5576  
5660 85 5728 89 5801 5940 94 6159  
60 6254 6833 7151 7216 54 7301 85  
6 8641 7720 75 8173 8246 8360 8410  
8514 32 50 832 8863 83 9008 9155  
9372 9459 9533 9643 90 9899 10019  
209 369 618 708 76 11003 177 241  
316 58 481 4 645 746 816 38 12031  
3 426 003 53 98 886 13 32 107 377  
421 4 52 700 14028 189 520 62 77  
795 9 879 86 927 15286 309 60 621  
735 46 957 83 16046 5104 17 73 97  
657 96 747 910 35 57 68 17016 226  
443 689 94 704 66 912 83 18065 213  
87 383 442 648 833 78 81 926 90  
19070 161 80 301 21 468 500 930  
20070 130 404 770 98 826 32 70  
908 44 77 21134 200 324 6 447 51  
77 825 35 22008 103 8 281 537 357  
966 23034 598 791 875 24021 8 30  
268 298 406 622 67 929 43 25100  
307 561 692 728 34 833 949 57 2601  
208 403 510 768 27267 337 79 767  
844 56 914 76 97 23344 550 83 169  
995 96 29045 519 693 82 878 996  
30115 263 348 64 85 507 11 38 89  
619 766 917 95 31214 380 95 456  
600 1 22 705 39 324 78 32001 129  
272 83 844 942 83 33261 438 536 56  
82 94 705 837 33 915 34 012 206 8  
407 62 50 5 629 61 85 950 3502946  
17423863 20486 2434 659785 9222  
36052 74 282 318 53 455 761 845 8  
911 27 37212 79 312 74659881 4  
37969.  
38012 22 199 218 44 337 65 602  
826 902 56 39043 151 253 59 368 79  
46 5540 886 40132 89 233 447 78  
98 54 282 635 716 59 41101 740  
987 42082 300 409 615 703 60 872  
76 43044 338 402 515 605 815 941  
91 44031 102 266 320 458 563 630  
702 963 67 45081 130 323 661 721  
26 821 98 961 46002 135 248 397  
416 559 47046 86 465 705 76 823  
68 966 48028 286 435 74 510 670  
710 877 926 60 49256 342 493 508  
66 50020 115 396 681 89 817 60  
098 99 51014 82 132 344 404 64 77  
376 40 52062 84 214 329 50 469  
534 629 824 918 53197 248 58 370  
548 675 54025 48 203 90 434 74 526  
40 63 639 718 55040 41 125 213 53  
81 424 595 937 71 74 81 56296 452  
91 823 34 57104 79 82 89 210 74  
438 601 930 58276 497 579 657 706

953 59216 24 403 92 777 948 60010  
26 92 154 70 299 82 300 67 563 67  
564 657 805 96 971 612509 509 19  
22 774 812 62008 37 503 836 60  
63037 75 195 227 412 779 878 111  
88 64 82093 317 78 94 517 38 39  
618 71 91 878 910 17 65003 34 591  
631 791 844 992 66003 31 284 389  
92 660 808 926 67023 118 293 305  
J685 765 95 817 37 912 19 88 63173  
91 242 79 389 417 97 743 907 99  
69016 73 85 106 49 247 70234 421  
565 71018 125 54 269 317 424 36  
549 56 928 72017 20 135 60 215 92  
410 570 682 710 62 956 73085 237  
87 562 716 942 74229 318 5 60  
421 583 912 75712 9 2215 393 797  
76122 306 68 432 76 74 98 588 809  
947 77028 137 50 62 559 838 78016  
118 56 329 71 516 48 840 933 79041  
246 438 554 853 62 96 80035 76 207  
54 306 17 576 645 786 81871 420 837  
884 927 82082 145 492 560 627 872  
939 83046 87 234 70 615 40 710 73  
818 84019 70 238 76 35 8446 98 545  
814 69 85 936 85001 41 49 238 360 451  
77 577 642 845 86159 353 706 865  
937 87056 199 205 17 36 397 689 714  
93 977 83 88262 99 80 505 36 639  
733 918 89258 430 90155 69 7 465  
514 96 623 78 993 91195 802 421  
889 914 73 92099 338 435 80 699  
744 93320 455 720 82 39 94004 150  
62 76 412 34 59 772 836 95063 133  
228 496 500 749 813 959 96056 188  
424 47 63 531 785 846 963 97046 200  
15 379 479 529 56 659 961 98283 317  
497 569 622 40 77 817 99123 265 304  
25 43 558 668 100073 99 77 270 398  
485 605 859 101108 93 207 588 616  
703 82 852 923 79 102013 65 196 432  
877 91 103037 54 370 592 821 104244  
27 22 84 391 421 514 718 25 35 814  
50 911 105272 428 617 45 106357  
625 38 769 77 81 817 90 107226 22  
450 587 614 82 67 736 827 67 80 959  
108156 219 446 71 675 86 761 929  
56 86 109303 16 411 28 774 110279  
87 88 306 25 563 633 875 945 79  
111030 34 222 334 78 580 88 652 706  
823 28 59 112048 101 349 74 500 606  
38 98 753 77 89 95 113051 249 60  
394 812 19 22 44 658 727 77 87 90  
892 8  
114189 201 35 514 610 709 58 967  
73 115090 387 709 89 809 116074 135  
81 304 74 963 70 117095 163 94 277  
86 437 612 50 717 118246 531 612 28  
725 832 61 119019 79 88 117 394 95  
434 90 554 774 866 950 120106 66 626  
46 752 907 76 77 121383 652 58 72 635  
122129 52 57 223 98 688 785 895  
123119 81 513 614 17 710 937 57  
124034 173 283 480 716 125326 551  
681 70 51 804 82 126111 451 668  
879 187257 471 752 84 803 925 128068  
168 307 521 603 15 811 21 129800 138  
57 202 367 433 50 519 613 707 25 83  
965 66 130073 87 238 344 60 488 541  
48 627 68 752 929 131011 61 84 93  
132 308 17 498 546 94 95 627 61 785  
132129 285 327 93 480 598 694 133055  
94 96 261 368 82 499 548 627 90 989  
134044 392 94 410 506 80 808 932  
135008 83 209 23 486 857 93 900 7  
136057 86 575 617 94 87 743 801 21  
38 972 137055 230 352 494 909 87  
138081 297 732 81 99 942 85 139032  
101 42 513 844 140076 456 57 91 543  
719 69 70 878 141017 51 296 425 581  
608 2 924 25 142033 76 148 257 79  
477 534 36 669 143198 237 47 94 441  
506 701 144054 244 315 07 83 556  
649 801 145091 118 42 410 513 611  
877 946 146506 36 61 88788 818 911  
44 52 147308 9 432 941 148003 91 107  
207 98 320 37 57 600 62 744 149442  
570 738 858 92 937 150012 136 272

338 61 547 90 727 151200 7 324 82  
637 559 672 779  
152017 248 467 543 618 841 59 72 912  
86 153067 112 27 62 77 315 45 94 434  
5 53 582 653 701 839 75 154056 77 382  
571 612 725 36 55 871 81 155042 213  
62 437 884 156105 16 334 618 886  
157025 101 10 91 273 380 89 465 530 88  
617 753 847 158078 165 251 678 710  
993 159097 305 444 656 724 917 160245  
349 490 685 161089 358 74 496 715 857  
98 949 54 162002 49 234 8 46 361 723  
844 59 163131 433 544 676 760 962  
164234 45 461 78 833 44 920 165016  
128 238 447 166373 525 63 763 813 41  
928 52 93 167098 194 270 302 821  
168048 194 200 99 407 506 15 169062  
7 128 544 754 827 31 69 170055 99 119  
239 57 403 33 511 664 856 923 171225  
86 461 598 9 864 172358 67 71 579 816  
9 41 173133 40 378 41 255 677 174137  
72 95 82 237 84 99 547 808 963 93  
175005 67 95 118 351 759 947 176093  
165 205 587 742 872 983 93 177355 481  
88 553 8 76 610 14 706 27 45 880 921  
178068 119 34 398 466 72 83 731 55  
855 985 170167 243 449 763 80 862 937  
48 180185 226 432 590 804 919 181043  
142 57 281 461 724 897 182022 80 218  
320 89 550 944 7 65 183064 267 357  
459 793 813 6 55 85 981 184311 64 82  
400 80 9 622 717 33 969 185367 556 7  
745 55 68951 2 186075 290 509 676 922  
187061 208 372 463 5 79 508 36 40 73  
806 188475 522 600 49 894 189024 71  
308 60 490 508 610 714 65 822  
190088 252 335 435 632 60 737 55  
191231 37 335 833 62 92 192155 338  
457 914 193239 53 365 438 683 91 783  
917 23 194055 71 156 80 292 352 635  
44 887 9 931

### III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

260 453 510 45 676 1028 404 61  
593 977 2672 939 3260 689 974 4242  
464 529 813 68935 5237 307 33 413  
41 631 68 74 712 31 6078 80 440 508  
45 642 68 78 748 64 980 7475 598  
728 960 8085 161 83 350 435 99 706  
63 835 85 97 9085 243 86 320 427 74  
587 10060 283 342 421 609 12 47 782  
858 81 910 11643 771 12188 489 546  
71 651 13489 574 998 14021 349 991  
15367 419 619 728 16104 251 91 92  
376 418 25 651 17390 98 582 733  
18033 803 973 19272 458 523 707 911  
2040 212 448 921 21248 71 806 18  
22285 620 52 97 700 819 23036 128  
265 486 684 24081 169 337 989 25300  
815 96 938 26056 212 385 487 669 71  
27110 210 418 761 828 52 986 28115  
224 453 63 578 29236 631 30429 686  
56 833 31728 32047 158 268 599 38137  
227 370 558 64 914 58 87 34499 531  
641 91 35020 429 700 904 79 36013  
39 58 193 253 384 739 898 37083 165  
453 582 844 38044 77 269 406 526 619  
723 810 39093 176 527 37 700 936  
40074 627 41654 42068 344 645 774  
901 77 44399 460 890 45027 177 206  
730 869 914 46051 62 225 26 425 927  
47360 431 781 86 48012 236 458 676  
968 99 4953 366 515 74 743 952 50025  
38 922 51119 462 539 987 52143 53103  
236 455 776 936 54154 73 826 65360  
697 749 56669 829 80 57384 818 83  
58110 90 317 75 788 59842 60081 152  
427 816 61264 365 621 938 62000 327  
520 63 832 63702 64097 532 644 887  
975 65759 845 66011 60 399 519 40  
67345 92 404 571 707 39 827 68265  
684 890 69296 505 700 845 904 13  
70235 604 865 930 71249 339 763 912  
72050 186 213 643 844 78017 230 370  
662 848 74024 173 500 692 749 960  
91 75288 417 67 93 549 713 831 40  
914 66 76020 73 509 41 638 753 77308  
25 617 78084 560 622 56 294 79652  
860 80061 659 756 72 81180 244 385  
809 82015 65 499 940 83366 857 65  
84558 690 714 823 29 37 86 85019 85  
132 515 759 99 866 86050 891 87146  
605 8 817 81 88090 217 644 64 707

### IV ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.  
na numer 145262  
15.000 zł. na numer 113904  
10.000 zł. na nr. nr.: 8062 160577  
Po 5000 zł. na nr. nr.: 124461  
164912  
Po 2000 zł. na nr. nr.: 63 1402  
9573 29273 38603 43786 56875  
57849 70711 79760 83602 89604 99586  
102723 115080 116138 136097 146430  
147911 151680 159878 193120  
Po zł. 1000 na nr. nr.: 7199 14868  
15649 24099 34103 51444 53375 66186  
72644 78950 85118 86911 97540 102988  
106823 118236 124943 126396 129460  
145705 161769 193896  
Wygrane po 200 zł.  
373 486 656 802 64 1093 135 37  
368 610 2605 800 93 985 3170 256 75  
328 753 88 4003 192 481 576 907  
5218 79 312 51 6046 579 627 7016 97  
147 796 857 8184 319 428 525 989  
9080 104 67 268 317 487 540 63 741  
93 10311 436 526 762 11209 99 781  
846 69 12377 861 13126 68 355 467  
813 95 14189 311 52 434 762 67 15894  
16025 153 344 463 628 972 17066 289  
58 464 79 696 18009 90 278 591 680  
940 19035 88 772  
20137 312 598 658 718 41 21455

831 89028 414 635 895 970 71  
90488 827 65 71 91304 656 868  
32043 164 280 307 91 733 911 57  
93039 183 90 204 24 313 547 726 61  
94297 487 95005 530 91 96350 450 541  
618 941 97030 136 274 771 991 98209  
488 524 99134 41 100281 566 800 78  
101029 366 102018 92 231 496 768  
103075 216 387 577 846 924 104326  
413 83 531 762 980 105659 793 839  
106001 51 487 746 848 107038 108205  
371 527 858 109600 115 339 572 717  
31 110050 193 639 733 807 943 81  
111002 387 650 63 742 93 873 925 46  
112382 113142 56 821 94 955 99  
114085 112 41 629 921 72 79 115394  
407 82 724 116016 115 6 0329 965  
117403 655 766 832 939 118040 170  
240 974 119047 51 707 43 89 926 85  
180027 102 498 552 121190 257 59  
798 122626 123034 218 35 333 41  
124356 427 125553 693 126261 347 472  
186096 153 387 421 85 514 187280  
128561 90 795 826 29 129245 539 909  
130182 429 57 565 726 131477 543  
61 811 50 132906 89 138263 568 780  
134163 631 135102 31 270 613 52 849  
186096 153 387 421 85 514 187280  
660 133276 777 139157 95 506 11 58  
838 910 15 140093 432 567 708 141248  
404 760 142006 88 370 727 982 143088  
118 216 356 619 144542 690 895  
145144 872 146000 25 86 339 446 603  
147218 665 707 847 148319 731 149110  
596 627 790 936 151237 465  
152656 894 153126 236 670 832 58  
154602 816 155664 134 395 647 947  
156015 185 255 66 92 541 766 157022  
479 765 909 158218 322 674 159146  
950  
160406 16 39 759 842 161128 65  
343 780 972 162037 204 33 366 512  
618 38 987 163206 73 381 422 664 857  
925 164182 235 977 165085 178 690  
777 818 166146 333 770 167282 315  
168133 420 895 947 169260 170941  
171297 479 574 897 920 172230 95  
386 89 400 752 173100 551 617 20  
801 174156 268 175234 409 176045  
440 739 915 177080 296 386 746  
178845 56 179492  
180087 452 722 181100 306 594

**W sprawie płatności zaległych składek ubezpieczeniowych.**

W dniu 1 października br. na terenie województwa poznańskiego płatna jest trzecia rata w wysokości 1/3 części 40%-owego salda zadłużenia w b. Kasach Chorych, którą to sumę należy wpłacić do właściwej Ubezpieczalni Społecznej.

Poza tym w dniu 1 października br. na terenie wojew. poznańskiego (za wyjątkiem powiatów szubińskiego i wyrzyskiego) płatna jest we właściwej Ubezpieczalni Społecznej trzecia rata w wysokości 1/3 części zaległych za okres 1934 i 1935 składek z tytułu ubezpieczenia od wypadków przy pracy oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Powyższe raty należy bezwzględnie uregulować w terminie podanym, albowiem niezapłacenie ich pociąga za sobą nie tylko natychmiastową płatność całkowitych zaległości, lecz również nieumorzenie części 60% salda zadłużenia w b. Kasach Chorych która to nie umorzona część w dodatku staje się natychmiast wymagalną.

**Proszek od BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. FASER.  
**KOWALSKINA**  
Leczy ból głowy  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY; KATARZE

18034

— Ku uwadze pań bydgoskich. Powszechnie znana pracownia trykotarska p. J. Bukowskiej rozpoczyna w piątek, dnia 1 października o godz. 9-ej przed poł. w swoim lokalu firmowym przy ul. Śniadeckich 2 bezpłatny kurs robót ręcznych włóczkowych. Kurs odbywa się pod fachowym kierownictwem pierwszorzędnej instruktorki. Radzimy skorzystać z nadarzającej się niewątpliwie pożytecznej okazji.

**Stan wody na Wiśle w dniu 24 bm.:** Kraków —2,52, Zawichost 1,45, Warszawa 1,11, Płock 0,71, Toruń 0,74, Fordon 0,86, Chełmno 0,74, Grudziądz 0,98, Korzeniewo 1,09, Piekło 0,47, Tczew 0,44, Einlage 2,38, Schiewenhorst 2,64. Temp. wody + 12,4.

**Premiery kinowe.**

„ZDRAJCA”

(Kino „Kryształ”)



Premierę wczorajsza poprzedziły już artykuły, które zapoznały nas z treścią filmu i jego wartością artystyczną i propagandową. Zaznaczyć i to należy, że wyświetlanie tego filmu zbiega się z tygodniem L. O. P. P. zorganizowanym obecnie w Bydgoszczy. Film „Zdrajca” otwiera nam oczy na niebezpieczeństwo szpiegostwa i tajemnice obcego wywiadu. Aby jednak uniknąć banalnych form, twórcy filmu opracowali scenariusz o założeniu bardzo oryginalnym i interesującym oraz wyposażyli go we wszystkie możliwe środki z dziedziny techniki filmowej. Mając zresztą do rozporządzenia samoloty i tanki, skonstruowali dzieło imponujące rozmachem i pomysłowością. Są w obrazie tym sceny, które śledzi się z zapartym oddechem i takie, które przekonują nas swoją naturalnością oraz wstrząsają do głębi. Najrealniej jednak podkreślono w „Zdrajcy” lekkomyślne zdradzanie tajemnic państwowych i kupczenie tymi tajemnicami dla zdobycia pieniędzy. Artysty odtwarzali swe role z całą świadomością celów jakie ma to dzieło filmowe. Doskonałym więc był Willy Birgel jako przywódca obcego wywiadu, Teodor Loos, Irena v. Meyendorff, Lida Barowa i inni, naturalni w każdym ruchu i geście. Pościg samolotów za szpiegiem, olbrzymie tanki, pracownice wywiadu, ujawnienie zdrady, należą w tym filmie do nieporównanych. Pomimo, że to film wytwórni niemieckiej, jednak wszyscy winni go zobaczyć od młodzieży do najstarszych osób. Wiele, bardzo wiele może nas nauczyć. Nadprogram fragmenty z manewrów i defilady w Bydgoszczy oraz tygodnik.

**Prezes okręgowy Z. N. P. skazany**

za zniesławienie kierownika szkoły na 7 dni aresztu i 100 zł grzywny.

Grudziądz, 25. 9. W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym nastąpiła publikacja wyroku w procesie z oskarżenia prywatnego kierownika szkoły im. Tadeusza Kościuszki p. **Alojzego Ożgi** przeciwko okręgowemu prezesowi Z. N. P. p. **Michałowi Kopecowi** z Poznania, wydawcy i odpowiedzialnemu redaktorowi miesięcznika „Nasz Głos”. Sąd pod przewodnictwem p. sędziego dr. Pikora przyjął winę oskarżonego Kopecia za udowodnioną. Jako wydawca, autor i odpowiedzialny redaktor, osk. Kopec dopuścił się występkę z art. 255 k. k. w związku z art. 20 ustawy prasowej, pomawiając oskarżyciela prywatnego o denuncjowanie kolegi z przeciwnego obozu tj. o czynność ujemną, mogącą oskarżyciela prywatnego jako nauczyciela i kierownika szkoły poniżyć w opinii publicznej. Na podstawie całokształtu ustaleń przewodu sądowego, sąd skazał osk. Kopecia na karę aresztu przez jeden tydzień z warunkowym zawieszeniem na 3 lata, na karę grzywny w wysokości 100 zł z zamianą na 20 dni aresztu w razie nieściągalności oraz na umieszczenie sentencji wyroku skazującego na pierwszej stronie miesięcznika „Nasz Głos”. W dłuższym uzasadnieniu ogłoszonego wyroku sąd wykazał, że zarzut postawiony oskarżycielowi prywatnemu, jakoby denuncjował kolegę (czytaj Wieczyńskiego -

uw. zecera) w prasie jest bezpodstawny. Sąd dla zupełnego zorientowania się w całokształcie sprawy, gruntownie przestudiował zeznania nauczycieli, powołanych przez obrońcę oskarżonego oraz zapoznał się z aktami dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko zainteresowanym nauczycielom. Na podstawie tych zeznań sąd nie mógł nabrać przekonania, by oskarżyciel prywatny któregokolwiek ze swoich kolegów denuncjował. Sąd badał szczegółowo, czy czyn oskarżyciela prywatnego — gdyby udało się obrońcie wykazać, że istotnie p. Ożga informował o działalności Wieczyńskiego prasę — można by nazwać denuncjatorstwem. Sąd stwierdził na podstawie wszystkich stojących mu do dyspozycji materiałów, że **każdy, a więc także oskarżyciel prywatny p. Ożga uprawniony był do złożenia w sprawie Wieczyńskiego zeznań nie tylko wysłanym przez kuratorium rzecznikom dyscyplinarnym, ale również panu prokuratorowi, skoro chodzi o pospolite karne przestępstwo, za które Wieczyńskiemu wytoczono akt oskarżenia.** Czy zarzuty stawiane Wieczyńskiemu są słuszne, wykaże proces, wyznaczony na wtorek 28 bm. Przy wymiarze kary sąd przyjął jako okoliczność łagodzącą, że oskarżony został wprowadzony w błąd przez pewną grupę grudziądzkich nauczycieli, którzy byli jego informatorami.

**Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy**  
**dziękuje za pomoc**

przy zrealizowaniu imprezy „Korowód regionalny na Brdzie”.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy świadom w pełni tego, że wspólny wysiłek całego niemal społeczeństwa bydgoskiego, które tak licznie stanęło na apel Polskiego Białego Krzyża, mógł zrealizować imprezę zakrojoną na miarę wielką, jakim był zorganizowany przez Polski Biały Krzyż przy poparciu władz wojskowych i cywilnych „**Korowód regionalny na Brdzie**” w dniu 15 bm., składa na łamach prasy gorące podziękowanie następującym władzom: wojskowym, cywilnym, towarzystwom, organizacjom i osobom poszczególnym z wyrazami głębokiej wdzięczności za solidarną i ofiarną pracę w imię szczytnej hasła: „Wszystko dla Armii i Jej Wodza”.

P. gen. Wiktorowi Thommée, dowódcy Okręgu Korpusu, p. staroście bydgoskiemu Julianowi Suskiemu, dowódcy kompanii telegraficznej, komendzie CWT Lot. a w szczególności p. majorowi Zaleskiemu, p. pik. Perko z Torunia za dostarczenie 60 pontonów i 120 żołnierzy do obsługi, zarządowi i instytucjom miasta Bydgoszczy a przede wszystkim panom: prezydentowi miasta L. Barciszewskiemu, wiceprezydentowi Spikowskiemu, inż. Orliczowi, dyr. Gazowni inż. Klimczakowi, dyr. Elektrowni inż. Tymowskiemu i inż. Rutterowi, prezydentemu sekr. Synowiczowi, ogrodom miejskim w osobie p. dyr. Guentzla i Dąbka, kom. Wozniogojowi, dyr. Matuszewskiemu, red. Rzeźniakiemu, Państwowemu Zarządowi Drog Wodnych na czele z pp. radcą inż. Mikeską i Kriegerem, Tartakom Państwowym i firmie Raatz, a w szczególności p. dyr. Jackowskiemu za dostarczenie taboru i budulca, dyr. Binkowi, pp. budowniczym: Fischerowi i Sbićnińskiemu, firmie Lloyd Bydgoski w szczególności pp. dyr. Zawadzkiemu, dyr. Maryńskiemu, p. staroście Suskiej za objęcie patronatu nad wystawieniem przepięknych 7 tratw powiatu bydgoskiego, dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy z p. dyr. Gulczem, Policji Państw., p. kom. mgr. Kowalskiemu, zarządowi PPW, Dyrekcji Poczty i Telegrafów, zarządowi KPW — Ognisko Warsztatów Głównych z p. prezesem Hoffmannem, Browarowi Bydgoskiemu za udzielenie stołów oraz samochodów, firmie Józef Pilaczyński i Ska za danie biletów na Korowód.

Szczególne uznanie i podziękowanie wyraża Polski Biały Krzyż BTW za niezmiernie trudną, a nad wyraz sprawnie zorganizowaną techniczną stronę widowiska i do pilnowania całokształtu prac ze szczególnym podkreśleniem zasług panów: dr. Siemiątkowskiego, dyr. Czajkowskiego, W.

Strzałkowskiego, Malickiego, Dratwińskiego, Lampego, Wróblewskiego, dyr. Zewickiego, Ed. Berndta, Niewiteckiego, Wiśniewskiego, Łagiewskiego, Brzezińskiego, Witkowskiego, Dyrekcji Polskiego Radia w Toruniu, p. dyr. Nowakowskiemu, prof. Stefanowi, p. dyr. studia bydgoskiego Polakowi, p. inż. Zgierskiemu, Eysopowi, red. Dziennika Bydgoskiego, red. Dnia Bydgoskiego II, red. Kuriera Bydgoskiego, pp. mjr. Poludniowskiemu, red. Strąbskiemu, pocię bydgoskiemu — A. Kowalkowskiemu, za piękny okolicznościowy wiersz, pp. artystom-malarzom Frydrychowi i J. Hawrylkiewiczowi za przepiękne projekty barrek, pp. Wachowiczowi, arch. Jaworskiemu, Orlikowskiemu z Be-Te-Te, prof. Krysiawiczowi.

Wszystkim wykonawcom, którzy uświetnili wieczór czy występem wokalnym, czy tańecznym, czy też wystawiając dekorowane barki na Brdzie, a więc pp. prof. mgr. A. Roesslerowi, zarządom chórow: Harmonii, Cecylii, Echa, Hasła; oraz orkiestrom KPW i PPW, p. artystce Teatru Miejskiego R. Kierczyńskiemu, Związku Fabrykantów, p. dyr. Sokołowskiemu, p. inż. Ciszewskiemu, Wielkopolskiemu Związkowi Rzemieślników Chrześcijan, prez. Godkowi, p. Jakubowskiemu, p. Kaźmierczykowi, p. Szczepańskiemu, Tow. Kupców i Tow. Det. Branży Spożyw. z p. prezesem dyr. Cylkowskim, wszystkim 22 cechom rzemieślniczym w Bydgoszczy, i grupie lotowej Tow. Hodowli Gołębi Poczтовых, p. Mikulskiemu, Tow. Gimn. Sokół, p. red. Janowi Tesce, prez. Pawłowskiemu, zarządowi LMK, zarządowi LOPP, harcerstwu bydgoskiemu, zespołowi i dyr. rytmiki i plastyki H. Lewandowskiej, zespołowi Teatru Harcerskiego, Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Właścicieli Berek „Jedność”, Organizacji Młodzieży Pracującej, Miejskiej Straży Pożarnej, Pomorskiemu Automobilklubowi, Zw. Leśników, Zw. Ogrodników w Bydgoszczy, Pow. Związkowi Straży Pożarnej, Wielkopolskiemu Związkowi Kółek Rolniczych, Zw. Pszczelarzy w Bydgoszczy, Maj. Potulice, klubom: Wodnik, PPW, Policyny Kl. Sportowy, Kopernik, 16-ta Drużyna Harcerska, Yacht Klub, Klub Pracowników Miejskich, BTW, Gryf, Frithoj, KPW, LMK, Bydgoski Klub Wioślarek, Brda, Wisła, — niestowarzyszonemu właścicielowi kajaków i łodzi i wreszcie przedstawicielom wszystkich organizacji, zreszeń, towarzystw, które wzięły udział w „Hodźcie dla Armii”.

Dyplomy zasług organizacjom i poszczególnym osobom zarząd Polskiego Białego Krzyża wręczy uroczystie na walnym zgromadzeniu Polskiego Białego Krzyża w połowie października.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża.

**Odpowiedzi redakcji**

„Czeko” — Kowalewo. Formalnie załatwienie nie było — zareklamowaliśmy od siebie.  
Pani W. Poinformuje Panią towarzystwo telefonów, biuro na ulicy Pomorskiej.  
Moratorium. O ile zaciągnięty przez Pana kredyt podlega układowi konwersyjnemu, moratorium ma zastosowanie, inaczej nie.  
Czytelnikowi „Kuriera”. Nonsens. Kościół nie udziela rozwodów. Pisma katolickie pisały o „unieważnienie małżeństwa”

województwa G., nie podając, o jakie wyznaczenie chodzi.

Odpowiedzialność redaktora. W sprawie, w której do odpowiedzialności pociągnięto redaktora czasopisma, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że samo domniemanie prawne o odpowiedzialności redaktora i przypisanie mu winy nie wystarczy do skazania, o ile ustalone było, że druk, zawierający treść występną, ukazał się w obiegu przez nieoględnosć redaktora.

Zmarli.  
Sp. Leon Godek, lat 35, w Gnieźnie.  
Sp. Wojciech Widorski, lat 65, w Gnieźnie.

**Z życia towarzysystw.**

Sobota 25 września.  
Godz. 19,30: K. S. A. „Sila”. Zebranie w lokalu p. Szaraftńskiej, ul. Hetmańska.  
Niedziela 25 września.  
Godz. 11,00: **Baczność, komendanci rejonu 3 LOPP.** Zbiórka przy ul. Chrobrego, róg Sienkiewicza celem wzięcia udziału w pochodzie.  
Godz. 16,00: **Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze.** Zebranie plenarne w sali Domu Katolickiego. Referat o sprawach społecznych wzyklosi p. sędzia Janowski. Uprasza się członków honorowych oraz czynnych o liczny udział. Sympatycy mile widziani.  
Poniedziałek 27 września.  
Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka”.** Zebranie plenarne w restauracji „Sportowej”. Ze względu na ważność spraw, uprasza się o gremialne przybycie.  
Wtorek 28 września.  
Godz. 19,00: **Zw. Powstańców Wlkp. (b. Zw. Wet).** Walne zebranie w Resursie Kwiepieckiej. Czynne i bierno prawo głosu mają zweryfikowani członkowie dotychczasowego koła Bydgoszcz-miasto, którzy brali w powstaniu czynny udział z bronią w rękę w oddziałach i formacjach b. I. dyw. wlkp. Uprasza się o gremialny udział (za okazaniem legitymacji).

**Ile płacono na targu?**

W dniu 25. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg. 3,00, masło mleczarskie 3,40—0,00, jaja 1,30—1,40, twaróg 0,00—0,60, pomidory kg. 0,20, rzodkiewka 2 pęczki 0,15, cebula 0,15, ogórki 0,20, kalafior 0,10, jabłka 0,40—0,60, gruszki 0,30—0,70, śliwki 0,00—0,70, marchew 0,15, kalarepa 0,00—0,05, za drób: kurczęta 0,80—1,50, kury 2,00 do 3,00, kaczki 2,00—3,00, gęsi 4,00—6,00, kuropatwy szt. 0,80, gołąbki para 0,00—0,80, królik 1,00—1,20, kaczki dzikie 1,20—1,50, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,80, boczek 1,70, wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,20, skopowe 1,40, od łopatk 1,20, cielęcina 1,20—1,40, słonina 1,90, smalec 2,80, łój topiony 0,00, sadio 2,10; ryby: kg. sandacz 4,00—4,40, karasie 1,60—2,00, liny 1,60—2,00, węgiel 0,00—2,80, węgorze wędz. 0,00—0,00, plotki, 0,00—0,60, leszcze 1,20—1,60, szczupaki 1,80, do 2,40, karpie 1,60—2,40, okonie 1,20—1,60,

**St. Szukalski, Bydgoszcz.**

Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 24 września 1937 r.  
Koniczyna czerwona 120,00—135,00; Koniczyna szwedzka 180,00—210,00; Koniczyna biała 150,00—180,00; Koniczyna żółta w łuskach 35,00—40,00; Koniczyna żółta oduszczone 60,00—65,00; Przelot 00,00—00,00; Rajgras angielski 80,00—90,00; Tymotka 22,00—25,00; Seradela 22,00—25,00; Wyka latowa 32,00—35,00; Wiczka zimowa 60,00—63,00; Palszka 28,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00; Groch polny 20,00—22,00; Groch zielony 22,00—24,00; Rzepak zimowy 52,00—56,00; Rzepak letni 47,00—50,00; Rzepak zimowy 49,00—52,00; Siemie lniane 42,00—44,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 75,00—78,00; Mak biały 100,00—120,00; Lubin żółty 14,00—14,50; Lubin niebieski 13,50—14,00; Gorczyca 36,00—38,00; Tataraka 30,00—35,00; Konopie 00,00—00,00.

**BYDGOSKA GIELDA**

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 24. IX. 37 r.

Zboża  
Zyto 15 t. 23,60 23,00—23,25; 00 ton 00,00 00 ton 00,00, pszenica 29,25—29,75 owies 00 ton 00,00 21,00—21,50, 00 ton 00,00 00,00—00,00 jęcz. brow. 22,50—23,50 jęcz. 114—115 t. h. 00,00 20,50—20,75, jęcz. 109—110 t. h. 19,50—20,00.

Przetwory młynarskie.  
Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65%, wł. w. 33,25—38,75; mąka żytnia razowa 0—25%, wł. w. 23,75—29,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,75—33,00. Nowe standardy: Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—80% wł. w. 50,00—51,00, mąka pszenna gat. I 0—50% wł. w. 45,50—47,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. w. 43,50—45,00; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—85% wł. w. 37,25—38,25. Otręby żytnie wmył stand. 15,75—16,50, Otręby pszenne miakkie stand. 16,50—17,00; Otręby pszen. średnie 18,00—18,50; Otręby pszen. grube 17,00—17,50; Otręby jęcz. 15,50—16,50; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. pęczak wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 43,00—44,00.

Artykuły strączkowe.  
Groch Wiktoria 23,00—26,00; groch Polgera 23,00—25,00; groch polny 22,00—24,00; wyka 00,00—00,00; peluska 00,00—00,00; lubin niebieski 00,00—00,00; lubin żółty 00,00—00,00.

Nasiona.  
Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepak zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 73,00—77,00 siemie lniane 45,00—47,00; gorczyca 36,00—39,00; koniczyna żółta oduszczone 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97%, 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.  
Makuch lniany 33,50—24,00; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42%, 25,50—26,00; sruł soja 25,00—25,50; wytkoty suszone 0,00—0,00; ziemiaki pomorskie 0,00—0,00; ziemiaki nadnoteckie 0,00; ziemiaki fabryczne kg. %, 00,18—00,19; płatki ziemniaczane 17,00—17,50; sioma żytnia luzem 0,00—0,00; sioma żytnia prasowana 7,00—7,50; siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

**Bank Polski płacił w dniu 25. 9. 1937 r.**

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,27
funty szterlingów	26,10
franki szwajcarskie	121,10
franki francuskie	17,82
belgi belgijskie	88,90
liry włoskie	22,30
florenty holenderskie	291,50
korony czeskie	17,—
szylingi austriackie	96,—
marki niemieckie	120,—
guldeny gdańskie	99,80

# Wspomnienia z defilady

Pewien starszy wiekiem bydgoszczanin pisze nam:

Było na co patrzeć i czym się radować w dniu 15 września w Bydgoszczy... Bydgoszcz swą odświętną szatą, jaką przybrała na święto żołnierzy i ich Wodza radowała i zachwycała tych, co do Bydgoszczy z całej Polski przybyli, ale najbardziej zapewne radowali się z tego dnia chwały naszej ukochanej armii i z tego zaszczytu, jaki naszą Bydgoszcz w tym dniu spotkał, ci starzy weterani, do których piszący te słowa się zalicza. A przecież pamiętamy i patrzymy na życie Bydgoszczy nieomal pięćdziesiąt lat, pamiętamy jak ta polskość była poniewierana, z jaką pogardą i nienawiścią się odnoszono do wszystkiego co polskie. Jeśli gdzie, to właśnie w Bydgoszczy **Polak uważany był za helotę i niewolnika**. Pamiętamy, jak na tej samej ulicy Gdańskiej, wówczas „Danziger Strasse” witano Wilhelma II. Pamiętamy jeszcze inne hakatystyczne uroczystości jak odsłonięcie wieży Bismarcka. Co to był za „jubel” i „trubel” w tym „Hochburgu” niemieckim, za jaki wówczas uchodziła Bydgoszcz? I wszystkie te uroczystości, jakie się w owe czasy odbywały, kończyły się rezolucjami i apelami do rządów pruskich o gnębienie i walkę z Polakami.

Dlatego niech to nikogo nie dziwi, że, patrząc na ten królewski przepych, w jaki się przybrała nasza Bydgoszcz, byłem oszalone i nie chciało się wprost wierzyć, że **to nie sen**, ale to naprawdę nasza polska Bydgoszcz, która oddaje hold temu, co jest żywym znakiem naszego zamartwychwstania po 150 latach niewoli i zarazem gwarantem naszej wolności, to jest armii naszej i jej wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Mając taki widomy obraz wyśnionej i wymarzonej z martwych powstałej Polski mimo woli cofnąłem się myślą wstecz — **do tych wszystkich, co odeszli w zaświaty**, co tu na terenie naszego miasta w czasach niewoli żyli, pracowali, działali dla sprawy polskiej. Jak w tej chwili chciałbym do nich zawołać i powiedzieć:

— Patrzcie i oglądajcie, praca, poświęcenie i trud wasz nie poszedł na marne!!! Patrzcie, wy, czcigodni kapłani, wy zaci doktorzy, mecenasie, redaktorzy, i wy poczciwi kupcy, rzemieślnicy i robotnicy! Waszą to zasługą, **waszej pracy to zawdzięczamy, że w czasie niewoli i największego ucisku i poniżenia polskości szliście przed narodem z kagańcem oświaty, z wiarą w Polski zamartwychwstanie i tę wiarę w sprawiedliwość dziejową wlewali do serc i umysłów naszych.**

Te rozważania i rozmyślenia z przeszłości przerwały mi gromkie okrzyki. Rozpoczęła się oczekiwana defilada wojska. Co się w czasie defilady działo, to Szanowni Czytelnicy czytali w sprawozdaniach z owej defilady na łamach „Dziennika Bydgoskiego”, ale jedno jest pewne, że **najlepszy sprawozdawca i redaktor nie jest w stanie oddać tego co się działo w duszach i sercach wznoszących okrzyki na cześć marszałka Śmigłego Rydza i serdecznej dumy, jaką dla nas Polaków jest armia nasza**. Były to chwile radości, ale i pewnego rozrzewnienia, bo oczy jakoś mgłą zachodziły, i coś jakby nas starych za gardło chwyciło. Zapewne dlatego założyciel i redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. Jan Teska wciąż czyścił szkła swych okularów i oczy wycierał. Zalałem w czasie ogólnego uniesienia i radości tych wszystkich starych bydgoszczan co jeszcze żyją, że zapomniano o nich w tak radosnej chwili. Zapomniano o ludziach takich jak stary „Sosna”, Antoni Weynerowski, Mazgaj, Zawilaj i wielu innych. Widziało się na trybunie **różnych wielkich ludzi do małych interesów**, a zapomniano o tych małych, co w czasie niewoli robili wielkie rzeczy. Zapomniano o różnych Graczykach, Dobersteinach, Wolnych i Rochowiakach, a przecie ten **mały Rochowiak to ojciec chrzestny sztandaru jednego z pułku piechoty**. Wszyscy wyżej wspomniani to ludzie, którzy tu na terenie naszego miasta w czasie niewoli wysoko dźwierzili sztandar polskości i należeli do Rady Ludowej, przygotowując grunt na przyjęcie zamartwychwstającej ojczyzny. Dlaczego o nich zapomniano?

W międzyczasie nastąpiła w defiladzie kilkuminutowa przerwa, zeszedłem z trybuny, aby wyprostować stare kości i podzielić się z znajomymi wrażeniami, co dopiero przeżytymi.

Zapewne też Szanowni Czytelnicy się zadziwią, jak ja się zdziwiłem, gdy obok trybuny pomiędzy innymi zobaczyłem naszego starego znajomego Jacka Furdygę. Patrze, a tu stoi jakaś wymizerowana postać z Krzyżem Niepodległości na piersiach, twarz i nos mocho mi znajome, szczególnie nos. Kto to może być? Już wiem, nos go zdradził. Biorę na odwagę, zbliżam się i powiadam:

— Przepraszam pana, czy pan jest Jacek Furdyga?

— Tak, — odpowiada, więc mu prezentuję swoją małą osobę:

— Janek z nad Brdy.

— A skąd mnie pan zna? — zapytuje mnie p. Jacek Furdyga.

— Skąd ja pana znam — odpowiadam, — niech pan sobie przypomni ten wieczór, cośmy to razem spędzili ze śp. redaktorem Stanisławem Brandowskim u Michała Grabowskiego.

— Ach tak, coś sobie przypominam, prawda.

— No panie Jacku, jak się panu podoba dziś nasza Bydgoszcz?

— Nadzwyczajnie, kto by się tego spodziewał, że miasto, które dotychczas było przez czynniki rządzące **po macoszemu traktowane i pozbawione nieomal wszystkich urzędów**, z którego chcieli koniecznie zrobić jakąś Pipidówkę, zdobyło się na taki królewski splendor. Widać, że tu mieszkają obywatele polscy a nie żadni gudaję. Ja tu już od trzech dni się szwędam po Bydgoszczy i przyglądam się pracom przygotowawczym i budowie tych trybun. Trzeba przyznać, że macie prezydenta, który wie, co chce. U nas w Warszawie coś podobnego stworzyć w 48 godzin byłoby nie do pomyślenia. Komisje i jeszcze raz komisje, co by nagadano, na dyskutowano, a jak, a z czego, a kto, bo w **Warszawie jest dużo ludzi nie na swoim miejscu, którzy nie wiedzą czego chcą**. Dlatego tak wiele bałaganu w życiu Polski, dlatego jestem z całym uznaniem i szacunkiem dla waszego gospodarza miasta.

Jeszcze wiele innych pochwał wypowiedział p. Furdyga pod adresem p. prezydenta Barciszewskiego. Ja z mej strony skromnie powiedziałem:

Dziękuję za pochwały tak dla miasta jak i jego gospodarza. Sa, panie Jacku, i cienie na całym, ale jedno trzeba przyznać, że p. prez. Barciszewski jest człowiekiem czynu, że **życie gospodarce bierze ze strony praktycznej**, a mniej bawi się w teorię i dziś zbiera z tego plon. I gdyby tam u was w Warszawie, p. Jacku, mniej bawiono się w zwariowane teorie, a dopuszczono ludzi z doświadczeniem życiowym, jakim jest p. Barciszewski, to pewno, że od razu życie gospodarcze Polski poszłoby w zwzły. Panie Jacku — powiadam — mamy sobie dużo do opowiadania, a może po defiladzie poszliśmyby ten szczęśliwy dzień zakropić, może do rady Mateckiego, co?

— Ale owszem — powiada Jacek Furdyga — tam.

Dalszy ciąg mej rozmowy z Jackiem Furdygą został przerwany muzyką i okrzykami: **oddziały zmotoryzowane jada!** Rozpoczęła się uciecha i radość, jak to mówią, „na całego”. I jak nadleciały samoloty, to podniosły się takie okrzyki i oklaski, że na pewno nasi lotnicy na swych żelaznych ptakach musieli je słyszeć. Gdy brałem żywy udział w ogólnej radości na widok tego, co się dzieje, na ulicy i w powietrzu, przypomniał mi się radosny dzień 20 stycznia 1920 r. Kiedy

ptak królewski, orzeł biały brał w posiadanie naszą Bydgoszcz, kiedy wojska polskie wkroczyły do naszego grodu, a z nimi ukazał się aeroplan nad miastem, który okrążył Stary Rynek, na którym ówczesne władze polskie odbierały defiladę wkraczających wojsk. Tak jak w onym pamiętnym dniu dla Bydgoszczy, ten sam zapal, te same okrzyki radości i oklaski jak i lzy rozczulenia. Jeno z tą różnicą, że wtenczas ukazał się jeden aeroplan, a dziś coś dwieście sztuk przeleciało nad naszymi głowami, a ulicą jadą rozmaite czołgi i rozmaite maszyny, należące do armii jako narzędzia służące nowoczesnej obronie kraju.

Skończyła się defilada. Wódz naczelny p. Marszałek Śmigły-Rydz zeszedł ze swej trybuny i zbliżył się do księdza kardynała Hlonda, aby z nim i ze swoim otoczeniem pójść na śniadanie Pod Orłą. Tłumy, które stały sześć godzin murem, jakby czekały na ową chwilę, aby się zbliżyć i obśpać kwiatami tych dwóch wodzów narodu: naszego **Wodza Krzyża i Wodza miecza**. Bodaj czy to nie była najładniejsza i najradośniejsza chwila w owym dniu radości.

Coś mi się zaszklilo w oczach. Patrzyłem jak przez mgłę, widząc jak te tysiączne tłumy wprost szaleją z radości, jak dzieci obstępowały obu dostojników, aby wyrazić radość, że mogli się zbliżyć do ich czcigodnych osób, a zarazem z tą wiarą, że przecie tylko oni mogą poprowadzić Polskę do jaśniejszej przyszłości. Bo, **oparłszy Polskę o Krzyż i miecz, ze spokojem możemy patrzeć w przyszłość.**

Janek z nad Brdy.

## Niemcy w tedy będą szczęśliwi.



gdy dzieci rodzić się będą w takim uniformie.

# ATA

czyści i szoruje wszystko!

Z dniem 28 września rb. przenosimy nasze biura z ulicy Dworcowej 73

## na ul. Dworcową 9

o czym zawiadamiamy naszych P. T. Odbiorców

### Fabryczne Składy Papieru „PNIOWIEC”

19082 Sp. z d. o. w Poznaniu  
Reprezentacja w Bydgoszczy - Telefon 3733

#### Licytacja.

We wtorek dnia 28 września o godz. 11.30 sprzedawane będą w tutejszej Ekspedycji Towarowej w roby kamieniarskie, farby, ramy rowerowe, stal, odpadki skórzane, włosienic, torebki rowerowe, tkanina, materiały do szlifowania, abażury i domieszka do paszy. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz. (19073)

#### SPRZEDAŻ

**Sprzedam** nowy dom. Wskaże Dziennik. (18865)

### OPRAWĘ KSIĄZEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

#### Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”  
Poznańska 12-14. Telef.: 3315, 3316, 3326.

#### Umeblowany

wynajmę, Plac Weysenhoffa 7, m. 8. 11541

#### RÓŻNE

##### Obiady

3 dań 75 gr., takie kolacje, abonamencie 70 gr. a la carte, niskie ceny włącznie obsługą poleca Jadłodajnia, Pomorska 21, przy rogu ul. Śniadeckich. 11535

##### Przeprowadzki

z każdej miejscowości i w każdym kierunku wykonuje wozami meblowymi, samochodami i wagonowo, przyjmuje na przechowanie meble w kabinach osobnych i zbiorowych. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 30-15. (18738)

### WINCENTY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Gniezno, ul. Wrzesińska 18

Telefon 150.

#### Rozkład jazdy autobusów na linjach:

1) Bydgoszcz — Żnin — Gniezno			
Bydgoszcz	Żnin	Gniezno	
7:45	10:40	11:45	14:20
8:25	11:20	12:25	15:00
9:05	12:00	13:05	15:40
9:45	12:40	13:45	16:20
10:25	13:20	14:25	17:00
11:05	14:00	15:05	17:40
11:45	14:40	15:45	18:20
12:25	15:20	16:25	19:00
13:05	16:00	17:05	19:40
13:45	16:40	17:45	20:20
14:25	17:20	18:25	21:00
15:05	18:00	19:05	21:40
15:45	18:40	19:45	22:20
16:25	19:20	20:25	23:00
17:05	20:00	21:05	23:40
17:45	20:40	21:45	24:20
18:25	21:20	22:25	25:00
19:05	22:00	23:05	25:40
19:45	22:40	23:45	26:20
20:25	23:20	24:25	27:00
21:05	24:00	25:05	27:40
21:45	24:40	25:45	28:20
22:25	25:20	26:25	29:00
23:05	26:00	27:05	29:40
23:45	26:40	27:45	30:20
24:25	27:20	28:25	31:00
25:05	28:00	29:05	31:40
25:45	28:40	29:45	32:20
26:25	29:20	30:25	33:00
27:05	30:00	31:05	33:40
27:45	30:40	31:45	34:20
28:25	31:20	32:25	35:00
29:05	32:00	33:05	35:40
29:45	32:40	33:45	36:20
30:25	33:20	34:25	37:00
31:05	34:00	35:05	37:40
31:45	34:40	35:45	38:20
32:25	35:20	36:25	39:00
33:05	36:00	37:05	39:40
33:45	36:40	37:45	40:20
34:25	37:20	38:25	41:00
35:05	38:00	39:05	41:40
35:45	38:40	39:45	42:20
36:25	39:20	40:25	43:00
37:05	40:00	41:05	43:40
37:45	40:40	41:45	44:20
38:25	41:20	42:25	45:00
39:05	42:00	43:05	45:40
39:45	42:40	43:45	46:20
40:25	43:20	44:25	47:00
41:05	44:00	45:05	47:40
41:45	44:40	45:45	48:20
42:25	45:20	46:25	49:00
43:05	46:00	47:05	49:40
43:45	46:40	47:45	50:20
44:25	47:20	48:25	51:00
45:05	48:00	49:05	51:40
45:45	48:40	49:45	52:20
46:25	49:20	50:25	53:00
47:05	50:00	51:05	53:40
47:45	50:40	51:45	54:20
48:25	51:20	52:25	55:00
49:05	52:00	53:05	55:40
49:45	52:40	53:45	56:20
50:25	53:20	54:25	57:00
51:05	54:00	55:05	57:40
51:45	54:40	55:45	58:20
52:25	55:20	56:25	59:00
53:05	56:00	57:05	59:40
53:45	56:40	57:45	60:20
54:25	57:20	58:25	61:00
55:05	58:00	59:05	61:40
55:45	58:40	59:45	62:20
56:25	59:20	60:25	63:00
57:05	60:00	61:05	63:40
57:45	60:40	61:45	64:20
58:25	61:20	62:25	65:00
59:05	62:00	63:05	65:40
59:45	62:40	63:45	66:20
60:25	63:20	64:25	67:00
61:05	64:00	65:05	67:40
61:45	64:40	65:45	68:20
62:25	65:20	66:25	69:00
63:05	66:00	67:05	69:40
63:45	66:40	67:45	70:20
64:25	67:20	68:25	71:00
65:05	68:00	69:05	71:40
65:45	68:40	69:45	72:20
66:25	69:20	70:25	73:00
67:05	70:00	71:05	73:40
67:45	70:40	71:45	74:20
68:25	71:20	72:25	75:00
69:05	72:00	73:05	75:40
69:45	72:40	73:45	76:20
70:25	73:20	74:25	77:00
71:05	74:00	75:05	77:40
71:45	74:40	75:45	78:20
72:25	75:20	76:25	79:00
73:05	76:00	77:05	79:40
73:45	76:40	77:45	80:20
74:25	77:20	78:25	81:00
75:05	78:00	79:05	81:40
75:45	78:40	79:45	82:20
76:25	79:20	80:25	83:00
77:05	80:00	81:05	83:40
77:45	80:40	81:45	84:20
78:25	81:20	82:25	85:00
79:05	82:00	83:05	85:40
79:45	82:40	83:45	86:20
80:25	83:20	84:25	87:00
81:05	84:00	85:05	87:40
81:45	84:40	85:45	88:20
82:25	85:20	86:25	89:00
83:05	86:00	87:05	89:40
83:45	86:40	87:45	90:20
84:25	87:20	88:25	91:00
85:05	88:00	89:05	91:40
85:45	88:40	89:45	92:20
86:25	89:20	90:25	93:00
87:05	90:00	91:05	93:40
87:45	90:40	91:45	94:20
88:25	91:20	92:25	95:00
89:05	92:00	93:05	95:40
89:45	92:40	93:45	96:20
90:25	93:20	94:25	97:00
91:05	94:00	95:05	97:40
91:45	94:40	95:45	98:20
92:25	95:20	96:25	99:00
93:05	96:00	97:05	99:40
93:45	96:40	97:45	100:20
94:25	97:20	98:25	101:00
95:05	98:00	99:05	101:40
95:45	98:40	99:45	102:20
96:25	99:20	100:25	103:00
97:05	100:00	101:05	103:40
97:45	100:40	101:45	104:20
98:25	101:20	102:25	105:00
99:05	102:00	103:05	105:40
99:45	102:40	103:45	106:20
100:25	103:20	104:25	107:00
101:05	104:00	105:05	107:40
101:45	104:40	105:45	108:20
102:25	105:20	106:25	109:00
103:05	106:00	107:05	109:40
103:45	106:40	107:45	110:20
104:25	107:20	108:25	111:00
105:05	108:00	109:05	111:40
105:45	108:40	109:45	112:20
106:25	109:20	110:25	113:00
107:05	110:00	111:05	113:40
107:45	110:40	111:45	114:20
108:25	111:20	112:25	115:00
109:05	112:00	113:05	115:40
109:45	112:40	113:45	116:20
110:25	113:20	114:25	117:00
111:05	114:00	115:05	117:40
111:45	114:40	115:45	118:20
112:25	115:20	116:25	119:00
113:05	116:00	117:05	119:40
113:45	116:40	117:45	120:20
114:25	117:20	118:25	121:00
115:05	118:00	119:05	121:40
115:45	118:40	119:45	122:20
116:25	119:20	120:25	123:00
117:05	120:00	121:05	123:40
117:45	120:40	121:45	124:20
118:25	121:20	122:25	125:00
119:05	122:00	123:05	125:40
119:45	122:40		



Dnia 22 września 1937 r. o godz. 17-tej zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, ciocia i babcia ś. p.

# Otylia Herzke

przeżywszy lat 77, o czym donosi w smutku pograżona

## Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 25 września 1937.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza nowofarnego. (1904)

Dnia 24 bm. o godz. 11 zmarł opatrzonej Olejami św. mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, dziadek i brat ś. p.

# Kazimierz Kierczyński

Powstaniec Wielkopolski

o czym donoszą krewnym i znajomym

## Żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27-go bm. o godz. 4-tej z kościoła cmentarza nowofarnego. (19087)

### Przyszłość Twoja Widzi

Najświetniejszy jasnowidz psycho-grafolog, uznany przez Związek Międzynarodowy Metapsychików, Mistrz Wiedzy Tajemnej WOMOUTH obdarzony fenomenalnym darem jasnowidzenia w transie medialnym. Powie Ci czy masz i kiedy-szczęście w grze loteryjnej, oraz wybierze według obliczeń daty urodzenia Twojej planety, zupełnie bezpłatnie, szczęśliwy numer losu, który pod gwarancją musi być wygrany. Dowodem tego są w moim posiadaniu setki listów podziękowań, od osób które wskazałe przeznaczone losy wygrały po 100,000, 50,000, 20,000 i 10,000 zł. Na żądanie przeprowadzam przeszłość i przyszłość, opracowuję horoskopy i analizy grafologiczne. Rady i wskazówki, dając możność zdobycia trwałej miłości pożądaną osobę. Nie zwlekaj, pisz jeszcze dziś, nie nie ryzykując a skorzystasz wiele. Podaj czytelnie imię i nazwisko datę urodzenia, załączyc 1 zł znaczki poczt. na koszty pocztowo-kanc. bez załączenia znaczków odpowiedź nie nastąpi. (18152) Adres: Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lenartowicza 11/6.



## Dobra lokata kapitału

Dom dwupiętrowy w najlepszym punkcie handlowym przy rynku, 4 sklepy — w tym największy na miejscu skład bławatów, 6 mieszkań, z dobrą rentownością **sprzeda**

### Powiatowa

**Komunalna Kasa Oszczędności** (18414) w Starogardzie.

Zapraszam Ssannowne Panie na

## bezpłatny kurs robót ręcznych włóczkowych

rozpoczynający się w piątek, dnia 1 października rb. o godz. 9-iej w moim lokalu przy ul. Śniadeckich 2 pod kierownictwem pierwszorzędnej instruktorki.

**Jadwiga Bukowska**

Pracownia trykotarska. (19005)

### POLECENIA

**Zegarki** nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa nr 41. (11559)

**Tapczany** leżanki, materace, poszorki po znizonych cenach poleca Wacławski, Długa nr 59, warsztat tapicerski, (19080)

## Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicza**, ul. Długa 34. 9227

## Furtra

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje Fr. Przybylski, Mostowa 3, dypl. mistrz kuśnierski. Modny krój, nowoczesne wykonanie, absolutnie szkoły kuśnierskiej w Lipsku. 16510

**Maszyny pralnicze** parowa paleniskiem dla szpitali, hoteli, pralni chem. poleca tania Kujawski, Warsztaty Toruń, Grudziądzka. (18765)

**Oszczędzające** garderobę czyszczenie, reperacje spieszenie, jak najtaniej „Ekonomia”, Dra Emilia Warminskiego 10, m. 6. (19085)

**Parcelę** (16656 przy Chorwackiej. Wiad. Chotłowieckiego 43a.

### SPRZEDAŻE

**Skład** 19061 rowerów pewne utrzymanie sprzedam za 2.600. Oferty „Pewność”.

**Kiosk** korzystnie sprzedam. Adr Dziennik. (11523)

**Szafa** (11523) żelazna, kanapa z fotelami n. sprzed. Sycerska 15.

**Rower** damski, męski sprzedam tania Grunwaldzka 45. (19063)

**Skład** papieru dobra egzystencja sprzedam za 4.600. Oferty „Dobra”. 19062

**Sypialnie** 11565 jadalnie różne meble najtaniej, Hetmańska 28.

**Rower** męski i damski. Śniadeckich 52, m. 2. (11568)

**Jadalnia** (19084) dębowa inne meble sprzedam. Kordeckiego 6-8.

**Rzeźnictwo** 11548 dobrze zaprowadzone w pełnym biegu w centrum sprzedam. Oferty filia Dziennika pod „M. P.”

**Sprzedam** 11550 restaurację w pełnym biegu, centrum miasta. Oferty pod „9000” filia Dzień

**Buraki** pastewne, ziemniaki jadalne, większe ilości sprzedam. Wacławski, Długa r 59. (19079)

**Plec** kaflowy sprzeda. Dworcowa 48. 11564

### Nieruchomość

w garnizonowym mieście powiatowym przy ruchliwej ulicy i dworcu, składająca się z willi 8 pokojowej, składnicy na handel opałem i materiałami budowlanymi, około 2 morgowym ogrodem zaraz na sprzedaż przy minimalnej wpłacie i objęciu korzystnej hipoteki. Oferty do Dziennika pod „A”. (19026)

**Majątek** 310 mórg w tym 70 mórg łąk nadwiślanych, ziemia pszenno-buraczana, położenie przy szosie, do miasta powiat. 7 km. szosa, do stacji kolej. 3 km. Budynki masywne w najlepszym stanie, światło elektryczne, inwentarze żywe i martwe w nadkomplecie, sprzedam wraz z tegorocznymi zbiorami, z powodu stosunków rodzinnych, natychmiast. Wpłaty około 70000 zł. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. „19021”. (19021)

**Domek** 19053 z ogrodem sprzedam — Czerwonego Krzyża 57.

**Kiosk** w dobrym miejscu tania sprzedam. Wiadomość w Dzienniku. 19037

**Koloniałka** (19007) dobrze zaprowadzona na sprzedaż. Wiad. Dziennik.

**Plac** budowlany na sprzedaż. Ul. Inowrocławska 6. (19040)

**Parcelę** przy Toruńskiej, wiadomość Jana z Brzozogół 5, Jary. 19051

**Plac** budowlane. Dąbrowskiego nr 19. 19042

**Skład** kolonialny, 2 pokoje kuchnia na sprzedaż, Konopna 3. 19050

**Sprzedam** kuchnie, sypialkę, Kapuściska, Boczna 18. (19044)

**Skład** materiałów piśmiennych sprzedam zaraz. Oferty „Skład” filia. (11526)

**Oddam** glinę bezpłatnie. Plac budowlany Kozielskiego nr 12. (11509)

**Maszynę** szycia nową okazynie sprzedam Nakielska 3. (19056)

**Maszyna** Singera stara 40 szycją. Chrobrego 23-5. (11515)

**Rower** nowy tania. Świętojańska 5-4. 11513

**Sprzedam** sportowy wózek dziecięcy dobrze utrzymany. Dworcowa 43-4a. (11569)

**Dom** 2 piętrowy ze składem w Bydgoszczy, śródmieściu, zaraz na sprzedaż. Dochód roczny 5000 zł., cena 40.000 zł., wpłata 30.000 zł. Oferty pod „W. R.” do Dziennika Bydgoskiego. (19018)

**Ziemię** glinę, oddam darmo. Orla 32. (19071)

**Westfalkę** białą, maszyną do szycia sprzedam, Marszałka Focha 24-1. 11564

**Planino** 11546 Lemerhrib, orzechowe dobre, Cicha 1, Bielawki.

**Natychmiast** sprzedam dobrze zaprowadzoną koloniałkę. Obrót 3.200 zł. Oferty filia Dziennika pod „Bezkonkurencyjna”. 11533

**Koloniałkę** tania sprzedam. Wiadom. Pomorska 12-3. 11351

### KUPNA

**Ostrowosłego** terriera kupię. Zgłoszenia filia „Ostrowosły”. (11549)

## Miód pszczołny

w większej ilości kupi **Dwór Szwajcarski Bydgoszcz.** 18937

### NAUKA

**Szkoła Języków** Marii Romington, Sienkiewicza 12-4. 11537

### POSADY WOLNE

**Kierownik** Banku Ludowego w Łabiszynie potrzebny zaraz. Zgłosz. odpisy świadectw, warunki przysłać. Świniarski, Obielewo, poczta Homętowo. (19032)

**Uczennica** uczeń potrzebny. Niedźwiedzia 7. fryzjer. (19010)

**Chłopca** do posyłek i ucznia. Królowej Jadwigi 12, piekarnia. 19058

**Kucharka** (19015) wykwiłtna warszawska kuchnia, do małej rodziny potrzebna. Ślaska 15, m. 3.

**Furmanów** do wożenia cegły potrzebujemy od zaraz. „Znicz” Grunwaldzka 29. (19001)

**Podróżujący** ze znajomością języka niemieckiego do sprzedaży praktyczn. artykułu hurtowego poszukiwany. — Zgłoszenia Eksp. Ogłosz. Holtendorff, Bydgoszcz, Gdańska 35 m. 14. (19074)

**Posługa** Niedźwiedzia 7-4. (19035)

**Międza** (19077) dobrej prezencji pani potrzebna do Warszawy jako samodzielna i wychowawczyni 2 dzieci, mogącą zastąpić matkę. 50 miesięcznie. Oferty tylko życiorysem i fotografią pod „Wdowiec”, Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115.

**14-15 letnia** dziewczyna do dwójga dzieci na kilka godzin dziennie potrzebna. 20-go Stycznia 25-2. (11571)

**Stużąca** do wszystkiego od zaraz. Paderewskiego 17/6. (11524)

**Kołodziej** młodszy potrzebny. Sienkiewicza 32. (19068)

**2 czeladników** stolarskich i polier potrzebni. Ustronie 6 II ptr. wprost. (19065)

**Stużąca** przychodnia potrzebna. Zduny 8. (11542)

**Technika** dentystrycznego poszukiwane od 15.10.37 r. Skoracki dentysta, Kartuzy. (1-024)

**Czeladnik** zegarmistrzowski i uczeń potrzebni. Gross, Chojnice, Gdańska. (19025)

**Uczeń** fryzjerski potrzebny inteligentny, Haraszkiewicz, Gdańska 30. 11563

**Biurowa** kasjerk, kaucja 200, pensja 50. „Pilne” filia. (11562)

**Szofer** początkujący, kaucja 250, pensja 60. Filia „Natychmiast”. (11561)

**Uczennica** przyjmę na krój, szycie eleganckich sukien. Krasieńskiego 4-7. (11536)

**Książkowa** z praktyką potrzebna. Filia „Zaraz”. 11552

### POSADY POSZUKUJĄ

**Sierota** inteligentna, muzykalna, poszukuje posady do dzieci lub towarzystwa pani. Oferty Dziennik „Muzykalna”. (19045)

**Przyjmę** portierstwo lub administrację domu, za skromne mieszkanie. Kaucja mogę służyć. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Emeryt bezdzietny N.” (19006)

**Poszukuję** bufetu na rachunek. Zgł. Dzien. „Kaucja A”. (19072)

**Bufetowy** trzeźwy, sumienny, lat 26, kaucja 5.000 zł poszukuje bufetu na własny rachunek. Zgł. pod „Sumienny” do administracji. (19089)

# ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE M. KRENSKI

Oddział Bydgoszcz, Gdańska 140.

POLECAJĄ:

**węgiel górnośląski koks hutniczy brykiety**

19075

wagonowo i w mniejszych ilościach po cenach konkurencyjnych.

## Rozkład jazdy autobusów na liniach BYDGOSZCZ — NAKŁO — WYRZYSK — ŁOBŻENICA

6 <sup>00</sup> , 7 <sup>00</sup> , 9 <sup>45</sup> , 13 <sup>00</sup> , 16 <sup>45</sup> , 18 <sup>30</sup>	BYDGOSZCZ	8 <sup>10</sup> , 9 <sup>00</sup> , 12 <sup>05</sup> , 15 <sup>10</sup> , 18 <sup>15</sup> , 20 <sup>40</sup>
6 <sup>30</sup> , 8 <sup>00</sup> , 10 <sup>40</sup> , 14 <sup>00</sup> , 17 <sup>40</sup> , 19 <sup>30</sup>	NAKŁO	7 <sup>15</sup> , 8 <sup>00</sup> , 11 <sup>05</sup> , 14 <sup>15</sup> , 17 <sup>15</sup> , 19 <sup>45</sup>
— 8 <sup>55</sup> , 11 <sup>40</sup> , 14 <sup>55</sup> , — 20 <sup>30</sup>	WYRZYSK	— 7 <sup>00</sup> , 10 <sup>10</sup> , 13 <sup>05</sup> , 16 <sup>00</sup> , —
— 12 <sup>10</sup> , — — 21 <sup>00</sup>	ŁOBŻENICA	— 6 <sup>15</sup> , — — 14 <sup>45</sup> , —
P	PY	P

## BYDGOSZCZ — ŚWIECIE

7 <sup>30</sup> , 13 <sup>00</sup> , 19 <sup>00</sup>	BYDGOSZCZ	9 <sup>00</sup> , 12 <sup>45</sup> , 18 <sup>45</sup>
8 <sup>10</sup> , 13 <sup>40</sup> , 19 <sup>40</sup>	TRZECIEWIEC	8 <sup>30</sup> , 12 <sup>05</sup> , 18 <sup>05</sup>
8 <sup>45</sup> , 14 <sup>20</sup> , 20 <sup>20</sup>	GRUCZNO	7 <sup>40</sup> , 11 <sup>30</sup> , 17 <sup>30</sup>
9 <sup>10</sup> , 14 <sup>40</sup> , 20 <sup>40</sup>	ŚWIECIE	7 <sup>15</sup> , 11 <sup>00</sup> , 17 <sup>00</sup>

UWAGA: P kursuje tylko w dni powszednie na odcinku Bydgoszcz — Nakło. PY kursuje tylko we wtorki i piątki na odcinku Bydgoszcz — Wyrzyk. (16330)

AUTOKOMUNIKACJA Sp. z o. o. Bydgoszcz ul. Stelanka 2.

### Majster

(1156) stolarski, długoletnia praktyka wielkiej fabryce mebli, dobre świadectwa szuka posady. Filia Dzien. Bydg. pod „Majster”.

**Młodsza** (11539) gospodynica szuka posady do samotnego. Miejsce wolne obojętne. Oferty filia Dziennika „Samotna”.

### DZIERŻAWY

**Ubikacja** warsztatowa. Pod Blankami 20. 19039

**Skład** i pokój zaraz do wynajęcia. Nadaje się na części zamienne do samochodów. L. E. Hanczewski, Grudziądz, Pierackiego 5-7, Dworzec autobusowy. (19029)

**Warsztat** szewski do wynajęcia. Strzelecka nr 24. (18999)

**Skład** wolny, Długa 60. 18992

**Rzeźnictwo** istniejące 40 lat, wydzierżawie, sprzedaż 15 świń tygodniowo. — Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz „88”. (19028)

**Restauracja-kabaret** dobrze zaprowadzona, w śródmieściu o 11. 10., ewtl. później do wydzierżawienia. Dziennik Bydgoski Grudziądz „35”. (19027)

**Ubikacja** 120 m<sup>2</sup> elektr. zaraz wolna Poznańska 21. (19057)

**Skład** Śniadeckich 42. (11557)

**3 pokojowe** komfort. Emilii Piłater 2. (19043)

**2 pokoje** (11494) umeblowane, osobne wejście, również oddzielnie do wynajęcia. Kołtataja 6/3.

**Pokój** umeblowany, używanie kuchni. Plac Piastowski nr 7, m. 11. (11497)

**Pokój** próżny, łazienka. Curie Skłodowskiej 10-1, koło Stadionu. (11495)

**Umeblowany!** utrzymaniem, bez łazienki, Petersona 12/3 (centrum). (11529)

**Pokój** używaniem łazienki. Kościuszki 18-7. (11547)

**Pokój** umeblowany. Dworcowa 84-6. (11570)

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9-11, Joachimowska. (19070)

**Pokój** Reja 5-6. (11558)

### Pokój

niekrepujący. Pod Blankami 18, m. 2. (19011)

**Frontowy** Dworcowa 92/7. (19055)

**Ładny** pokój umeblowany. Jagiellońska 42-3. 19036

**Pokój** frontowy ciepły. Cieszkowskiego 8-6. (11525)

**Wejście** klatki schodowej inteligentnej osoby. Wileńska 7-4. 11439

**Pokój** ładny utrzymaniem, bez także przyjeżdżym. Cieszkowskiego 4-3. 11540

### MIESZKANIA W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**2 pokojowe:** Kruca 8 przy Kossaka.

**3 pokojowe:** Biel, Mierosławskiego 14.

**5 pokojowe:** I ptr. odr. Sienkiewicza 13.

**Garaze** Dworcowa 9-11.

**Mieszkanie** czteropokojowe oddam 55 miesięcznie. Poznańska 11 szklarnia. (11556)

**Komfortowe** 3 pokojowe mieszkanie, dobrej dzielnicy. Oferty „80” filia. 11560

**Mieszkanie** 3-4 pokojowe z kuchnią z wygodami. Wiadomość Jeznička 22. (19083)

**2 pokoje** nowym domu. Zgłoszenia od godz. 15-tej, Gołębia nr 64. (11518)

**6 pokoi** słonecznych, całkowicie komfortowych, I piętro, centrum, okolica parków. Telefon 21-75. 11522

Bardzo ładne obszerne słoneczne (19076)

**6 pokojowe mieszkanie** na I piętrze przy Placu Teatralnym od zaraz do wynajęcia. Zapytania Marszałka Focha 4, I p.

**2-pokojowe** mieszkanie wydzierżawie. Dąbrowskiego 31. 19059

### 2 pokoje

kuchnia nowy dom wszelkie wygody. Orla 31. (19069)

**Mieszkanie** 3 pokojowe wolne. Dworcowa 48. 11553

**1-2 pokoje** ewtl. kuchnia, Bielawki, Cicha 1. 11545

### ZAMIANA MIESZKAN

**Pani** zamieni 3-pokojowe mieszkanie 40 zł, Rycerska 15 na 3-4 pokojowe w centrum. 11538

### POŻYCZKI

**30.000 zł** na I hipotekę kamienicy poszukuje. — Oferty filia Dziennika „30.000”. 11566

### RÓŻNE

**„Eugenia”** Instytut racjonalnej pielęgnacji urody, zapewnia klientom indywidualną, staranną i troskliwą opiekę. „Eugenia” dypl. kosmet. Pomorska 3. (11468)

**Jasnowidz** Lewandowicz przyjmuje w Bydgoszczy tylko do 3 października, od złotego Mostowa 3-5. (11521)

**Zaginął** pies, czarny dog, z opuszczonym uchem. Łaskawy zwrot prosi Wiśniewski, Ks. Malezewskiego 2-2. (11530)

**Ostrzegam** lokatorów Poznańska 11 i Grudziądzka 20, że nie wolno bez mojej zgody piśmiennej odstępować, sprzedawać składów, mieszkań. Właścicielka nieruchomości

**POLECENIA**

**Wózki**  
dziecięce, rowery, kostiumy gimnastyczne, pantofle. Długa 25. (18950)

**Marian Kempinski**  
dentysta, obecnie, Pomorska 5, tel. 11-45. (18860)

**Trykotowa**  
bieliznę damską wykonuje na miarę. Marta Eisnak, Król. Jadwigi 5. (18943)

**Sweetry**

kamizelki, bluzki, pulawerki, pończochy, skarpetki i rekawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 18954

**Poleca**  
doniczki do kwiatów. Teodor Puternicki, Bydgoszcz, Piękna 45, mistrz garncarski. (18948)

**FUTRA**

z własnego jak i z dostarczonego towaru wykonuje (15389)

**Chrześcijańska Pracownia Futer**  
**Edward Peschel**  
i **Donat Szpakowski**  
dypł. mistrz kuśnierski  
Bydgoszcz, Dworcowa 64, I p.

**Mleko**  
pełnotłuste dostarcza w dom. Wielki Zółwin poczta Solec Kujawski. (11448)

**Podlogę**

suchą poleca (18978)

**Feliks Wojciechowski**  
Handel drzewa  
ulica Pomorska 36.

**Kapelusze** (18986)  
damskie 3., przeróbki 1,20. Skład, Poznańska 4.

**Meble**

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

**Bernarda Nowaka**  
Bydgoszcz, Długa 10.  
Uwaga na imię Bernard.

**SPRZEDAŻE**

**Dom**  
z ogrodem owocowo-warzywnym, 9000 mtr.<sup>2</sup>, Bielawki, przy tramwaju, na sprzedaż. Cena około 20 tys. Zgł. Bydgoszcz, Grudziądzka 1, róg Podgórznej biuro. (18944)

**Fryzjerski**  
skład sprzedam. Pod „W. H.” Dziennik. 18913

**Oswojona**  
roczna sarna (koziół) tania na sprzedaż. Gdzie? wskaże administracja. 18939

**Piec** (11450)  
kaflowy przenośny w doskonałym stanie, Bełza, Aleje Osolińskich 28.

**Fortepian**  
sprzedam tania. Unii Lubelskiej 13-2. (18957)

**Koń** 11453  
powózka, trociny do wędzenia, Sowińskiego 20.

**Radio**  
nowe „Phillips” 220 volt 3 lampowe, prąd zmienny sprzedam. Dworcowa 45, m. 11 od 16-tej. (11460)

**Samochód — Okazja**  
sprzedam 1900 złotych, luksusowy, czterookobowy kabriolet, Ford 1935/36, stan pierwszorzędny. Gdynia, Korzeniowskiego 9, mieszkanie 1, godzina 11 do 13-tej, telefon Gdynia 18-06. (18967)

**Ford**  
limuzyna dobry stan sprzedam. Oferty Dziennik „Okazja I.” 18965

**Sprzedam**  
duży wózek dziecięcy, — Stawowa 23-6. 18963

**Z powodu** (18958)  
likwidacji sprzedam natychmiast konie, powózki, wóz roboczy, sanie, mlóckarnie, manę i inne. Leśnictwo Jagodowe, stacja Maksymilianowo.

**Nieruchomość**

w Nakle n/N. budynek masywny jak nowe, 6 mórg ogrodowej ziemi zaraz na sprzedaż. Wiadom. Nakło, Potulicka 4. (11457)

**Interes**  
rzeźnicki zapędem elektrycznym, urządzeniem w Chełmnie pow. mieście. sprzedam. Janik, Chełmno ul. Wodna 83. (11454)

**Wille**  
nowopobudowaną sprzedam, śliczna okolica, woda, las, Kartuska 29, Bydgoszcz, Swider. 18956

**Sprzedam**  
dom dwupiętrowy w Inowrocławiu za siedem roczny czynsz, cena 35 000 zł. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „35.000”. 18968

**Okazyjna**  
sprzedaż. Wielka palarnia jęczmienia i wytwórnia kawy słodowej, produkcja dzienna 30 ctn. jedyna placówka na Kujawach, dwa motory elektryczne, dwa duże śrutowniki, jeden do mielenia korzeni, dochodowość duża, w pełnym biegu zaraz do przejęcia. B. Bukowski, Inowrocław, Rynek 1. (19031)

**Dom**  
piekarnia nowoczesna, w mieście powiatowym sprzedam. Cena ugodowa. Drzewiecki, Toruń, Kopnickiej 11. (18977)

**Kiosk**  
korzystnie. Wiadomości filia. 11514

**Wille** (11496)  
komfortową sprzedam. — Bielawki, Wawrzyniaka 1

**Kolonialkę** 11511  
dobrze zaprowadzoną sprzedam tania. Magdański, Kozietulskiego 33.

**Nowy**  
rower sprzedam tania. Plac Wolności 5-12. 11498

**Okazja!**  
Interes gastronomiczny w centrum Torunia, z koncesją, bardzo dobrze prosperujący, korzystnie sprzedam. Obroty można stwierdzić na miejscu, do objęcia potrzeba 8.000. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „8”. (18974)

**Mikroskop**  
polarymetr oraz całe urządzenie laboratoryjne natychmiast korzystnie na sprzedaż. Długa 8, I piętro „Florita”, tel. 24-99. (11479)

**Sprzedam**  
bandonium używane. Grunwaldzka 20/8. (11458)

**Tanio**  
wózek dziecięcy, fotele, radio. Chołonińskiego nr 33, m. 5. (18982)

**Sprzedam** (11 47)  
żywego lisa. Adres filia

**Pianino** (18996)  
używane, śliczny dźwięk, tania. Kraszewskiego 10, obok Grunwaldzkiej.

**Bufet** (19000)  
6 krzeseł, 1 szafonierkę tania sprzedam. Grunwaldzka 35-3 I piętro.

**Limuzyna** 18972  
4 drzwiowa, 5 osobowa w stanie bezuagannym na sprzedaż. Stamm, Toruń, Kopernika 45, telefon 2610.

**Rower**  
nowy i używany oraz radio na prąd zmienny 220 volt sprzedam. Kościuszki 25, I piętro. (11512)

**Półciężarówka**  
marki Buick na chodzie, tania sprzedam, Krüger, Nakło, Rynek 12. (19023)

**Wózek**  
dziecięcy tania sprzedam. Sienkiewicza 51-6. (11505)

**Powózka**  
(Selbstfahrer) kilka 3 cal. dobrze utrzymanych kół sprzedam. G. Zerull, Kwiatowa 5. (11419)

**Pianino**  
krzyżowe, dobrym stanie, oraz maszynę do szycia Singera sprzedam. Niogolewskiego 6-1. (19046)

**Wózek** (19014)  
dziecięcy skrzynkowy sprzedam. Filarecka 2.

**Masywne**  
urządzenie składowe repozytorium z szybami w dobrym stanie sprzedam. Można oglądać Oźmiński, spedytor, Rycerska 5, Reetz, Gdańska 85-1. (11507)

**KUPNA**

**Dom** (18947)  
kupię, wpłata około 3000 Oferty Dziennik „W.”.

**Łóżko** 18949  
żelazne dobrym stanie kupię. Oferty Dziennik „M. B.”

**Wiertarkę**  
prąd zmienny 220 v. do 23 m/m kupię. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Jednofazowa”. 18975

**Kolonialkę**  
z restauracją pełną koncesją, dobrze prosperującą poszukuję. Pod „Egzystencja” Dziennik. 19041

**Ławkę**  
stolarską kupię. Kujawska 34. (19017)

**NAUKA**

**Muzyki**  
fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Gdańska 51-3. 11452

**Za obiady**  
student udzieli lekcji. Telefon 2071. (11508)

**Pomocnik**  
szewski z dłuższą praktyką zaraz potrzebny. Gdańska 156. (11506)

**Potrzebne**  
uczennice do baletu, jedzenie, mieszkanie, adres — Dziennik. 11500

**Stolarz**  
potrzebny. Grunwaldzka nr 69. (18997)

**Szewc** (11516)  
potrzebny. Dworcowa 68.

**Malarz**  
od zaraz potrzebny. Zgł. Sw. Trójcy 27-6, w godz. 4-6. 19019

**Potrzebny**  
szlifierz na metal. Dworcowa 9. (11502)

**Za pożyczkę**  
500 zł dam posadę kasjerki. Oferty pod „Lub procent” filia Dziennika. (11499)

**Biacharz**  
ślusarz do karoserii. Zgł. R. Lamprecht, Toruńska 23-25. (19008)

**Szofer**  
jednocześnie jako robotnik potrzebny. Bartel, Sniadeckich 38. (11493)

**Starsza**  
uczciwa z gotowaniem poszukuje posady jako przychodnia Zgłoszenia Dziennik „J. K.”. 19052

**DZIERŻAWY**

**Skład** (11465)  
rzeźnicki urządzeniem, mieszkanie, warsztat przepisy, siłą elektryczną, wynajmę. Adres filia Dz.

**Polowanie**  
3000 mórg wydzierżawi gromada Wudzyn na 6 lat 9 października 1937 roku o godz. 15 w Solectwie. Przewodniczący Arczyński — sołtys. (18993)

**Garaże**  
nowe. Podolska 1. (18984)

**POŻYCZKI**

**20.000**  
pożyczki poszukuje właścicielka kamienicy i przedsiębiorstwa handlowego przy 10% rocznie. Posada książkowej wolna. Oferty do administracji pod „20.000”. (19020)



**3 pokoje**  
kuchnia, łazienka, balkon węgka do wynajęcia 1 listopada. Oferty „W. A.” Dziennik. (18952)

**Gdańska 69**  
cztery pokoje kuchnia, pełny komfort, warsztat obszerne, składnicę wynajmie gospodarz. (18955)

**2 i 3**  
pokojowe mieszkania do wydzierżawienia z łazienkami i komfortem w willi za Podchorążówką. Pierwszeństwo pp. oficerowie. Wiadomość w biurze Pomorska 36. (18844)

**5 pokoi**  
II piętro, łazienka, balkon zaraz, Paderewskiego 1, parter 4 pokoje III piętro odremontowane. 18962

**2 pokoje**  
i kuchnia. Stara Szkolna 11-8. (18964)

**2 pokoje**  
z kuchnią przy Promenadzie do wynajęcia. Oferty filia „K”. (18959)

**Mieszkanie**  
4 pokoje II ptr. bez remontu do wynajęcia od 1. 10. Al. Mickiewicza 1, m. 3, tel. 3539. 19002

**2 pokoje**  
z kuchnią przy Promenadzie do wynajęcia. Oferty filia „K”. (18989)

**2 pokoje** 18991  
kuchnia, odremontowane, rok czynsz. Długa 60.

**2 pokoje** 19012  
kuchnia w nowym domu do wynajęcia. Gołębia 64.

**Mieszkanie**  
4 pokoje Zamojskiego 21, komfort do wynajęcia. Wiadomość tel. 32-93 lub ul. Królowej Jadwigi 21 m. 6 po godz. 15-tej. 11492

**2 pokoje**  
kuchnią. Zgłoszenia filia Dziennika pod „Kierownik”. (19047)

**Pokój** (19016)  
kuchnia od 1. 10. Bogdana Zaleskiego 10, m. 4, obok Kopona Brodzińskiego.

**POKOJE WOLNE**  
Zamojskiego 4/8. (11455)  
Pomorska 30-3. (11451)

**Pokój**  
z osobnym wejściem. Podwale 13-4. (18990)

**Pokój**  
umeblowany, łazienka. Toruńska 18-4. (18981)

**Pokój**  
próżny ubikacja handlowa. Gdańska 26. (11490)

**Wygodny**  
pokój z łazienką Krasieńskiego 2-6. (11447)

**Pokój**  
dla pań lub uczniów. Długa 36-6. (18998)

**Umeblowany**  
także małżeństwu. Gdańska 87-5. (11462)

**Przyjmę**  
panienki na stancję. Grunwaldzka 20-8. (11446)

**Pokój**  
umeblowany, Gdańska 31-16. 11476

**Umeblowany**  
używaniem kuchni. Chrobrego 24. (11469)

**Pokój**  
umeblowany. Kwiatowa 1-2. 11517

**Ładnie**  
umeblowany pokój. Grunwaldzka 38-6. 11510

**Pokój**  
dla pana z utrzymaniem bez. Bocianowo 11-6. (11503)

**Elegancko**  
umebl. pokój we willi. Kościuszki 13. (11504)

**Pokój**  
wynajmę. Mierosławskiego 12-2 (Bielawki) 11501

**Ładny** (11519)  
utrzymanie. Zduny 13/3.

**Pokój** 19913  
do wynajęcia. Gołębia 64.

**POKOJU POSZUKUJĄ**  
**Pokoju** 18995  
małego umeblowanego poszukuję od 1 października, okolica Plac Poznański. Oferty do filii Dziennika pod „Porucznik”.

**Pokoju** (18979)  
dobrze umeblowanego w centrum poszukuję młody kawaler. Oferty „Solidny”.

**RÓŻNE**

**Kosmetyczny**  
gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej. Pielęgnowanie cery, włosów. Masaże, nświetlania — Porady bezpłatnie. (15416)

**Wróży**  
chiromantka przyjezdna. Pomorska 42-2. (11486)

**Mistrz**  
poszukuje spódniczki do brzozy sprzedaż mięsa kausja. Oferty pod „1001” filia Dziennika Bydgoskiego. 11459

**Wróżbita**  
dobrze przeprowadza. Zduny 18-5. (11467)

**Jeżeli** (18960)  
cierpiasz, poradź się Grafologa. Król. Jadwigi 13-6.

**MATRYMONIALNE**

**Doktor Chirurg**  
kawaler, lat 32, przystojny, posiadający 50 000 zł, poślubi ładną, młodą, mogącą wnieść 200 000 zł celem zbudowania kliniki, interwencja rodziny pożądana.

**Właściciel**  
tartaku o wartości 400 000 zł, kawaler, przystojny, lat 32, poślubi pannę przystojną, mogącą wnieść około 80 000 zł celem spłacenia rodu. Zapoznanie ułatwi „Runo”, Gdynia, Świętojańska 77. 18969

**Panna**  
45 lat, poszukuje pana do lat 50 na stanowisku, cel matrymonialny pod „2000” filia Dziennika. 11473

**Panna**  
pragnie poznać pana do lat 35, urzędnika lub rzemieślnika miejscowego, otrzyma nmeblowanie lub może przejąć interes. Oferty filia pod „Pomorzanka”. (11487)

**Dia** (18985)  
mojego przyjaciela lat 35 (z majątkiem) poszukuję sympatycznej żony. Dia wspólnego dobra majątek ok. 30.000 pożądan. Of. pod „Przyszłość” do Dzien.

**Dwóch**  
przyjaciół (mówią przystojni, Wielkp. lat 34-31, kupcy z Gdyni, nie mając znajomości poszukują tą drogą w celu matrymonialnym sympatycznych pań odpowiednim majątkiem. Oferty dołączeniem fotografii proszę Dziennik Bydgoski Gdynia, „Przyjaciele”. (18970)

**Panna** (19003)  
lat 25, przystojna, zgrabna, uczciwa, na posadzie, cały posag, wyprawa i 2 pokoje pozna w celu matrymonialnym pana solidnego do 36, na stałej posadzie, obopólna dyskrekcja. Poważne zgłoszenia Dziennik Bydgoski Gdynia, „Domatorka”.

**Kióry** (18973)  
z panów na stanowisku chciałby mieć żonę niebiedną, przystojną, gospodarną. Oferty pod „30” Dziennik Bydg. Toruń.

**Kto**  
nastreczy pannę? Wynagradzam 200 zł. Dziennik „22”. (18987)

**Przemysłowiec**  
lat 40, przystojny, inteligentny dobrym charakterem, braku znajomości zapozna wdowę lub rozwódkę do lat 40 z majątkiem lub nieruchomością, 1-2 dzieci niewykuczone. Oferty oddział Dziennika Bydgoskiego Toruń „40”. 18971

**Chcemy**

**ogłoszenia! Pragniemy abyście nam ułatwili zakupy. Polecajcie wasze towary! Nie mamy czasu szukać i spacerować od sklepu do sklepu. — Mówcie o waszych towarach w ogłoszeniach, — my je chętnie czytamy. ...tak woła tysiące czytelniczek „Dziennika Bydgoskiego”.**

**Prosimy P. P. kupców i przemysłowców szczególnie teraz podczas sezonu jesiennego spełnić życzenia czytelników przez częste zamieszczanie ogłoszeń w „Dzienniku Bydgoskim”.**

**POSADY WOLNE**

**Kreślarm**  
technicznym, kreślarka, zostaniesz po ukończeniu Koncesjonowanych Kursów Technicznych Inżyniera Gajewskiego, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Przybory, podręczniki darmo. Zamiejscowi korespondencyjnie. Załączyć znaczek na program. (18671)

**Uczennica**  
do sklepu towarów krótkich potrzebna. Adres w filii Dzien. Bydg. (11475)

**Ślużącą**  
potrzebna od 1. X. Ulica Marszałka Focha 7. (11449)

**Szwajcar** 18961  
potrzebny. Fordońska 30.

**Córki**  
gospodarskie wyuczy fachowego gotowania Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (19022)

**Panienci**  
do posyłek potrzebne. Sniadeckich 44/5. (18988)

**Gospodyni**

z dobrym gotowaniem potrzebna. Adres Dzien. (11491)

**Cukiernik** 19049  
samodzielną obeznaną w piekarstwie, Podwale 13.

**Kupiec**  
branży kolonialno - spożywczej, wolnego stanu z kaucją do 1000 zł potrzebny zaraz. Zgłoszenia Dz. Bydgoski pod „100”. 19030

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Gospodyni**  
kucharka bardzo smacznie gotuje, poszukuje posady do wszystkiego od 1. X. na stałe lub przychodne. Oferty do Dziennika pod „Skromna”. (18951)

**Szofer**  
z dłuższą praktyką poszukuje posady. Na żądanie złożyć kaucję. M. Matłoz Rzęczkowo. (18976)

**Absolwent**  
Liceum Handlowego, trzyletnią praktyką handlową, znający dobrze język niemiecki, szuka zajęcia. Oferty Dziennik „Biuro”. (19048)

**MIESZKANIA SZUKA**

**Poszukują**  
2 pokoje kuchnie zaraz bezdzietni, pół roku z góry. Pod „Emeryt” filia. (11480)

**Pokój**  
lub dwa z kuchnią ewentl. łazienką poszukuje od 1. 10. 37 r. w śródmieściu. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Gimnazjasta z siostrą”. 18880

**Urządnic**  
poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego z wygodami. Oferty do Dziennika „Wygodny”. 11472

**Poszukuje**  
2 pokoje z kuchnią z wygodami zaraz lub później centrum miasta. Oferty filia Dziennika „52”. 11481

**Jedno**  
lub dwa mieszkania około 10 pokoi. „L.” filia Dworcowa. (11520)

**Poszukuje**  
pokojów z kuchnią, pół roku z góry. Oferty do Dzien pod „Kolejarz”. (19034)



Po półrocznym pobycie w Wiedniu  
**WRÓCIŁEM**  
 i wznowiłem przyjęcia pacjentów z dniem 17-go września r. b.  
 godz. przyjęć 9-11 i od 15-17 (11381)  
**Dr Rządowski Jan - Nakto.**

**PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY**  
**„WIEDZA”**  
**KRAKÓW, ULICA PIÉRACKIEGO NR 14**

przygotowujące na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz  
 w drodze korespondencji z pomocą zupełnie nowo  
 opracowanych skryptów, programów i miesięcznych  
 tematów, przyjmują wpisy na nowy rok szk. 1937/8 na:  
 1. Kurs maturalny gimnazjum starego typu,  
 2. Kurs średni do egz. z 4-ech kl. gimn. nowego ustroju,  
 3. Kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju,  
 4. Kurs 7 mio kl. szkoły powszechnej. (10318)

Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.



## Oświetlenie

placów, robót ziemnych, kościołów, budynków przem. i gospod., mieszkań, szkół, salek i t. d.

**najlepsze i najtańsze**  
 lampami naftowo-żarowymi  
**„Maxim” i „Lumen”**  
 Br. Śniegocki, Poznań, Fr. Ratajczaka 2.  
 Cenniki odwrotnie. (18877)

Tanie **95 gr** dnies!  
 Tylko krótki czas!

12 szklanek gładkich	95 gr
12 spodków	95 gr
Wazon kolorowy	95 gr
Karafka nocna z szklanką i popielniczką	95 gr
Masielniczka i cukierniczka	95 gr

**Fajans**

4 talerze głębokie lub płytkie	95 gr
8 spodków fajansowych	95 gr
Miska duża	95 gr
Dzbanek do mleka 1 1/2 ltr.	95 gr

i dużo innych rzeczy bardzo tanio.  
 Nadszedł transport aluminiowych naczyń.  
 Tylko w firmie **L. Salałowska**  
 Dworcowa nr 32. (18938)

**PAW** — Mydło  
**HENKA** — do prania  
**LENA** — i mycia (18980)

**FABRYKA MYDŁA „URSUS”**  
**Stanisław Kozłowski**  
 Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 43, tel. 1843.

Tylko znawca i artysta  
 z „Fibigera” dziś korzysta  
**„Arnold Fibiger”**  
 Kallisz (18420)

Dostawca Polskiego Radia, Konserwatoriów i Staków Morskich.  
 Przedstawiciel: Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11.

**Repertuar kin bydgoskich:**

**KRYSTAL:** „Zdrójca”; w roli gł. Willy Birgel, premiera. Nadprogram: Wyjaski z manewrów i defilady wojskowej w Bydgoszczy.

**MARYSIENKA:** „Lotstraceńców” (Peter Lorre), i nadprogram.

**APOLLO:** „Daj mi twe serce” z Kay Francis, i wielki nadprogram.

**REWIA:** „Tajemnica starego zamku” i „Dzieci szczęścia”.

**BALTYK:** „Chłopiec z placu boju” i „Biały Tarzan” z Ken Maynardem.

**Nadzwyczajna okazja. Stolarze!**  
 Cenę albumów wzorów mebli nowoczesnych obniżono z 8,50 zł na 7,- zł. Ta niska cena obowiązuje jedynie przy natychmiastowym zamówieniu, aż do wyczerpania następnego zapasu. Album zawiera 32 tablice i 180 wzorów różnych mebli: kuchnie, jadalnie, sypialnie i t. d. Skala 1:28. (8438)  
 Wysyłka za pobraniem. Porto 90 groszy.  
**ORGANIZACJA PROPAGANDY I WYDAWNICTW**  
**Warszawa**  
**Krak. Przedmieście 5.**

## Wieczne pióra

reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki — nowe części **po najniższych cenach.** (16822)  
**Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.**

## Fotografie

paszportowe na poczekaniu. Centrala Fotograficzna tylko Gdańska 27. (18885)


**W sobotę, dnia 25 września br.**  
 OTWIERAMY  
 przy ulicy Śniadeckich 7  
**MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH**  
**„CHIC PARISIEN”**  
 pod firmą  
 Dążeniem naszym będzie zadowolić najwytworniejszy gust Szanownych Pań  
 Prosząc o życzliwe poparcie, polecamy się  
**M. KALISKA - P. BUSCH**  
 18940)



## WELNY WELNY

**Dla kupców i handlarzy**  
 polecam na sezon zimowy rozmaite  
 welny pończochowe, włóczki we wszystkich kolorach, welny maszynowe, swetrowe, na szale i czapki, bawelny, trykoty i wszelkie towary krótkie.  
 Oddaję do dalszej sprzedaży po cenach ściśle fabrycznych. Proszę się przekonać bez obowiązku kupna. Największy skład welny na miejscu.  
 18953)  
**Hurtownia Welny i Towarów Krótkich**  
**R. Wiśniewski**  
**BYDGOSZCZ, Stary Rynek 6, I p. (nad Bankiem Ludowym)**

**Z powodu likwidacji interesu**  
 sprzedaję  
**tapety, chodniki i dywany**  
**kokosowe, linoleum itp.**  
**po znacznie niższych cenach.**  
 18936)  
**R. Arndt, Marsz. Focha 8/9.**



**Do wszelkich ogrzewań centralnych**  
**Oszczędnościowe kotły**  
**Uniwersalne pat. Höntscha**  
 Opalać można każdym opałem, stąd znaczne korzyści.  
**Höntschi i Ska sp. z o. o.**  
 Odlewnia kotłów ogrzewalnych  
**Poznań — Rataje 11.** (15898)

## Przedstawicielstwa

poważnych firm przemysłowych przyjmie istniejący od 40 lat chrześcijański  
**Warszawski Giełdowy Związek Pracowników Umysłowych**  
 w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 9.  
 Rozporządzamy odpowiednim personelem fachowym i kapitałem.  
 Udzielamy gwarancji bankowej. (18894)

Rutynowany  
**przedstawiciel**  
 dobrze zaprowadzony w sklepach kolonialno-spożywczych do sprzedaży poważnego artykułu markowego na Bydgoszcz i okolice **poszukiwany.**  
 Oferty pod „G. 232”. (18878)

**Wykwalifikowani** (18727)  
**nakłuwacze monotypowi**  
 potrzebni. Wyczerpujące oferty z podaniem warunków przesyłać do Biura Ogłoszeń T. Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Nakłuwacze”.

**Zboże** (8964)  
**Nasiona Pasza**  
**Nawozy sztuczne—Wegiel**  
 oferuje

**SCHMIDT & SCHEMKE**  
**BYDGOSZCZ**  
 Biuro ul. Gdańska 24 magazyn Nad Portem 4  
 tel. 14-11 i 13-11 tel. 12-11.

Zakład ortopedyczny  
**Bydgoszcz Śniadeckich nr. 29, m. 1**  
**M. Kiciński i Syn**  
 wykonuje  
 Protezy rąk i nóg (25668)  
 Przyrządy ułatwiające chód i prostujące krzywe stopy.  
 Gorsety ortopedyczne  
 Pasy brzuszne i rapturkowe.

## Meble

solidne najtaniej 8010  
**Centrala Mebli**  
 właśc.: **Łucja Małecka**  
**Długa 42.**

**Reperacje**  
 wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe skutecznicza fachowo i tanio  
 Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362)

## MIŁOWODY

**lecza serce, nerwy.**  
 Inform. Administracja Miłowody  
 p. Oborniki. (18903)

**Profesor wiedzy tajemnej „ERGANDI”**  
 Odkrywa wszelkie tajemnice z charakteru pisma, linii rąk, anoniów i fotografii oraz przeprowadza wszelkiego rodzaju analizy charakteru, wyszczególnia najważniejsze fakty w sprawach życiowych, majątkowych i rozwodowych. Określa zdolności, przeznaczenie i szczęście. Na żądane pytania zainteresowanych medium Miss Mary wyjaśnia o zaginionych osobach, przedmiotach, procesach i zamiarach drugich osób, w sprawach loterii, powodzenie w handlu i inne. Poza tym ustala się niedobór małżeński, przyczyny niepowodzeń. W zawiedzionej miłości ERGANDI udziela pożytecznych wskazówek jak postępować, ażeby ominąć niepożądane skutki. Ciężką urodziła się bezplatnie wszelkiego rodzaju porad z zakresu ziołolecznictwa krajowego i zagranicznego na wszelkie zaszarża choroby. Zapobiega się angustywnie namiętności, jako też wzmacnia się pamięć, w ogóle wszystkie sprawy wchodzące w zakres życia psychicznego są załatwiane natychmiast i pomyślnie. Niezamożnym i studium ustępstwa. Dyskretne przyjęcia od godziny 10-1 i od 2-8, w niedziele i święta od godziny 2-6. Zamiejszcowym na listowne żądanie podać dokładne imię, datę i rok urodzenia, stan cywilny, własnoręczny podpis, załączony na koszty dwa złote w znaczkach pocztowych, a po czterech dniach otrzymacie pożądaną odpowiedź. Stały adres: Łódź, Główna 13, m. 2 ERGANDI. (18793)

Już czas sadzić (18814)  
**holenderskie cebulki kwiatowe**  
 hiacenty, tulipany, narcyzy i t. p.  
 Żądajcie bezpłatnego cennika  
**ST. SZUKALSKI - BYDGOSZCZ**  
 ul. Dworcowa 8 i St. Rynek M. Piłsudskiego 27.

*Lapraszkamy*  
*na demonstracje*  
*superior*  
**PHILIPSA**  
*revelacyjnych*  
*na rok 1938*



Demonstracje i sprzedaż w firmie:  
**M. Piechocki, Bydgoszcz**  
 Wełniany Rynek 10. Tel. 24-95,  
 Zakład przyborów radio-elektro i sportowych.

**Większą ilość nowych kaffi**  
 oraz 2 przenośne plece odda bardzo tanio (18754)  
**Nakielska 43a.**

## Drogeria

połączona z towarem kolonialnym i wyszynkiem w mieście 4500 m. na Pomorzu, bogatej okolicy, istniejąca od 30 lat, jest z powodu śmierci zaraz (18889)  
**na sprzedaż**  
 lub do wydzierżawienia.  
 Zgłoszenia z podaniem rozporządzonej gotówki proszę skierować pod „Drogeria” do Dziennika Bydgoskiego.

**DOBRY INTERES**



— Najlepszy interes uczyniłem na nauce śpiewu mej córki.  
 — Jak to?  
 — Obydwa sąsiednie domy sprzedano mi za bezcent!

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czoinkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.